Rękopism ten iest ręki X^{dza} Niegowickiego Akademika Krak., Plebana w Zielonkach.

Sub Litt. H. h.
No. 15.

40. 46. 48. 120

ACTA
Inter V. Capitulum Crac: Episcopum Cajetanum Sołtyk de Anno Dni 1782

Cum Princeps Episcopus Noster Cajetanus Sołtyk plusquam Octennium
solitudinis suæ in Palatio proprio Crac: peregerit, venit dies anniver
saria restitutæ libertatis ejus ex servitute quinquennali Moscovti
ca, quæ est 19 Januarii, qua tam in Cathedrali, quam in Aliis Ecclesiis
juxta præscriptum Rubricæ Crac: Votivæ Missæ celebratæ sunt. Tandem
in Crastinum ipso die Dominico Dulcissimo Nomini Jesu consecrato Prin
ceps solenniter in arcem cum applausu populi discessit, ubi absoluto
ad Sepulchrum S. Stanislai Sacrificio missæ et audita Concione rediit in
Palatium, et invitatos Magnates et Canonicos ac alios hospites lautissime
tractavit, quod postea diætim faciebat. Intra hoc tempus, peculium quod co
piosius per tempus diuturnæ sessionis suæ collegerat partim in pauperio
res Ecclesias, Monasteria virorum et Virginum, partim quoq in egenos et pau
peres, imo et reparationem Altarium variarum Ecclesiarum non stricta ma
nu distribuebat; imo etiam quandoq miserioris conditionis ægrotos visitabat
et eis stipem pecuniariam largius erogabat. Hoc videns Capitulum Crac:
et Familia Sołtykorum, non adeo bono oculo aspiciebat. &c&c Unde quoniam
hac tempore Generalis Capituli peragebantur. Convocato Capitulo & S. Petr: Cano
nici facta capitulariter consultatione scripserunt Epistolam ad sui Episcopum
et simul Conclusionem, ut infra, quas per quendam Presbyterum eidem remi
serunt, quibus perlectis Episcopus eo magis cœpit ac si furere, quod Canonici
tanta ausi fuerint perpetrare, unde statim dictas Scripturas et alias proprias
responsorias imprimi mandavit, et tam Canonicis, quam magnatibus distri
buit, imo et Varsaviam ac alio misit. Hoc factum multo magis exacerbavit
Capitulares, adeo ut majora moliri cogerentur contra Episcopum. Factum ejus
modi peragebatur diebus Carnis privii. Scripturæ vero sunt sequentes

Kopia Listu.

Albo raczey głupiego nierozumnego, ze wszech miar niegodziwego (: a od
całego swiata z wielką wzgardą y urąganiem się nad temi głupcami co się
ważyli podpisać go) Paszkwilu kapituły krak: do J. O. Xcia Jmci
Kayetana Sołtyka Biskupa krak:
de die Dua Februarii Anno 1782 in Stuba Capitulari.

Z wielkim smutkiem zapatrywwuiące się na czynności dzisieysze y sposob życia J. O.
W. Xcey Mci Dobr: wzięlismy rezolucyą uczynić mu powinne przychylne re
prezentacye. Niewypełniamy tego przez Delegatow: bo z umartwieniem
naszym mamy swieże doswiadczenie, iaki J. O. W. Xca Mć Dobr: y całą kapitułę
in corpore upodlasz, gdy wezwaną do siebie, kilka godzin z liberyą razem na
sali wytrzymałes, y niektore Osoby zgromadzenia naszego, wielkich zasług
y Dystynkcyi, sposobem sobie, kapitule y tym osobom nieprzyzwoitym, tra
ktowałes. Co swiat y kraków cały mysli y mowi o stanie terazniejszym J. O.
W. Xcey Mci Dobr: kogozkolwiek rozsądnego zapytay się, obliguy, aby szczerze opowie
dział, a zapewne J. O. W. Xca Mć Dobr: nad stanem powszechnosci zadumisz się.
My capitulariter przekładamy, że J. O. W. Xca Mć Dobr: prawdziwie chory, pro
siemy nayuniżeniey abys pomyslił o naylepszey kuracyi. Gdy się dopraszą
o to kapituła (: ktora w pewnych przypadkach ma więcey prawa względem Bis
kupow, nad samę tylko prozbę:) Niechay to J. O. W. Xcą Mć Dobr: skutecznie w czyn
nosciach iego zastanowi, przywiązanie nasze do J. O. W. Xcey Mci Dobr: było mu
podobno dotąd obroną, że ani pamiętne dotąd ieszcze Jego postępowania w
roku 1773 cim, ani tak długie odludne zamknięcie się nie sciągnęły dla J. O. W. Xcey
Mci Dobr: przykrych Konsekwencyi. Masz J. O. W. Xca Mć Dobr: wiadomosci, iż o tym
zamyslano, nie są mu tayne intencye J. O. Xcia Jmci Prymasa, podobno nay
pryncypalniey z tąd zpełzły te zamachy, iż wiedziano y wierzono, że kapituła sta
nie przy J. O. W. Xcey Mci Dobr: na obronę. Są miedzy nami, przed ktoremi opłaki
wałes słusznie J. O. W. Xca Mć Dobr: czynnosci swoie wzmiankowanego R. 1773.
z narzekaniem, iż nie miałes przyiaciela, ktory by go był reflektował; dzisiay
mu na tym nie zbywa, gdy niniejsze od zgromadzenia naszego odbierasz przeło
żenia. Nie mamy serca wymienić J. O. W. Xcey Mci Dobr per extensum wielu party
kularnosci, ktoremis teraz honor swoy y kapituły pokrzywdził, ktoremis się na urą
ganie nieprzyiaznym podał: obawiamy się bowiem aby zwierciadło tych z nagła
J. O. W. Xcey Mci Dobr: wystawione, a z tąd natężona uwaga, nie sprawiła iakowey re
wolucyi w szacownym dla nas pożądanym zdrowiu Jego. Nie możemy iednak zamil
czeć sceny wtorkowey wyprawioney z zapisania tych Koadjutoryi a wszystkich nie
prawnych; własnie upodobało się J. O. W. Xcey Mci Dobr: zrobić igrzysko z upodlenia
Kapituły, ktore nam Swieccy aż nadto wyrzucaią. Musielismy zapobiedz w Aktach
nasych

naszych, aby żadna z takowych nieprawnych koadjutoryi skutku nie wzięła. Gdy partykularni zapisujący połamali Prawa, należy do kapituły dopilnować się, aby te przestępstwa przynaymniey bezskuteczne zostały. Pomyśl J. O. W. Xca Mc Dobr: ktory moment, w iakim stanie iestes, nad iaką przepaścią stoisz. Znasz doskonale kapituł prerogatywy, prawa, y obowiązki. Gdybyś J. O. W. Xca Mc Dobr: za temi naszemi reflexyami nie odmienił sposobu dzisieyszego życia, będziesz nam się godziło zostawać w słabey y naganney indifferencyi; a gdyby się kapituła, wychodząc z nieczułością, chwyciła srzodkow prawem sobie przepisanych, coż za konsekwencye dla J. O. W. Xcey Mc Dobr: zostaią. Nie wciągay że nas J. O. W. Xca Mc Dobr: w takową konieczność, oddalay od nas ten nayprzykrzeyszy w przeyrzaniu dla nas przypadek, supplikuiemy nayusilniey. Te same prozby niechay przekonywaią J. O. W. Xcą Mc Dobr: że mu winnego przywiązania dochowuiemy; bo gdybysmy go w sercach naszych nie mieli, czylibysmy się tey usilney y respektuiącey reprezentacyi chwytali. co by nam było po tey troskliwości, kiedy nam Prawo Duchowne inną drogę skazuie. Żadamy J. O. W. Xcą Mc Dobr: y sposob podpisania się wszystkich, do czego się Dekretem obowiązali: iuz dlatego, aby J. O. W. Xca Mc wiedział, że kapituła obrady generalne sprawuiąca, tak myśli: iuz dlatego, aby się ieden podpisuiący nie exponował na Jego Impeta, do ktorych się teraz J. O. W. Xca Mc Dobr tak łatwym okazuiesz. Donosiemy także, iż dla uniknienia indygnacyi J. O. W. Xcey Mc Dobr: osądzilismy potrzebą, aby osoby kapitulne u J. O. W. Xcey Mci Dobr: nie bywały, ale ieżeli będziesz miał do ktorego z nas Interess, aby mu in scripto posłał. Przyimiesz W. Xca Mc Dobr: od nas te nasze reprezentacye w tym duchu, w ktorym my ie piszemy, to iest dla własnego dobra swego, dla uniknienia okropnych dla siebie konsekwencyi: supplikuią oto wyznawaiący się z nayglębszym respektem.

Illustrissimæ Celsitudinis Vestræ

Capitulum Cathedrale Cracoviense—

Franc: Potkanski Suffrag:
Ignat: Bienkowski Scholast:
Nicol: Wybranowski Can:
Thom: Michałowski Can:
Timoth: Gorzenski Referend: Reg: C.
Cantius: Wodicki Can: Crac:
Anton: Wyczałkowski C. C.
Franc: Minocki U. J. D. C. C.

Josephus Olechowski Archid: Cath: Cr: Præses
Josephus Gorzenski Cancellarius
Venceslaus Sierakowski C. C.
Casimirus Bodurkiewicz C. C.
Antonius Zołędziowski C. C.
Casimirus Ostrowski C. C.
Paulus Olechowski C. C.
Ignatius Skarbek Woyczynski.

Decretum

Capituli Generalis die 8va Februarii latum contra Coadjutorias nuper inscriptas.

Reverendissimi Domini considerantes nunquam practicatum exemplum his diebus admissum esse per inscriptas illegales Prælaturarum et Canonicatuum hujus Ecclesiæ simul septem Coadjutorias; protestati sunt solemnissime: imprimis contra Reverendissimum Archidiaconum, quod quamvis ille bene gnarus, quia Archidiaconatus hujus Ecclesiæ, quem possidet, sit Juris electivi Capitularis, et quod nonnisi ex duobus Candidatis de gremio Capituli per Celsissimum Loci Ordinarium proponi solitis, Archidiaconus eligi debeat, nihilominus inscriptionem Coadjutoris, in hac dignitate, inscio prorsus Capitulo, cui Electio competit, et quidem favore Personæ extra gremium existentis, facere se determinavit, per quod tam solemnes Bullas Apostolicas, Statuta Provincialia et Capituli hujus super Electionem Archidiaconorum infregit. Deinde etiam contra Reverendissimos Scholasticum Custodem, tum Venceslaum Sierakowski Paulum Olechowski, Ignatium Woyczynski Canonicos, similem solemnissimam Protestationem inscripserunt, quod illi nullas habendo causas, Canonicos ejusmodi Coadjutores (cum nemo eorum infirmitatibus continuus servitium Ecclesiæ impedientibus) coadjutores assumere illegaliter præcipitarunt, quas Coadjutorias iidem Reverendissimi Prælati et Canonici protestantes, ut supra, pro nullis ac irritis agnoscendo, obtulerunt se, ubi, et coram quo de Jure, Romæ etiam, daturos operam, ne eodem effectum sortiantur, et præsertim omni possibili et meliori modo impedituros, ne taliter illegitime assumpti Coadjutores Installationem hac in Ecclesia et Capitulo suo obtineant—

Coadjutoriæ vero præfatæ tali modo die 5. Febr: sunt inscriptæ— Illmus Archidiaconus inscripsit Archidiaconatum inscripsit Rmo Grodziecki Decano Luceoriensi. Rmus Paulus Olechowski. Perill: Kossienski, Mareschalco Curiæ Episcopalis. Rmus Michałowski. Ill: Lipski. Rmus Bienkowski Scholasteriam Rmo Cielecki Canonico Plocensi. Illmus Ossowski Custodiam Perill: Mierzwiecinski. Rmus Venceslaus Sierakowski Canonicatum Perill: Xaverio Ankwicz. Rmus Woyczynski Canonicatum inscripsit Rmo Gorski Canonico Vladislaviensi in Niepołomice Præposito—

List

LIST
J. O Pasterza cum Monitione ad Capitulum

Cajetanus Ignatius Sołtyk Dei et Apostolicæ Sedis Gratiâ Episcopus Cracoviensis Dux Severiæ

Venerabili Capitulo Ecclesiæ Nostræ Cathedralis, salutem in Domino.

Nie spodziewałem się nigdy tak głupiey wiadomości, iakobyście mieli kapitułę limitować do piątku, kiedy ia Biskup wasz, któremuście y przy święceniu y przy Instytucyach ad Beneficia przysięgali, sacrosanctè obedientiam et reverentiam. Nie są to żarty, bo przed Bogiem śluby uczynione. Znam moc y Jurysdykcyą moią, którą mi P. Bóg et S. Sedes dały nad wami. Znam y powinność waszą, iako żeyże nad wami zwierzchności powinnyście bydz caeca obedientia posłusznemi.

Znam dobrze nierozeznany wasz wybieg, abyście zamierzone nierozsądne przeciwko zdrowemu rozumowi, przeciwko oczywistey prawdzie, pisanie do mnie dnia onegdayszego, uniknęli justam indignationem Nostram, et promeritas pœnas. Ale ten wybieg wcale się wam nie uda. Gdyż nie przeczę, iż wam wolno obrady y materye wasze limitować ode dnia do dnia, ale y to wiem, że mam moc, każdego dnia y każdey godziny, kiedy wola moia zupełnie władnąca nastąpi, konwokować was do słuchania żądań y rozkazów moich. A cóż dopiero, kiedy dnia wczorayszego ieszcze, toti Capitulo præsenti oświadczyłem wolą moią, iż dnia dzisieyszego będę przewodniczył obradom waszym, y którą chcę uskutecznić za godzinę, y gdy zaraz wyiedziem z Pałacu mego, przykazuię wam surowo, abyście się zaraz zebrali, y na przyięcie moie czekali y byli gotowi. Ieżeli nie chcecie przyprowadzić mnie do gwałtownych z wami kroków y publicznego zgorszenia: albowiem iuż iest gotowy Interdykt, zakazuiący wam Ingressum ad Ecclesiam, et continuationem Capituli Generalis ad arbitrium Nostrum.

Alubo widzę, czyli przez dopuszczenie Boskie, czyli z waszey przyczyny, iesteście w tym czasie wszyscy prawie obrani z rozumu, to iednak przynaymniey znać y wiedzieć powinniście, że czyli prawnie czyli nie prawnie ferowanemu odemnie Interdyktowi posłuszni bydź powinniście, ieżeli chcecie uniknąć klątwy.

Musicie iuż wiedzieć, iż sprawiedliwego Boskiego ukarania, umiera Herszt tego zuchwałego buntu, rebellii y konjuracyi przeciwko waszemu Biskupowi. Przyidzie w krótce (utinam sim falsus vates) y na iednego z was complices, koley.

Wyidzie was także z wyroków moich, liczba nie mała, postępuiących w niego dziwe ślady kollątaiowskie.

A przeto będę miał sposobność y łatwość, wyrwać kąkole z tey buyney Roli, z którey przeszłych lat wyrastały na ozdobę kościoła y Oyczyzny, Mitry, Infuły, y kardynalskie Purpury. Iakoż vox Dei et populi, communiter nazywała katedrę moię Seminarium Episcoporum, która gdy przez was hisce diebus została zaszpecona, et hoc decore privata, obowiązkiem y powinnością moią bydz sądzę, przyprowadzić ią, przez pozbycie się was zuchwałych, krnąbrnych, szalbierzów, et rebelles do dawnego Lustru.

Powtarzam więc abyście unikaiąc præmissa, znaydowali się za pół godziny congregati do przyięcia mnie, uti vestrum a Deo et Vicario ejus constitutum Pastorem. Datum Cracoviæ in Palatio nostro Episcopali Die 11. Febr: A. 1782

Cajetanus Episcopus Dux Severiæ mpp (L. S.)

Interdictum et Inhibitio contra V. Capitulum Cathedrale

Cajetanus &c

Admodum Reverendis, Reverendis, Præpositis, Parochis, Commendariis, Vicariis, Altaristis, Psalteristis, Mansionariis, quarumvis Ecclesiarum, cæterisq Presbyteris, quibusvis Clericis, Scholiregiis, aliisq legitimis Executoribus, tenore præsentium requirendis. Salutem in Domino. Noveritis quod Venerabile Capitulum Nostrum Cathedrale, ac singulares illius Personæ (excepto Perill: et Rmo Francisco Ossowski, Ecclesiæ Nostræ Cathedralis Custode, qui licet Exercitiis Spiritualibus, cum jubilo Paterni Cordis nostri, ac ædificatione, actualiter intentus, attamen memor vocationis suæ, et juramenti nobis præstiti, [illegible] uti filius obedientiæ, in continenti comparuit, et vocem Pastoris audivit) per certos actus suos in celebrato ad præsens Generali Capitulo, contra obedientiam et reverentiam, jurejurando per singulos appromissam procedendo, Nos, Personamq Nostram læserit, circumscripserit, et injuriaverit,

Proinde ne

Proinde ne talia in futurum practicentur (et alii in posta similibus arceantur) illiq majores contra Jura Personamq nostram Supremam in dicto Capitulo peragantur progressus, ante omnia eosdem Interdicto Ecclesiastico, scilicet ab ingressu Ecclesiæ subyeimus, ac ipsis interdicimus hujusmodi ingressum, et uti talibus Interdicto Ecclesiastico subjectis, authoritate nostra ordinaria inhibemus et interdicimus, ne amplius se capitulariter congregare, hujusmodi apertum suum Capitulum continuare (ad ulteriorem nostram in eo dispositionem) audeant et præsumant, idq sub gravioribus pænis per nos in eos extendendis. Quo circa vobis Executoribus suprascriptis mandamus, quatenus tenore præsentium ad instantiam Fiscalis Curiæ nostræ requisiti, personaliter accedentes ad stubam Capitularem per affixionem Valvis copiarum, eidem Venerabili intimetis Capitulo, intimariq curetis, ne forsan ignorantiam præmissorum valeant allegare. In quorum fidem etc Datum Crac: in Palatio Nostro Episcopali Die 11. Mensis Februarii A. 1782

Cajetanus Episcopus Dux Severiæ (L.S)

Citatio

Cajetanus Ignatius Sołtyk, Dei et Apostolicæ Sedis Gratia
Episcopus Cracoviensis Dux Severiæ

Admn Rdis, Reverendis, Venerabilibus, honorandisq Viris, Præpositis Parochis, Commendariis, Altaristis, Psalteristis, cæterisq Presbyteris, quibusvis Clericis, Scholiregis, aliisq legitimis executoribus tenore præsentium requirendis salutem in Domino — Mandamus vobis in virtute S. Obedientiæ et sub Excommunicationis pæna, quatenus ad Instantiam Fiscalis Curiæ nostræ, personaliter accedendo RN. Ipsum Authoritate nostra citetis quem etiam nos præsentibus citamus, ut coram Nobis Judicioq Nostro Episcopali Crac: prima Juris, idq nullo expectato Monitorio, hora et loco audiendarum Causarum fieri solitarum, personaliter, legitime, ac peremptorie compareat, ad videndum et audiendum contra se proponi super eo = Qua ipse immemor Juramenti, tam circa susceptionem SS. Ordinum, quam Beneficiorum per eum possessorum assecutionem, super præstanda Nobis obedientia et reverentia, solemniter præstita, quinimo contra nexum illius procedendo, Nos per quasdam Literas seu potius libellum famosum, (ita a tota Cracovia vocitatum) acsi monere, insaniam audacter obyicere, Recursum Romam faciendum, comminatorie declarare, Authoritatemq sibi supra nos indebite usurpare, immemor, quod superiorem et Jurisdictionem nostram, ab eo instanti quo consecrati fueramus, licet humeris Nostris indignis ad sufferendum hocce onus a Deo et ab Ecclesia impositam super Eum, ita ut et super quemlibet Diœcesis Nostræ Clericum Sacerdotem et Beneficiatum, licet si in dignitate Episcopali constitutum, consecuti fuerimus, et contra hanc Authoritatem Nostram procedendo, Nosq monendi et coercendi, corrigendi et puniendi potestatem sibi indebite adsciscendo, hujusmodi libellum famosum ausus sit et præsumpsit: alias ad docendum, cujus instinctu ductu, ac spiritu, huncce libellum famosum contra immediatum suum superiorem, uti Ordinarium Loci, cujus subordinationi ac obedientiæ jurejurando, ut supra, se subjecit, subscripserit: itaq nos acsi monere ausus fuerit, contraq jusjurandum non modo per inobedientiam, verum per usurpatam, ut supra processerit, aliasq circumstantias enarrandas stringi, ac propterea pænis condignis, ut pote Recollectionum, Carceris, privationis Beneficiorum, ac aliis arbitrariis, seu id quod Juris et Justitiæ fuerit, statui decerni et sententiari —

Ogłoszenie

Po całey Diecezyi w Krolestwach Polskim y Gallicyiskim
zrzucenia z urzędu [redacted]

Kajetan Ignacy Sołtyk z Bożey y Stolice Apostolskiey Łaski Biskup Krakowski Xiąże Siewierski = Wszystkim Duchownym Świeckim y Zakonnym, oraz wiernym Chrystusowym Dyecezyi naszey, Zdrowie y Pasterskie Błogosławieństwo

Jużto od lat kilku, iako cierpliwości prawdziwie Serafickiey używaliśmy, abyśmy Imci X[redacted] przesitego, wstrzymali od nieprzeyrzanych impetow, abyśmy iego wchwałość y humor chardy upokorzyli; lecz żadną miarą nie mogliśmy się cieszyć porządanym staraniom y zabiegom naszym skutkiem, ktory nie pamiętaiąc na podłe swoie urodzenie w Lubartowie SS. OO. Xiążąt Ichmciow Sanguszkow, ktorych był

ktorych był poddanym, y uroiwszy sobie w głowie, iż iego Przodkowie commiserunt abusum nobilitatis, y od tego otrzymał na Seymie rehabilitionem, acz, iakoby to iuż wyprobował Transakcyami autentycznemi. Ale wtym eluzit, bo żadnych dokumentow nie miał y mieć nie może. Co pewnie na przyszłym Seymie skaßowane bẹdzie. Zapomniał wcale iż go Boska Opatrzność de stercore erexit ut pauperem; kiedy ś.p. Jmc X. Czerny na ten czas Auditor nasz, podczas wizyty naszey tameyszey kollegiaty wziął go do usług swoich za kapellana, y ztąd został daley promowowanym, ina- czey nay większa go spectabat według stanu swego promocya, że miał być Wikarym w Lublinie. I tak gdy admonicye nasze częste y pasterskie napo- minania nie mogły mu pomodz, byliśmy obligowani, oddalić go od urzędu [redacted] y od służby naszey. Ostrzegamy więc wszystkich Duchownych świeckich y zakonnych Utriusq Sexus, aby od doyścia praesentium, żadnego kredytu tak w krolestwie Polskim, iako y Galicyiskim nie miał, gdyż go wcale nie iest wart. Dan w krakowie Dnia 10. Lutego R.P. 1782 ~~kaje~~ kajetan Biskup, Xiążę Siewierski (L.S.)

Przywiley na kanclerstwo Xięstwa Siewierskiego

Kajetan Ignacy Sołtyk z Bożey y Stolice Apostolskiey Łaski Biskup krakowski, Xiążę Siewierski 11

Wszem wobec y każdemu z osobna, mianowicie Urodzonym Urzędnikom Ziem- skim Grodzkim y całemu Rycerstwu, tudzież Szlachetnym Magistratom Miast, y wszystkim innym obywatelom, poddanym Xięstwa naszego Siewierskiego, y Baronatu Koziegłowskiego, uprzeymie nam miłym y wiernym: Łaskę naszą Xiążęcą. Przy objęciu Rządow Biskupstwa krak: y wiezdzie do Xię- stwa naszego Siewierskiego, postanowiliśmy był kanclerzem tegoż Xięstwa Jmci X. Józefa Gorzeńskiego kanclerza także naszego katedralnego Krak: iako męża cnot y przymiotow, pobożności y nauk pełnego. Gdy zaś teraz z dopuszczenia Boskiego, czyli to za grzechy iego, czyli na poprawę iego, wszech- mocność Boska odmieniła go z dobrego na złego człowieka, y rozum mu zupeł- nie odięła, kiedy z zgorszeniem Naszym d 10. Curr: poszliśmy in aßistentia Nobis debita ad visitationem Sanctißimi in Catedrali, y tam postrzegliśmy iego psa pudelka iego faworyta y aßystenta onemuż do Mszy S. bo tenże Jmc X. Gorzenski z zgorszeniem publicznym nie raz celebrował, a pies mu aßysto- wał na gradusach leżący. Tak gdy sprawiedliwie nas to uraziło, kazaliśmy zawołać X. Podkustoszego, y surowo sub poena Carceris przykazaliśmy, ażeby le- pszy porządek utrzymował w kościele, w ktorym iako Swiątnicy ~~Boskiey~~ Pan- skiey ludzie powinni zgromadzać się na uwielbienie, czczenie y adorowanie Boga w Przenayś: Sakramencie utajonego, a nie bestye psy do smrodzenia y paskudzenia teyże Swiątnicy Pańskiey. Żeby od tąd kazał Swiątnikom wypędzać te bestye: y rozumieliśmy że się zaraz woli naszey zadosyć stało: lecz gdy nas to- tus Clerus cum Capitulo odprowadzali do Grobu S. Stanisława, gdzie Mszą S. mieliśmy, proh dolor! znowu tę bestyą widzieliśmy, ktora gdy nas do sprawiedli- wey cholery przyprowadziła, y dystrakcyą nam do Mszy S. uczyniła: cum indi- gnatione rzekliśmy: co ta bestya tu robi: czyli nam będzie aßystowała do Mszy iak Jmci X. Gorzenskiemu, chyba że ma więcey rozumu od kanonikow: a jeżeli nie, to ią wziąć, kamień u szyi uwiązać y utopić, żeby nam tu więcey nie po- stała w Swiątnicy Pańskiey, tak zaraz skoczyli y Jmc X. kanonik Woyczynski złapał, y zaraz ią wyrzucili. Insuper tenże Jmc X. Gorzenski kanclerz, cum sum- ma amaritudine cordis nostri, uznaiemy że oszalał, kiedy błażenski ten List do nas pisany, w ktorym nas szalonemi czyni, śmiał uchwale y głupie y zapamiętale podpisać.

A przeto na mieyscu tego głupiego y szalonego człowieka, maniemy innego ze wszech miar godnego w. Jmc X Franciszka Oßowskiego kustosza katedral- nego naszego, ktory, z radością serca naszego y zbudowaniem, pamiętny po- wołania swoiego y przysięgi nam wykonaney, iako syn posłuszeństwa, głosu Pasterskiego słuchał. Procz tego znayduiemy w nim tę zdatność, nauki, y wia- domość Prawa, iakiej tenże urząd wyciąga. Tego przeto kanclerzem Xięstwa naszego Siewierskiego postanawiamy z zupełną mocą, władzą y prerogatywami, podług prawa y zwyczaiow temu urzędowi z dawna służących, podług ktorych, w wszelkich okolicznościach y interessach, nas wyręczać będzie powinien. Na- kazuiemy przeto, wielmożnym, Urodzonym, Szlachetnym, oraz Sławetnym Urzędnikom, Szlachcie, Posseßorom Dobr, obywatelom Mieszczanom, y wszelkiey kondycyi ludziom w tymże Xięstwie naszym Siewierskim znayduiącym się a- żeby wyżey

zeby wyżey wspomnionego Jmci X. Kustosza iako Kanclerza w tymże Xięstwie naszego, za takiego przyięli, rozrządzeń iego iako naszych własnych słuchali, pełnili, y we wszystkim mu posłusznemi byli. Dan w Krakowie w Pałacu naszym Biskupim D. 13 Miesiąca Lutego R.P. 1782 Kaietan Biskup: de (L.S.)

Suprafata scripta, quanta disturbia inter utramq Partem causaverint, ex sequentibus sparsim colligi potest.

Kopia Listu lub tez responsu

J. W. Jmci P. Zelenskiego Kasztellana Bieckiego, do J.O. Xcia Jmci Biskupa Krak: d 13 Februarii 1782

Racz J. O. W. Xcia Mć temu wierzyć, że w sposobie postępowania mego, od nikogo uięty, ani nawet uprzedzony nie byłem, wszystkich czynnosci moich własne przeswiadczenie było y będzie zawsze prawidłem

Jo zas co na dniu onegdayszym serce ku W. Xcey Mći nader przychylne gestom moim podało, iest prawdziwie wszystkich podobno iak ia przychylnych, a nie czemno o rzeczach sądzących ogłosem, tak dalece, że daiąc się słyszeć W. Xcey Mći, mniemałem nie swemi do poważniey powszechnosci mowić ustępy, poparty od czterech mężow względow u kaźdego godnych

Oddalenie W. Xcey Mći od całey Kapituły y całey Familii zdaie się go oddalać y od tych wiadomosci, ktore są nader potrzebne, a w zamiedbaniu iuz przeswiadczonemi grożące losy.

× cisnę Nie×ciśnie się gwałtem do J.O W. Xcey Mći Dobr. iednak choć w oddaleniu czułość serca mego, udział taiemney pomyslności W. Xcey Mći a rowne przeciwności nie przynosi.

Znam ia sposob myslenia J.O. W. Xcey Mći nader swiątobliwy y wspaniały, ale znam y to, że sobie szacować, a podobnież y od każdego szacunku żądać umiesz; ponmnażaiąc więc liczbę nieukontentowanych, uczynisz uszczerbek szacunkowi, a day Boże, aby y nie dostoienstwu swoiemu.

Nie morałem Teologicznym, nie preskrypcyą Lekarską, ale przestrogą cnotliwie przychylnego współobywatela, niech te moie wyrazy uznane będą u W. Xcey Mći = Zelenski. K. B.

Kopia Listu

J.O Xiązęcia JMći Biskupa Krakowskiego odpisuiącego na List tegoz J. W. Jmci Pana Kasztellana Bieckiego

Xiąże Jmć uprasza bardzo J. W. Jmci P. Kasztellana Bieckiego, aby się nie raczył wdawać w interessa Duchowne, między Nim, a Kapitułą zachodzące, y żeby raczył wierzyć, że Xiąże Jmć Biskup, zna swoie powinnosci y obowiązki Pasterza y Biskupa, że innych uczy miłosierdzia y miłości bliźniego, że wchodząc przez dwadzieścia kilka lat za przeszłego Panowania w walne interessa Ministrowskie, miał sposobność nauczenia się, gdzie flegmy zażywać potrzeba, y wcale niepotrzebuie Professora, żeby go uczył. Sam zas Owieczki swoie uczył, że potrzeba czasem zażyć furyi y łaiania, według nauki S. Pawła = argue, increpa = Głupia Kapituła nawarzyła piwa kwaśnego, będzie go piła, aż się opiie, y rozpęknie. Xiąże Jmć będzie miał do wydania innym godnieyszym, y gdy nie będziemy się temu błazenstwami zatrudniali, będzie miał więcey czasu do bonmotow, baieczek, historyiczek, abysmy się nasmiali y zakończyli wesoło karnawał. Gratamini in Domino. Jnaczey ostrzega Xiąże Jmć Biskup, że będzie unikał kompanii, a innych podobnych humorowi swemu łatwo dostanie. Zaleci także Xiąże Biskup, iż w materyi Medycyny ustąpi J.W. Jmć P. Kasztelan P. Badurskiemu, Cyrulikowi kordemu Piotrowi, a znaiąc Religią prawdziwą w Jmci P. Badurskim y rozum, spodziewa się, iż wyzna, że P. Bóg iest lepszym od niego Doktorem, a ieżeli nie będzie miał trzymać Sentencyi heretyckiey, to wierzyć będzie w cuda, a per consequens, y w tymże wszechmocnosć Boska cudownie Xiążęcia Jmci Biskupa raczyła wyprowadzić z osmioletniey samotności, y obudzić z tego letargu. Jeżeliby się zas podobało tey że wszechmocności powrocić do przeszłego lub gorszego stanu, etiam szalenstwa formalnego, to Xiąże Jmć z tą rezygnacyą przyimie, z iakową przyiął y przeszłe. Gdyż Xiąże Jmć Biskup rownie przyimuie prospera et adversa de Manu Dei: ale kiedy inimicus homo, (iako n.p: Kapituła) rozgniewa go, to natenczas Xiąże Jmć Biskup, według nauki Pawła S. wyżey cytowaney, arguit, increpat, laedit, castigat, et punit. Przeprasza Xiąże za ten Morał lecz sądzi obowiązkiem swoim pryncypalnym, Owieczkom swoim praedicare verbum Dei. —

Tandem d 13 Februarii, cum Celsiss: Princeps nihil mali sibi eventuri sperans perrexerit

perrexit in arcem Crac: ibidemq visitato Sſmo Sacramento in Ecclesia Cathedrali invitatus fuit a Præfecto Seminarii ut ibidem propter rigorem hyemalem in Capella Seminarii Sacramentum ordinis (ut proposuit) expediret, ibi facta præparatione ad Sacrum celebrandum et SS. Ordines conferendos interim cum consternatum se sentiret, aliquantulum quiescens, jussit sibi legi Epistolam a Rege Varsavia missam, qua finita (erat enim Sabbati 4 Temporum) dum se ad induendum Sacris Vestibus arriperet, et ecce inopinate venit Archidiaconus Cath: utpote Præses Capituli, cum aliis Canonicis in Sacellum, et primum expulsis Ordinandis, primum Principi persvadens, ut ab opere intento desistat, tandem mandatum desuper, (sive ArchiEpiscopi, sive alicuius n° adeo notam) præsentantes Episcopum suum in Seminario clausum adhibito in Porta Seminarii brachio sæculari, et in residentia duobus Canonicis, detinent et incarcerant. Et tandem sequenti die Dominico per ambonas Ecclesiarum urbis in Festo S. Mathiæ Concionatoribus publicandum mandant sequens typo expressum mandatum uti sequitur, sed prius Epistola Regia hic apponenda—

List
Od krola Jmci do J. O. Xcia Biskupa krak:

Na List W. Xcey Mci Dia 14. Febr: daiąc respons, chętnie oswiadczam, iak (Mci Xiąże Biskupie krak)
szczerze y mocno mnie obchodzi zawsze cokolwiek się tycze osoby y Dyecezyi W. Xcey Mci, względem zas projektowanego przez W. Xcą Mc do Oyca S. Listu, tak odpowiadam, iż nic nie zaniedbam cokolwiek przez Jmci X. Nuncyusza u Dworu mego rezyduiącego, y przez Ministra Polskiego w Rzymie bawiącego naypożyteczniey dla W. Xcey Mci y dla Biskupstwa Jego będzie mogło bydz uczyniono, y wyrobiono. Przeto nie radzę prozne starania, y dla ogołocenia z pieniędzy kraiu szkodliwe łożyć koszta. A tym czasem nic bardziey nie zalecam W. Xcey Mci nad osobistosc Jego, y dla wszystkich okolicznosci sądzę bydz naypotrzebnieyszą. A gdyby przytomnosc Brata mego Biskupa Płockiego, lubo tu dla inszych interessow dla mnie potrzebnego mogła do uspokoienia y ukontentowania W. Xcey Mci bydz przydatną gotow iestem zezwolic na takowe Brata mego oddalenie, azeby w krakowie dopomagał W. Xcey Mci, iako koadjutor Jego do urządzenia Dyecezyą. Te szczere mysli moich wyrazenie chciey W. Xca Mc przyiąc, iako pochodzące z sprawiedliwego dla W. Xcey Mci przychylenia, y nay lepszey dla niego intencyi moiey. Co wyrazywszy wszelkiey W. Xci Mci od Boga zyczę pomyslnosci. S. A.— Tandem d 24 Febr: ejusmodi Publicatio=

Kapituła
katedralna krakowska (d 24. Febr: 1782)

Obwieszcza wszystkim, ze dla słabosci J. O. Xiązęcia Jmci, Kajetana Sołtyka Biskupa krak: Xiązęcia Siewierskiego całemu Miastu tuteyszemu wiadomey, na fundamencie Prawa Duchownego, zaproszony od teyże kapituły J. O. Xiąże Jmc Michał Poniatowski Biskup Płocki, iako dawniey postanowiony od Stolice Apostolskiey na Biskupstwo krak: z sukcessyą koadjutor, obiął iuz zupełne rządy in Spiritualibus et temporalibus Dyecezyi krak: y Biskupstwa. Co aby do wszystkich wiadomosci doszło Ich Mc XX kaznodzieie maią to z Ambon ogłosic, a przytym zachęcac wiernych Chrystusowych, o gorące do Boga modlitwy, aby J. O. Xcia JeMci Pasterza, iak nayprędzey do zupełnego powrocił zdrowia. Dan na Sessyi w kapitularzu katedralnym D. 23 Lutego Roku 1782

Jozef Olechowski Archidiakon katedral: krak: na ten czas prezyduiący mpp

Manifest
Woiewodztwa krakowskiego, przeciwko Kapitule katedr: krak:

Przed Aktami ninieyszemi Ziemskiemi Woiewodztwa krak: osobiscie stanąwszy niżey podpisani JJ. WW. y UU. Senatorowie, Urzędnicy y Ziemianie tegoż Woiewodztwa, manifest rękami swoiemi podpisany podali w takowey osnowie— Prawa gdy utrzymuią związek wspołecznosci, a bespieczenstwo y spokoynosc zapewniaią tym, ktory się im poddał, nayposzanowańszą powinny bydz każdego obywatela troskorzą. Całosc więc ich w nayscislszey maiąc pieczy: My Senatorowie, Urzędnicy y obywatele Woiewodztwa krak: y innych, słusznie wzruszeni niezwyczaynym przypadkiem Senatora tegoż Woiewodztwa J. O. Xiązęcia Sołtyka Biskupa krak: (gdzie do ordynowania kleryków był zjachał) imany y przytrzymany został, iak nayuroczysciey przed Aktami Ziemskiemi krak: oswiadczamy, iz postępek ten Prawom kardynalnym y nayszczegulnieyszym swobodom Oyczystym sprzeciwia się. Obwarowana nam iest bowiem zasada przeciw gwałtownosci y sprzeciwieniu w słowach=

Neminem

neminem captivabimus nisi jure victum. Tudzież konstytucya 1768 między Prawami kardynalnemi podobny warunek ostrzegła. Nie wiemy żeby było publicznie przewiedzione prawo na Xiążęciu Biskupie krak: Co większa z widzenia y przeświadczenia nieuprzedzonego mówiemy, iż nieznamy dotąd żadnych Jegoż kroków, któreby prawu kraiowemu, lub społeczeństwu, w którym sami z nim znaydowaliśmy się, przeciwne były. Przecież pomimo tych powszechnych przekonań, kapituła krak: przeciwnym tknąca uczuciem, nie tylko na osobę tegoż J.O. Xiążęcia Jmci targnęła się, ale z domu iego prawem dziedzicznym posiadanego, maiątek Summ Millionowych, kleynotów, y sreber w obfitości złożony, częścią iawnym częścią ukrytym sposobem na zamek powywozić kazała. Z klasztorów nawet, iako to Norbertanek y Franciszkanów ubespieczone depozyta, za nieodstępnym przymusem, wydane bydź musiały. Ale nie wcale dalej natężenia swoie rozciąga kapituła, gdy urzędowny tegoż Pasterza w zmysłach, iakoby namieniel, zdrowych, używa nayskuteczniejszych do powieszania onychże sposobów, tych zaś część wielka, pewnie ukryta przed światem zostanie, kiedy taż kapituła wyciąga, y przyimuie przysięgi od osób Pasterza otaczaiących, iako też y od obywatelów. Że zaś dostrzegamy bydź tylko samę kapitułę Autorką takowych czynności, wyczytać można w Liście odpowiednym Jmci X. Audytora pod ów czas prezydującego do J. W. Jmci P. Wojewody Jnowrocławskiego die 28 Febr: adressowanym y do Aktów podanym, a tak obywatel pokoiu wewnętrznego nie mieszaiący obcych poodrażnienia nie daiący przyczyn partykularnych, nie nagabaiący całości, prawo mu zupełne rządzenie z sobą y maiątkiem zostawia. Przeto czuli na gwałtowność y krzywdę naszemu Województwu w osobie Senatora Jego wyrządzoną, na uszkodzenie Prawa popełniono, a oraz baczni na niebespieczne konsekwencye które takowy postępek nieochybnie ciągnie, poniewaz wznawia moc sądzeniów partykularnych nad osobami drugich, manifestuiemy się z oświadczeniem prawnego o to czynienia, w mieyscu Prawu przyzwoitym

Andrzey z Mosczenna Nałęcz Mosczenski Wojewoda Jnowrocławski
Józef Hrabia z Postawice Ankwicz Kasztelan Sandecki
Franciszek Vitellus Zelenski Kasztelan Biecki
Jan Dembinski Łowczy Krakowski. Hiacynt Brzoski Burgrabia krak:
Teofil Załuski Starosta Chęcinski. Fr: P. Dunin Starosta Zatorski
Joachim Morsztyn Starosta Skotnicki. Antoni Hrabia Lanckoronski
Rotmistrz Horągwi Pancerney. Józef Hrabia Wielopolski kawaler Orderu
S. Stanisława. Ignacy Hrabia Wielopolski. Józef Michałowski Sędzia Grodzki
krak: Szymon Werycha Darowski Pisarz Grod: krak: Ignacy Stadnicki
Franciszek Dembinski. M. Slaski. A. Bobrownicki. Jan Kołłątay. ~~F. [illegible]~~
Morsztyn. P. J. K. M. C. J. Wielowieyski. W. Mirszewski. Raymund Korytowski
August: Korytowski. J. Zaremba. G. Drzewiecki. A. Ryszkowski et alii —

Kopia Responsu

W. Jmci X. Olechowskiego na List J. W. Mosczynskiego Wojewody Jnowrocławskiego

Chory w Stancyi sieżący odebrałem zapytanie J. W. WC Pana Dobr: reguluiące się do całey kapituły, na które ia partykularnie odpowiedzieć nie mogę. Gdyby J. W. WCPan Dobr: żądał odpowiedzi od zgromadzenia, należy do całey kapituły pytanie adressować. Ja w partykularności od siebie samego tylko to namieniam: że kapituła nasza uważana, albo iak zgromadzenie Duchownych osób, albo iako zgromadzenie obywatelów; z pierwszey konsyderacyi podległa iest władzy kościelney: z drugiey należy do władzy Kraiowey. Czyli więc od iedney, czyli od drugiey zapytana będzie, usprawiedliwienie czynności swoich, pozna się na swoim obowiązku, sprawię się przed władzą przyzwoitą. Nie zostaie mi, iak wyznać z głębokim uszanowaniem —

J. Olechowski —

Manifest

J. W. Jmci P. Macieia Lanckorońskiego Wojewody Bracławskiego

Maciey Hrabia z Brzezia, na Zwańcu, Wodzisławiu y Jagielnicy Lanckoronski Wojewoda Bracławski kawaler Orderu Orła Białego. Gdy odbieraiąc okropną usryserca obywatelskiey nadzwyczayną y dotąd niepraktykowaną na osobie J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa krak: Xiążęcia Siewierskiego iest wykonana gwałtowność, to iest że w Narodzie wolnym, na łonie swoiey Oyczyzny, w czasie pokoiu, w Stolicy królów, w własney Diecezyi, współobywatela, Senatora, Biskupa, y Pasterza swego, bezprawnie y nieprzyzwoicie, niebez

publicz:

niebez publicznego zgorszenia, w areszt wzięto, y w Seminarium Zamkowym osadzono. Przez ktory postępek, ze Senatora, Biskupa y wspołobywatela wolnego, uciemiezonego, Prawa kardynalne przestąpione, wolnosc bespieczenstwa y swobody obywatelskie pogwałcone. Przeto iako Obywatel Wojewodztwa krak: y iako Senator Praw kardynalnych strzegący, w dopełnieniu obowiązkow przysięgi moiey = quidquid nocivi scivero avertam, aut me opponam = Przeciwko tym wszystkim, ktorzykolwiek do tego uczynku, bądz radą, bądz pomocą wchodzili, y wypełnili to wzięcie y uciemiezenie Senatora kollegi mego, o przestępstwo Praw, o pogwałtenie wolnosci y bespieczenstwa Obywatelskiego manifestuię się y protestuię, zostawuiąc drogę te wszystkie bezprawia, komu y z kim y gdzie, będzie należało, czynic mia. A że dla okolicznosci moich wtym czasie do Akt publicznych dostac nie przystępno, dlatego niniejszy Manifest, ręką moią podpisany, daię zupełną moc y władzę Synowi memu do Ziemstwa lub Grodu krak: oblaty podac, lub inny podobny imieniem moim uczynic. Dan w Motkowcach, w Dobrach moich Dziedzicznych d 25. Febr: 1782 Maciey Lanckoronski woiewoda Bracławs:

Manifest

JJ. WW Sołtykow w korczynie zaniesiony, a w Grodzie krak: oblata.

Do Urzędu y Akt Grodzkich Starościnskich Nowokorczynskich osobiscie przyszedszy JJ. WW. Maciey woiewoda Sandomirski, Starosta Szydłowski, Generał-Leytnant Woysk kor: Orderow Polskich kawaler. Tomasz kasztelan Zawichostki Orderu S. Stanisława kawaler, Sołtykowie, Bracia między sobą rodzeni, przeciwko kapitule krak: z czułą tkliwoscią, niniejsze zanoszą zaskarżenie. = Okropny wiekami niedoswiadczony przez wzięcie J. O. Xiążęcia Jmci Kaietana Jgnacego Sołtyka Biskupa krak: do Seminarium wtrącenie, osoby y maiątku sekwestrowanie nadniu 23 Miesiąca Lutego nie lutosciwie wykonany kapituły krak: postępek, iak smutną y nieszczęsliwą wystawia epokę, tak Familii iego rozrzewia y między nieukoionym żalem napełnia serca. Coż może bydz tkliwszego, iak słyszec y patrzyc na stan tego nieszczęsliwego Pasterza, ktory o wystepek żaden nie obwiniony, Oyczyznie swoiey wierny, Diecezyą z Urzędem swoim zgodnie y czule rządzący, ktory niewinny, swieckim ani duchownym prawem nie przekonany, z oczu ludu kraiu całego, z łona Diecezyi swoiey, z wzgardą nawet samey Religii, z koscioła bezprawnie, bezboznie porwany, z władzy Pasterskiey wyzuty, z maiątku wszelkiego, bez względu na stan wiek y osobę w Oyczyznie y kosciele zasłużoną odarty, y honoru z nayedelikatnieyszey żyiących ludzi cząstki złupiony. Coż tak nieszczęsliwy nad samą smierc przykrzeyszy ponosi. Bodayżeby był obcą cierpiał dalej niewolą: bodayżeby był konczył życie tam swoie: słodsze mu były te gorzey y cięższe takie iarzmo, znosnieysza Familii bolesc. Lecz na łonie Oyczyzny, w okręgu wspołobywatelow, w Stolicy władzy Pasterskiey, od zgromadzenia kapituły swoiey, taką cierpiec gwałtownosc, iuż tez to tamie, targa y gwałci wszystkie ludzkosci Prawa. Naywyższa Opatrznosc tak swiat rozrządziła cały, że wszystkich na swiecie, w rownym stanie y zgromadzeniu żyiących ludzi pod przyzwoitą zostawiła zwierzchnoscią; wszyscy więc ludzie, iakieykolwiek stanu swoiego zwierzchnosci, y sama każda zwierzchnosc wyższey nad sobą władzy z powinnym respektem znaią uszanowanie y posłuszenstwo. Jezeli każdy Obywatel w szczegulnosci, życie, honor, y maiątek bespiecznie aż do tąd, tak od wieku trwaiącym wytrzymywał porządkiem, a kapituła krak: ostrzega w czym wykraczaiącego Pasterza swoiego, czemu w przyzwoitey zwierzchnosci, y wyższey nad Biskupami władzy nie przekonywa! czemu wystepkow niedowodzi, czemu na Pasterza na Biskupa, na Dobroczyncę swoiego okrutnego do mysli swoiey nie wydaywa Dekretu. Sama za co bez prawa, bez przekonania, bez Sądu, Pasterza swego, ktoremu winna wdzięcznosc, gwałtownie poymuie y więzi. Nieznayduie nic kapituła krak w czymby Biskupa y Dobroczyncę swoiego obwinic mogła, sama nie zaprze tey prawdy, że dwudziestokilko letnie Rządow Dyecezyi y Urzędu Biskupiego sprawowanie, iest nienaganne, a zawsze cnotliwe. Nieoszczędza ten swoiego maiątku, bo wsparcia potrzebuiących, bo ubogich potrzeby, opatrowac umie. Nieoszczędza ten zdrowia, bo w wieku swoim, co powinien iak Pasterz, co powinien iak Biskup, przykładnie sprawuie mieysce. Wzięcie Xiążęcia Jmci Biskupa krak: bezprawnego, bezboznego y gwałtownego

y gwałtownego kapituły krak: postępku, istotnym czyliż nie będzie zgorszeniem? Przyiachał do katedry iak Biskup dla uczynienia Bogu przed Ołtarzem Ofiary dla święcenia osob w Seminarium będących, wzięty, sekwestrowanym, y od kapituły krak: do Seminarium został wtrąconym. O iakiż bezprawny! o iakiż gwałtowny! świat cały gorszący, bezbożny postępek! Jeżeli ten Biskup y Senator o Religią gorliwy, w sprawowaniu urzędu przykładny w rządzeniu Diecezyą naśladowania godny, w opatrowaniu Kościołow y ubogich choyny, dla samey kapituły krak: nie oszczędny, tak przykry od kapituły swoiey doswiadcza gwałtownosci. A ktoremu to Biskupowi, ktoremu Nasłęp[c]y wiernosc, posłuszenstwo y uszanowanie powinne taż kapituła zachowac będzie chciała. Jeżeli bez przekonania, bez sądu, z nakomitszym ludziom trafiac się mogą tak okropne przypadki, ieżeli nisza wyższą gwałcic może zwierzchnosc y władzę, kto życia, kto maiątku, kto honoru będzie bespieczny. Duchowienstwa, ktore przykładem, dla ludzi w Stanie Swieckim żyiących być powinno, targnąc się y rzucic na swoiego Pasterza, Dobrocżyńcę osmiela! Urąga się nieprzyiaciel wiary, rozrzewia się obywatel każdy, a żaląc się w zwyż wyrażeni swoim y całey Familii Imieniem, od powzięcia naypierwszey tak nieszczęśliwego losu wiadomosci, przeciwko kapitule krak: naypierwszey przed samym naypierwszym Sędzią Bogiem, za Jego Pomazańcem, przed Głową kościoła Oycem S. a Jego Namiestnikiem, przed Nayiaś: Krolem Imcią Panem Naymił: za iednym z Jego Senatorow, przed całym Senatem y Radą, za Jego wspoł Bratem, przed całym Rycerstwem, za iego Swobod Obrońcą, przed całą Diecezyą za Jey Pasterzem, o Religią czułym, przed całą Oyczyzną, za Jey Obywatelem od młodosci wieku wiernie służącym, o bezprawnie, niezbożnie popełnioną gwałtownosc, nie bez tkliwego rozrzewienia żalą się y uskarżaią; oświadczaiąc się gwałtownego postępku y bezprawia, tam gdzie będzie sprawa wymagała, dochodzic y popierac prawnie. Niepodchlebną upewniaiące sobie nadzieię, iż kochaiący Religią y sprawiedliwosc, gwałtownosci Praw niecierpiący, sprawiedliwym zdięci politowaniem, do obrony niewinnego Pasterza, powagą swoią przyłożyc się będą raczyli —

Excerpt z Listu z Warszawy d. 26 Febr: 1782

Na odebraną wiadomosc o wzięciu w krakowie Xiążęcia Imci Biskupa krak: wre złoscią na nieprawosc występku cała Warszawa, obesłani wczoray wszyscy Senatorowie y cały komplet Rady nieustaiącey: ziachali się na Sessyą, na ktorey krol Imc znaydował się. Podano nayprzod tę materyą do rozstrząśnienia, na ktorey wszyscy, mało co wyiąwszy obruszyli się. Zabrał głos Xiążę Marszałek W. Kor: tak dowodnie y żywo mowił, iż się y Patryotą y Mowcą być pokazał. Dowodził iż wzięcie w kuratelę Człowieka nie nieprzekonanego Senatora, Biskupa y Xiążęcia Udzielnego było przeciwko Natury Prawu, Cywilnemu y Duchownemu. Mowił długo y żwawo, że zadumiał wszystkich. Żalił się o zgwałconą Senatora Polskiego godnosc, groził podobnym na nich samych wnioskiem. Nakoniec dopominał się, aby Autorowie tego przymuszeni byli do sprawienia się ieistego. J. W. Podkanclerzy Małachowski, urwanym dla złosci, w ktorey był, głosem toż samo potwierdził. Nayżwawiey Imć P. Markowski, Chorąży Mielnicki docinał dorozumianemu tey fakcyi Autorowi. Po wielkiey zwawie stanęło na tym, aby wysłani byli Delegaci do rozeznania, iakim sposobem czyli iakim Prawem, wzięty iest Xiążę Biskup w kuratelę. Imci P. Wodzickiemu Generałowi, sprawic się karano, iak smiał dawac kapitule brachium militare, bez żadnego ordynansu desuper —

Kopia Listu 1782

Koła Imci do J. W. Piotra Małachowskiego Woiewody krak: 9 [?] Mart:

Naywłasciwiey do WcPanana sądzę czynic moię odezwę, iako do Woiewody krak: ktoremu niemoże być tayno o okolicznosciach przypadku między Xiążęciem Biskupem a kapitułą krak: z ktorego powodu wszczął się zapał niektorych Obywatelow Woiewodztwa krak: czemu się dziwuię, iako w pierwszym zadumieniu nad nowoscią. Ciż zrobili Manifest, ale z między tych, ktorzy go uczynili, z naypierwszych, ieden iuż na pismie do mnie uczynił sam tę reflexyą, że widząc Stan umysłu Xiążęcia Biskupa krak: sam się obawia skutkow dla kraiu strasznych, gdyby wyszedł na wolnosc tenże Xiążę Biskup krak: Sądzę być przyzwoitoscią w tey okolicznosci, informowac WcPana, że przed Rokiem Xiążę Prymas iako Metropolita nasz, uczynił odezwę stwierdzaiąc go do weyrzenia w rządy Administra-

ministracyi Biskupstwa krak:) do Xięcia Biskupa Płockiego qua koadjutora krak: iakoby zaniedbaney, przez siedmioletnią samotnosc Biskupa; Xiąze Biskup Płocki przez delikatnią dla koadjutora swego wdzięcznosc, nietylko niepodał się takiemu Xiążęcia Prymasa wezwaniu, ale gwozem skutecznie odwrocił prozbę swoią Xiążęcia Prymasa, aby zadnych przeciw Xiążęciu Biskupowi krak: nieczynił kroków.

Gdy zas teraz za nagłym w owey samotnosci wyisciem Xcia Biskupa krak: wszczęły się gwałtowne między Biskupem a kapitułą krak: rozsterki, az zamknąc determinowała się, y uczyniła rekurs do Xiążęcia Biskupa Płockiego koadjutora krak: wzywaiąc go do rządow Biskupich, y wydzielaiąc mu znaczną częsc intrat Biskupich. Xiąze Biskup Płocki nieprzyiął dla siebie zadnego uczestnictwa intrat Biskupich

Z tych powodow, iam wydał dzis kommissyą, ktora ma zlecenie zjachac na mieysce rozpoznania z gruntu, co y czemu się stało między Biskupem a kapitułą, a pryncypalnie czyli iest prawdziwie Biskup w stanie rządzenia sobą y Biskupstwem. Osoby do tey kommissyi wyznaczaią się Imc X. Biskup Poznanski, Okęcki kanclerz w. kor: Imc X. Garnisz Biskup Chełmski. Imc P. Sołtyk Sandomirski, Wolicki Rawski Woiewodowie. Zącki Sandomirski, Ozarowski Woynicki, Ostrowski Czerski kasztellanowie. Szymanski Regent kor: Walewski Podkomorzy krak: sam wybor okazuie nieparcyalnosc y czystosc intencyi.

Iezeli tedy ta kommissya pozna, ze niesłusznie, ze nad miarę prawney mocy swoiey uczyniła kapituła, iezeli się pokaze, ze Biskup prawdziwie in statu rozrządzic sam sobą y Diecezyą, to kapituła będzie w odpowiedzi, a Biskup zostanie uwolnionym.

Umyslnie nie umiesciłem WcPana w rzędzie wyznaczonym do tey kommissyi, dlatego abys wcale, y z własnego tylko pochopu czyniący, zaraz po odebraniu mego Listu, ziachał do krakowa, abys tam perswadował obywatelom, zeby zadnego kroku nie czynili, pokiey taz kommissya dzieła swego nieodprawi, gdyz by były rownie zawczesne y niebespiecznieysze. Ządam y obliguię WcPana, abys uzył kredytu swego, ktory masz w tym Woiewodztwie, na utrzymanie wszelkich krokow obywatelom, motum civilem wzniecac mogących. Wszak ieszcze nie zarosły blizny z okropnego rozruchu kilkoletnego ledwie co usmierzonego. Niechze roztropnosc Oyczyzny y siebie samych wstrzymuie wszystkich od tego, co by wszystkich nieszczęsliwemi na nowo uczynic mogło. Co wyrazywszy, polegam na charakterze y przywiązaniu WcPana, wszelkich mu od Boga zyczę pomyslnosci. August krol —

Kopia Listu

J. W. [illegible]kiego koniuszego kor: w Imieniu J. K. Mci do Ziemstwa Lubelskiego pisanego z Warszawy d. 5. Martii 1782

Wielmozni MciPanowie Ziemscy Lubelscy.

Krol Imc Pan moy wiedząc o aktualnych Sądach WcPanow w Lublinie agituiących się rozkazał mi pisac do WcPanow, a to w tym —

Iuz musi bydz wiadoma WcPanom awantura w krakowie z Xiążęciem Imcią Biskupem krak: a kapitułą tameczną, ktora będącego w Seminarium Xcia Biskupa, tamze go, lubo bardzo grzecznym y łagodnym sposobem zatrzymała perswazyą samą, aby tam został, y dla zdrowia swego kuracyą potrzebną poratował, czego y dokazali, wyznaczywszy mu tam kilka pokoiow, y wszelką nayprzystoynieyszą wygodę, tak, ze tam dotąd Xiąze Biskup w zupełnym z kim chce, y wolney społecznosci subsistit. Przyczyna takowego kapituły z Biskupem swoim postępku iest, Xiążęcia Imci dementia actualis, bo gdy wyszedł z samotnosci kilkaletney, zaczął waryowac, Mszą S. o godzinie 5. po połudnu miał. Xięzy Swieckich, iednego podwarzy swięcił, za ludzmi z kiiem uganiał się. Prałatow, kanonikow publicznie dysgustował. Pisma na nich z okropną indygnacyą drukowac kazał, inhibicyą rzucił, kosciol przed niemi zamykac kazał, klątew na nich rzucac chciał, pieniądze oknem wyrzucał, y tak wiele nieprzystoynosci czynił. Ze kapituła za prawami swemi idąc, w takim razie mu perswadowała, a gdy tego słuchac nie chciał, aby w większe niewpadł inkonweniencye, extremitates, inhonestates, przedsięwzięła ten sposob, iako wyzey wyraziłem. O toz pospolstwo wzruszone, porywczey y nierozeznaney gorliwosci swoiey okazuie skutki, kiedy Manifesta poczynili o więzienie Biskupa, et malevoli staraią się wzruszac woiewodztwo y animowac do podobnych manifestow y gorliwosci. Wszak iesz w tey samotnosci in seminario zatrzymany przydanych sobie dwoch

kanonikow

kanoników ad Custodiam corporis tamże w tym Seminarium, dobrawszy sobie ludzi nie uważnych, w nocy śpiących, wiązał, dusił, że ledwie ich obronili ludzie zbiegłszy się, y tym wiele podobnych inkonweniencyi, y niezliczonych extremitates popełnił, iawną swą demencyą okazaiąc.

Rozumiem że drukowane pisma Jego, które tam muszą być u WCPanów w Lublinie, będą dosyć ad convictionem iego waryacyi.

Jest tedy oto do WCPanów w Imieniu J. K. Mci Pana mojego intymacya, abyście, iako dystyngwowane osoby, w iętość y konsyderacyą w tamtym Województwie maiący, gdyby iakowa o to do Manifestów czynienia, była od kogo intymacya, nato baczność dawali; Obywatelów od tych myśli odprowadzali, y do tego nie dopuszczali, aby z takowych nie uważnych Manifestów iakowa gorsza dla Kraiu nie wypadła sekwela.

Wszakże w takim razie co iest Juris Majestatici, Król Jmć to przedsię bierze, y naznacza Kommissyą do Krakowa z prawa sobie pozwoloną, ad indagationem et cognitionem stanu teraźnieyszego Xcia Jmci Biskupa, w którym zostaie, czyli to iest aktualna demencya, y naznacza do tego niżey położonych Kommissarzów.

Przed rokiem ieszcze Xiążę Prymas qua Metropolitanus, z przepisu y mocy in talibus, Praw Duchownych, posyłał delegacyą y teraz tożsamo uczynił.

Ufność która iest in activitate WCPanów, y popularitate w tamtym Województwie, zapewnia Króla Jmci, że w swym Województwie czynić Manifestów nie dopuścicie; a ia doniosłszy z woli y zlecenia Króla Jmci Pana mojego, mam honor wyznać się z szacunkiem &c ——

List Moratora

Percutiam Pastorem et dispergentur greges oves

Nie żadna to iest Exhorta, ani kazanie postne, chociaż na wstępie tego Listu użyłem tonu Pisma S. szczególnie, że do moiey myśli, w którey iestem, odpisuiąc na twóy List wczorayszy, dziwnie dobrze te służą słowa, zdało mi się użyć ich do dzisieyszey odezwy: ani też to iest nowy pisania sposób, bo częstokroć odemnie używany. Pytasz mnie się tedy Listem wczorayszym, co się dzieie w Krakowie,? inaczey odpowiedzieć nie umiem, nad to: że wszyscy błądzą: Trzymać albowiem stronę Biskupa, rozum nie każe, trzymać stronę kapituły, sprawiedliwość broni, trzymać na koniec stronę Biskupistów miłość własna odradza: Otoż tedy nic pewnieyszego nad to że wszyscy Błądzą.

O gdybyś móy przyjacielu pozwolił sobie czasu do Krakowa, uznałbyś, ile głów, tyle różnych zdań, y właśnie stosuią się te słowa: Percutiam Pastorem et dispergentur oves. Ze tedy gwałtowne z oczów pospolstwa porwanie Pasterza, powszechnym stało się zamieszaniem, iż inaczey mówić nie mogę, tylko że wracaią się czasy nieszczęśliwe Barskie, Otoż tedy na moie wychodzi: że wszyscy błądzą.

Ze Xiążę błądzi, nic pewnieyszego, cóż rozumiesz, że człowiek w ściśłym zatrzymany areszcie, bez wszelkiey siły, porucony na los wygraney, izaliż nie powinien utrzymać się od tak gwałtownych impetów.? izaliż gdzie idzie o ucalenie niewinności, być sobie samym zabóycą. Któż kiedy słyszał truciznąsię leczyć.? Ach móy Panie śliczny, więcey to iest ia prawda: że wszyscy błądzą.

Kapituła że błądzi: wystawiam ci sposob obeyścia się z Xiążęciem: kto bowiem rzeczy czyni wielkiey wagi, wprzód przekonać powinien pewną część ludzi, o dobroci y sprawiedliwości swoiey, a tak śmiało obiecywać może wygraną przed światem. I lubo to prawda że miała swoie przyczyny do Xiążęcia, ale te należało wprzód przełożyć światu, zaczym Xiążęcia sprzątnąć. Trzeba było raczey wystawić go na cel powszechności, ażeby ów lud, który więcey obraca oczy na pobożne czyny, sprzykrzył sobie w nich, a tak mnieyby obstawał przy Pasterzu swoim. Mogła by się tego spodziewać zawsze Kapituła, że ten iey gwałtowny krok, albo zamieszanie powszechne, albo rozność sentymentów w Religii, albo wieczną nienawiść, albo interessowanie się Dworów przyniesie. Nie są to żarty, bez sądu, bez przekonania wtrącić Biskupa do więzienia. Ach móy Panie ślieczny, więcey to iest iak prawda, że wszyscy błądzą.

Partyzanci Xiążęcy że błądzą y to iest pewna: bo nie dochodzą ukrytego ich celu, czyli nie chcą dochodzić. Lękam się tylko, aby te intrygi, na które grosze kochane, nie sprowadziły cudzoziemskich kupców. Ach Panie ślieczny, więcey to iest niż prawda, że wszyscy błądzą.

Ze tedy

Że kiedy uwagi trzymay w sekrecie, a czekay konca: ~~quia~~ wszak nihil occultum quod non revelabitur. To prawda że ubolewam nad Xiążęciem, ubolewam y nad kapitułą wraz z tobą. Ale ktoż temu winien, że wszyscy błądzą. Bywa zdrow, a groszow nie składay, abyś nie został Waryatem ——

Kopia Listu
J. O. Xiążęcia Ostrowskiego Prymasa y Arcy Biskupa Gnieznienskiego do J. O. Xiążęcia Sołtyka Biskupa Krak: d 20 Febr: 1782

Monsigneur = Wiadomości z Krakowa, ktorych mi J.O. W Xca Mć urzędownie udzielasz Listem swoim dnie 14 Curr: przerażaią mnie wielkim żalem: bogdayby nigdy w dzieiach kościoła naszego nie miały mieysca, mianowicie w wieku dzisieyszym, w ktorym oziębłość w Religii, y rozwiozłość w zdaniach y obyczaiach, staią się co raz bardziey powszechnemi. Ale co mnie nay bardziey zasmuca, y do żywego dotyka, iest to, że znayduię rzeczą niepodobną, aby tłum twardych y nadzwyczaynych okoliczności, ktore dziś zachodzą między W Xcą Mcią a kapitułą Jego, nie uiął mu szacownego zdrowia, z niepowetowaną szkodą kościoła, Diecezyi, y własnych W Xcey Mci domowych Interessow. Zapobiegaiąc temu nieszczęściu, pozwol W. Xca Mć, ażebym mu duchem czystym y wolnym od uprzedzenia, wyraził w tey mierze pełne szczerości mey zdanie, z miłości Jego dobra iedynie wypływaiące. Przed kilku lat chwalebnym y ze wszech miar doskonałym wyborem przysposobiłeś sobie W. Xca Mć godnego koadjutora w Osobie J. O. Xcia Imci Biskupa Płockiego. Mąż ten naywiększych doskonałości pełen, wart iest pozyskać w nieskazitelnym charakterze swoim, zupełne W. Xcey Mći zaufanie. Naylepiey więc zasadzisz się W. Xca Mć zaspokoieniem umysłu swego konserwacyi miłego zdrowia, y uśmierzenia pozostałey burzy, siły iego obarczaiącey, gdy niezmożny troskow, trudow, y morołow, do rządow Diecezyi przywiązany ciężar złożysz do czasu na młodsze barki wspomnionego Xiążęcia Imci Koadjutora swego: sobie zaś zostawisz czas wolny, a oszczędzisz potrzebne staranie końcem odzyskania doskonałey y zupełney czerstwości. Ta iest rada wszystkich dobrze myślących y naylepiey do W. Xcey Mći przywiązanych. Ten srzodek z życzenia kościoła, Diecezyi, Familii y dobrych przyiacioł W. Xcey Mći pochodzący. Posłuchay W. Xca Mć powszechnego w tey mierze głosu, a racz zawierzyć tey prawdzie, żem zo teraznieyszym zdaniem przywiązaniu, y nieustaiącym poważeniu. = J. O. W. Xcey Mći Dobr: prawdziwie życzliwy Brat, y uniżony Sługa. = Ostrowski = w Skierniewicach = d 20. Febr: 1782. ——

Proceß obwieszczaiący nowego Biskupa

Michał Jerzy, Ciołek Xiąże Poniatowski.
Z Bozey y Stolice Apostolskiey Łaski Biskup Płocki, Xiąże Pułtuski Koadjutor z całą Juryzdykcyą krakowski, Xiąże Siewierski, Opat kommendataryusz Czerwinski, Dziekan Warszawski, Orderow Orła Białego y S. Stanisława kawaler

Wszystkim Duchownym y Świeckim y Zakonnym, oraz wiernym chrystusowym całey Diecezyi krak: zdrowie y Błogosławieństwo.

Szczerze, ale naysmutnieysze czyniemy wam Naymilsi obwieszczenie że Pan Naywyższy losami małych y wielkich tego Swiata władnący, przepuścił z Woli swoiey nayświętszey na J.O. Xiążęcia Imci Kajetana Sołtyka Biskupa krak: Xiążęcia Siewierskiego, koadjutora naszego, słabość znaczną, ktora, że go niezdatnym do rządow Diecezyi y Biskupstwa uczyniła, przeto Nayprzewieleb: kapituła katedralna krak: wykonywaiąc obowiązki Prawa Duchownego na takie przypadki przepisanego, Nas iako koadjutora Biskupstwa, z prawem Sukcessyi od S. Stolice Apostolskiey postanowionego, do obięcia Rządow Diecezyi y Biskupstwa krak: in Spiritualibus et temporalibus wezwała y zaprosiła. Powoduiąc się przeto wyraznemi y uroczystemi podług SS. kanonow wyrokami, wezwaniem pewnym y sprawiedliwym Nayprzewieleb: kapituły, tudzież dopełniaiąc nayściśley szey Naszey powinności, ninieyszym ogłoszeniem całą Diecezyą krakowską obwieszczamy, że Rządy z zupełną władzą in Spiritualibus et Temporalibus przez rzeczoną konieczność okoliczności obeymuiemy, a nie zochotney za pewne chęci Naszey, ktorzyśmy się z niemałym zastanowieniem (: iak bardzo wielom tayno nie iest) do przyięcia Biskupiey dostoyności y powierzoney nam owczarni skłonili. Aby zaś ten okropny przypadek odmian żadnych, w początkach Juryzdykcyi naszey nie przynosił, wszystkie ogolnie Osoby na Urzędach y Funkc:

dach y Funkcyach dotąd sprawuiących: to iest in Officio Vicarii et Officia lis Generalis całey Diecezyi J. W. Jmci X. Franciszka Potkanskiego Suffragana, na Funkcyi Audytora Curiæ Episcopalis y Sędziego Generalnego W. Jmci X. Jozefa Olechowskiego Archidiakona katedral: krak: oraz y dwoch Jego Surrogatow actu będących. Na Officialstwach Generalnych Woiewodztwa Lubelskiego J. W. Jmci X. Jana Lenczowskiego Suffragana tameczznego, Tarnowskim, na całą część Diecezyi w Galicyi y Lodemeryi położoną W. Jmci X. Jana Duwalla Proboszcza kollegiaty Woynickiey. Tudzież na Officyalstwach Foralnych, w całey Diecezyi, tak w Polszcze, iako y w Państwach Cesarskich leżącey, wszystkie Osoby actu ie sprawuiące. Przy kanclerstwie Xięstwa Siewierskiego, W. Jmci X. Jozefa Gorzenskiego kanclerza krak: przy komisarstwie Dobr Biskupstwa krak: W. Jmci X. Tomasza Michałowskiego kanonika katedr: krak: utrzymuiemy, zachowuiemy, potwierdzamy, chcąc y rozrządzaiąc, aby wszyscy ogolnie Urzędy swoie, podług Diplomatow respective sobie służących, y podług władzy dawniey mianey, dawnieyszym sposobem, bez żadney odmiany, do dalszego naszego rozrządzenia sprawowali y rozrządzali.

Rewokacye ktorychkolwiek z wymienionych Urzędow, iako iuż w czasie rzeczoney słabości J. O. Xcia Jmci koadjuta wypadłe, za nieważne deklaruiemy, y iakoby nigdy niewypadły, ogłaszamy. Wszystkie inne Funkcye y Urzędy, o ktorych się tu wzmianka nie czyni, ci sprawowac maią, ktorym przez Xiązęcia Jmci koadjuta per Diplomata et Instrumenta były dawniey zlecone, y powierzone.

Wszystkę dziewięciu Dekanatow Diecezyi na ten Rok przez obwieszczenie sub 25. Januarii Aº curr: ogłoszoną podług całey osnowy y przepisow tegoż obwieszczenia, odprawioną mieć chcemy, y toż obwieszczenie potwierdzamy.

Tym czasem ninieysze początkowe czyniąc rozrządzenia, zachowuiemy sobie w dalszym czasie zupełną władzę odmiany, poprawy y nowych rozrządzeń, tak co do Urzędow, iako y innych wszelkich okoliczności, iak się nam w Bogu nay lepiey y nayużyteczniey zdawac będzie.

A iako nic bardziey nie żądamy nad poratowanie zdrowia Nayporządanszego J. O. Xiązęcia koadjuta, y zachowanie go w naydłuższe lata, tak też za nayplerwszą sądziemy prosic o to naygoręcey z całą Dyecezyą, nayuższego Dawcy życia y pociech. A stąd zalecamy aby się na ten koniec, po wszystkich Kosciołach katedry y kollegiat, y innych tak świeckiego iako y zakonnego Duchowienstwa zwyczayne Supplikacye z przydaniemi przyzwoitemi kollektami odprawiały, a kapłani także przy Mszy każdey błagali Boga o to nieomieszkali. Co też generalnym konsystorzom dla lepszego y iednostaynego dopełnienia tego, osobno y dokładniey rozporządzic nakazuiemy.

To zas obwieszczenie ręką naszą podpisane, y pieczęcią stwierdzone, przedrukowac y zwyczaynym sposobem przez XX. Dziekanow po wszystkich kosciołach Swieckich y zakonnych przesłac, z Ambon ogłosic, na koniec na Drzwiach koscielnych poprzybiiac władzą naszą zalecamy. Dan w Warszawie D. 20 Miesiąca Lutego. R. 1782. Michał Biskup: (LS.) public: d 3. Martii

DYARYUSZ

J. W. Jmci X. Franciszka Ossowskiego Kustosza katedr: krak:
do W. Jmci X. Gawronskiego kanonika katedr: krak:
Lektora krolewskiego d 26. Febr: 1782.

—X Z rozkazu J. O. Pana 1. punkt: papierow drukowanych posyłam W. Panu Dobr: mam drugi punkt, abym opisał tę wszystkę awanturę, iak wiem

Ja dopiero dnia wczorayszego wyszedłszy z Rekollekcyi, nigdzie niebyłem na żadney konferencyi, tylko J. O. Xiązęciu assystuiąc w Kosciele, odwiedzaiąc tych kanonikow ktorzy chorzy są, y w tę awanturę nie wchodzili, bawiłem aż do południa w Pałacu J. O. Xcia Biskupa krak: mego. Z tamtąd byłem u J. W. Woiewody Jnowrocławskiego, y u Pana Komeckiego Wuia mego, na koniec zamknąłem się w Domu, y nieszczęsliwie łzami oblewaiąc momenta, proszę goręco P. Boga żeby mi dał assistricem gratiam, żebym niepobłądził; y przedsięwziąłem w tey samey zostawac neutralności y domosci, y czucia serca, w ktorym przez lat osm samotności przeżyłem; nieoglądam się w tey przykrey awanturze na nic, tylko na samego P. Boga. Jestem wierny Biskupowi, bo mi tak Bog y Kosciół przykazuie, gotowem przy nim y umrzec, gdyby tego było potrzeba. Mam Matkę ubogą, mam długi, czas teraz iest, że mogę zginąc, y być nieszczęsliwym; ale w tym wszystkim, Boże moy oddaię się Miłosierdziu. Jestem rownie wierny y kapitule moiey, bo poprzysiągłem Jey utrzymywac dobro; nie wiem tedy w tey krytyczney awanturze poroznienia Matki z Oycem, ani myslec ani mowic; wiem

moiey kapituły

moiey kapituły statuta, że w materyi ach! wielkiey wagi, powinni etiam ad infir-
mos posyłać po wota pierwey, niżeli materya nayważnieyszego momentu uchwalona
będzie. Czy tak uczyniono, ia o tym nie wiem, y wiedzieć nie chcę. To tylko wiem,
że ia za wiadomością kapituły poszedłem na Rekollekcye, o niczym nie wiedzący,
ani od nikogo zapytany. Wpadł do mnie klęczącego JmeX. Strzałkowski z założ-
monemi rękami. Szlocha y nic nie mowi: ia mowię, coż się stało? okradziono
was? odpowiedz; nieoddalony iestes od respektu, odpowiedział nie; mowię daley
Biskup umarł? odpowiada daley ach nie! pytam daley, coż się stało? ach ach Boże!
y pytam się coż przecię? kapituła przykry List do Xiążęcia napisała, szesnastu
się ich podpisało, y mowi daley Strzałkowski, Xiążę piorunuie, zmiłuy się podź,
ratuy, konsoluy, perswaduy. Ja powiadam, nie poydę; zatym chyba za rozkazem
Biskupa, przez posłuszenstwo iemu. Poszedł Strzałkowski, ia Bogu polecam ten
interess; w krotce przychodzi rozkaz Biskupi, abym przyieżdżał do Pałacu Jego
z Rekollekcyi, przyieżdżam w tym momencie, zastaię J.O. Pana leżącego na ka-
napie zgniewanego, y Jmci X. Kantora strutbowanego, Starostow Skotnickiego
y Zatorskiego. Mowi do mnie Xiążę a waszeć pamiętasz o posłuszenstwie Bis-
kupowi? ia dobywam zegarka, mowię, znam się do posłuszenstwa, prezentuię
godzinę, iż y nawet nie uchybiłem w pełnieniu posłuszenstwa: wyszli Starosto-
wie, wstał Xiążę z kanapy, przechodzi się y mowi do mnie: wiesz o Liscie ka-
pituły? nieczytałem go; Xiążę mowi czytay. Ja widzę 16. podpisanych konfratrow
mowię do W. Jmci X. Kantora Sołtyka, coż to iest? ach nieszczęśliwe lekarstwo!
słyszę iak J.O. Xiążęcia Jmci y dyspozycye naywyższe y naykosztownieysze bo
bo 2000 wychodzących z kraiu, klękam na kolana, płaczę, y wzywam miłosier-
dzia za wspołbracmi memi, widzę Xiążęcia rowno nie płaczącego; proszę go, aby
doswiadczywszy mego posłuszenstwa, pozwolił mi konczyć moie Rekollekcye.
Pocałował mnie w głowę y dał mi Pasterskie Błogosławienstwo. Ja z płaczem wra-
cam, y mam czucie, aby tego Listu Pan nie głosił, aby Bogu ofiarował to zmartwie-
nie. Zaczynam pisać do Xiążęcia, przychodzi dwoch do mnie kanonikow, Siera-
kowski y Woyczynski, mowią mi, załuiemy żesmy WćPana nie zaszli, ia im od-
powiadam, nie wiem o niczym czyście tu mieli być u mnie, albo nie. Robili-
scie bez moiey porady, cierpcie bez moiey porady. Mowię czy będziecie u Xiążęcia?
odpowiadaią, nie będziemy; bo Xiążę wpadł w pasyą, obiecał kanonikow kol-
bami karać bić, brać za łeb na Lipowce po iednemu. Ja pokazuię im co piszę,
odpowiadaią mi bądź ostrożny, abys nie zginął. Wzięli mi niedokonczone
moie pismo; odsyłaią naraz tey samey nocy, z takowym biletem = radzilismy
się quos competebat, względem pisania takowego Listu albo nie? resultatum,
iż WćPan relinqueris in manu consilii sui: lecz idz za swoim instynktem,
takowy krok iego, bynaymniey kapitule nie zaszkodzi, bez ktorey wiadomosci
wnisc w opieranie ad aliquam viam reconciliationis, ale WćPan nic kapitułę
nie obwiniay, reprezentuy poiednanie się, darowanie, ale nie exageruy winy, bo
się ten List nie utai, będzie rozpisany, może y drukowany, respice finem, byłbys
kapitule w odpowiedzi. # To trzeci punkt do medytacyi, iak oziębłosci w nabo-
zenstwie. Prosiemy o westchnienie = Ja konczę moie pisma do Xiążęcia, ia pi-
szę to co mi serce dyktowało, ale nie żadne wiadomosci interessu, tylko wiadomość
nieukontentowania o koadiutoryą: posłałem List w niedzielę, ale wszystek pełen
nayżywszey boiazni, abym Pana na siebie nierozgniewał. W krotce przychodzi po
mnie kolaska Xiążęcia: iadę, mowi Xiążę do mnie: będziesz mi assystował z mego
Domu do koscioła, bo ci nie znaią się w tym, że mi powinni dać Prałata do assys-
tencyi z mego Domu do kosciola. Tandem w publiczney karecie assystuiąc Xią-
żęciu, wprowadzam go w drzwi koscielne, y mowi do mnie Xiążę: wroć się na
Rekollekcye: wracam się prosto do Missyonarzy. Rozumiejąc to co mi Xiążę powie-
dział, że iutro sam będzie na kapitule; sądzić będzie zdraycow, y występcow,
ia straszliwoscią tych losow przerażony, płaczę rzewnie, dzien cały nie iem,
tylko piię wodę, bo ledwie nie umieram. Missyonarze chcieli mi krew puszczać,
iam nie zezwolił bom mowił; nie wiem ktorego momentu będę zawołany do
Xiążęcia, lękam się aby y mnie nie posądził za zdraycę, więc każdego momen-
tu muszę czuwać na posłuszenstwo Jemu. Nazaiutrz odbieram bilet od Xiążęcia,
abym mu dwie godziny opuscił rekollekcyi, y znaydował się na kapitule, y
przypisał w tym bilecie: siedz pokąd ci znać nie dam: Kajetan Xiążę. Siedzę,
słyszę że Xiążę posyła, żeby z kapitułą czekali; słyszę że kanonicy powię-
kali do domow swoich: godzina dwunasta południowa nadchodzi, nie widzę
drugiego Ordynansu, Po 12. odbieram intymacyą mandatu przez kleryka, abysię
w pół godziny stawili w kapitularzu kanonicy. Jestem posłuszny, posyłam po
X. Podkustoszego, przychodzi, podaię mu Mandat do intymowania. Kolaska Xią
żęcia przychodzi do mnie abym się stawił na kapitularzu, przyieżdżam do katedry,
zastaię Xcia

zastaię Xiążęcia w kosciele, kilkanascie Osob Xiążęcych y Dworskich stoią-
cych; każe Xiążę dawać od kapitularza klucze, niebyło tego Xiędza przy ktorym
klucz, posłano po Slusarza, przyszedł ten y otworzył do Kapitularza. Siada
Xiążę na mieyscu Prezydenta, dyktuie List do Rzymu po Włosku Jmci X. Miro
szewskiemu, czyta rozne pisma: przychodzi X. Jafrowicz z raportem, że inty-
mował znayduiącym się kanonikom u Jmci X. Suffragana. Dobywa Xiążę Instrumen-
tu gotowego Interdyktu, każe mi siadać na moim mieyscu. Ja klękam u Nog Xcia,
płaczę, y mowię z serca: Abraham odważył się prosić Boga, ieżeli iest dziesięć;
Xiążę powiada, muszę się bronić, bo mi gwałt y rebellią czynią: a ia im pokażę,
że zdrow iestem. Rzuca Xiążę Interdykt na kapitułę, czyni dyspozycyą sam ab-
solwowania y ze mną: mowi Xiążę, przywołać będę y wyrywać kąkole, ty będziesz
Archidiakonem, y Bobkowice mieć będziesz. Ja płaczę y mowię sobie: o Boże! za-
choway tych losow, niechcę bydz wiernym y posłusznym dla nadgrody, wolałbym
z Bratem na placu umierać, gdybym wiedział prawdę y słuszność o tey prawdzie na
umysle moim przekonaney, niżeli na grobie cudzego nieszczęscia stawiać kolossy
przemiiaiącey fortuny. Wracam w tych grzmotach y piorunach do Rekollekcyi
do domu, dokąd sam Xiążę odwiozł mnie bardzo z miłosnym Oycowskim affe-
ktem. Konczę Rekollekcye we Wtorek, pełne utrapienia serca y roztargnienia my-
sli, Bogu to wszystko za grzechy nasze ofiaruiąc. We srzodę przyieżdżam rano
do koscioła, zastaię Xiążęcia ubieraiącego się w Skarbcu do prac koscielnych, ktore
iak pobożnie, iak przykładnie iak pracowicie wypełnił; sam wszystkie, na nay-
większym mrozie, sypiąc popielec na głowę, potym wszystkich ludzi, do ostatniey
duszy, z znayduiących się w kosciele, sam Mszą S. spiewał, sam Procesyą z Letani-
ami odprawiał, assystowałem mu potym do Dziekana, do Pruskiego, do Ankwi-
cza kanonika, na koniec do Archiprezbytera Kietczowskiego. Potym do Mosczyn-
skich Woiewodztwa Jnowroctawskich. Niech te osoby będą za mną swiadkami,
żesmy bardzo zdrowego, mile konwersuiącego widzieli Xiążęcia. Ja widzę że zdrow
bardzo dobrze; co się dzieie, ia niewiem: tylko widzę tak zacnych Osob 16. w wspoł
nieszczęsliwosci związanych, y płaczę nad niemi y nad sobą, aby ich y Xiążęcia Jmci
Opatrznosc uchowała od wszelkiego nieszczęscia: ięczę y wzdycham do Boga!
Niesmiałbym nawet y tego dyskursu pisać, gdyby mnie nie zaszedł rozkaz Xią-
żęcia: więc piszę, abym ani kapitule, ani Biskupowi nieszkodził, albo P. Bogu ra-
chunku niedał za uchybienie w iakowym punkcie iakowey prawdy, albo ucho-
way Boże, używać oboiętnych terminow. Więc iedyney prawdy y wiadomosci trzy-
mam się, abym przy niey umarł, żebym zas iako człowiek ułomny w czym nie pobłą-
dził, zamykam uszy, usta y oczy moie: stoię przy Biskupie iako Syn posłuszenstwa,
y gotow z nim wszystkie ponosić nieszczęscia dla wiernosci moiey: nikogo nie chcę
sądzić ani posądzać, sam czekam okropnych wyrokow, abym niebył sądzony, gdybym
miał w nieszczęsliwe Interessa między kapitułą y Biskupem wchodzić. Niech mnie
Bog od takowych zachowa losow, y smiem prosić Xiążęcia Jmci, aby on pamięta-
iąc na to że iest człowiekiem, y może umrzeć, moiey wiernosci y posłuszenstwa
dowodow nie pomykał wyżey, nad to co iest powinną nadzieią moią, ktorą peł-
nić w przytomnym utrapieniu iedyną nadzieią moią, że nikomu szkodzić nie bę-
dę; a tey prawdzie, iako czuię w sercu moim, zawsze dam swiadectwo. Będziesz
tam WciePan czytał Przywiley na Kanclerstwo Siewierskie dla mnie, o piesku
u Jmci X. Gorzenskiego, co mi czytał sam J. O. Xiążę Jmc, pobladłem y struchlałem
na to, spoyrzał na mnie Xiążę Jmc y mowił te słowa: ia wiem że to iest nie
do rzeczy, ale ia to im umyslnie piszę, y drukować każę, że oni mnie się nie
do rzeczy popisali: a ia w sercu moim reassumo vires, gdy J. O. Pan, to co robi,
sam poznaie: a iakże miałoby sumnienie przypisać mysl przeciwną, że chory, kiedy
poznaie, y bardzo slicznie w każdych materyach rozumie. Dziś znowu sam przez
siebie, za Synowca swego przytomnie informuie nas nawet samych w tym, cosmy
przez boiazn y uszanowanie Osoby Jego Panskiey, z prędkosci moiey wrodzoney
in ministerio Altaris chcieli opuscic. Xiążę Dobr: z wielką łaskawoscią łaskawo
sią, że to ato bydz powinno juxta Caeremonialia Episcoporum. Sam Biskup iako
pracuie w mrozy, y za kanonikow może spiewać, o Boże! coż to za przykłady, cudo-
wne widoki! lud patrzy, że Pasterz zdrowy, y ia patrzę y nie mogę mowić tylko su-
mienne że iest zdrow: y prędzey bym uwierzył, że ia sam chory iestem, niżeli
żeby mi kto smiał mowić że Xiążę chory. Zdrow iest, zaswiadczam y niech będzie
zdrow w naydłuższe lata, a niech miłosiernie y wspaniale daruie tym, kto-
rym się zdawało inaczey: bo to są cuda Boskie w tym wszystkim co się dzieie.
Niech P. Bog czyni wolą swoię. Modł się WciePan do Boga za mną y za Bracią
mémi, ia się piszę z głębokim uszanowaniem &c. —

Kopia Listu

J. O. Xcia

I. O. Xiążęcia Biskupa Krak: z Seminarium do J. W. Imci
Pani Morsztynowy Starościny Skotnicki. Festo S. Helenæ 1782 d 2. Martii.

Biedny niewolnik bardzo kontent z swoiey Sytuacyi y z swego cierpienia, bo cierpi przy dobrey sprawie, y cierpi daleko mniey, iak Bog w ciele ludzkim cierpiał dla zbawienia Iego, y zmazania grzechu pierworodnego Oyca naszego Adam. Jedyna rzecz ktora go teraz nieskonczenie martwi, iest to że mu nie pozwala wynisć, ten wielki do małych człowiek, ten głupi co wart więzienia, do tąd J. O. J. to wielki Referendarz kor: ale na kilka dni tylko kanonik krak: Gorzenski, trzymaiąc go w zamknięciu, traktuie z nieporownaną ostroscią; ale niewolnik żartuie sobie, y wznosząc oczy do Nieba, gdzie prawdziwa radość, y dopełnione uszczęsliwienie, y że wszystkie cierpienia swiata tego skonczą się dla niego (te może że y prędko) żąda tego żywo, gdyby nawet y dzisiay, bo zna że szczęscie tam iego w łasce Boskiey trwać będzie całą wieczność. O! wielkie y okropne słowo wieczność. Zmartwiony iest więc, że nie może mieć honoru powinszowac Imci Pani Morsztynowy urodzoney Wielopolski Starościny Skotnickiey, na dzien Iey urodzin, ile z głębokości serca y osobności swoiey, życzy Iey dopełnienia wszystkich pomyslności, iak naydoskonalszego w naypoznieysze wieki zdrowia, aby mogła oglądac pociechę z potomkow swoich w czwarte y piąte pokolenie, na sławę zacnych Domow Wielopolskich y Morsztynow, obroncow Praw, Religii y wolnosci kochaney Oyczyzny naszey. Otoż te są szczere życzenia, ktore WPani Dobr: ofiaruie lubo człowiek nierozumny, według zacney y uszanowania godney (: ale teraz głupieyszy y wściekley kapituły) ktory napełniony dla niey sentymentami, miłością w Chrystusie, y nay wyższą estymacyą zostaie
Kaietan Biskup Xiąże Siewierski

P. S. Wiesz WPani Dobr: że pierwsi nasi Pustelnicy S. Paweł y S. Antoni, nic nie mieli, tylko puł chleba na dzien na swoy obiad, w dzien Gali gdy się razem zeszli, z rozkazu Boskiego, kruk przyniosł im chleb cały. Nasz niewolnik zo Seminarium, daleko szczęsliwszy, bo ma iagody y korzonki, ktorych probkę biorę s miałość posłac —

Mowa

J. W. Imci Pana Markowskiego Chorążego Mielnickiego w Warszawie na Radzie nieustaiącey d 1 Martii 1782

Wniosłem onegdayszey Sessyi, aby Departament Woyskowy okazał Ordynans, iak wydał do kommendy w krakowie stoiącey. Albowiem lękałem się, czyli nie iest przeciwny rezolucyi Rady, ktory szczegulnie bespieczeństwa Osob w Mieście tamteyszym y straż od gwałtu zleconą mieć chciała; dziś widząc Ordynans stosowany do rezolucyi Rady, uwielbiam dokładność Departamentu Woyskowego, lecz winę znayduię w kommendzie krak: niedopełniaiącey posłuszenstwa: Bo gdy miasto Ordynansu postrzegania bespieczenstwa Osob Duchownych y Swieckich, za cóż nie broniła kapitule krak: gwałt na Osobie Biskupa popełniaiącey. Nie unoszę się Nayias: Panie, ani iednostayności, ani zbytkiem gorliwości; umysł moy znany W. k. Mci ogranicza skromnosć, a ta strona z ktorą mowię, martwą iest dziś w oczach ludu uczyniona. Lecz bespieczenstwo publiczne, gwałt prawa, przykład okropny, powstanie przeciw zwierzchności, objektem są mojego mowienia, a naytkliwszym czuciem być powinna każdego Obywatela. Co do bespieczenstwa publicznego. Jeżeli Nayias: Panie, Prawo Narodow kardynalne nawet pod czas upadku Oyczyzny traktatami umocnione y wsparte wszystkich zabespiecza: Neminem captivabimus nisi jure victum. Jakże Xiąże Imc Sołtyk, Senator, Biskup, y Xiąże udzielny, został od niego wyłączony? iakże mowię bespieczenstwo publiczne, gdy gniewie ręka sprosna, bez zastanowienia się na obserwę Praw y dostoienstwo Senatora, Biskupa y Xiążęcia, osmieliła się chanbic, y do aresztu wprowadzic? Co do gwałtu Prawa; smutny tey sprawy początek; Okazuie kapituła utracenie zmysłow J. O. Xcia Biskupa Krak: A ktoż ią postanowił Sędzią osoby troistey, tak wysoką charakter maiącey? Niechcę ia, ani mieyscu temu przystoi, usprawiedliwiać zarzuf dementyi: znaiąc iednak połozenie Biskupstwa krak: w dwoch krolestwach rozłozonego, zastanawiam się, iż obcego krolestwa Duchowienstwo nie upatrowało w rządach Diecezyi nagany, ani się dopominało Osoby Sekwestru. Znam y to iż rozneszą in publico wiadomosci, iedne są takie, co zdrowność y słabość umysłu donoszą; lecz drugie są y takie, iż nayzdrowszy człowiek, cierpiący od nizszych tyle przesladowania, musiałby

nia, musiał by zostać osłabion na umyśle. Listy atoli własne Jego, iedne o
zabrane pieniądze, drugie żalące się na rozne zuchwałości y podeyścia Kapituły,
cale w zdrowym sensie pisane, czytać nam się dostały. Decydować zarzut de
mencyi, trzeba umysłu żadną nieskażonego prywatą. Mieli y Swięci swoie
niegdyś dziwactwa, maią y dziś z nas każdy swoie właściwe wady. Ale poco za
w tym mieyscu mam czynić explikacyą sprawy, do inkwizycyi, do sądow przy-
zwoitych należącey; wracam się do okazania przestępstwa Prawa. Postępek
Kapituły, więcey sobie uzurpował władzy, niż krolowie maią. Prawo A. 1638
de <u>Mentecaptis</u> napisane w te słowa = kuratorye z kancellaryi naszey na
Mentecaptos nie będą wydawane, aż się ex inquisitione przez pewne Depu-
taty lub z Senatu, lub Urzędnikow Ziemskich, lub ex Equestri Ordine illius Terrae,
w ktorey ten na ktorego Kuratorya wyiednana będzie, cum Bonis suis consistit,
naznaczone, facta et expedita, si est Mentecaptus, y kuratoryi potrzebuie,
pokaże. Po ktorey inkwizycyi podług Praw y zwyczaiow dawnych, kuratorye wy-
dawane będą = To krolom, ktorzy są Oycami Ludzi, arbitraria Potestate, bez inkwi-
zycyi niegodzi się brać w Sekwestr mere Mentecaptos, a Kapituła Xiążęcia Bis-
kupa Krak: dostoyność Senatora noszącego w kuratoryą bierze. Juz tu nawet
Prawo swoie, gdyby y Senatorem niebył gwałci = <u>Capitulum nihil posse in prae-</u>
<u>judicium Episcopi statuere</u> = Udzielne nawet Xięstwo, niegdyś Polszcze Je-
udalne, iak ostrożnie Oręża Sekwestracyi używali, na osobę w demencyi zo-
staiącą, uczynas pod rokiem 1612 Diploma kurateli przez krola Zygmunta
na osłabionego w zmysłach Alberta Fryderyka Margrabiego y Elektora Bran-
deburgskiego dane, ktorego ani Xiążęta krwie, ani Stany Kraiowe tknąć
się nie ważyły, pokiey po okazanych dowodach iawnych, od rzeczonego Zy-
gmunta krola kuratoryi nieotrzymali, Joachim Fryderyk Xiąże Brande-
burgski. Nad to wszystko dowodząc iescze więcey, gwałt prawa przez Ka-
pitułę Krak: popełniony przypomnę konstytucyą. A. 1678. Między Prawa-
mi kardynalnemi w artykule drugim położoną w te słowa = Urzędy y Go-
dności Duchowne y swieckie za Przywileiami krolow chodzące, y Łaski krole-
wskie raz oddane, w przyzwoitym Sądzie valide niezadysputowane, ale
spokoynie dzierzone, nikomu, przez nikogo, pod żadnym pretextem odbierane
nie będą: a gdy by tego były iakie sprawiedliwe przyczyny, to na Seymach wal-
nych sub unanimitate będzie mogło nastąpić = Jakże się mogła Kapituła od-
ważyć, y na te Urzędy y godności targnąć, ktorego tylko Stanom zgromadzo-
nym odpowiedać z urzędu swoiego źle zażytego powinny. Tego Prawa kar-
dynalnego naypoźniey Narodowi danego, żadne inne, a cozdopiero mowić,
Kapitulne, obalić niepotrafią. Co do przykładu okropnego: ieżeli dozwolemy
Nayas: Panie: przebaczenia temu wystepkowi, lub na ukształceniu wymyślnych
przyczyn przestaniemy; poydzie pozorem nieszczęście w kraiu, a przemoc nad
wszelką słusznością gurować zacznie. Niepodoba się Biskup kapitule, wzię-
to go w areszt: niepodoba się Woiewoda Obywatelom, Starosta swemu Grodo-
wi, Hetman Woysku, idzmy za przykładem gotowym, zwierzchności czyli Star-
szenstwa nie cierpiącym. Niepodoba się Obywatel cnotliwy możnieyszemu, u-
zyie tego instrumentu w Swieckim Stanie, ktory wymyślili, y nieco zgrzeszyli
Duchowni. Co do powstania przeciw zwierzchności, Miłł: krolu: każda zwierz-
chność od Boga dana stanowiona bydz powinna; Religia zas uczy, scisley od
tych dopełnienie należy, ktorzy przez Vota swoie Ewangeliczną pracodę opo-
wiadaią. Kanonicy dla swoich Biskupow więcey zapewniania czynią nad po-
wszechność, gdy w uroczystey przysiędze przy Instytucyi, te słowa mowią = Tibi
Illustrissime Loci Ordinarie, tuisq Successoribus debitam obedientiam reveren-
tiam juro = Tu zaczysz Naylas: Panie y Przesw: Rado zastanowić się, czyli
ten ktory na posłuszenstwo przysiągł, mocen iest bydz Sędzią temu, ktoremu
przysiągł. czyli ten ktoren na rewerencyą juramen wykonał, odważyć się po-
winien zwierzchność swoią władzą brać do Sekwestru: sztuką y siłą, czyli zdradą,
wszystko to ieden gatunek zbrodni. Niedozwol Nayias: Panie, aby chwałę Pano-
wania twemu z dobroci wilbliwą, złość występnych obrażła. My ktorzy ieste-
smy Radą przy Boku W. K. Mci poprzysiężoną wiernością to złe oddalić życzemy,
a w tym sposobie na umorzenie Akcyi Bogu, krolowi y kraiowi obrzydłey, z miey-
sca mego proszę o uwolnienie Xiążęcia Biskupa Krak: Niech Kapituła Krak:
Stopniami Prawa postępuie, konwinkuiąc o demencyą. —

MOWA

J. W. Jmci P. Potockiego Pisarza Litt: na Radzie nieustaiącey d. 1 Mar: 1782
— Rzetelną krolow pochwałą iest, wdzięczny głos ludu, w ktorym skoro Obywatel zgo-
24 dnie mowi, Nayias: Pana skromności, ani własney szlachetney myśli nieskazi. U-
gruntowane iest w Narodzie mniemanie dobroci serca W. K. Mci, ktorą gdy win-
nym przeciw sobie wspaniałym, a nieraz powtorzonym ukazałeś przykładem, dla
niewinnych pewną sprawiedliwości otuchę zarzciasz. Niech kto chce używa suro-
wości

wosci, ia stusowawszy się W. k. Mci, litosci uzywac będę. Niech kto chce zagraniczne wylicza prawa, ia Narodowych trzymac się myslę. Niech kto chce zapatruie się na Biskupa krak: iak oddalonego od zmysłow, ja widzę od wolnosci y własnosci oddalonego. Więcey powiem, nietylko Osoby Obywatela, Biskupa, Senatora, zo połnionym gwałcie upatruię, ale obszerniey poziram na caty Narod y gwałcenie Prawa. Głosem na ostatniey Sessyi żądałem, czekania explikacyi kapitularnych Osob y kommendy, czas tygodniowy zaszło na zwłokę, Raport woyskowy iest iuz dzisiay czytany, odoniesienia Duchownych z żadumieniem nie słyszę, y sądzę, iako kapituła czynem mniema się nad prawo scislejszą, y tak nad milczeniem powaznieyszą nad inne Jurysdykcye, ktorych nay wyzszą iest W. k. Mc y Nieustaiąca Rada. Popędliwe widziałem kroki, gdzie czynic z umiarkowaniem należało, a zbyt opieszałe, gdzie litosc, gdzie Sprawiedliwosc zwłoki nie cierpi. Prawo kardynalne = Neminem captivabimus, nisi jure victum = Prawo żadney nie cierpiące excepcyi, zdaie się kapitule wyłączać Biskupa y Senatora; wcale iakoby Obywatel dwoiakim Urzędem swietleyszy, tym czasem mniey znaydować z strony Prawa opieki. Mąz kosciola, Mąz Rzeczypospley, w mniemaniu Prawodawcow, mniey waży od prywatnego Obywatela. Gorszy mnie taki sposob myslenia, ale po dokonanym gwałcie, komu Nayias: Panie, pozwolito prawo oddalonych od zmysłow, wyłączać od Sprawiedliwosci, od dobrodzieystw Praw wszelkich, od zasłony kardynalnego Prawa? Przodkow naszych wyrokiem na Seymie 1630. Narod wolnosc swą Przodkow W. k. Mci powierzył, y krolowi swemu zaufał; a z czuciem pełnym goryczy widzę, że gwałtownemi Prawa krokami mysl czystą Oycow naszych nierozumiano, a Prawo Majestatu W. k. Mci naruszono. Szukałem Nayias: Panie w Duchownych Prawach powodu, przynay mniey błędu y gwałtu, ale nim przystąpię do wytłumaczenia Praw Duchownych, co o nich myslę, z poprzysiężoną Oyczyznie wiernoscią, raz na zawsze opowiem. Zdaniem moim, wtedy Duchowne Praw Rzeczypspley y Radę naszę zastanowiać powinny, gdy albo wyraźnie przyięte, albo wyraźnym politycznym Oyczyzny Prawom nie są przeciwne. Jako od wiernosci swym krolom duchowne względy oddalac nie mogę, tak od posłuszenstwa Oycrzystym Prawom duchowne ustawy wyłączac nie powinny. Bonifacego osmego wyrok = de Clerico Aegrotante vel debilitante, ieżeli stosowac do przypadku o chorobę oskarżonego od kapituły Biskupa, iest przeciwny popełnionemu gwałtowi, ieżeli stosowac do szalenstwa, w tedy wykonanym być powinien, kiedy skutkiem Majestatycznego Prawa W. k. Mci po dopełnioney inkwizycyi, skarga o pomieszaniu zmysłow dowiedziona. Zgoła, rozsądną Praw Duchownych ostroznoscią chory acz nie zdatny Biskup, odrzucic może Administratorow kapituły, naganic te kroki, dla ktorych dzisiay cierpi, y do Nayw yzszey odwołac się Władzy, przy Bonifacego VIII. zgodnym z Prawem krajowym wyrokach. Stawaią naprzeciw kapitule wszelkie Duchowne Prawa, ktore rozdzielaiąc Stan Diecezyi na dwa części podziały, wakuiącey y niewakuiącey Stolicy, Sede plena naymnieyszego niepozwalaią kapitułom rządu ad Sedem vacantem, w tedy głoszą, gdy Biskup smiercią, przeniesciem, ustąpieniem, lub z rzuceniem dostoienstwa swoie utraca. Z powodu niesłychanego, a niewątpliwego dzisiay na J. O. Xiążęcia Biskupa gwałtu, mowiłem za uciemiezonym, za Prawem kardynalnym, za Prawem Majestatycznym. Chciałem nawet zbytku troskliwosci, y duchownych nie przypomniec ustaw, ale koncem aby czekanie dalszey explikacyi niedało Prawnostkom czasu zastaniac się odwiny, y szukac pozoru na mieysce y istoty. Nie przekładam Nayias: Panie, iakie kroki, zganiwszy kapitulne, czynic zostaie. Co prawo W. k. Mci samemu powierza, to czynic będziesz, a uczynisz, sądzę, zwykłą w prawach sobie powierzonych doskonałosc, uwolnienia Biskupa krak: na dniu dzisieyszym doprasza m się, przy exekucyi tych Praw, ktore W. k. Mci y Oyczyznie służą.—

Kopia Responsu

J. O. Imu Pani kasztellanowy krak: na List J. O. Xcia Biskupa krak:

Jak mnie zadziwiło sztafeta, drukowanych, a prawdziwie serce sciskaiącyc h kompassyą od J. O. W. Xcey Mci odebrac pakiet papierow! wiek moy w zimowym czasie podeymowac mi drogi niepozwala, ale zdrowie, a nawet y zycie chętniebym ofiarowała, abym tylko wiedziała że mogę u niego Jego wyprosic, aby z tak swiatu okazałą gorliwoscią przeciwko swoiey kapitule, y sobie nieszkodził, y nas całą nie gorszył owczarnią.

Sądzić y wglądac niepowinnam w rządy Pasterskie, ale sprzyianie tak własne, iako y Domu mojego, nie przełomany sprawują we mnie tytuł, że nie mogę się wstrzymac, nie supplikowac, nie zaklinac W. Xcey Mci, day tym żywoscioni pokoy, dla miłosci Boga daruy urazy w tey powszechney na kosciol y wiarę nawałnosci bądź ubłagany. Swiat cały nie za W. Xcą Mcią ale przeciw niemu będzie, nieprzyiaciele, bądź nienawistni, bądź ti źli, powstaną przeciw niemu.

Pasterzem

Pasterzem iestes, nie swoią delikatnosc czuc powinienes, ale dobro powszechne powie-
rzonych Jego Przełożenstwu. Dwoch Potencyi będąc Pasterzem, szkodę nie na
siebie tylko, ale y na koscioły rządu swego sciągniesz. wszak to iest piętno Paste-
rzow, pokora cierpliwosc, a przy tych dwoch pokoy, nie tylko zachowac ale go dac.
Iuż to nie duch uprzedzenia każe mi pisać ze Jzami prawdziwe przełożyc mi W. Xcey
Mci każe, ale z szczerego przywiązania, ten respons na List Jego daię.
Daruy W. Xca Mc y szczupłosci rozumu mego, y wiekowi: może iuż takie rzeczy nie
poznawaiącemu, ale swiat będzie zamną, pisma przysłane mi, potępi, żywy
sposob postępowania Jego pogani. Niechcę abys W. Xca Mc wierzył temu co piszę,
ale klękaiąc przed nim, proszę, zastanow się nad tym.
Miey W. Xca Mc choc iednego Przyiaciela, aby bez względu, zdanie swoie mu powie
dział (:bo na wysokie dostoienstwa wyniesione Osoby nie zwykły ich szczerych mieć)
a zmiękniesz y ułagodzisz się.
Bog W. Xcą Mc obdarzył tym darem, abys był szacowanym od przyiacioł, a użytecznym
dla powszechnosci, użyi tego daru, nie day satysfakcyi nieprzyiaciołom swoim w
wymawianiu ma czego, a sprawuy iak naydłużey Dobro powszechne kosciola.
Ia za przykładnoscią Jego idąc, życie moie konczyc pragnę. Byłam zawsze y ie
stem na zawsze z przywiązaniem, uszanowaniem y respektem. —

Kopia Responsu

J. O. Xiązęcia Lubomirskiego Marszałka W. kor: na List Xcia Biskupa krak:

— × Skrypta drukowane od W. Xcey Mci mnie kommunikowane z zastanowieniem się
~~czytałem~~. Początkowe pismo kapituły mieć nie może od nikogo approbaty, a
W. Xca Mc ktory wielką częsc chwały zyskałes dobrocią y wspaniałoscią umysłu,
zapewne naśladowac będziesz Doktora Kosciola Bożego słowa = argue, increpa,
sed in patientia = wszak W. Xcą Mc Dobr: przekonywac będzie moie serce, ktore
zawsze iest rownie kochaiące y poważaiące Osobę Jego, z tym sentymentem
zostaię na zawsze &c —

List Przyiacielski z krakowa do Warszawy

o teraźnieyszym stanie Xiązęcia Biskupa krak:

— × Wposrzod rozmaitego gadania y pisania o teraznieyszym stanie Xiązęcia Bis-
kupa krak: masz WcPan racyą żądac odemnie, iako tu przytomnego, opisa
nia mu istotney prawdy. Zaręczam WcPana naprzod na charakter moy
y przyiazn, ktorą od tylu lat z sobą mamy, że w opisaniu tey, bogday nigdy
nienastąpioney historyi, nie uwiodę się żadną dla nikogo parcyalnoscią.
Dziwne nam iakies wyrządza Opatrznosc z tym Biskupem odmiany: smutne ku
wspomnieniu Obywatelowi wzięcie go y trzymanie kilkoletnie w niewoli, to wiem
że było dla Narodu naszego chaniebne: ale czy tego się mogł zchronic, y czy
przez to poprawił sławę, albo losy nieszczęsliwey Oyczyzny każdemu do sądze
nia zostawuię.
Wiele spraw y czynnosci Jego po wyisciu z niewoli, z stanem Biskupim y Senator
skim, a co naybardziey, z dawną Jego roztropnoscią niezgadzaiących się, było
zabawą y rozrywką pospolstwa, a umartwieniem y podziwieniem Jego przyiacioł y Familii.
Zamknięcie się potym osmioletne, y nagłe przecięcie wszelkiey z ludzmi kommunika-
cyi, niepuszczanie do siebie naypoufalszych przyiacioł y krewnych, niechcenie
się widziec z miłemi dawniey sobie pierwszey dystynkcyi Panami, a nawet z
Nuncyuszami Papieskiemi, wprawiło wszelkie podziwienie Publicum, y dało
okazyą powszechnego sądzenia, że musi bydz słaby w umysle. Nie można bo
wiem było poiąc, aby tak czynny dawniey Senator, gorliwy Biskup, Pan Milliono
wey intraty, Pasterz naresscie Milliona sobie powierzonych Owieczek, miał się
tak przy zdrowym rozsądku zamknąc, z nikim nie widziec, oka ludzkiego w
oknie nawet chronic się, y wszelkiey powinnosci Urzędow swoich zaniedbac,
y w cale się a w cale nie czynnym uczynic.
Kiedy mowię z okolicznosci dopiero wspomnionych tak o nim powszechnie sądzi
Publicum, y aż nad to o iego pomieszaniu wypersuadowane zostaie, otwiera
się znowu ciekawa, y cale dziwnieysza w życiu iego scena; oto porywa się na
gle z tego Letargu, wychodzi z swego zamknięcia, y zgruntu w przeciwną wpada
odmianę. Wdaie się sam, prędko, pilno y gwałtownie we wszystko, w rzeczy nawet
naydrobnieysze, pisze y mowi bez ustannie, tak dalece: iż rozumiał by kto, że z
umysłu czyni niewypowiedziane oppositum. tey, z ktorey dopiero wyszedł sytuacyi.
Tam się krył przed wszystkiemi, tu wszystkich bez braku y liczby do siebie przypu
szcza, tam mowic z nikim niechciał, tu nikomu mowic nieda, tam bez ustannie
gadaiąc: tam oszczędzac wszystkiego dla samego siebie surowo nakazuie; tu dla
wszystkich we wszelkim rodzaiu hoyny, stoły wielkie otwiera, do nich, kto się na
winie, zabiera, prezenta osobom nawet nieznaiomym daie. Tam w naywię-
ksze uroczystosci, w Jubileusz nawet, w kosciołach niebywa, tu po wszystkich koscio
łach chodzi y ieździ, y o wszystkich godzinach we dnie y w nocy celebruie, na kaza
niach będąc, upodobane w nich sensa powtarzac każe, a powtorzonym bravo głosno daie.

W Processyi

w Processyi w kilka krokow klęka, sluby daie, u siebie w pokoiu bierzmuie, Xięży przed czasem y niegotowych swięci, spowiedzi słucha, roznemi do prostych Penitentow ięzykami mowiąc; chorych pod dachem nawet mieszkaiących pod rabinie także, odwiedza; ludzi z prostego gminu Pontificaliter exportuie y grzebie. Rzeczesz tu WXPan, są to rzeczy prawdziwe ku zadziwieniu w Xięciu Biskupie Krak: ale wiele podobnych dziwnego nabozenstwa cytuienam Historya a przecię ich dla tego za pomieszanych nie miano. Trzeba żeby WXPan doczytał do konca, a potym dasz swoie o nim zdanie.

W pośrzód tych pobożnych czynnosci, daie wielkie uczty, assamble y tance sprawuie, Spacyery dla roznej płci, kondycyi y wieku odprawia w koło Ratusza, y za miasto w nayliczneyszey zgrai, sam na czele iey będąc, z muzyką y śpiewaniem Sztttady: nayukochanszych z Familii swoiey czerni y opisuie: tych samych, ktorych iednego dnia bogaci, drugiego sromotnie odpędza. Taką y tym podobną widząc rzeczy mieszaninę, znaleść się, y poiąc wszyscy nie mogli, co się z ich Pasterzem dzieie; krewni, Familia, y wszyscy przytomni Owieczki, byli z tego wszystkiego w niesłychanym zadziwieniu y konfuzyi. Pospolstwo iako mniey zawsze uwazne, gromadnie się tym dziwom przypatruie, za niemi chodzi; y raz pomieszanego, drugi raz extra swiętego Pasterza swego głosi. W takich krytycznych zdrowia y zdrowego rozsądku Xięcia Imci okolicznosciach, przekłada mu kapituła, ktorą to wszystko, co się dzieie, naybardziey y naybliżey dotyka, przez kilku z pomiędzy siebie naypoufalszych, temuż Xięciu Imci, uniżenie, dyskretnie, y sekretnie, aby raczył wstrzymać się od tak gwałtowney pracy, polepszył osłabione siły ustawicznym chodzeniem, iezdzeniem, mowieniem, y czynieniem, przez zazycie snu y spoczynku, ktorego sobie dać nigdy nie chciał. Odrzuca Xiąże, zwyczayną od wyiscia, extraordynaryiną cholerą, tak te ustne, iako y potym w krotce od teyże kapituły w sekrecie znowu na piśmie sobie podane prozby, y coraz większe a większe smutney zdrowia swego sytuacyi wydaie skutki, iako też wpadania na każdego nadzwyczayną bez przyczyny cholerę, rozne od rzeczy przedsięwziętey w dyskursach skłócić się nie mogących wyboczenia, gwałtowne łaiania, y domowych bicia, przyięcie y otoczenie się Ułanami, y taką zgraią ludzi, ktorych by był przy zdrowym rozsądku, w naypodleyszych usługach swoich nie mieścił: Trawienie pieniędzy marne, przewrocenie porządku spraw y godzin w iedzeniu, bawieniu się, a nawet w koscielnych obrządkow odprawianiu: przymuszenie iednego wieczora, bez żadney potrzeby y przeciw Prawu, wielu Prałatow y kanonikow do zapisania Koadjutoryi mało sobie, a inwocate nieznaiomym Osobom; danie in gratiam tego, wielkich Assamblow y kollacyi, spełniaiąc zdrowia przy biciu z Moździerzy renovati Capituli. Jadanie Obiadow, o dziewiątey w wieczor, a kolacyi po drugiey z połnocy, z dyspensą powszechną na mięsa, ieżeli się z czwartku na piątek trafiło. Odprawianie Mszy raz bardzo rano z Balu prosto, całey nocy nie spawszy, do kosciola udaiąc się, drugi raz o trzeciey z południa, ranny czas na niczym strawiwszy. W tym podobno mieyscu, nie bez żalu tego godnego Biskupa y Senatora, przyznać WXPan musisz, ieżeli iestes bez mocnego iakiego uprzedzenia, że z dopuszczenia Boskiego y przepaścistych Jego wyrokow cierpi pomieszanie rozumu, y że mu przez wszelkie względy prędkiego trzeba ratunku zdrowia. Własnie też tu w naywiększym serca ucisku patrząca na to kapituła, ponawia swoie z podpisem wszystkich na kapitułę Generalną zgromadzonych w sekrecie prozby y reprezentacye. Pewnie rozumiesz WXPan, zreflektował się Xiąże, albo w słodkosci ducha y umysłu Stanowi swemu przyzwoitey wyszczegulniey to sobie kapitule karał, w czymby ona w nim inconveniens iakowe postrzegała, lub sądząc się przez to urażonym, udał się w podobnie scistym sekrecie, gdzieby należało, o sciągnienie kary, ieżeli mu co przykrego wyrządziła. Pewnieby tak uczynił, będąc na umyśle zdrowym. Ale w tym, iak się rzekło, z dopuszczenia Boskiego, pomieszaniu, kładzie iakby pieczęc iaką, dla utwierdzenia chwieiących się w zdaniu o iego sytuacyi, każe drukować List kapitulny z bezecnie dodanemi wyrazami. Wydaie rozne pisma y druki, iawnie pomieszanie swoie okazuiące, one co żywo rozsyłać nakazuie, że wszyscy z Bożego dopuszczenia składaiący się, szaleni. Porywa ich do Sądu swego, nie wyłączaiąc y Biskupow w teyże kapitule będących, sądzić usiłuie wszystkich, y na Lipowiec odsyłać przedsiębierze. Zrzuca Officyalistow a innych nie stanowi, y w tak naywiększym zamieszaniu, konfuzyi rzeczy zostawuiąc, pocztą z krakowa wyieżdża.

W tym to okropnym y nagłym przypadku, kapituła na mocy praw swoich Duchownych, ku zabierzeniu gorszym skutkom, y Bogiwie, nie iakiem z tego pomieszania wyniknąć mogącym inkonweniencyom, ludzi niepowetowanym z tąd samego

Xiążęcia Imci Biskupa, tak co do zdrowia, iako y wysokiego Jego Stanu szko-
dzie, a co naybardziey dla Kościoła y Diecezyi wypaść mogącym zgorsze-
niom y zamieszaniom, zatrzymać w Zamku, właśnie tam przed wyiazdem
przybyłego, wzięła rezolucyą; zaprosiwszy w tym samym czasie do Admini-
strowania bez rządu zostaiącey Diecezyi przydanego dawniey za Nominacyą
Królewską od Stolice Apostolskiey ewentualnego Koadjutora.

Otoż to iest cała Historya, która zawali kawał Kronik naszych, ieśli piszący
one, będą chcieli liczne u nas w każdey materyi pro et contra wypisywać zda-
nia, którym, iak znam rzeczy y skłonność naszą żadnemi przeciwnościami
Oyczyzny do wzaiemnego się między sobą skłócenia, nieuskromioną, szero
kie otworzy się pole—

Kopia Responsu
Pewnego Obywatela w Warszawie teraz rezyduiącego, na Listy
Przyiacielskie z Krakowa do Warszawy pisane

Poczta za pocztą, dwa Listy odebrałem od WcPana, w których zaspokaiasz
ciekawość moię względem tamteyszych teraźnieyszych awantur. W pierwszym
z tych wyczytałem z kompassyą opisany Stan dzisieyszy Xiążęcia Imci Biskupa
naszego, y wynikłe między nim a Kapitułą tamteyszą dosyć żałosne skutki.
W drugim gorliwość wielu znayduiących się tam Obywatelów w utrzymaniu
Partyi Xiążęcia Imci, a osobliwie powszechne prawie wzruszenie y niby
związek iaki konfederacki co raz daley szerzący się między naszemi Da-
mami, które sobie wzięły za Hasło w domowych posiedzeniach, w kom-
paniach publicznych, w rozrzuconych paszkwilach, ganić gwałt niespra-
wiedliwy uczyniony przykładnemu Pasterzowi, y złośliwą przemoc Kapituły.
A co mnie przy czytaniu tey smutney Sceny, zabawić y rozśmieszyć konie-
cznie musiało, iest ów wielki entuzyazm tey Damy, o którey mi WcPan nie
wiem czyli w żarcie, czyli w istotney prawdzie, na końcu drugiego swego
Listu piszesz, iż ona zbudowana w kilku dniach dobremi uczynkami Xią-
żęcia Imci Biskupa, miała wolą zostać z kalwinki katoliczką, ale potym iednym
krokiem Kapituły Krak: zatrzymuiącey tegoż Xiążęcia Imci w Seminarium
zamkowym, tak zruynowaną na duchu została, że teraz oświadcza się, iż
wolałaby zostać Żydówką niż katoliczką, gdyby iey tylko nie chodziło o
częste koszerowanie.

Na to wszystko co się tam dzieie, gdy żądasz WcPan abym mu przy tey wolności
w którey iesteśmy mówienia y pisania o każdey materyi, otworzył poufale
zdanie moie do żadney partyalności nie przywiązane, muszę wyrazić,
co sądzę.

Przez czas nieiaki przyganiałem y ia rezolucye Kapituły Krak: względem swego
Pasterza na pierwsze weyrzenie gwałtowne, ale gdym potym y z pierwsze-
go Listu WcPana, y z innych głośnych iuż po Warszawie wiadomości, zupeł-
niey zainformowany został, o dzisieyszych czynnościach Xiążęcia Imci Bisku-
pa, byłem przymuszony uznać, że te są smutnemi skutkami pomieszanego
umysłu, a zatym że Kapituła biorąc nad nim kuratelę, y w mieyscu osobnym
chorego lokuiąc, nie popełniła gwałtu; gdyż kuratele osłabionym umysłom,
nie za gwałt, nie za karę żadną, ale za dobrodzieystwo prawne od Rzeczypltey
Rzymskiey, którey wzorem my nasze składamy, uznane były: y dlatego Wiel-
ki Justynian Cesarz, w Zbiorze Praw powszechnych Cywilnych, nie umie-
ścił kuratel w porządku kryminalnych wyroków, ale w tym właśnie miey-
scu, gdzie przepisał dobrodzieystwa Prawa dla małoletnich niemowląt
y Sierot; nauczaiąc przez to, iż iako Opiekun osieroconemu dziecięciu pra-
wem wyznaczony, nie iest tyranem ale oycem, ale obrońcą życia y fortuny
iego, tak kurator osłabionemu umysłowi.

Ciężarem Prawo Rzymskie nazywa kuratelę, ale tylko dla sprawuiących Urząd
kuratora, dla tych zaś co w kurateli zostaią, nazywa ią dobrodzieystwem.
Jeżeli przeto wychodzą z opieki po skończoney małoletności, winni są y z pra-
wa Cywilnego, y z Prawa Natury, y z Prawa Boskiego wdzięczność Opiekunom
swoim. Spodziewać się należy, że Xiążę Imć Biskup, gdyby doznał nad sobą mi-
łosierdzia wyroków Boskich, a do pierwszych zmysłów powrócił (o co wzdy-
chać nam wszystkim prawdziwie go kochaiącym do Nieba potrzeba) on sam
okazałby wielkie dowody wspaniałey wdzięczności dla Kapituły swoiey, za
to że w tak niebespieczney iego sytuacyi wzięła o nim staranie.

Mam ia ufność w Opatrzności, że ten zacny Senator, y gorliwy przedtym nasz Pasterz,
w nagrodę swych licznych w Kościele zasług, iako wyszedł z ośmioletney z hypokon
dryczaley samotności, może wyniydzie y z teraźnieyszego pomieszania zmysłów.
A że na ten czas, upewniam, nie będzie zobligowany tym Schellciom, którzy dzisiay
dogadzaiąc iego słabości, spisuią się na iego uwolnienie, y swemi rozruchy, krew mu

iescze

ieszcze bardziey zapalaią. Nie iest to bydz przyiacielem człowieka osłabionego na umyśle, podchlebiać mu, mieczа y wolnosci pozwalac.

Niechcę iednak ieszcze obwiniać pieszących się za Xiążęciem JMcią Obywatelow. Może pierwszy impet gorliwosci, tak iak y mnie, uwiodł ich za swoim Pasterzem, y można mowic, że kochania godnym wspołobywatelem. Umnieyszą krwią gdy poczną czynic rzeczy, poznaią zapewne y swoią nie naychwalebnieyszą porywczosc, y nieuchamowaną potrzebę ratowania chorego przyiaciela lekarstwy takiey chorobie przyzwoitemi, a od Kapituły krak: uzytemi.

Iedna tylko powiększa się w krakowie naycięższa choroba, o ktorey ia wątpię, żeby mogła bydz kiedy uleczona. Tą od dawnego czasu zarażone są Damy nasze. Cierpią one, iedwie że nie powiem wszystkie, wielką słabosc rozumu, iż prawie iuz im w naturę poszło, bydz waryatkami. Przypomniey sobie WcPan owich portret, ktoregosmy się nie raz obydwa napatrzeli, a przystusuy do dzisieyszey ich waryacyi, upewniam, przestaniesz się dziwic, że dawnym waryatkom podobaią się nowe waryacye osłabionego na umyśle Xiążęcia.

Muszą one uczyc się Tureckiego Alkoranu, że według iego maxymy, niechcą nigdy dac mieysca zdrowym reflexyom, niechcą przyiąc mcyiey roztropney rady. Dobra przyiazn, wdzięcznosc, roztropnosc sprawiedliwosc, są to cnoty im wcale nieznaiome, lubo często, a nawet czasem az do zapamiętania się lubią o nich diskurowac.

Chcąc ich przyiazn pozyskac, y pochwały, trzeba miec zawsze głowę napełnioną ich błazenstwy, trzeba słuchac ich rady, ktorą lubią dawac, ale zawsze godną swey głowy, trzeba znosic ich dziwaczne, a czasem niedoscigłe humory, trzeba z nich kiedy nocne konwersacye odprawiac: gdyż im się noc bardziey niżeli dzien podoba, trzeba się z niemi ustawicznie bawic, w dyskursach trzeba z niemi mowic, albo o nich samych albo o tym, co się im podoba, trzeba ich chwalic y podchlebiac, trzeba im bayki y ciekawosci prawic, trzeba przed niemi źle o innych gadac: gdyż te są dla nich naymilsze konwersacye. Inaczey nie można się pisac ich przyiacielem.

Naygrubszy y nayprostszy paszkwil co im Żak iaki z pospolstwa, albo Mnich swawolny z poszarpaniem cudzey sławy napisze, znayduie u nich naypierwszą wiarę y tysiąc pochwał. Nie sąż to iste waryatki.

Nie może zas bydz zabawnieysza biała płec nasza, iak w ten czas, kiedy wtyka nos w interessa publiczne, albo rządy koscielne. Iuz te tu naybardziey w głowie się im wszystko mąci, tak iż same nie wiedzą co gadaią y czynią: podobniusienkie do onych Popadyi Murzynskich w Afryce, ktorym gdy tameczne poganstwo w tey mierze szczegulnieysze powierzyła sprawowanie obrządkow Religii swoiey y rząd nad Bożnicami, pewnych czasow wybiegaią z Bożnice te szalone Baby, y od rana do Połnocy biegaią po wszystkich ulicach Miast z wrzaskiem niezmiernym wołaią = trzymay, łapay = ale tez zaden z tamteyszych mieszczan roztropny nie bierze sobie w małzenstwo takiey, ktora iuz iest nacechowana na Popadyą.

Muszą tu przyznac omyłkę prawom naszym, że w niektorych okolicznosciach zbyt wiele pozwalaią władzy Płci białey. Moim zdaniem, damy nasze, gdyby miały bydz dobrze y przyzwoicie do czynnosci iakich użyte, nie można by ich inaczey użyc, tylko albo za Szafarki dla iakiego klasztoru, żeby szpiżarnią oszczędzały, albo do małych dzieci, żeby się z niemi bawiły, albo do Szpitala między chorych, żeby nad niemi płakały, ale y tam niezycżyłbym powierzac im rządu y władzy, boby choremu nie iednemu na cięzką gorączkę narzekaiącemu, z wielkiey kompassyi, podały na ochłodzenie, gorzałki.

Adio, kochany przyiacielu, wyiezdzay WcPan na wies, żebys przy ich waryacyi nie zachorował na szalenstwo w krakowie —

Copia Intimationis Stubo Capitulari affixa 1782 d 27 Febr:

In ordine ad peragendam Celsiss: Metropolitam inter Episcopū et Capitulū

Mathias Garnisz Dei et Apostolicae Sedis Gratia Episcopus Helmensis quatenus Episcopus a Celsissimo et Rmo Principe Primate Regni Pol: et M. D. Lith: Archi Episcopo Metropolitano Gnesnensi ad infrascripta specialis Delegatus Commissarius. Admm Rdis, Venerabilibus, honorandisq Viris de tenore praesentium requirendis, Salutem in Domino. Ex nostris imo verius Celsissimi Dni Metropolitani, firmiter obedire mandantis, noveritis, quod cum totam Poloniam, et praesertim Provinciam Gnesnensem tristes rumores impleverint, quia parte ex una Celsissimus et Rmus D. Cayetanus Sołtyk Episcopus Crac: Dux Severiae, infirmitate animi laborans, varias inconvenientias Urbi huic Crac: exhibuerit, scandalum ex causa hujusce infirmitatis in persona sui et admirationem parientis: Parte ab altera, quia Rmum Capitulum Cath: Crac: de regimine et ordine Dioecesis tam amplae sollicitum, cognita Celsissimi et Rmi Domini infirmitate inhaerendo praescriptis sacrorum Canonum, Eundem Celsissimum Episcopum et hoc capite inhabilem ad sustentandam regiminis molem declarando, rebusq summe afflictis providendo, ad assumenda Dioecesis et Episcopatus gubernacula, Celsiss: Princ:

Celsissimum Principem Episcopum Plocensem uti Coadjutorem invitavit. Cumq inde inter praenominatum Episcopum Crac: et Rmum suum Capitulum plures circumstantiae emerserint, Ecclesiam et Religionem affligentes, delatae fuerunt per Celsissimos, Illmos, et Rmos Dnos Comprovinciales Episcopos instantiae ad Celsissimu et Rmu D. Metropolitanum, ut aliquem ex vicinis Episcopis, ad indagandum super his omnibus quae Cracoviae ex causa supradicta acciderunt, ac iis omni meliori modo providendum, ad locum loci designaret. Cum itaq hujus modi provinciam Celsiss: et Rmus Metropolitanus nobis commiserit per specialem Delegationem d 13 Mensis Febr: subscriptam (de qua futuro in Termino plenam faciemus) ac cum in sequelam hujusmodi delegationis ad praemissos effectus huc Cracoviam personaliter descenderimus; proinde citamus, monemus, et requirimus Rmum Capitulum Cath: quatenus per legitimum Procuratorem Feria 6. sequenti die 1ma Martii, coram Nobis in solita Nostra Residentia compareant, ad videndum et audiendum, Jurisdictionem nostram Metropolitanam Commissorialem fundari, Tum ad producendum Articulos, facta, et circumstantias enucleantes et infirmitatem mentis Celsiss: Principis Episcopi Crac: probantes, atq ad hosce articulos omni genere probationis deducendum; deniq ad suos passus et progressus contra Celsiss: Episcopum factos, motivis et rationibus Canonicis justificandam. Caeteraq pro exigentia casus et negotii ad mandatum nostrum, faciendum, quaerendum, et exequendum. Citantur uno eodemq praesentium contextu, ad instantiam praememorati Rmi Capituli Crac testes necessarii, tam de clero, quam de Christi Fidelibus rerum et Circumstantiarum bene gnari, ad faciendum coram Nobis vel nostris Delegatis, si eos deputare necessarium adinvenerimus, juratorias depositiones, super factis et Articulis infirmitatem Celsissimi Episcopi Crac: enucleantibus, atq omnia praemissa peragenda. Terminum Commissionis nostrae a die 1 Martii ut supra inclusive, in relevandum semper quotidie (exceptis diebus Dominicis) protractum, currentem, et servatum esse de jure intimamus. Eosq pro currenti et quotidiano, duraturum, donec opus Commissionis absolverimus. Quod ut omnibus innotescat Copias praesentium ad Valvas Stubae Capitularis affigi, et alias legalitates, testibus citatis praesentari, citatosq a tergo earum per legitimum Executorem connotari mandamus. Caeteraq de Certificantes de Dat: Crac: nostra in Residentia d 27 Mensis Febr: 1782. Mathias Episcopus, Commissarius Metropolitanus —

Kopia Listu

J. W. Imci X. Okęckiego Biskupa Poznanskiego, kanclerza W. Koron: in ordine do ziechania się na kommissyą do JJ. WW. Kommissarzow iako Prezesa z Warszawy pisanego 1782 d 16 Martii

Przestrzeganie spokoyności publiczney, a razem odwrócenia tego wszystkiego, co iedność umysłów Obywatelskich zrywać może, za szczegulnieyszy cel panowania swego maiąc J. K. Mc. Pan moy Młł: z nayżywszym uczuciem Oycowskiego serca swoiego, odbiera smutne wiadomości z Krakowa o poróżnieniu między Xiążęciem Imcią Pasterzem tamteyszym, y Przesw: Kapitułą Jego, do których iuż zaczynaią się nawet wdawać Obywatele przez troskliwość, o ucalenie Praw wolnemu Narodowi własnych.

Aby z tych, chociaż może drobnieyszych w swoich początkach iskierek, nie zaiął się szkodliwy dla Narodu ogień, a Prawa każdego Stanu y Osob iego były w swoiey całości zachowane, J. K. Mc Pan moy Młł: osądził potrzebne wysłanie do Krakowa kommissyi, któraby w poznanie zaszłych tam poróżnienia między pomienionym Xiążęciem Imcią Pasterzem y Kapitułą Jego weszła. Stan zdrowia tego Xiążęcia Imci Pasterza wyexaminowała, y o wszystkich tam zaszłych okolicznościach, iak naydokładniey upewniła się; w czasie zaś potym J. K. Mci wierną y dostateczną o wszystkim relacyą uczyniła. Gdyby zaś szrzodkami pokoiu dało się utożyć to całe zamieszanie, aby wyznaczeni kommissarze, wszystkiego starania przyłożyli, aby rzeczy do słusznego, y z Prawem zgodnego pomiarkowania przyprowadzić.

Podobało się J. K. Mci wezwać y mnie do tey kommissyi. Z pierszeństwa zatym mo iego, które na niey trzymać mam; z nam się być obowiązanym donieść JJ. WW. WW Panom, że Nayiaś: Pan przez zaufanie w dobrym obywatelstwie, y przywiązanych Jego do sprawiedliwości y moderacyi Sentymentach, zażyć go także do teyże kommissyi pragnie; y iuż w reskrypcie swoim na pomienioną kommissyą wydanym, którego kopia tu się przyłącza, umieścił. Spodziewam się zaś, że z tey pracy wymowić się nie zechcesz.

Należy mi tu także donieść J. W. W. Panu, że iako krótce wybierać się do Krakowa myślę, y tam niebawnie stanąć zakładam sobie, dokąd nie wątpię iż y J. W. W. Pan pospieszyć raczysz.

Miło mi iest przy tey okazyi wyznać J. W. W. Panu, że czyniąc z siebie w tey mierze winne posłuszeństwo woli królewskiey, nic bardziey nie mam iuż przed oczami, iak żeby ziechawszy do Krakowa wraz z innemi przydanemi mi ex Senatu et Equestri Ordine do teyże kommissyi kollegami, zasięgnąwszy o stanie rzeczy tamteyszych naydoskonalszey wiadomości, wierną o wszystkim J. K. Mci uczynić relacyą; przez tego zaś, na mieyscu wszystkiego starania przykładać, aby poróżnienie umysłów do iedności, a osoby poróżnione do granic praw swoich y powinności przyprowadzić, wszystkie zaś niespokoyności, które nie mogą tylko szkodliwemi zawsze narodowi zagrażać konsekwencyami oddalić y uprzątnąć. Spodziewam się przeto J. W. W. Pan do tego samego końca zmierzać zechcesz, y doskonałą swoią radą y pomocą wspierać mnie raczysz. O co wcześnie prosząc J. W. W. Pana, mam honor wyznać się de —

Ulterior

Ulterior relatio

De actis et factis inter Episcopum et Capitulum Crac: 1782

Kopia Responsu

Na List przyiacielski z Krakowa do Warszawy

Wpośrzrod rozmaitego gadania y pisania o teraznieyszym Stanie Xiążęcia Biskupa Krak: mam mocną przyczynę zadziwić się, że do wątpliwości ztąd o charakterze y bezstronności WĆPana, tym iest gruntownieysza, tyże w opisaniu swoim, y takie rzeczy za prawdziwe udaiesz, których fałsz zaświadczeniem urzędowonym bardzo wielki poważnych y godnych osob wiary iest dowiedziony; y temi okolicznościami dosadzasz, któremi więcey niż wzgardy godni nieprzyiaciele Xiążęcia Biskupa Krak: szkaradny swoy występek zasłaniaią, a te wszystkie zamilczasz, których ważność, niegodziwość tey sprawy pomnaża.

To prawda, że dziwne z tym Biskupem odmiany wyrządza Opatrzność: smutne ku wspomnieniu Obywatelow wzięcie Jego, y trzymanie kilkoletne w niewoli, z tey tylko przyczyny, było y iest dla Narodu naszego chaniebne, że kilku tylko w gorliwości swoiey znalazł Naśladowcow, a nikogo w zgromadzonych Rzeczyp: Stanach, którzyby o krzywdę Jemu, w Osobie Jego całey Oyczyznie wyrządzoną śmiał się był upomnieć. Mógł się był zapewne tego nieszczęścia uchronić, gdy by był został, iak inni w podłym milczeniu, gdyby pierwsze ciosy wolności y całości kraiowey zadawane, losu nieszczęśliwey Oyczyzny, sam odstąpiony od wszystkich, poprawić niemógł; ale stawę konaiącey Oyczyznie, y sobie taką zrobił, iaką zrobili Greccy y Rzymscy Patryoci, ginący razem z Oyczyzną, których imiona są y będą nieśmiertelne. Sprawy y czynności Jego po wyściu z Niewoli, Stanowi Biskupiemu y Senatorskiemu, y dawno znaczney roztropności Jego niebyły przeciwne. Zbytnią wesołość, którą na ten czas okazywał, była skutkiem gwałtowney rewolucyi, którą w temperamencie Jego przyrodzenia żywym y popędliwym, sprawiła nagła odmiana sytuacyi, iuż zgwałtownie z łona Oyczyzny porwanego, y ratować Jego (czego iedynie żądał:) nie mogącego, losem swych dalszych niepewnego; iuż z nagła do tey Oyczyzny Ziomkow y przyiacioł, powroconego, naywięksi y naymężnieysi ludzie, tym odmianom humoru tyle są podlegli, ile przy nayżywszey roztropności są zawsze ludźmi. Wszakże ten Stan wesołości, y rozsypanie, był bardzo krotki. Postrzegłszy, że Publiczność może krytykować postępki Jego, że zruynowane Biskupie Dobra potrzebuią polepszenia, chcąc iako nayprędzey zaciągnione liczne długi swoie wypłacić, iuż ratować Oyczyzny swoiey nie mogący Senator, do urzędu Owczarnie udał się Pasterz, w oszczędność życia dla wspomnionych dopiero przyczyn była koniecznie potrzebna: a daley znowu zmnieyszenie czeladzi Domowey y zamknięcie Domu swego nieuchronne. Ta iednak osobność niebyła tak ścisłą, iak ią WĆPan maluiesz. Widywał codziennie swoich bliższych krewnych, Kapituły swoiey Prałatow, w ich społeczności codziennie obiadywał, pierwszey dystynkcyi Panow odwiedzić go chcących przyimował, lubo wielu innych, mniey sobie poufałych, nie przyiął. Wszakże iest ten teraz powszechny zwyczay, że przy naylepszym zdrowiu, nie wszystkich się odwiedzaiących wizyty przyimuią. Pomogła do tey rzeczy zdrowia Jego słabość, nie żadne rozumu Jego pomieszanie, ale ciała y sił przez kilka lat trwaiące osłabienie. W tey iednak wszystkie rozrządzenia Diecezyi swoiey czynił, wszystkie ważnieysze sprawy do siebie odnosić rozkazał, na wszystkie interessa nayroztropnieyszą dawał rezolucyą. Widywało go wielu, a widzieli wszyscy iak był zdrowy na umyśle. W tey on to porze, koadjutoryą Stolicy swoiey Xiążęciu Imci Biskupowi Płockiemu podpisał. W tym Stanie Imci X. Olechowskiego Audytora swego na Archidyakonią Katedralną Krakow. wyniosł, tegoż wioskami kollacyi swoiey (: które Gratias zowią) zbogacił, temuż ieszcze kilka intratnych Probostw w Diecezyi swoiey osiągnąć pozwolił, temuż samemu koadjutoryą Archiprezbyteryi kościoła Panny Maryi w Krakowie otrzymać pozwolił, pod ten czas Imci X. Pawła Olechowskiego Brata rodzonego tegoż Imci X. Archidiakona Kanonią Katedralną krak: ozdobił. A te wszystkie czynności, tak do ważności swoiey zdrowego rozsądku działaiących wyciągaią, że kto osobność ową Xiążęcia Biskupa Krak: skutkiem osłabionego rozumu bydź mieni, tym samym ważność tych zapisow, darow y kollacyi obala.

Więc

wizę z własnego tylko domysłu, przypisuiesz WCPan Publiczności to zdanie,
ktorego iak mieć nie mogła; a postępuiąc daley, z parcyalnego, stałeś zło-
śliwym, maczasz pioro w żołci, y czernisz wszystkie czynności Xiążęcia Bis-
kupa, tak te, ktore z siebie obojętne, w codziennym pożyciu powszechne, pod
WCPana pędzlem, kolor nierozumnych biorą. iako y te ktore z siebie naychwa-
lebnieysze; naprzykład by raczey wszystkim Biskupom wystawione, niżeli
przyganiane bydz miały. A wtym punkcie, sam WCPan nieostrożnie
swoiemu zdaniu przeczysz. Ganiłeś dopiero kilkoletnią osobność życia w
Xiążęciu Biskupie krak:; idziesz zaraz do nagany tego sposobu, ktory on
od kilku miesięcy przedsięwziął żyć w licznieyszey wspołeczności ludzi, y
więcey się zatrudniać rządem w Dyecezyi y Duchowieństwa sobie podanego.
Ta odmiana była wcale naturalna; uchyłił się nieco od świata Xiąże Bis-
kup dla słabości zdrowia swego, dla zruynowanego maiątku swego, dla zna-
cznych długow swoich, niewypaść y wtenczas z ręku rządu Dyecezyi, cho-
ciaż dokładnieysze wszystkie doyrzenia zlecił był wychowancowi swemu,
ktorego z tłoku pospolstwa zrobiwszy człowiekiem, znacznemi dochodami
w duchownym chlebie zbogaciwszy, do urzędow kościelnych wyniosłszy;
mogł by był zaufać, że całe iestestwo swoie winien Jemu klient, da zawsze
dowody wdzięczności, ktorą naysroższe zwierzęta maią, do lizania Ręki
ich karmicielow przypuszczaią. Polepszone Xiążęcia Biskupa zdrowie, za-
płacone długi, Dobra do porządku przywrocone, oszczędzone zbiory, a co
naywięcey, niektore wykroczenia Duchowieństwa, rozsądzenia pilne-
go potrzebuiące, były sprawiedliwą przyczyną odmiany sposobu życia. Za-
czął żyć iako Xiąże y senator, otwieraiąc dom swoy zacnym Obywatelom
przytomnym w Krakowie. Pozwolił im zażywać w domu swoim nie ie-
dnych rozrywek w czasie Mięsopustnym przyzwoitych: czynił to dawniey,
czynił y czynili inni Biskupi, ktorym przecie szaleństwa nie zadaią. Ale czy-
nił y to, co nie wielu czyniło, a to iest właśnie, zkąd WCPan dowod pomie-
szanego umysłu wyprowadzasz: A to iest takie: codziennie odprawiać Ofiarę
świętą, odwiedzać kościoły, słuchać kazań, y zdatne ich do naprawy obyczaiow
sensa pochwalać, będzież Biskupa dowodem szaleństwa? bez względu na wiek
swoy zaszły, słuchać spowiedzi, grzebać umarłych, a to ieszcze ubogich, przygo-
tować na śmierć umieraiących, a gdy ci byli cudzoziemcy, Polskim ięzykiem
nie mowiący, schylać się do usługi Tłumacza, gdy po niemiecku mowiącego ka-
płana nadarzeniu nie było; spinać się po drabinie, gdy innego nie było weyścia,
w brudne poddasze, y gdzie nie maiący innego przytulenia nędzarze, utrapio-
ne kończyli życie: karmić codziennie u stołu swego dwunastu ubogich, bę-
dzież w Biskupie naganną czynnością? Day Boże aby wszyscy Biskupi do
takiego szaleństwa przyszli, byli by takiemi, iakich pochwały śpiewa Kościoł
Boży. Taki był S. Karol Boromeusz Arcybiskup Medyolański, takim był S. Fran-
ciszek Salezy Biskup Genewski. Takich chce mieć Biskupow sprawiedliwa
na obyczaie teraznieyszego Duchowieństwa krytyka świeckiego Stanu. Ga-
nisz też WCPan oszczędność Xiążęcia Biskupa, iuż ganisz rozrzutność; ale
niesprawiedliwie rozrzutnością nazywasz przyzwoitą y chwalebną czynność.
Jakże on proszę oszczędnych zbiorow swoich użył? udzielił część znaczną
naybliższym swoim krewnym, okupił od długow reszte do nich po Oycu y
Stryiu Maiętności, wypłacił za nich posagi, iak siostrom swoim, tak y Syno-
wicom, obdarzył ludzi uczonych, albo urzędy publiczne sprawuiących, a
nie obficie od fortuny obdarzonych. Ale na coż naywiększe wyłożył Summy?
ale przykładem rzadkim: oto do wszystkich katedralnych kościołow y kolle-
giialnych, ktorych niegdyś Prelatury posiadał, znaczne rozesłał Summy. Powie
WCPanu Jmć X. Cieciszowski koadiutor kiiowski, na ktorego ręce Summę Zł:
100000. na reparacyą y ozdobę katedry Żytomierskiey Xiąże Biskup Krak:
oddał. Nie zaprze Jmć X. Reptowski kanonik Poznański, ktoremu tenże Bis-
kup przesłał Summę kilkadziesiąt tysięcy do kościoła kollegiaty Łęczyckiey
z przyłączonym na znak zaufania swego w tym Prałacie, podarunku, koszto-
wney złotey Tabakierki. Zaświadczy sama kapituła Krak: y całe tamteysze
Duchowieństwo; że z choyności dotąd nieznaney Summę bardzo znaczną
kilka kroć sto tysięcy, na Fundusz podupadłego Seminarium klerykow y one-
go reparacyą odebrali. Wykrzyknie wszystkie ubostwo Miasta Krakowa od kilku
miesięcy szczodrobliwością Pasterza swoiego karmione, y przeciw tęgości mro-
zow w czasie zimy, drzewem na tamtym mieyscu rzadkim y drogim opatrzony ch.

Mimo tych

Mimo tych wszystkich pochwały godnych czynnosci, obwiniasz WćPan Xięcia Biskupa, iuz o Swięcenie nieprzygotowanych Klerykow, iuz o odprawiecenie Mszy S. po bezsenney nocy, iuz o popędliwosc przeciw swoim sługącym, iuz o rozgniewanie się na naybliszych a dawniey sobie miłych krewnych swoich, iuz o nakłonienie niektorych Kanonikow krakow: do zapisania Koadjutoryi kanonii swoich, ludziom, iak WćPan wyrazasz nieznaiomym. Ale wiedz proszę, ze nieprzygotowanie do Swięcenia Klerykow, było winą tych, ktorzy do ich nauki są przełozeni: ze popędliwosc była zawsze z przyrodzenia właściwą Xięciu Biskupowi; ze noc bezsenna przepędzona, nie iest przeszkodą Kapłanowi do sprawowania S. Ofiary: ze Kanonicy biorący koadjutorow, uproszeni tylko od Biskupa, a nieprzymuszeni byli, ani bydz mogli; uczynili to przykładem swiezo zagęszczonym w Polszcze. Wszak przed kilku laty wielu razem Biskupowi dnia prawie iednego, przybrali sobie koadjutorow, a ci znowu przybrani Biskupstw swoich, Opactw, Prelatur &c innym podług wyboru koadjutorye zapisali. Nie wiem za co za nieznaiomych masz WćPan Jmci X. Hollowczyca, pierwszey wziętosci człowieka, przy Biskupie Płockim, Jmci X. Bystrzyckiego Astronoma krolewskiego, Jmci X. Lochmana, od lat wielu Xięciu Biskupowi krak: wysłuzonego, y Prelatury w kollegiatach Dieceziy krak: posiadaiącego; y o innych w tym wyborze umieszczonych, ktorych wszyscy procz WćPana znaią. Wiedz WćPan iescze ze powiesci opaczne w postepkach Jmci P. Kasztelanica Sołtyka, pod ow czas w Warszawie bawiącego się, Xięciu Biskupowi doniesione, były przyczyną zagniewania, ktore tenze Xiąze Synowcowi swemu listownie dał poznac. On go z dziecinstwa wychował, on naćwiczenie Jego, Kraiow obcych widzenie łozył; swiezo choyniey znacznie obdarzył; troskliwosc zatym, o nienagannosc obyczaiow Synowca, była wcale naturalna Stryiowi. Wszakze iak tylko z kasztelanic z Warszawy do krakowa powrocił, a dla słabosci zdrowia powitac Stryia osobiscie niemogł, złozonego w łozku w klasztorze kapucynow, gdzie gospodą stanył, sam pierwey kochaiący, przebaczny Stryi odwiedził, a po usprawiedliwieniu się, łaskę y miłosc Stryiowską przywrocił. Była tu sekretna złosliwych ludzi Polityka, ktory krzywym okiem poglądac zaczęli, ze Biskup sam w Rząd Dieceziy y Duchowienstwa wchodzic poczyna, nieutrudzony w zbawieniu owieczek, swoią usługą miętkosc Prałatow zawstydza: ze choynosc swoię na ubogich potrzebnych, a nie na nich (iak się spodziewali) wylewa: ze w tych, ktorych do Urzędow duchownych y doczesnych interessow uzywał, dotąd winy niektore y przestępstwa upatruie, podszyli swoy interess pod fałszywą gorliwosc, z ktorą się przed swiatem popisuią, udali się drogami zdrad y podeyscia. Wiemy całe iestestwo w Xięciu Biskupie (iako się wyzey rzekło) X. Olechowski iaszczurczą zawziętoscią, załył bey powagi y wziętosci w Duchowienstwie krak: ktorego Biskup, iako swego Namiestnika wyniosł, na zbuntowanie przeciw Pasterzowi niebacznych y nierozstropnych Kanonikow; robił potaiemnie spisek w kapitule, pierwey nizeli Biskup sprawiedliwego zagniewania przeciw niemu dał okazanie. Musisz WćPan wiedziec, iako przytomny w krakowie, niektore okolicznosci, ktore cały postępek kapituły przeciw Biskupowi, nie tylko nieprawnym, ale nayniegodziwszym czynią, a wszczegulnosci X. Olechowskiego Charakterze czarnosci poznac daią. Miał Xiąze Biskup do mowienia z Audytorem swoim, wzywa go do siebie, ten się wymawia słaboscią zdrowia, ze przyiśc ani przyiachac do Pałacu Biskupiego niemoze. Biskup przebaczny, sam do niego iedzie, ale z podziwieniem, w domu go niezastaie, gdzie by był? w kapitularzu, odpowiadaią Domowi. Czeka powrotu przez czas niemały, z powroconym dwie godziny rozmowy o sprawach Dieceziy odprawia. Z tamtąd, co tylko powraca do Pałacu swego, odbiera List kapitularnie od Prałatow y Kanonikow pisany, na ktorych czele Inspiratora X. Olechowskiego znayduie. List w wyrazach pełny grubianstwa, a nawet zuchwałosci, w ktorym kapituła smie Biskupowi zarzucac, ze iuz od dziewięciu lat rozum stracił. List pełny fałszywego rezonowania, nie wyrazaiący zadnych takowych czynnosci, ktoreby szalenstwo na Biskupie dowodziły. Zgoła List prawdziwie taki, iakim go w odpowiedzi swoiey Xiąze Biskup nazwał: to iest nayglupszy. Postaw się WćPan proszę, w Osobie Xięcia Biskupa krak: y przyznay, cobys wtey mierze uczynił był, zebys WćPan naturalney porywczosci, widząc tych ludzi, ktorzy mu umieszczenie swoie w kapitule, wypłacac licznemi dowodami winni, ktorzy mu poszanowanie y posłuszenstwo przysięgli, nie tylko zuchwale zbuntowanych, ale niewstydnie go łzących. Ja się dziwuię utrzymaniu Xięcia Biskupa, ze nie uzył natych miast tey ostrosci w ukaraniu, ktorey mu dozwalało Prawo,

y zwierzch

y Zwierzchność nad Duchowieństwem swoim, y które niektórzy Biskupi czasów
naszych teraźnieyszych, w wykroczeniach użyli. Chciał on dać poznać Światu
nieprawność y nieroztropność postępku kapituły: kazawszy drukować tak List
Oneyże do siebie, iak y swoię nań odpowiedź, y te pisania całey publiczności
podawszy, użył nie co cięższości żalu swoiego wydanym Processem, przez który
urząd Audytora X. Olechowskiemu odbiera, nie mogąc cierpieć namiestnikiem
władzy swoiey tego, który buntu niegodziwego zrobił się Hersztem. Wyrazy Pro-
cessu tego, krzywdzące X. Olechowskiego, lubo są zbyt mocne, wszakże w pra-
wdzie wszystkim wiadome, a nie przeciwne, y zakrwawionemu sercu czułego
Biskupa naturalne. Tu iuż następuią czynności, lekko w doniesieniu WCPana
dotknięte, które iednak całą Polskę w zadziwienie y smutek wprawiły, wzgor-
szenie nienaprawione przyniosły, a wieczną chańbę nigdy niezmazaną ka-
pitule krak: odkryły. czynność Boskim y ludzkim Prawom wbrew przeciwną,
które gdy doydą wiadomości obcych kraiów, Polskę naszą wystawią w oczach ich,
polem rozboiów y łotrowstwa. kapituła w taiemności zgromadzona, żadnego
nigdy Prawa do sądzenia swoiego Biskupa nie maiąca, bo tego WCPan nigdzie
nie pokażesz, y przyznać tylko sobie możesz, że kapituła maiąca do Biskupa
swoiego urazy, zapozwać go do Sądów Metropolitańskich, do Nuncyatury, na
koniec do Rzymu może: ale sądzić go, rząd mu Diecezyi odbierać, Admini-
stracyą komu innemu oddawać, są to przestępstwa Prawom kanonicznym
przeciwne, cały porządek karności w wszystkich kraiu Stronach obalaiące,
nayw iększego ukarania godne. Uczyniła to kapituła krak: Dekret takowy
potaiemny napisała, Administracyą Diecezyi koadiutorowi, (: który za życia
Biskupa rządzić żadnym Prawem nie może) sekretnie ofiarowała. Lepiey wia-
domy Praw Xiążę Biskup krakowski, w tym samym czasie, gdy go szalonym czy-
nią, lubo o tym potaiemnym kapituły Dekrecie nie wiedział, iescze bierze
przed-się wysłać wyprawić do Rzymu drogiey prostey Stolice Apostolskiey, o
zesłanie kommissarzów, którzyby zbuntowaną kapitułę ukarali, do postu-
szeństwa powrócili. Zaślepiona kapituła, uprzedzaiąc to porządne rozsądzenie,
a grzech grzechem popieraiąc, podnosi świętokradzkie ręce na Pasterza swe-
go. Gdy Xiążę Biskup do tey części Diecezyi swoiey, która iest w kraiu Cesar-
skim Gallicyi wyieżdża, chcąc iako dobry Pasterz, wszystkie Owieczki swoie
odwiedzić, a w dzień nawet wyiazdu swoiego pracowitością niestrudzoną do święce-
nia Kleryków udaie się, kapituła przygotowana, zdradzieckie sidła rozstawia,
zmyślaiąc troskliwość zdrowia Biskupa, radzi aby dla zimna, nie w kościele,
ale w kaplicy Seminarium święcenie dawał; tam do Mszy się nabożnie
gotuiącego, właśnie iak niegdyś P. Jezusa w Ogroycu na Modlitwie będącego
wpadłszy do kaplice, iak Żydzi do Ogroyca, z chałasem otacza, Dekret swoy nie-
prawny czyta, z dobranemi Wikaryuszami y innemi uzbroiona Biskupa ima,
y w więzieniu ciasnym y brudnym osadza: y postępuiąc nie iak z szalonym,
ale iak z naywiększym złoczyńcą, wszelkie społeczeństwa z ludźmi zabrania,
nieuchronnie potrzebnych do usług własnych że sług Biskupich, do przysięgi
iescze światu niesłyszaney przymusza, od krewnych nawet Biskupich, widzieć
go w więzieniu chcących, takąż przysięgę wyciąga. Pałac Biskupi gwałci, Sum-
my pieniężne, kleynoty, srebra, y liczne sprzęty domowe zabiera, y do kapitu-
larza przenosi: y inne znowu pieniężne Summy w klasztorach Franciszkanów
y Panien Norbertanek, od Biskupa, iako iego własne złożone, gwałtem zabiera,
y nikomu o tym sprawy nie daiąc, Bóg wie, na co obróci. Przyznam się WC
Panu, włosy na głowie powstaią, o takich kryminałach nigdy niepraktykowa-
nych słysząc. Dowiodłem WCPanu wyżey, co wszystkim iuż wiadomo, że
Xiążę Biskup krak: iest zupełnie na rozumie zdrowym. Wszakże choćby
z dopuszczenia Boskiego utracił rozum; iest inna droga, prawem Duchownym
przepisana, iak w takim przypadku z Biskupem postępować należy. Wia-
domy Dekret Papieża Bonifacego, który w tey mierze iest prawem kanoni-
cznym, y iedną Regułą sądzenia. Przepisuie ten Dekret, aby gdy Biskup oszа-
leie, zesłani od Stolice Apostolskiey kommissarze, uznawszy go formâ iu-
diciariâ prawdziwie szalonym, Rząd Diecezyi wybranym przez kapitułę
Administratorom oddali. Ale ten przepis prawa Duchownego nie iest dosta-
teczny. Gdyby było to nieszczęście spotkało Biskupa Polskiego, bo ten nie tylko
iest Biskup Zwierzchności Stolice Apostolskiey podległy, ale iest Senator, członek
wolney Rzeczypospolitey, ma za sobą Statuta y konstytucye kraiowe, ma za sobą Prawa
kardynalne wolności naszey, na które królowie nasi przysięgaią = Neminem
captivabimus, nisi iure victum = Wiadom całey Polszcze, iak w takim przypadku

postępie

postąpic przynależy. Kuratela wypasc nie może, aż zestani od krola kommissarze przez inkwizycye przysięgą swiadkow stwierdzone, uczynią go prawdziwie szalonym; y nie tykaiąc maiątku Iego, dopiero z Osoby iego nie wzięcie, krewnym naybliższym go oddadzą pod straż. Pozbierała Kapituła kilku Officyerow Garnizonu krak: ktorzy nigdy w wspołeczności nie żyli z Biskupem, swiadectwa niezaprzysiężone, a zatym żadney wagi mieć nie mogące, ktoremi szaleństwo Biskupa dowodzieła. Przeszło Bilety od sługących swoich z więzienia pisane, ktore po Krakowie y Warszawie rozbrzęsła, ale to wcale rozstropne napisanie, wstydem by powinno oblać tych, ktorzy ich wyrazy przewracaią, chcąc ludzi oszukać y dowieść, że Biskup szalony. Głosi kapituła, że Iey zacny więzień od rzeczy gada, że po całych nocach nie sypia; ale swiadectwa Ludzi bardzo zacnych, ktorym go nakoniec odwiedzić dopuszczono, są wszystkim wiadome, z iakim rozsądkiem, y iaką umysłu stałością poważny ten Pan nieszczęscie swoie znosi, y tak rozumnie ze wszystkiemi obcuie. Ale swiadectwa o niepomieszanym statecznie rozumie Iego, od wielu Senatorow, y wielmożnych Obywatelow Woiewodztwa krak: y innych, ktorzy z nim wolnym ieszcze żyli, y iuż więzionego nawiedzaią, solennym Manifestem o tak niesłychany gwałt w Ziemstwie krak: zeznanym, większą wiarę maią, y mieć powinni, niżeli rozsiane potwarze od tych, ktorzy tak daleko zabrnąwszy, czuią co ich czeka. Nie sypia całe nocy Xiąże Biskup krak:, bo będąc w rękach oprawcow swoich, mieć może sprawiedliwą boiazń, aby w uciszeniu nocnym z krakowa wywieziony, y w scisleysze iakie swiatu niewiadome więzienie nie był wtrącony. Otoż iest cała Historya, ktora z chańbą naszą zawali kawał kronik, a wprzod ieszcze w oczach całego swiata zrobi nas ludem dzikim, bez prawa bez karności żyiących. A gdy ta tak niegodziwa gwałtowność przyzwoicie ukarana nie będzie, nie zostaie Polakom nie maiącym bezpieczeństwa, gdy pod prawem żyią, tylko obrona każdemu w szczegulności osobista, ktorą instynkt natury, dzikim nawet zwierzętom, do zachowania życia y wolności w szczegulności urządził —— Scriptū hoc, ut apparet publicatū ultimis Martii ——

Kopia Responsu

J. O. Xcia Biskupa krak: z Seminarium na List J. W. Jmci X. Sebastyana Sierakowskiego Prezydenta Trybunału kor: d 19 Martii 1782

Co tylko być może nayszkaradnieyszych grzechow, te wszystkie znayduią się we mnie. Lecz trzy cnoty z Łaski P. Boga mam. 1mo Życie łożyć dla wiary, Praw y swobod oyczystych iest moim iedynym pragnieniem. 2do nigdy nikogo nie ukrzywdzić y nieoszukać: tak dalece, że gdyby koniecznie potrzeba, aby mnie kto miał oszukać, albo iakogo, tobym wolał być z oszukanym, niż oszukać. 3tio nigdym nie zmyslił, y mam do tego grzechu y nałogu antypatyą, tak dalece: że kto przedemną raz zełże, to gdy by mi potym Ewangelią prawił tobym mu nie wierzył.

Zkąd może być pewnym Jmc X. Prezydent Trybunału Lubelskiego, że zastanie to wszystko w Lublinie, co mu obiecałem, a wszakię prędzey nie obiecałem.

Xiąże Biskup krak: Sołtyk mpp ——

Rescriptum Regium

In ordine ad Expediendam Commissionem Cracoviæ inter Episcopum et Capitulum Cath: Crac: d 5. Martii 1782

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniæ etc. —

Significamus præsentibus Literis Nostris, quorum interest, Universis et singulis: expositum nobis fuisse, non sine gravi animi nostri mærore per Consiliarios Lateri Nostro assidentes, quod Adm Rdus in Christo Pater, D. Cajetanus Sołtyk Episcopus Crac: infelici casu, ad eum infirmitatis statum redactus sit, ut de pleno ejus usu rationis dubium quoddam moveatur, eaq de ratione, suasu seu auxilio V. Capituli Crac: cura tam restaurandæ salutis, quam conservandæ suæ Personæ, in loco Seminarii Crac: degat. Cum autem nobis perspectum etiam sit, quod Rmus in Christo Pater D. Antonius Casimirus Ostrowski Archi-Episcopus Gnesnensis, Legatus Natus, Regni nostri ac Magni Ducatus Litt: Primas, Primusq Princeps pro jure suo Metropolitano Cracoviam Admodū Rdum in Christo Patrem Mathiam Garnysz Episcopum Helmensem designaverit, et oportuna authoritate ad componendos motus, qui Ecclesiam Crac: distrahunt, munierit: proinde nos inhærendo Constitutioni Ai 1638 pro Jure nostro Majestatico, Adm Reverendos in Christo Patres, Antonium Okęcki Posnaniensem et Regni nostri Supremum Cancellarium, Mathiam Garnysz Helmensem Episcopos. Magnificos Mathiam Sołtyk, Sandomiriensem, Basilium Walicki Ravensem Palatinos. Adamum Łącki Sandomiriensem, Petrum Ożarowski Woy-

nicensem

nicensem, Thomam Ostrowski Czermensem Castellanos. Generosos Franciscum Szymanowski Regentem Cancellariæ nostræ et Michaelem Walewski Succamerarium Palatinatus Crac: deputandos esse censuimus præsentibusq deputamus, injungendo iisdem, ut quantocyus Cracoviam se se conferant, Personamq valetudinariam videant, assumptoq uno vel pluribus Medicinæ Doctoribus: dummodo tres adsint, examinent: utrum sit compos rationis, quantis sit subjectus intervallis: a quonam tempore signanter iisdem sit subjectus inquirant; de factis immediatis, a testibus fide dignis percontentur, iisq perpensis utrum sit in statu tam proprias, quam Ecclesiæ suæ Diœcesis res bene gerendi sensum suum aperiant, eundemq una cum inquisitionibus in occluso Rothulo ad Cancellariam Regni remittant. In quorum fidem præsentes manu nostra subscriptas, Sigilloq Regni communiri jussimus. Datt: Varsaviæ Die 5. mensis Martii 1782. Regni vero Nostri 18vo Anno. Stanislaus Augustus Rex = Locus Sigilli Minoris Cancellerariæ Regni. — Inscriptio = Literæ quibus deputantur Commissarii inquisitionis inter Adm Rdum Patrem Cajetanum Sołtyk Episcopum Crac: sitne in pleno usu rationis suæ: Ignatius Janiszewski S. Reg: Majestatis et Sigilli Minoris Regni Secretarius mpp

Venit itaq Cracoviam Illmus Cancellarius Regni et alii Commissarii die 23. Martii post merid: ante Dominicam Palmarum. Sabbato.

Manifest

J. W. Jmci X. Kayetana Sołtyka kanonika katedr: krak: Sekretarza W. koron: Synowca Xiązęcia Biskupa. Neocorcii d 4. Martii. et Crac: d 2. Aprilis 1782.

—x Przed Aktami ninieyszemi Ziemskiemi Woiewodztwa krak: osobiscie stanąwszy J. W. Jmc X. Kajetan Sołtyk, Sekretarz W. kor: kawaler Orderu S. Stanisława, takowy podał Akcess do Manifestu JJ. WW. Woiewody Sandomirskiego y kastellana Zawichostkiego Sołtykow Stryiow swoich, podpisem ręki swoiey stwierdzaiące następuiące słowa = Strwożony odgłosem zamachow na uciśnienie Stryia mego J. O. Xiązęcia Jmci Biskupa krak: spieszyłem dniem y nocą z zagranicy na ratunek Biskupa, Senatora, Obywatela y Stryia, z niedosięgłych rozrządzen Wszechmocney władzy, zastałem wykonanie to, czemu własnemi przypatruiąc się oczami, wierzyć mi ieszcze trudno zgwałcenie Prawa Duchownego y Swieckiego, wdzięczność y przywiązanie sprawiedliwe, krwie związki nayblizsze, chęc ratowania gorąca, niemozność niedowłocznego wydzwignienia, dany na reszcie przykład gwałtu, do rozpaczy przyprowadzic by powinny; lecz posłuszenstwo prawu, nad to pozney dla czułey duszy, sprawiedliwości czekac każe. Tey iak szukac kaźdy dobry Obywatel powinien, tak ia będąc w nadziei nieochybney iey dostąpienia; łączę się y przystępuię we wszystkim do zaskarzenia JJ. WW Macieia Woiewody Sandomirskiego y Tomasza kasztelana Zawichostkiego Sołtykow Stryiow moich, przed Aktami Grodzkiemi Nowomieyskiemi Dnia 4. Miesiąca Marca, Roku ninieyszego 1782 uczynionego y do Akt ninieyszych tegoz Miesiąca y Roku, do Oblaty podanego. Kajetan Sołtyk Sekretarz W. kor. mpp Extractum ex Actis Terrestribus Crac: Feria 3tia post Festa Solemnia Pascha proxima die se 2da Mensis Aprilis. Anno Dni 1782 —

Commissio Regia supra memorata finita est die 4ta Aprilis seu Feria 5ta post Pascha et quia in haece Commissione fortissime obstabant pro Principe et Episcopo suo Senatores et alii Dignitarii, conscientiose testantes, (sicut et ipse Cancellarius Regni vidit) Episcopum non esse dementem, ideo ut Nobilitas et Publicum aliquomodo interim lactaretur, dispersum fuit inter publicum excerptum Decreti Commissorialis Metropolitani per Delegatum sui Illmum D. Garnisz Episcopum Helmensem lati, in sequenti sensu —

Decretum

sive Punctum Decreti Definitivi Commissionis Metropolitanæ, sub Die Mercurii 3tia Mensis Aprilis A. D. 1782 Crac: lati, quoad Cathegoriam locationis Celsissimi Principis Episcopi Crac: in Seminario Arcensi.

—x Quod attinet Factum Reverendissimi Capituli, nempe collocationem Celsissimi et Rmi Cajetani Sołtyk Episcopi Crac: Ducis Severiæ in Seminario Arcensi
78. Etsi idem Rmum Capitulum inferat, se ad extremum hoc Remedium, ex obligatione naturali, uti respectu Personæ sano usu rationis destitutæ, ne amplius sibi, Religioni, et Ecclesiæ noceret, processisse, et ut in præfato Seminario, curandæ valetudinis causa remaneret, expostulationibus humillimis non nisi ab eodem obtinuisse: quod Conclusione sua Capitulari Die 23 Febr: Anno præsenti 1782 facta, in continenti probavit. Cum tamen per præfatum Canon: Pastoralis de Clerico ægrotante in 6to. rei totius basim constituat, et Reverendissimum

Capitulum

Capitulum in sequelam ejus duntaxat sese egisse, probet de electione solum Coadjutoris, qui stante infirmitate animi, Episcopi munus Pastorale gerat, expresse loquatur. nullam sese potestatem Capituli Cathedralis ad detentionem Personae Praesulis, etiam suavissimo et precario modo indulgeat; Rmum vero Capitulum citra dicti Canonis Pastoralis textu. Nulla superiori Authoritate in ejusmodi Causa tempestive interpellata, non modo praefatum Celsissimum et Rmum Principem Episcopum suum ad manendum in Seminario induxit, duosq e gremio sui Canonicos ad illum custodiendum designavit et adhibuit; verum etiam eum in loco dignitati Episcopali et Senatoriae et Illustrissimae Familiae suae incongruo et angustiori, ab initio praesertim, multisq incommodis obvio retinuit. Proinde dictum Rmum Capitulum Crac: hoc in puncto ultra Sphaeram potestatis, quam a Sede Apostolica in Citato Canone Pastoralis concessam habet processisse agnovimus: ac ideo punibile hac in parte adinvenimus. Procedendo vero ad declarationem paenarum; statuimus, ut omnes Personae Capitulares, quae dicta die 23 Febr: in Oratorio Seminarii Arcensis reperiebantur, et Celsissimum et Rmum Episcopum ad remanendum in eodem Seminario induxerunt, Recollectiones Spiritus, per Spatium unius mensis in aliquo Monasterio Crac: vel viciniori Dioecesano, statim post immediatum Capitulum Generale S. Stanislai Episcopi et Martyris, absolvant, et singulis diebus earundem Recollectionum Psalmos Paenitentiales recitent. Praeterea Rmum Capitulum in expiationem facti sui, Eleemosynam 6000. Marcarum sub tempus futuri immediate Capituli Generalis S. Stanislai solvant, quam paenalem Eleemosynam Hospitali S. Barbarae applicamus. Denique postquam plene animi sanitati supramemoratus Celsissimus et Rmus Episcopus restitutus fuerit, eidem solemnem deprecationem per totum Rmum Capitulum, verbo et scripto, cum protestatione, quod nullo privato odio, sed vere pro sollicitudine sua curandae Ipsius valetudinis, eundem ad remanendum in Seminario induxerint, praestandum obstringimus, decrevimus et sententiavimus. Interea vero ad providendum de omnimoda commoditate suae Celsitudinis Rmae, et praecipue curanda latius valetudine sua, seorsivam ordinationem, manu nostra propria subscribimus, nobisq attendentiam fideli ejus executioni reservamus.—

Postquam vero finitae fuerunt supra fatae Regia, et Metropolitana Commissiones. Illmus Palatinus Crac: tanquam introspector et potius mediator inter Nobilitatem et Canonicos Crac: ut leniret Regis suspicionem de Personis sui Palatinatus, Epistolam deprecatoriam et excusatoriam ad Regem direxit ejusmodi.

Kopia Listu

Jasnie Wiel: Jmci P. Małachowskiego Woiewody krak: Imieniem Obywatelow Woiewodztwa do Krola Jmci d 3. Aprilis 1782

Ile razy przychodzi mi pisać do W. K. Mci z pomiędzy Obywatelow Woiewodztwa krak: tyle razy ponawiać będę dzięki przed Tronem Jego, że mnie postawił w szrzodku tych Obywatelow, ktorzy przywiązani do Religii, Krola, y Praw Oyczystych, nie maią innego gorliwości swoiey celu, iako ubespieczać władzy tychże y powagi. X —

Tak czysto myśląc, są zawsze czuli, gdzie tylko prawo naruszenie postrzegaią: że zaś nad powinność Obywatelską, nic ich więcey chełpliwe nie uwodzi, ani popędliwe zapędza, dla tego znaią ten termin, przy ktorym cnota spocząć powinna.

Nie pogardzileś W. K. MC czułości Obywatelow, w niepraktykowanym przypadku, wzięcia przez Kapitułę Xiążęcia Biskupa krak: y owszem daiąc dowody miłości swoiey, tym większey dla Narodu, im pilniey Prawo swoie ostrzega. Wyciągnąłeś natychmiast rękę swoię, y użyłeś mocy z prawa sobie nadaney. Sam Krolu dotkliwiey czuiąc, zachęcasz przykładem swoim do tego inne Jurysdykcye. Byłby niewdzięczny Obywatel, gdyby niedziękował Panu Mił: za tę Oycowską troskliwość, a nie samo tylko ubespieczenie Praw było by dowodem, gdyby zasyłaniem W. K. MC. ostrzeżonego swego nieuspakaiał umysłu. Przyimiesz W. K. MC. mile do serca swoiego to szczere oświadczenie Obywatelow, a ich nieskazytelney dla siebie wierności, tym mocniey upewnionym zostaniesz, im więcey doświadczać będziesz, że gorliwością przy Prawie a nie nad Prawo wyniesioną swo[illegible] swoich pełnować będą.—

Kopia Listu

Jmci P. Dzierzanowskiego Szambelana do J. W. Rzewuskiego Hetmana Polnego kor: z wrzednia d 3. Aprilis 1782

Celebrował 70

— Celebrował Papież solennie w Niedzielę Zmartwychwstania w kościele katedralnym, potym dawał publiczną Benedykcyą z Ganku przed kościołem Jezuickim. Cesarz niebył na tey Ceremonii, gdyż w sobotę mocno na oczy zapadł, y do tąd iuż mu dwa razy krew puszczano. Minister Pruski drugo dzinną u Papieża miał audyencyą.

Wszyscy tu biią na kapitułę krak: X. kantor Sołtyk pisał List do X. Pokubiaty, naypriod donosząc mu, że Xiąże Biskup w nieszczęście szaleństwa wpadł, y zato że kapituła w detencyą go wzięła, Cesarz kazał kapitulne dobra sekwestrować, przez co on traci 20. Tysięcy intraty, y prosi tym Listem X. Pokubiaty, aby mu to od tuteyszego Dworu mogł rekuperować. Czego wątpię, żeby kto dokazał. Posyłam J. W. Panu Dobr: kopią Listu com pisał do Kortycelego, y chcieymi też J. W. Pan Dobr: z łaski swoiey donieść, czy w samey rzeczy Xiąże Biskup chory, bo P. Stanisław Potocki powiadał mi, że Xiąże nigdy od rzeczy nie gada, ale że mu się zdaie, iak żeby gorączkę miał, y to sądzi po Jego żywości niezwyczayney. Jestem z nayglębszą Submissyą de—

Kopia Listu do Kortycelego przyłączona

— Donoszę, że Papież dysapprobuie postępek kapituły krak: iako na własnego 70 Biskupa, bez żadnego fundamentu legalnego targaiącey się. Pisane Listy od Xięcia Biskupa do Papieża do Cesarza, Nuncyusza y do kardynała Migazzego, oraz do Woiewody Czerniechowskiego, y te konfrontowane kapitułę wszędzie potępiaią, a naybardziey Dwor, którema przypisuią reszkę zawziętości y chciwości.

Xiążęcia Biskupa Listy do kanoników pisane, żadney tu niesprawuią impressyi, ani proby szaleństwa, y owszem po relacyi naszych godnych Senatorów, którzy wszędzie po wszelkich kompaniach bywaią, y ogłaszaią, że z chłopów ludzmi ich porobił, y że ci naypierwszy byli, którzy mu tą niewdzięcznością zapłacili, to tym bardziey za Xiążęciem Biskupem wszystkie głosy naprowadzaią. Cesarz y kardynali: powiadaią, że to nie iest szalonego, że psy z kościoła kazie wypędzać, y zato, że od wspaniałych Stołów do chorych wstawał, ich administrował y wspomagał, Biskupa szalonym czynić.

Cesarz ieszcze to miał mowić: żeby w Jego Państwach takie przykłady był widział, toby był nigdy o żadney Reformie nie myślił. Co więcey tutay słychać: że Xiąże Biskup nowy Testament zrobił, y przysłał na przyiacielskie tu ręce, obliguiąc, że ieżeli by śmierć na niego nastąpiła, albo dalsze więzienie, żeby ten Testament, który ma być bardzo legalnie zrobiony, Cesarzowi oddał, y w którym wszystkie swoie zbiory leguie na Fundusze Diecezyi swoiey w Kordonie Cesarskim. Wszysto zatym pochodzi, że Cesarz zaraz wszystko reklamować będzie, y nato tylko czeka, iaka Delegatowo nastąpi Decyzya względem Jego zdrowia, potym zaś ma się dopominać, aby ten że Biskup na wizytę do Diecezyi y kościołów w kordonie ziachał, y tam Doktorowie z Wiednia maią być zesłani, na examinowanie Biskupa. Zabiera się tu na gorsze iak z Juliuszem.—

Epistola

Illmi Rzewuski Supremi Militis Ducis Campestris ad Smum Pium VI Pontificem Maxim. Viennam Craoviâ

Beatissime Pater

— X Novum crimen et ante hunc diem inauditum, cum summa Gentis Polonae offensione a Capitulo Crac: commissum nuper, omnium animos exasperavit. Vir ille qui propter integritatem morum, et singularem in agendis Patriae rebus dexteritatem, in summa apud Polonos veneratione habetur, quem in tuenda S. Sedis authoritate, nullos unquam aut detrectasse labores, aut refugisse pericula, aut sumptibus pepercisse, neminem latet. Qui denique pro Religione et Libertate totis viribus ac nervis dum contendebat, in quinquennalem captivitatem relegari passus est potius, quam Religioni aut Libertati deesse. Vir quem nominasse sat est, Princeps, Episcopus Crac: Sołtyk, a Capitulo Crac: (: proh pudor!) instructis in eum insidiis, fictaq mentis illius aegritudine, despecta in personalibus Senatoria dignitate, violatisq Reip: Legibus, in custodiam traditus est die 23. Febr: et ad hunc usq diem custodiâ septus tenetur. Aurum et argentum, omnisq eius suppellex a Canonicis more barbarorum rapta est: verbo, rem omni crudelitate et immanitate teterrimam Canonici commiserunt. Facinus hoc quamprimum mihi innotuit, nulla interposita morâ, misi Literas ad Serenissimum Regem Poloniarum, quibus (exposito, quid inde Respublica caperet detrimenti,) in libertatem celeriter restituendum esse Principem, Episcopum Crac: suasi, hortatusq sum, ut ii, qui Princi-

cipem

cipem omnium sacratissimamq Libertatis Polonae Legem, his verbis expressam = Neminem captivabimus, nisi jure victum = ausi sunt violare, quam severissime puniantur, et ut ob insigne facinus, insigne etiam severitatis documentum Pastoris relinquatur. Tum datae sunt a me ad Senatum, Ministros Reip: multosq alios Cives Literae, et ad hos, quos pro salute Principis Episcopi obsecrare sat erat, et ad illos quorum animis calcar addere necessum videbatur. Interea secutae jam sunt hoc novum crimen (ut moris est dicere) Manifestationes, nempe Senatorum et Civium contra Capitulum Crac: querelae, quas hi Viri Illustres, et de Libertate Principis Episcopi et de Libertate publica solliciti, nominibus illorum adscripserunt. Hi sunt: Lanckoronski Palatinus Bracłaviae, Sołtyk Palatinus Sandomiriae, Mosczynski Palatinus Inowroclaviae. Sołtyk Castellanus Zawichostensis, Ankwicz Castellanus Sandecensis, multiq ex Ordine Senatorio, tum magnus numerus Civium ex Ordine Equestri, quorum animos vis Senatori et Legibus illata, anxios tenebat. Brevi itaq Nobilitatem Polonam Principis Episcopi et libertatis laesae, partium fore spero ac vereor, ne hoc novum crimen novarum in Polonia calamitatum fundamenta jaciat. Quod vero Paternum ac tenerum Sanctitatis Vestrae pectus offendat quam maxime, est illa Pactorum in anno 1775. initorum cum Caesare violatio, quam Canonici ausi sunt committere. Verba enim Pactorum praedictorum Artic: 4to sunt sequentia = Liberum erit Nobili Polono Honoribus Reipub: functo, si is ditiones suas in oris jam Domino Caesaris subjectis, habuerit, omnibus proventibus pro voluntate illius frui, liberumq ei erit fungi officio, sine ullo etiam a Magistratibus impedimento = Haec vero à Capitulo Crac: in hunc modum fracta fuere. Dioecesim Princeps suam in Polonia Austriaca sitam visere decreverat, Literaeq hac de Causa in Poloniam Austriacam ab eo missae sunt: ast instructis Canonici insidiis, Principem Episcopum vi retinuere, haeq violentia articulum 4tum Pactorum cum Caesare initorum fregere. Quantum hic violentus Capituli Actus Sanctae Sedi et Ecclesiae Crac: mali et damni daturus sit, ex hoc Sanctitas Vestra capiat argumentum: quod nos omnes Sanctae Sedi addictissimi, cum summo animi dolore accepimus: nempe Bona omnia Capituli Crac: in Polonia Austriaca sita, jam in rem Fisci Caesarei cessisse. Nunc vero ad Te Beatissime Pater, ad Authoritatis Tuae Aram confugio, Tuamq opem pro Principe Episcopo Crac: qua Collega pro Senatore, qua socius quinquennalis pro Religione et Libertate captivitatis, etiam atq etiam oro. Tu solus etiam Beatissime Pater levamen afflicto velis esse, Tu illum Literis ad Nuntium datis in libertatem restituas: nec sat est. sed necesse erit, ut Sanctitas Vestra mittat Cardinalem Legatum in Poloniam, qui rebus Ecclesiae infractis opituletur, qui Authoritatem S. Sedis vacillantem, firmissimis fundamentis stabiliat, qui denique libenti Polonorum libertati praesto esse possit. Memineris spero Sanctissime Pater, nullam Gentium S. Sedi magis addictam fuisse, quam Gentem Polonam. Alii fidem pietatemq illorum in S. Sedem precibus et votis, nos vero Sanguine Nostro comprobavimus. Tandem Beatissime Pater memineris etiam spero, tamdiu nos Polonos Sanctae Sedi addictos fore, quamdiu Liberi. Suecia Sanctitati Vestrae sit exemplo, quae Religionem cum Libertate amisit —

Mowa

Imci P. Białopiotrowicza konsyliarza Rady Nieustaiącey miana na Sessyi Dnia 1 Marca 1782

Doniesiona na Sessyi ostatniey wiadomość przypadku extraordynaryinego o zamknięciu J.O. Xiążęcia Imci Biskupa Krak: gdy tylko wynikała ze źrzodła głosu publicznego nieraz z autentycznych o tym pewności, przedsięwzięte[s] W. K. Mci z Radą przy boku swoim, takie sposoby, iakie tylko doskonałego wywiedzenia się o rzeczy, służyć mogły. 150

Słuchałem okoliczności poruszaiące tkliwe serca, że Kapituła Krak: zamknęła Biskupa swego, mieniąc go być pomieszanym w umyśle, że ten gwałt Biskupowi y Senatorowi, nad to porywczym postępkiem wykonany, wywraca bespieczeństwo publiczne, oraz święte y kardynalne Prawa, in Pactis Conventis od W. K. Mci zaprzysiężone = Neminem captivari, nisi jure victum permittemus =
Wyznać muszę, że y ten rzadkiego zdarzenia przykład, nie mogł nie uderzyć w serce moie, równie iak y każdego, o osobiste bespieczeństwo troskliwego Obywatela, myśliłem y prywatnie mowiłem, że Kapituła Krak: od tego zaczęta, na czymby kończyć powinna.
Materya tak delikatna, tak w istocie swoiey ważna, będąc szczegulnieyszego zastanowienia godną, stała się potym gł[ę]bszych dla mnie uwag zabawą; z tych iakie do przekonania mego wypłynęły pobudki, iakie się w Prawie na-

turalnym

turalnym y publicznym nakazało słowatto, przełożyć zdanie może, przysięgą
Konsyliarską od wszelkiey dependencyi uwolnieniem W. K. Mci P. N. Mił:
y Radzie, mam za powinność.

Potwierdzona nowemi pewnościami z Raportu Prześw: Departamentowi Woy-
skowemu od kommendy krak: przysłanego wiadomość, iuż iest nie wątpli-
wa, że Kapituła krak: zamknęła Biskupa swego; została tylko wątpliwość,
czyli tenże Biskup krak: aktualnie iest w stanie pomieszanego umysłu,
a z tąd wynika kwestya; ieżeli mógł bydź legalnie przez tęż Kapitułę zatrzy-
manym:– y czyli bez żadnego prawnego kroku uwolnionym bydź może.–

Nie mam chęci Nayias: Panie, nie znaiąc do tego przypadku Praw kanonicznych,
utrzymywać władzy Kapituły, czyli miała moc do tego zamknięcia lub nie.
Daleki iestem równie od tego, abym dalszą głosu mego osnową chciał dotykać
Xiążęcia Biskupa krak: bo go z wysokości charakteru y dostoyności Senator-
skiey szanuię, a naostatek bom nie iest przez pewne przekonany dowody,
żeby aktualnie do tak nieszczęśliwego przyszedł stanu, to iest utraty rozumu.
Mówię więc przedsięwziętem, w ogólności wystawiaiąc sobie człowieka
zacel, w społeczności ludzkiey Palcem wszechmocnym na podobny przypa-
dek strąconego: Co z nim w tym razie powszechność czynić powinna?– czy-
li osoba w aktualnym utraceniu rozumu będąca, bydź może częścią Towa-
rzystwa?– używać w nim wolności y bespieczeństwa, rożonych innym Obywate-
lom kraiu prawami zaszczyconych?– a zatym czyli zatrzymanie takiego czło-
wieka wpływa w złamanie praw kardynalnych = Neminem captivabimus
nisi jure victum.–

Wiem Nayias: Panie, że ludzie z natury swoiey urodzeni do wolności, połączeni
w towarzystwa, rządzeni władzą panuiącey opieki, w przełem szczęśliwym Praw w
ich posłuszeństwie utrzymani, poddali się karom śmierci y więzienia, za prze-
stępstwa y winy, ieżeliby w społeczności wykraczali.

Przodkowie W. K. Mci P. N. M. daiąc temu Narodowi Prawa, przez solenne in Pactis
Conventis upewnienia, y w Statucie W. X. Litt: za siebie y wszystkie Magistra-
tury kraiowe przyrzekli; że nikt prawem nie przekonany, na żadne donieśie-
nia iawne, taiemne albo podeyrzane, winą niemenzną, krwawą, więcem do-
stoieństwa, urzędów y Dobr odbieraniem, karanym bydź nie ma. Prawa te ie-
dnak wolność y własność obywatela ubespieczaiące, rozumiem Nayias: Panie
y Prześw: Rado, iż tym tylko w społeczności służyć mogą, którzy użycia tych
że wolności y własności są sposobnemi. Zastanowić się tu przeto należy nad
stanem nieszczęśliwego człowieka umysłu zmieszanego, który sam sobą wła-
dać nie może, który tey szacowney wolności cenić nieumie, który przez wy-
wrócony porządek, nie zna co winien Bogu y bliźniemu, między złym y do-
brym nie potowy różnicy, nie ma wstrętu od występku, y łamania Praw Cywilnych
nie lęka się ich rygoru y kary: czyliż te wspomnione prawa względem ludzi po-
mieszanego rozumu, iednostayny skutek rozciągać maią.– Moim zdaniem Nay-
ias: Panie, iest to ieden przypadek, w którym Sąsiedzi Sąsiada, słudzy Pana, Przy-
iaciel przyiaciela, dzieci Oyca: a więcey szczerze (z boiaźnią y uszanowaniem)
powiedzieć odważę się, poddani króla swego zatrzymać mogą, od zdarzeń nie-
szczęśliwych, które umysł zmieszany przynosić może. Udać się potym należy
do Urzędu y Zwierzchności, o dalsze w tym solemnitates, iakie prawa zwyczaie
przepisały; ale się zawsze powinno zaczynać od zatrzymania osoby pomiesza-
ney, od wzięcia iey mocy złego czynienia, to iest od zamknięcia.

Wrócić się znowu muszę do tego = neminem captivabimus nisi jure victum = za
nayuroczystszy warunek Narodowi od Monarchy danego. Są także Statutem W.
Xięstwa Litt: Artykuł 3. y 4. Rozdz: pierwszego wymienione występki obrażone-
go Majestatu, za które w nieposłusznym w dowodach od kary śmierci lub więzie-
nia, tym prawem przepisaney, żaden przywiley ani zacność, ani duchowień-
stwo na zasłonę nikomu pomagać nie ma. Cały iednak rygor tego Prawa, nie
ściąga się do ludzi szalonego rozumu, wyłuczaiąc ich od prawa, słowy = a
wszakże, ieżeliby kto z szaleństwa występił, za to my Hospodar brać się nie
będziem =

Nikt zatym imanym y więzionym bydź nie może, ani o kryminał, ani nawet o
kryminał obrażonego Majestatu, prawem wprzód nie przekonany; lecz ten komu
występek zadanym y dowodzonym bydź może. Człowiek zaś powaryowany pra-
wem do rygoru kary za występek uwolniony gdy w rzeczy samey po utraceniu
rozumu bardziey niewystępkom podległy, mogąc bezkarnie grzeszyć, konwinko-
wany prawem bydź nie może. Jakże więc te prawa powaryowanym służyć mo-
gą do tego, aby im nie więc sposobu w złym stanie szkodzenia sobie y drugim.– Jako

więc zaś

więc zamknięcie ich, aktualną karą więzienia nazywać się nie powinno, tak wspomnionemu immediate Prawu bynaymniey się nie sprzeciwia. Dopuscić wspołeczność, aby domy, wsie, y miasta napełniały się ludźmi tego gatunku, y żeby ich nie wprzod zatrzymywać, aż przez Stopnie Processu prawnego przekonywać potrzeba było; zgasło by po takim razie bespieczenstwo publiczne, popełniały by się impunè kryminały, a ludzie zdrowego rozumu, sami by się zamykać musieli, zostawiwszy wolność powaryowanym, z ktoremi ani sprawy mieć, ani ich jure vincere można.

Co się więc do tąd mowiło, Nayiaś: Panie y Prześw: Rado, o przypadku dla człowieka powszechnieyszego, gdyby rozciągnąć uwagę przyszło, do osoby w pomieszaniu będącey, ktora iest w stopniu mocy y powagi, ktorey podpisy nieprzytomnego rozumu wydane, mogły by bydź nieuchronnym splątaniem y wywrotem porządku publicznego, w iakim kolwiek stanie. Czyliż zamknięcie takiey osoby, nie może bydź nazwane publiczną usługą sprawiedliwey ostrożnosci z potrzeby pochodzącą? zdaie mi się, iż tak postąpić, y swiatło naturalnego rozumu, y prawo radzi pisane; zamknąć zaś pomieszanego, nie iest to samo, co sciągać na niego karę więzienia: bo człowiek utraconego rozumu, ani występku popełnia, ani konwikcyi prawney podlega, ani obecne nieszczęście znać może, a przez to samo, umknięty bydź powinien Societati, w ktorey impunè czynić mogłby. Stan iego w cale rożny od pierwszego, iest pełnym nieczułosci y błędow, czyni go wolnym od wszystkich powinności człowieka, a zawsze potrzebuiący człowieka straży, ażeby nie popadł sposobu szkodzenia sobie y innym.

Takim własnie swieżey pamięci przykładem, postąpiono z Urodz: Raytanem, od własnych ludzi zatrzymanym: patrzały wszystkie Iurysdykcye w Warszawie pod bokiem W. K. Mci na zamknięcie Iego, Familia go z tąd wzięła, nikt tego za gwałt publiczny nie miał.

W prawach naszych swieckich Nayiaś: Panie konstytucya R. 1638. przepisuie przypadek postępowania w podobnych okolicznościach, w iakim kuratorye wychodzić maią: podług tego prawa y zwyczaiu, poprzedzić powinien od W. K. Mci Reskrypt, Osoby z Senatu lub Urzędnikow Ziemskich wyznaczaiący, przez ktorych facta et expedita inquisitione, ieżeli się aktualnie okaże, iż doniesiony iest sprawiedliwie pomieszanego umysłu, na on czas Przywiley kuratoryi wypadać powinien, ale to wszystko nie przeszkadza, aby człowiek pomieszany, nie miał bydź wprzod zatrzymanym, ten kto go zamyka, ieżeli by mu tego nie dowiodł, za taką potwarz, pœna Talionis karany bydź powinien.

Nie przychylam się wiarą do pism y druku pod imieniem Xiążęcia Imci Biskupa Krak: a tytułem Interdyktow y Uniwersałow w Warszawie niedawno publikowanych, nic o nich pewnego sądzić nie mogę, iako rownie y o wszystkich kapituły doniesieniach. Mogł iednak Xiąże Biskup wpaść w stan melancholiy, czyli pomieszania, dla tego, iż iest człowiekiem, a ieżeli wpadł aktualnie, tedy tych uwag wszystkich nad prawami, y nad naturą rzeczy kapituła krak: y Familia, y co blizszym go bydź mogło, wziąść y zamknąć, ażeby źle nie czynił, było powinno. To gdy się iuż stało, mam honor supplikować W. K. Mci P. M. aby quo casu, nie cierpiał niewinny, o iak nayprędzey przez Reskrypt, a Collegio Episcoporum wyznaczenie Inkwizytorow, ktorzy by na mieyscu z Doktorami y Felczerami ziachawszy, wszystko doskonale rozeznali, wyexaminowali; y w zupełnym rzeczy opisaniu, iak nayrychley W. K. Mci donieśli. W reszcie, ieżeli Stan zdrowia Xiążęcia Imci Biskupa może bydź ratowanym, aby ciż Inkwizytorowie, Doktorom iak naypilnieysze porucili starania. Nie możemy nawet mowić, żeby Xiąże Biskup krak: był zamknięty sine ulla solemnitate legali praecedente; była owszem solemnitas, iako mieysce y czas, w tak okropnym przypadku pozwoliły. Wyszło podobno sancitum, w tey kapituły materyi. Nie wiemy iakie Prawa ma kapituła, iakiemi przykładami iest autoryzowana: a przeto nie możemy porywczym wyrokiem następować na Iey prawa. Wszystko to rownie, iak stan Xiążęcia Biskupa krak: podpadnie pod poznanie tych, ktorych W. K. Mc ex Collegio Episcoporum y Senatu wyznaczyć zechcesz. Z takich zaś wyexpedyowanych inkwizycyi y swiadectw Doktorow, W. K. Mc P. M. do wzięcia dalszych miar przystąpić raczysz. A kiedy się pokaże, że Xiąże Biskup krak: przy dobrym rozsądku; upraszać będę, aby ci, ktorzy go zamknęli, naysurowszym Prawa podlegali karom ——

List pewnego przyiaciela do drugiego, z okoliczności Sekwestracyi Xcia Biskupa krak: D. 1 Martii 1782

Sekwestracya I. O. Xiążęcia Biskupa krak: rozeszła się po wszystkich woiewodztwach, y do rożnych zdań obywatelom dała okazyą, tak na stronę kapituły krak: iako y Xiążęcia Biskupa krak: ktorych na publiczny widok rozrzuconych, y mnie oddalone-

mu od was

mu od was, czytać dostało się, a co załośnieysza, że Manifestami do Aktow
sądowych podanemu, posteritati zostawiła to do czytania, coby należało w niepa
mięć zagrzebać, iako causam honoris.

Gdy te pisma z attencyą czytałem, myśliłem o sposobie, iakby honor obydwoch Stron
ocalić, ktorych popędliwość, prędkość y passye, ad hanc extremitatem przyprowadziły,
nakłonić do zgody y uspokoienia porządanego, Miłość P. Boga y bliźniego każe; bo
kto P. Boga kocha, y bliźniego kocha, ktorą sam Chrystus Pan na świecie żyiący za
naypierwsze przykazanie ludziom zalecił.

Temu przykazaniu zadosyć czyniąc, ubolewam nad tym co się stało tam w Krakowie: nie
masz co chwalić: prius baptizatum, quam natum, pierwey osądzono, niż skonwin-
kowano. I sprawiedliwie obawiać się należy, aby z tey okoliczności Monarchowie
Sąsiedzi nasi nie profitowali, przywłaszczywszy sobie, iedni Xięstwo Siewierskie,
sobie przyległe, a drugi kapitulnych y Biskupich dobr za Wisłą leżących: bo tak
zwyczaynie bywa; inter duos litigantes, tertius occupans: zwyczaiem Francyi,
ktora się do każdey w Europie wmiesza woyny, potym godzi, y zawsze co otrzyma
na pożytek swoy, y rozszerzenie Państwa: tak otrzymała Lotaryngią, Korsykę
y insze dawniey.

Zdało by mi się kochany przyiacielu, aby Ichmć Xięża kanoniczy, czyli iunctim, czyli
separatim, żadney przyczyny niedawali Xiążęcia Imci do irritacyi, ktoraby go
pomieszać mogła, y do passyi, do ktorey, iak słyszałem, z młodości lat swoich
iest skłonny, nie pobudziła, ale żeby z iak naywiększą powolnością, układno-
ścią y łagodnością z swoim Biskupem y Senatorem postępowali: bo felix quem
ratio, non ira movet. A tym sposobem J. O. Xiążę Biskup swoie passye marko-
wać y mitygować musi.

Życzyłbym aby Xiążęciu Imci, do Jego Pałacu przenieść się pozwolili; bo u Xięży Missyona-
rzow Rezydencya, iako iest z ujmą iego honoru, tak y nieznośna musi być do żalu,
melancholii, do pomieszania krwi, z przyczyny nie praktykowanego dotąd, z tak
godnym Panem postępku, dać okazyą; a tak w własności swoiey zostaiąc,
uspokoiwszy nie co swoie nieukontentowania, mógłby się odmienić: quod vis
non potuit, gratia potest.

Azebyś zas y Xiążęciu Imci dla ocalenia honoru swego y dla miłości P. Boga y bliźnie-
go, do przytłumienia tey nieszczęśliwey Historyi, z swoiey strony przyłożył się, zda-
nie moie, ieżeli się podoba, kommunikuię: Aby w swoim Pałacu zostaiąc, unika-
iąc wszelkiey konwersacyi z przyiaciołami, resztę postu na Rekollekcyach prze-
pędził. krzywdę swoim nieprzyiaciołom darował, zemstę swą oddalił, y poiedna-
wszy się z P. Bogiem, poiednał się y z temi, ktorych ma za nieprzyiacioł, y onych
ani słowy ani pismem do wzaiemnego resentymentu nie pobudzał. Wszystkie nie-
regularności zawyczay wielkie, a zdrowiu szkodzące, y ludziom podziwienie spra-
wuiące odmienił, na czasy przyzwoite, Doktora, do ktorego ma poufałość (: wszak
się czas Majowy zbliża) zażył, żeby to pomieszanie, a z tąd krwi zepsucie, okro-
pnego zdrowiu Xiążęcia Imci nie przyniosło skutku.

Jeszcze mi y to, moy Przyiacielu, do uwagi przychodzi, aby Xiążę Imc, pozwolił Xiążęciu
swemu Koadiutorowi, pokiey do doskonałego zdrowia nie przyidzie, na mieyscu
swoim rządow w Dyecezyi, a w nadgrodę tey pracy, przyzwoitą wyznaczył w Do-
brach rekompensę, Pisma wszystkie in publicum wyszłe, y ludzi godnych in Capi-
tulo uważaiące, aby rewokować kazał. A gdy to z obydwoch stron nastąpi, sprawdzą
się słowa Chrystusa Pana = Ex hoc cognoscent omnes, quia Discipuli mei estis, si di-
lectionem habueritis ad invicem =

Jatak radzę, iak iestem przyiacielem Xiążęcia Biskupa y kapituły krak: y kocham obu-
dwoch stron honor, ale WćPan maiąc większą poufałość do nich, możesz tych y innych
zażyć sposobow do perswazyi, aby in Charitate ich się chwycili, a tak przyiacioł po-
cieszą, nieprzyiaciołom usta zawrzą, Przykazanie Boskie mutuæ dilectionis wy-
pełnią, Honor swoy ocalą, y wszystkim przykład dobry, gdyby się co podobne-
go trafić mogło, dadzą.

Po staroświecku, bene te valere cupio Przyiacielu, iako kochaiący Brat y sługa uniżony —

Projekt

— × Obywatele, ktorych los Xiążęcia Biskupa zatrudnia, powinni mu w słowach mocnych
ale łagodnych, przełożyć, że mu krzywdę czyni popędliwość, y używanie wyrazow
łątrzących, lub straszących zemstą; że Religia, ktorey winien władzę y dostoyność.
złączoną z wspaniałością mocney Duszy, zawsze do darowania winy słabszym,
skłaniać go powinna, że powody tych, na ktorych narzekaią, nie mogą być, ani z
zawziętości, ani z niewdzięczności; że nie mogą mieć innego celu, tylko spokoy-
ność powszechną: że się może mylą w sposobach (: bo to ludzka rzecz, błądzić) ale ich
zamiary, są dla dobra ludzkości. Że świątobliwość wielkiego Biskupa, w tym się nay-
cześniey pokaże

iasniey pokaze, gdy y daiąc przykład słodyczy Pasterskiey, pokory y powolnosci, wyrzecze się słow y pism krzywdzących, ktoremi plamił osoby rowne sobie co do urodzenia, rowne Charakterem Duchownym poswięcone y rowne pracuiące dla Dobra wiary. że wszelkie groźby szkalowania, nie zlewaią się na ostawionych, ale owszem usprawiedliwaią ich postępek. Bo umysł niespokoyny, gwałtowny, y msciwy okazuie, ktory ani z Charakterem dobrego Pasterza, ani z sposobem myslenia uczciwego y zdrowego Człowieka zgodzic się nie może.

To przełożywszy Obywatele, powinniby oswiadczyc Xiążęciu, że przez szacunek dla Jego Osoby, przez wzgląd na Charakter Senatora y Biskupa, ktory w nim szanuią, gotowi ręczyc za niego, że ani zemstą nikogo scigac nie będzie, ani przeszkadzac porządkowi ustaw koscielnych, ani krzywdzic Osob. A ponieważ chcą bydz w odpowiedzi powszechnosci, za przyszłe kroki Jego, dopraszac się powinni, o słowo poczciwe Biskupie y kapłanskie, że ich rady słuchac będzie, że nic takiego nie uczyni, ani mową ani piorem, co by mieszało spokoynosc społecznosci, y krzywdziło rzeczących, że innego powodu w zamysłach swoich miec nie będzie, tylko Chwałę Boga y miłosc bliźniego

To odebrawszy od Xiążęcia upewnienie, mogą smiało upomniec się o uwolnienie żarżczaiący. A ponieważ chcą gotowie przy bespieczenstwie Obywatela stawac, powinni z siebie uczynic ofiarę, aby zawsze w liczbie kilku przytomni, pomagali Xiążęciu społecznosci, bawili wiele Jego, nie podchlebiaiąc słabosciom, przez poniżaiącą powolnosc, y nierozłączaiąc Senatora z Biskupem, aby te obydwa Charaktery z wszelką przystoynoscią piastowane, usprawiedliwiały gorliwosc chwalebną rzeczących. Ten iest iedyny sposob dla Przyiacioł spokoynosci powszechney, ktory nikogo nie krzywdząc, wszystko ułatwic może przykładnie y uczciwie. —

Excerpt Listu z kordonu.

Bardzo się boię o zdrowie Xiążęcia: bo gdy tak w gorę idzie aprehensya, opiekunow nad to wiele nazieżdza się. Teodor Lubomirski Woiewoda krak: powiadał onych: Libera nos Domine a tutela duum, a tu niedwoch ale osmiu. Powiadał y to, że tylko o iednym Opiekunie słyszał, że był w niebie, to iest; o Swiętym Jozefie. Wszystkie mnie skrypta dochodzą, y kancellarya Woydana bogatsza in individuis, iak Xiążęcia. Niedobrze że mu pozabierali papiery, zabrali mu oręże, ktoremi go będą woiowac; to przyda większey słabosci. Garnysz mogł sobie przybrac ktorego szpadnika (a) bo ci nayuczensi w tym wieku. Manifest Sołtyka dobry Mowa Markowskiego gruntowna; Smierc P. Kasztellana Krak: pociągnie kogo za sobą. Marszałkowi krol nic nie zrobi, owszem zatrudnienie iakie może na się zaciągnąc. Capitulum gdy by było przewidziało co się ma robic, nie poczynało by było tak nagle swych czynnosci. Będzie strach; y o trzykroc legowanie im, wszystko Warszawa będzie chciała połknąc, y tak choc pochłoną, będzie defectus: bo abyssus abyssum invocat, bo zaterebili się w długi, y z nich nigdy nie wynidą; ani mądrosc, ani oszczędnosc iuż nic nie potrafi. Historya Litewska przechodzi Krakowską, Litwos geros, kobyłos pierdos. Bardzo w gorę poszło Duchowienstwo Polskie y Litewskie, verendum żeby na doł nie upadło: a saeculis non est auditum in auribus nostris, et est mirabile in oculis nostris.
Jeżeli te skarby będą przewozic do Warszawy, niechże ostrożnie poczynaią, żeby ich iaka Harpia Litewska nie zabrała, dopieroby galasu było. Ale y tak pokłocą się o nie: bo każdy chciałby coś urwac, a dla iednego wiele, a dla wielu mało. Trzeba żeby się ieszcze między sobą kapituła pokłociła, bo się tak zwykły te rzeczy konczyc. Chcieli in turbido piscari, a podobno nic nie ułowią, ieżeli y swoiego nie stracą, iakoż iuż stracili; gdy im sekwestrowano Dobra na iey stronie. —

(a) Teraznieysi Akademicy przy szpadach chodzący

Zubitatio 1mo. Czyli iest Sąd w tym mieyscu y czasie przyzwoity, w ktorym by kapituła ukarana bydz mogła.

Rx W tym mieyscu Sąd przyzwoity przeciwko Kapitule bydz może dwoiaki. ieden Duchowny drugi swiecki. Pierwszy teraz się tu znayduie Prymacyalny: przez drugi Sąd rozumiec się powinny Juryzdykcye kraiowe, Prawami Narodowemi ustanowione. Tak pierwszy, iak drugi Sąd czynic powinien podług Praw y probacyi omnis generis, iako in causa Facti. Wolno każdemu iak do pierwszego, tak do drugiego udac się, y żądac przyzwoitey podług Praw respective sprawiedliwosci.

Zubitatio 2do Jaka iest kara w Prawach Duchownych w przypadku dzisieyszym na wykraczaiących wyznaczona; y czyli korresponduie rygorowi Praw Swieckich kraiowych na takiż przypadek ustanowionych. —

Rx Gdyby się ta rzecz miała stac względem osoby całe zdrowey na umyśle, kary by były

koscielne

Koscielne: wyklęcie, odsądzenie osob z kapituły, uwięzienie ich, y tym podo-
bne; co zapewne wyrownywa karom kraiowym Cywilnym, przeciw wykraczaią-
cym w takim razie.

Zadritur 3tio. Czyli zaraz może bydz przez ukaranie winnych uczyniona satysfakcya
publicznieysza.

Rz Mowiąc w powszechnosci, w każdym przypadku, karząc przyzwoicie przewiniaiących,
czyni się doskonała reparacya Publicznosci, ktora się czuie bydz obrażoną
występkiem —

List pewnego Przyiaciela z kordonu 1782 in Martio

Stefan Batory trzech rzeczy załował w życiu. 1mo że się z Starą krolowną Anną
ożenił, bo z niey Sukcessora nie mogł zostawic. 2do że na prozbę Papieżka z Moskwą
pokoy uczynił, bo ich mogł na tenczas pokonac. 3tio że z Gdanszczanami woy-
nę prowadził, a ta mu więcey kosztu, iak korzysci przyniosła.

Szaniawski Biskup Krak: także trzech rzeczy załował. 1mo że się dał namowic
aby na Seymiki do Opatowa poiachał, bo go tam Szlachta pokpała. 2do że do Mu-
szyny ieździł, gdzie ani intraty żadney przyczynic, ani wynalesc nie mogł, powo-
zy połamał, y z niczym powrocił. 3tio że kapituły krak: Wizytę zaczął, a oney
zakonczyc nie mogł. Nasz Xiążę Biskup także trzech rzeczy załowac będzie, ale te
zakryte, nie wszystkim patere powinny. 1mo że w Warszawie Pałac wielkim
kosztem wystawił, y na niego wielkie długi zaciągnął, a w nim nie długo prze-
mieszkał. 2do Że przeciwko Dyssydentom ledwie nie nadto obstawał, a swe-
go niedokarał, co mu niewolą przyiacielską sprawiło. 3tio Że się pewnemu Du-
chownemu powodowac pozwolił, przez co Jego wywyższył, a siebie uniżył. Wsak-
że wam powiadałem: cieszcie się w zapusty, bo się w Poscie będziecie smucili. Bo-
day nigdy o takiey wiadomosci nie było wzmianki. Ale to wszystko minie, lubo
nie tak prędko, iakbysmy sobie życzyli. Dużo się zapaliło, y nie zaraz się ugasi.
Systema Warszawskie tak każe, żeby Xiążęcia nie puszczac na wolnosc, ie-
dna nadzieia, żeby go nasz Wielki Jozef wokował do swoiey Dyecezyi Zawi-
slanskiey, na ten czas y Warszawa pozwolic by musiała; ale temu zapobiedz bę-
dą chcieli; kiedy przed Aresztem Xiążęcia, xiążę koadjutor rządy Diecezyi obiął,
y z tym się dnie 20. Febr: obwiescił. Day Boże y to żeby iaka historya nie stała
się w krakowie. Consilium Permanens, zawsze będzie pro parte Krola, krol
koadjutora będzie rządy wspierał, Moskwa się przyniesie, y wszystko przytłu-
mią, y na samych pismach skonczy się; iak się na tym zawsze w Polszcze kon-
czyło. Nervus intraty przecięty, iuż mobilia y pieniądze zabrane, wszystko na
chorobę składaią. Składaią y to że Ordynansu nie dali Wodzickiemu: pozwa-
lam, ale ustny zapewne dali. Jedney stronie wszystko uwierzyli, drugiey nie
wysłuchali, zrobili swoie rzeczy, y dopiero posłali Biskupa Chełmskiego do wie-
dzieć się prawdy. Wszystkich niewinnemi uczynili, a iednego na chorobę osą-
dzili. Dominus adjutor fortis, on discernet causam, ale iak się rzeczy poczęły,
ia się pociechy nie spodziewam: będą obiecywac, a będą swoie robic, żeby ia-
kiego zamieszania nie zrobili. Non turbetur Cor vestrum: nie myslcie, bo nie
wymyslicie. Panu Bogu wszystko polecaycie, bo w nim iednym iest nadzieia
zaspokoienia tey Awantury —

List podobny, pewnego dz

—* Za Augusta drugiego, gdy Panowie mysleli zrobic konfederacyą, ieden odezwał się,
iak ią zrobic, kiedy pieniędzy niemasz: drugi powiedział, Witwicki Biskup
Przemyski ma pieniądze, ale nie da, Jabłonowski Woiewoda Ruski rzekł: wziąsc
mu ie, a inszy odpowiedział, iak mu ie wziąsc, kiedy Jabłonowski żyie; na
to tylko mu wziąsc pieniądze, to on umrze. Formuycie sobie z tąd co wam się po-
doba. Panowie, ktorzy się ziadą z Warszawy y ex Consilio permanenti, trzeba
żeby pierwey wymogli na Xiążęciu, żeby na iednym z nich polegał y rady iego
słuchał; ale ia wątpię, żeby to uczynił, on swoie będzie utrzymywał, y z niczego
nic nie będzie pro parte eius. Może żego uwolnic będą chcieli, ale z cyrkumskry-
pcyami, żeby się do niczego nie mieszał, on na to nie pozwoli, y uwolnieniem
wzgardzi, będzie swoie robił, będzie pisał, będzie nie sypiał, y sciągnie na siebie
chorobę, a nie day Boże, y smierc. Ale to konjektury, ktore nic nie znaczą, y lepiey
żeby nic nie znaczyły. Nie wierzcie temu, żeby Xiążę koadjutor uchylał się od swe-
go obwieszczenia, y ia temu nie wierzę, praemeditate oni rzeczy czynili, y od swo-
ich Dyspozycyi nie odstąpią, chyba uprosic P. Boga* przez Supplikacye, żeby do pierwsze-
go zdrowia przyidzie, ale na tenczas, iuż by mu się niechciało zatrudniac rządami
Diecezyi: obrałby raczey resztę życia w spokoyności prowadzic, byle mu iego wła-
snosc wrocona

snosc wrocona była. I ia tego zdania, że zbierać pieniądze, a nie wydawać ich rozum nie, podpada wielkiey krytyce; bo na to pieniądze postanowione, aby cyrkulowały; żeby zaś nie mieć loculos, y nieoglądać się na ostatnie kołka, było było posse za teraźnieyszą modą, ktorey ia się chwytać nie myślę: bo patrzeć na cudze ręce niebespieczna, lepiey swoiemi rozporządzać co zbywa, a pro ultima sibi zachować troszkę, żeby się nie prosić, a kto wie, czyby nieodmowili —

Process

J. O. Xiążęcia Biskupa Sołtyka z Seminarium 1782 d 6. Aprilis

Odebrawszy my [Ś.] Pasterz prawdziwy, a nie Intruz żaden, iak X. Poniatowski Biskup Płocki, a niegodziwy koadjutor Tegoż naszego Biskupstwa, kiedy nie czekaiąc cessum vel decessum Nostrum, śmiał zuchwale wydawać Processa, Intruzem się czynić w obięciu Administracyi nam tylko należącego Biskupstwa:) tristem Nuntium o słabym zdrowiu Nayias: Iozefa wtorego, z Bożey Łaski Cesarza Rzymskiego, Pana naszego Miłościwego y nayłaskawszego; tak dalece, że temu Panu krew dwa razy raz po raz puszczano. Iak więc z wdzięczności naszey, za osobliwsze Łaski y dystynkcye nam świadczone, iako też z obowiązku Pasterstwa naszego; a nadewszystko zważaiąc, iak wiele przynależy wszystkim Panstwom katolickim na szacownym zdrowiu tego Pana; umyśliliśmy więc iak naygorętsze modły wnosić ad Dominum vitæ et necis, in quo vivimus, movemur et sumus. A przeto pod posłuszenstwem nam winnym przykazuiemy, ażeby w każdym kościele w Stolicy Naszey tuteyszey krak: tak Xięży Swieckich y Zakonnikow, ażeby odprawiona była Wotywa o godzinie 4tey z rana, z wystawieniem Nays: Sakramentu, a na koncu Wotywy Salvum fac, y Swięty Boże, trzy razy: a to na intencyą Nayias: Cesarza Iozefa II aby go Bog iak nayprędzey do nayczerstwieyszego zdrowia przywrocić raczył. To Nabożenstwo w każdym kościele, nie ma trwać tylko godzinę, aby się na dziesiątą skonczyło. Po dziesiątey zaś godzinie, wszystkie klasztory niech przyidą cum Crucibus processionaliter w iak nayweiększey liczbie na Zamek do kościoła katedralnego, gdzie my sami celebrować będziemy. Kaietan Xiążę Biskup Krak: mp

List J. K. Mci y Rady nieustaiącey

Ganiący z napomnieniem, postępek kapituły Krakowski z Xciem Biskupem

Iak znamy być obowiązkiem naszym y Rady przy boku naszym Nieustaiącey przestrzegać z pilnością, aby wszystkie Iurysdykcye w kraiach Rzeczypospo: zachowały się w obrębach sobie przyzwoitych, y prawami przepisanych, tak z tey pobudki zaniechać tego nie możemy, ażebyśmy naganie nie mieli powagą naszą y mocą z prawa nam udzieloną kapituły krak: a mianowicie osoby w Niey, ktore w okoliczności zatrzymania Przewielebnego Xiążęcia Kajetana Sołtyka Biskupa krak: nieprawną porywczością, przed doniesieniem nam krolowi, sami wydać kapitularnie wyrok, stan pomieszanego umysłu tegoż Xiążęcia Biskupa krak: deklaruiący, poważyli się. A lubo my iuż po wyexpedyowaney przez delegowanych od nas, inkwizycyi Reskrypt nasz z wyznaczeniem kuratorow wydali, gdy iednak w tym postępku kapituły upatruiemy wykroczenie, nagannienia naszego godne, stosuiąc się zatym do zdania Rady przy boku naszym Nieustaiącey, niniejszy List do kapituły krak: koncem zapobieżenia, ażeby y inne Iurysdykcye kraiowe powinność zachowania się w obrębach swoich tym przykładem nagannienia ostrzezoną sobie miały, wydaiemy y oświadczamy. Stanisław Aug: krol.

Oblata Literarum

Sacræ Regiæ Majestatis, Curatoriæ super Celsissimo, Illustrissimo, et Reverendissimo Cajetano Sołtyk Episcopo Crac: duce Severiæ datarum. Ao 1782 d 9. Aprilis.

Veniens personaliter ad acta præsentia Terrestria Palatinatus Crac: Gen: Theodorus Łowczowski Dobek Thesauraridæ Braclaviensis, infrascriptas Sacræ Regiæ Majestatis Rescripti super additiones Curatoriæ Literas Celsissimo Illmo et Reverendissimo Cajetano Sołtyk, Episcopo Crac: Duci Severiæ.

Saveriæ, in papyro a Thesauro Regni in quota aureorū Nummorum 4. si-
gnata, datas, manu ejusdem Sæ Regiæ Majestatis subscriptas, sigillo Mino-
ris Cancellariæ Regni communitas, Actis præsentibus ad ingrossandum
obtulit, de tenore sequenti

Stanislaus Augustus Dei Gratiâ Rex Poloniæ etc. Significamus præsen-
tibus Literis Nostris, quorum interest Universis et singulis. Quod cum ad
mentem Legis Anni 1638 Rescripto Nostro de data Ejus 5ta Mensis Mar-
ti anno nunc currenti, designati Commissarii (: fusius ennarrante acte
toto Inquisitionibus. quod in Cancellaria Regni reposito) plane nos informant,
Admm Rdum in Christo Patrem Cajetanum Soltyk Episcopum Crac: ad eum
infirmitatis statum esse reductum, quod non valeat Bona ipsius concernen-
tia recte administrare, Imo mentionati Admi Rdi, Magnifici ac Generosi
Commissarii in apertione sensus sui, alte dictum Adm Rdum in Christo Pa-
trem Episcopum Crac: ex ratione aberratorum sensuum, non esse insta-
tu propria gerendi negotia, tanto magis Officiis Pastoralibus præesse planè
attestantur. Quare pro supremo nostro Patrocinio, innitendoq mentionatæ
Anni 1638 Constitutioni, faciendum esse duximus, ut eidem in Curatores Ma-
gnificos Petrum Małachowski Cracoviensem, Mathiam Soltyk Sandomirien-
sem Palatinos, Venerabiles Adamum Przerembski, Custodem Coronarum
Regni, Canonicum Cathedralem Crac: Michaelem Soltyk Decanum Cathedr:
Crac: daremus et assignaremus, prout quidem damus et designamus præ-
sentibus Literis Nostris, dantes et concedentes eisdem Curatoribus plenam
et omnimodam facultatem, potestatemq non tantum Bona quævis per e-
undem possessa, administrandi, gerendi, et gubernandi, sed et summas ex pro-
cessibus inhoatis ad levandum provenientes (: prævia earundem de Lege
requisitione, ac servanda securitate) levandi. Singulariter autem et præpri-
mis injungentes, quo ad Personam valetudinariam, morbo hocce depræ-
hensam, medicorum adductione consulendi: imo quævis practicabilia me-
dia ad redintegrandam mentis ejus sanitatem, pro prima eis cura ad-
hibendi; cæteraq quæ bonos veros et fideles Curatores de Iure spectant,
exequendi; nec in Bonorum tantum administratione, sed quam maximè
sanitatis ejus redintegrandæ, studium, curam, nomen, ac officium geren-
di, exequendi, et adimplendi. Quamprimum vero mentionatus Adm Rdus
in Christo Pater Episcopus Crac: pristinæ restituetur sanitati, præfati Cu-
ratores Bona omnia mobilia et immobilia, tum Summas, una cum Calcu-
lo, ad mentem Legis, eidem extunc restituere tenebuntur, salvoq per omnia
dato infelici casu, continuandi ejusdem, ad extrema vitæ tempora morbi,
Iure sanguinis, proximioribus Successoribus, de gesta hacce Curatoria,
in Foro de lege competenti, calculo prædcustodito. In quorum fidem præ-
sentes manu Nostra subscriptas, sigillo Regni communiri jussimus. Datt:
Varsaviæ Die 9: Mensis Aprilis A. D. 1782 Regni vero Nostri 18vo Anno
Stanislaus Augustus Rex = Locus sigilli minoris Cancellariæ Regni Igna-
tius Janiszowski Sæ Regiæ Majestatis et sigilli minoris Regni Secretarius mpp
= Procancellariatu Illmi et Excellmi Dni Hyacinthi Comitis Małżcz a Mała-
chowice Małachowski Procancellarii Regni, Radoszycensis, Grodecensis
Sandecensis etc Capitanei sigillatum. Quarum quidem Rescripti Literarum
originale idem offerens rursus ad se recepit

Oblata Literarum
Sæ Regiæ Majestatis Rescripti Illmo Soltyk Castellano Zawichostensi
super additione Curatoriæ Celsissimo Illmo et Rmo
Cajetano Soltyk Episcopo Crac: 1782 d 3. April:

Veniens personaliter Ad acta præsentia Terrestria Palatinatus Crac:
G. Theodostas Łowczowski etc: ut supra.

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniæ etc. Magnifice Soltyk Castella-
ne Zawichostensis, sincerè Nobis dilecte Gratiam Nostram Regiam. Quod
cum non sine gravi animi nostri mærore, innitendo Constitutioni anni
1638 pro jure nostro Regali ad Curatoriam super Admo Rdo in Christo Pa-
tre Cajetano Soltyk Episcopo Crac: non solum proximitatis sanguinis Iure,
sed et publica æstimatione ditatos viros provocaverimus (: ennarrante id fu-
sius mentionatæ Curatoriæ de data ejus die 9 Mensis Curr: Aprilis Instrumento)

sed quia

sed quia Magnif: Petrus Małachowski Palatinus Crac: ob varias legalitates hancce Curatoris functionem assumere recusat, planeq in praemissis literis suis ad nos directis, hocce munus in manus nostras Regias resignaverit; reliqui vero Curatores desiderium suum sinceritatem vestram pro loco recessuantis collocandam esse nobis exponunt; ideirco annuentes huisce desideriis et supplicationibus ad nos directis, quam optime persuasi de profuso semper Patriae tum Familiae propriae merendi conatu, sinceritatem vestram ad Numerum Curatorum assumimus, et superaddimus requirentes et expostulantes, ut munus hocce, boni, veri, et fidelis Curatoris, junctim cum specificatis in instrumento saepedicto Curatoribus, juxta nexum, ligamentum, et obloquentiam totius dicti Instrumenti, in locum Magnifici Palatini Crac: assumas, idq digne expleas; peracturа est sinceritas vestra pro Gratia nostra, et officio sibi commissi, debiti: In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni communiri jussimus Datt: Varsaviae d 30. Mensis Aprilis. et Dni 1782. Regni vero nostri 18vo. Anno. Stanislaus Augustus Rex = locus sigilli dicti supra

Zdanie
Jasnie Wiel: Jmci P. Potockiego Pisarza W. Xięstwa Litt: na sessyi
Rady Nieustaiącey. D. 3. Kwietnia R. 1782

Jakie błędy kapituła krak: y z nich iakie bezprawia? co za skutki przemilczenia Rady, czego obawiac się za zgwałcenie Prawo należy? co czynic zapobiegaiąc pasmem ciągnącym się bezprawiom? to wszystko Naiaś: Panie stosownie do pierwszego głosu ponowic y z wytłuszczeniem rzeczy, prawa y porządku, z poprzysiężoną Oyczyznie wiernoscią przedsiebiorę.

Błąd niezmierny kapituły krak: że czyni przeciwne swoim mniemaniom, a może interessom z srogosci urzędu Biskupiego Dekretu, iako mniema, nieprawne y nieprzyzwoite; życia regularnosci przeciwne szalenstwem udaie. Demencya albo pada na zmysły, albo pada na rozum; w pierwszym względzie, umysł człowieka widzi, słyszy czuie, nie zgodnie z tym, co około niego dzieie się, zmysły przestaią służyc umysłowi, panuią nad umysłem, y tyme tyczne tworzą istoty. W drugim względzie, acz przy porządney zmysłow usłudze, zaprzecza człowiek prawdę prawdzie, gardzi powszechnie uwięztemi moralney nauki zdaniami, nayleprzym prawom nieprawnosc przypisuie. Zgoła sam się Prawodawcą swego y cudzego postępowania robi, y utraca pospolite prawidło rozeznania złych od dobrych czynow. Inne umysłu błędy spadaią na ludzi przez zbytek miłosci, przyiazni y ambitu. Słowem przez zbytek wszelkich passyi; a w tym widoku nie ma człeka od podeyrzenia w rozumowaniu wolnego. Te powszechne y rzetelne rozumu ludzkiego wady mieszaiąc kapituła krak: wszystkie szalenstwu przypisuie: w cale iak gdyby błędow rozumu ludzkiego iedna na swiecie znaydowała się przyczyna, a ta demencya

Nie sądzę ia kapitułę krak: tak winną, aby tey oczywistey roznicy między zupełnie obłąkanym umysłem, a umysłem błądzie z słabosci powodow mogącym nie znała. Ale wygodniey tey że kapitule wypadło, wszelkie przeciwnosci od Biskupa, zwalic na szalenstwo, w mniemaniu, iż ten szrzodek łatwo skraca postępki prawne, y bez zgiełku, człowieka odgozaca z wolnosci y własnosci. Znała zapewne kapituła krak: że z prawa dochodzenia szalenstwa, wyznaczenia do Osoby maiątku kuratorow, że nayswiętsza tey opieki czułosc w prawnych obrębach, należy do Praw Maiestatycznych W. K. Mci. Nie przeciwia się dusiay tey prawdzie, ale chciała dzielic to prawo krolewskie, z mniemanym onym Prawem: wnisc w possessyą rowney krolowi Prerogatywy, a wciągnąc przynaymniey W. K. Mc do uznania potrzeby posądzenia o szalenstwo nieprzyiaznego sobie Biskupa. Omiam inne cele, bo się nie winnych tykac nie mogą, a wspomnione dosyc są widoczne y chanebne.

Wyznaczyłes W. K. Mc Kommissyą, ale iuz po zgwałconym swym prawie przez kapitułę, ale iuz przez obywatela, oczyszczonego przez Manifest Wojewodztwa krak: do obywatelstwa ostawionego o dementyą, skrzywdzonego imaniem y

niem y więzieniem nieprzyzwoitym; a co naywiększa, odprawia się ta kommissya w towarzystwie innych Duchownych kommissyi, z udziałem prawney władzy z nieprawnemi władzami, które zupełnie w oczach Narodu dzieło W. K. Mci niszczą, y Majestatyczne Prawa na nowo gwałcą.

Nie mało do pomyślnych w tey mierze kapituły krak: kroków pomogło przemilczenie y ciągła Rady nieczynna cierpliwość; potrafiła kapituła krak: nie usprawiedliwiaiąc się w Radzie, wciągnąć iezeli nie wspólnośc przestępstwa, to przynaymniey publicznego wzgorszenia. Departament Woyskowy, który, iako List Hetmana Rzewuskiego zapewnia, wydał Ordynanse kommendzie krako: poddaiącey Rozkazom Biskupa Chełmskiego; tak dalece, że nieszczęśliwy Biskup, nie iuż tylko zatrzymany od Duchownych, ale razem y od woyskowych, bez prawa, bez konwikcyi zostaie.

Jezeli dzień dzisieyszy przemilczy Ordynanse nieprawne, iak poprzednicze przemilczały nieprawną detencyą, gotowy tryumf dla kapituły, gotowy grobowiec dla wolności: Rada której obowiązkiem, aby Prawa exekucyą miały, ustąpi Burzycielom Praw, tey swobody. Tey Listy rekwizycyonalne y napomnialne, nie tak przestępstwo gromić, iak wypytywać się o wiadome przestępstwa będą. Porządek pilnowania y strzeżenia exekucyi Prawa między Seymem a Seymem w Państwach Rzeczypłtey, przestanie być Rady Nieustaiącey celem y sprawą.

Tak pomieszaną spokoyność publiczną oddamy w Ręce Seymuiących blisko Stanów Rzeczypłtey, gdzie powstaną głosy na zgwałcone kardynalne Prawa, na Gwałcicielów, na Ordynanse Woyskowe, na kommissye Duchowne, na kuratele, na samą Radę milczącą. Głosy te iezeli nie będą nową Praw Epoką, będą nasieniem na dalszy czas odmiennego Prawodawctwa, będą obfitym źrzodłem przyszłey niezgody. Smutny wystawiam obraz, ale trudno nie zasmucić prawdą. O! gdyby widok dalszych skutków podał nam na dniu dzisieyszym pomyślny o nim sposób zaradzenia! Coż czyniemy pasmem ciągnącym się bezprawiom! Należy nayprzód koniec zatożyć w samey Radzie milczeniu, y szkodliwey zwłoce, należy uwolnić z nieprawney y okrutney detencyi Xiązęcia Biskupa krak:, przywrocić dzisiay Oyczyźnie Obywatela, Narodowi kardynalne Prawo. Jezeli przytomni w krakowie krewni Xiązęcia Biskupa oględzą potrzebę Opieki około zdrowia tyle im szacownego, mamy wątpić, że się W. K. Mci nie udadzą; mamyż ich o nieczułość, lub o nie wiadomość posądzać.

Do tego porządku wrocić się rzeczy należy, z którego wyszły. Należy także Ordynanse Departamentu Woyskowego, listem Wiel: Hetmana doniesione kommissyi krak: Biskupa Chełmskiego poddaiące, instantaneê cofnąć, a Duchowne w krakowie napomnieć Iuryzdykcye, aby Majestatycznego W. K. Mci przestały tykać się Prawa. Przystoi nakoniec, wezwać amore Patriæ JW. Hetmana Rzewuskiego, aby tą, którą ma do Xiązęcia Biskupa krak: przyiaźnią, starał się umysł onego skłonić do zaspokoienia rozjątrzonych Duchów, aby dla własney spokoyności, y iak się teraz zdaie, przyzwoitości, wezwał do udziału prac Duchownych przybranego sobie Następcę, aby iako ciągiem życia swego czynił, nie tak o własnym żalu, iako o Oyczyzny losie pamiętał. Ten ostatni srzodek sądzę, że sprzeczki nie znaydzie: a że dwa poprzedzaiące iuż doznały przeciwności, oba formą Propozycyi podaię do Laski, na fundamencie Prawa, które konsyliarzowi proponować co będzie sądził potrzebnego, zostawuie wolność.

Wzywam Nayiaś: Panie powtornie, acz przy Prawie litości, niekey co w rząd nie wchodzi, co skutkiem miękkości będąc, na żalu przestaie, ale tey co mężnie czuie, y nieszczęściu zaradza —

Zdanie powtorne

Tegoż J. W. Imci P. Potockiego na Sessyi R. 1782 d. 5. kwietnia.

Dałem Nayiaś: Panie, powolności mocey dowody, odstępuiąc na Sessyi ostatniey od pierwszeństwa do turnum dwoch Propozycyi nayprzód odemnie podanych, trzeciey Propozycyi, acz z przekonaniem moim nie zgodney: miło mi iest powtarzać skutkiem to oświadczenie, iż iak własne mam zdanie, cudze szanuię. A

iako

iako wielka roznica między niezgodnym zdaniem, a przeciwnym sercem, tak sądzę, iż cokolwiek w brew podaney Propozycyi powiem, to czystym powodom, w sprawiedliwym Przesw: Rady zdaniu przypisanym będzie. List Hetmana Rzewuskiego do istoty zwazywszy, do wyrazow zważę.

Codo Kapituły krak: Zaskarza Hetman czyn, przez ktory chaniebnie naykardy nalrzeysze Prawo iest złamane; y to zgadza się z zdaniami niektorych konsyliarzow w śrzod Rady iednostownemi.

Codo drugiego Czynu: to iest do poddania kommendy krak: rozkazom Biskupa Chełmskiego, mniema Hetman, iż ten skutkiem iest odebrania władzy Hetmanskiey, iż zginęła ta władza z wolnością Obywatela, iż tego mieszczęście do swiadcza Xiąże Biskup krak: Byleby Hetman, iak iest, był posłuszny Prawu, mnie mać może, y mowic o niedobroci Prawa, Ślepa Prawu podległość, nieodeymnie wolney myśli, ani wolnego głosu: Ta roznica zachodzi między niewolnikiem, a prawodawnym Obywatelem. Nie ia, ale Prawo obiasniaiące liberam vocem et oppressum Civem w te słowa mowi = W stanie Republikantskim wolność Obywatelow od statum sposobiących się, słusznie należy in potentia sentiendi et dicendi, ani daru tego, pozwolonego od Boga zabraniać przystoi = Jezeli Departament Woyskowy względem swych Ordynansow, okaże niedowodność doniesienia Hetmana, cały zarzut spadnie na Komendanta, ktory zapytany wyznał, iż ma rozkaz departamentu, słuchać Biskupa Chełmskiego.

Kommissyi W. k. Mci, List Hetmana nie narusza; Pierwszenstwo w niey trzymaiącemu, winną pochwałę o słodkim obeyściu oddaie; ieżeli przytomny jurata fide donosi, że Xiąże Biskup krak: zdrow iest zupełnie na zmysłach, zdanie swoie podług sumnienia wyraża. Jeżeli mowiłeś tak dobrze przy sięgły Rzeczypiltey y W. kMci, iak JJ. WW. kommissarze=przysięgły Prawo wyrzza.

Zapytuie się Hetman, co czynic będzie Obywatel, ktory na swoy Maiątek, Urząd, a może, y życie, żadnego w kraiu nie ma zabespieczenia: Ostrzega, iż takowy Obywatel ośmieli się w obcych siłach poszukiwać obrony. Mowi = nie day Boze, aby do tego przyyść miało, czego się lękam = y toż ma być brane za chęć szukania obcey pomocy y za grozbę.= to iest: boiazn ma być brana za nadzieię albo za umysł. Coż na Senatus Consilium po zerwanym Seymie, słusznie ulubiony W. k. Mci Mąż, Andrzey Zamoyski Augustowi III bez obruszenia Rady powiedział = kto ubespieczyc może, rzekł onże, słabszy ostatnią przyciśniony desperacyą, cudzych nie będzie używał Bogow.= Zadziwił bym Radę, gdybym Przodka Jego Jana Zamoyskiego kanclerza W. kor: mowiącego do Zygmunta III przywodził słowa. O wieleż tam wyrazow! ktoreby dzisiay nie przyzwoitemi chciecono, ktore w owym czasie Przodkowie nasi z pochwałą słuchali, ktore zywością młodzienca zgrzybiały Starzec nie z mieysca, ale zbliżony do Tronu mowił, dla tego że siły ciała, y samę wymowę na usługach Rzeczypospolitey stracił.

Juz przechodzę nayias: Panie do samych wyrazow, o ktore strofowanie de promptu na Sessyi ostatniey słyszałem wyraz= znaydują się w gminie otaczaiących W. k. Mc pochlebcy= porusza troskliwość, aby ten wyraz nie spadł na Radę, kiedy on widocznie spada na los, iak sam Hetman mowi, wszystkich krolow; a smiem mowić, spada łatwiey na dobrych. Nie wątpię że W. k. Mc masz w naszey Radzie pewną a prawną Radę; wiem że nie mniey porad potrzebujesz, ale przy łatwym (: co dobrze oznaczaj) przystępie, możesz Ze W. k. Mc uniknąc opacznych doniesien, fałszywych zdan.= y pochlebnych głosow. Czy idzie zatym, że W. k. Mc zgromic złey porady nie zwykłes, że iey szukasz.= że nią powodujesz się. Ja sądzę, że często krolowie znoszą złe ostrzezenia, aby dobrych nie tracili, że ustronność Monarchy, szkodliwsza iest od łatwego przystępu.

Powstawały, Przesw: Rado nieustaiąca, w dawnieyszych Rzeczypltey czasach zamachy na wolność głosow Senatorskich, doznał z tych powodow prześladowania Jerzy Lubomirski, a baczna Rzeczpsta na Seymie 1699 ustanowiła, aby Dekreta Seymowe in contumaciam, na zrażenie tylko wolnego głosu, z złością ludzką wymyslone y formowane, kassowane były; a in posterum, aby się takowe aggrawacye nie działy praecautum firmissime.= to prawo mandaty y pozwy, ktoreby eo nomine wychodzic mogły in quocunq subsellio niszczy, karę na powoda rozciąga.

Juz za

Iuz za Panowania W. K. Mci konstytucya 1766. szanuiąc ubespieczenie wolnego głosu mowi = Zrzenica wolnosci, y tylu umocowany głos prawami wolny, aby za żadną słow oboiętnoscią w iakimkolwiek przepisie Prawa nie osłabiał, warujemy = Iuż zważać należy, że Prawo circa liberam vocem, żadney nie doswiadcza oboiętnosci. Daley konstytucya 1763 tit: obiasnienie liberæ vocis et oppressi Civis, wszelką tłumaczy cierpliwosc w słowach = Stosuiąc się do konstytucyi 1669. de ratione liberæ vocis ustanowioney, y oney reassumuiąc, owszem do exekucyi przywodząc, pro Lege immutabili mieć chcemy, że nikt in politicis, pro libero arbitrio et sensu suo, chocby też nie na ziazdach publicznych de prompte strofowany, aggrawowany, ani do żadnych Sądow pociągniony być nie może ullo prætextu et colore = Ta konstytucya z przypadku Szamockiego Chorążego Warszawskiego stanęła, ktory za wolne mowienie w posiedzeniach prywatnych o administracyi rządow Augusta III był do Sądow pociągniony, y dekretami aggrawowany.

Pisać się na Propozycyą, zamykaiącą zarzut nieprzyzwoitych wyrazow Hetmanowi Rzewuskiemu, iest to Nayias: Panie, de prompte strofować, iest to iedno, co in politicis liberum arbitrium et sensum, oboiętnoscią osłabiać, iest to niszczyć tylekroc zabespieczony głos Obywatela; a zabespieczony nie tylko na ziazdach, ale ubi vis locorum, bo nawet y nie na ziazdach publicznych. Sądzę, że Radzie wolno odpisać lub nieodpisać; ale aggrawować Ministra Propozycyą oney podaniem, rozwiązaniem, w Protokole umieszczeniem, zrażeniem wolnego głosu y z naganą, sądzę, że wyraźne Prawa niepozwalaią. —— sequitur Epistola, de qua Sermo =

Kopia Listu

× Jasnie Wielm: Rzewuskiego Hetmana Polnego. W. kor: z Krakowa do Nayias: krola y Rady Nieustaiącey w Warszawie pisanego R. P. 1782 Dnia 28. Marca.

Spodziewałem się Nayias: krolu y Przesw: Rado Nieustaiąca, iż na List moy do W. K. Mci y Przesw: Rady Nieustaiącey pisany (: w ktorym zaskarżywszy kapitułę krak: o gwałt Biskupowi swemu, Prawu kardynalnemu, y Polskiey Wolnosci naszey uczyniony :) w ktorym przełożywszy tak wielkiego gwałtu nieochybne konsekwencye, dopraszałem się W. K. Mci o nieodwłoczne uwolnienie z Aresztu Xiącia Biskupa krak: Spodziewałem się mowię, iż W. K. Mc, każesz instantanee Xiącia Biskupa krak: uwolnić z aresztu, a kapitułę krak: ukarać sądownie zlecisz. Ale gdy nad moie y powszechne spodziewanie, Xiążę Biskup krak: podziś dzien, z wzgardą Praw naszych, a z zgwałceniem bespieczenstwa Obywatelskiego na zamku krak: siedzi zatrzymany z rozkazu Departamentu Woyskowego, y ieszcze kommissya od W. K. Mci iest zaniego zesłana. Nie mogę znieść tego na sobie, ażebym to, co w tych trzech czynach rozumiem, nie miał iurata fide przełożyć W. K. Mci.

Co do pierwszego Czynu, przez ktory haniebnie naykardynalnieysze Prawo wolnosci iest złamane. Pozwol sobie W. K. Mc powiedzieć: iż każdy się nad tym zadziwiony zastanawia; że krol instantanee, wolnosci Senatorowi Polskiemu powrocić nie kazał, a wprzod chciał wniść w rozeznanie dla czego on iest zatrzymany. Własnie iakby się w arest wziąść godziło Obywatela, bez dekretu wypuscić nie godziło się: iaka to troskliwosc w kraiu w sercach wszystkich wolnych, y iak ich czyni niespokoynemi! Raczysz tu W. K. Mc sam dobrze poznawać, ktorego troskliwosc, gdyby był ieszcze w stanie wolnosci, a daleko mnieysze rzeczy, bo nie iak dzis, o srogie bezprawie, ale omyłki tylko popełnione, iest nam do dzis dnia pamiętna.

Co do drugiego czynu, ten pokazuie skutek odebraną władzą Hetmanską, o ktorą ia wiele razy y tak dawno przepowiedziałem. Prawa Narodowe ostrzegły wolnosc Obywatelow od władzy Hetmanskiey, przysięga Hetmanska Narodowi ie zaręczała. Władza Sądowa, rowno na Hetmanow, iak y na Obywatelow rozciągaiąca się, bespieczną ią czyniła każdemu. Dziś zniknęła władza Hetmanska, a z nią wolnosc Obywatela. Tego doswiadcza nieszczęscia teraz Xiążę Biskup krak: pierwszy, ktory nadniu wczorayszym chcący wyniść na wolnosć, od warty był zatrzymany, y iuż z Dziedzinca do więzienia swego zwrocony. Dziś u Raportu zapytany zapytany głosno odemnie oto General kommendant Wodzicki: iż ma rozkaz od Departamentu Woyskowego, aby słuchał we wszystkim Imci X Garnysza Biskupa

Biskupa Chełmskiego. a ten mu dał rozkaz, aby Xiążęcia Biskupa Krak: z aresztu, do dalszego Jego rozkazu nie wypuszczał.

Jeżeli tedy Xiążę Biskup Krak: iest w areszcie z rozkazu Departamentu Woyskowego, iuż tedy iest gwałt Prawu y Obywatelom uczyniony od tey władzy, ktorą Rzeczpta dla zastony Obywatelom postanowiła.

Pozwol sobie W. K. MC przypomniec, iż gdy władza Hetmanska niebyła ieszcze zniesiona, śmiałem się W. K. MCi narazic, y żądaniom przez swe rady sprzeciwiac, y nie ruszyłem Woyska na Mikorskiego łapanie o uwiedzienie Panny Krosnowskiey, sądownie nie przekonanego, Prawa y przysięgi moiey pamiętny.

Trzecie czyny Nayias: Krolu, to iest Kommissya od W. K. MCi na Xiążęcia Biskupa Krak: wyznaczona. Wiem iż ona mocą Prawa, krolom iest pozwolona, ale y to wiem, że nie może bydz wydana, tylko na rozeznanie, czyli kto iest mente captus czyli nie: ktory to wyraz mente captus, nie znaczy, ani człowieka na gwałt mu uczyniony, za szalonego, ani na ustawne sprzeciwiania się często gniewnego, ani na dowcipne koncem popędzenia popędliwosci ułożone uciśnienia tkliwie czułego: ani na koniec dla zapomnienia utraconey wolnosci, rozrywki sobie iakie bydz mogą w zamknięciu twozrzącego; ale szczegulnie człowieka z rozumu y z zmysłu obranego w ktorym Xiążę Biskup Krak: ani był, ani iest. Widzę go codzien, y widziałem go. kiedy kommissyą od W. K. MCi wyznaczoną przyiął do siebie. Wyznało to iuż dawniey Manifestem swoim iuż Woiewodztwo Krak: wyznaię y ia teraz jurata fide (a iestem tak dobrze przysięgłym Rzeczypospolitey y W. K. MCi, iak Ich MC Kommissarze) że Xiążę Biskup Krak: zupełnie na umysle zdrow iest, y że ich przyiął nad człowieka wolnego, acz z wzgardą Praw Narodowych przez gwałt zatrzymanego. Ale słodkiw obeysciu Kanclerz W. K. MCi nie mogł się w tey mierze spodziewac od Xiążęcia Biskupa Krak: tylko wzaiemnosci, tak iak grubo popędliwi na Xiążęcia Biskupa Krak: kanonicy, nie mogą tylko wzywaną popędliwoscią od niego bydz zapłaconemi. Teraz proszę W. K. MCi zastanowic się nad tym co powiem: los okropny Xiążęcia Biskupa Krak: przeznacza nas, y ostrzega wszystkich, boiemy się, aby kiedy znami to się nie stało, co dzis z Xiążęciem Biskupem Krak: Maiątek y Urzędy nasze, są rzeczy łakome, są to pozory szalenstwa do wymyslenia łatwe; przykłady więzienia nieprzekonanego sądownie Obywatela, iuż dane kommissy na mente captos, łatwo wyiednana kommissya: władza Hetmanska zniesiona, a Departamentu władza Woyskowego na pognębienie wolnosci Obywatela iuż zaryta: słowem gotowe są z nas ofiary dla pierwszego mocnieyszego, ktory Praw podeptac zechce.

Tu się pytam W. K. MCi co ma czynic Obywatel, ktory maiąc swoy maiątek a może y życie, żadnego nie ma w kraiu zabespieczenia; dla ktorego to Prawo = Neminem condemnabimus nisi jure victum = słabsze iest od paięczyny, na dzieię y zastonę? Czyliż ow obywatel nie będzie miał prawa o skuteczniejszym sposobie swoiego bespieczenstwa? czyli z ten skutecznieyszy bespieczenstwa sposob nie może bydz w siłach obcych poszukany? A gdy będzie w siłach obcych poszukany y znaleziony, pytam się W. K. MCi, ieżeli siły obie, własnych sił nie zastonią? y co wtym razie, gdzie każdy obywatel nie przez siebie, ale wszystko przez obcych będzie znaczył krola y Rzecz pospltą. Nayias: Krolu! upadku potężnych Mocarstw, częstokroc małe były przyczyny. Dzis bezsilnosc naszey Rzeczypltey upadku iest przyczyną gotową y wielka. Nie day Boże, aby do tego przyiść mogło, czego się lękam, ale zniesione na osobie Xiążęcia Biskupa Krak: publiczne bespieczenstwo y nie wypuszczanie onego, podobno koley na nas, nam zapowiedziane, nie omylnie, ten los Polski za sobą pociągnąc. Maiątek, krew y życie nasze mamy na pogotowiu Polacy dla Oyczyzny: ale maiątek, krew y życie dlatego łożąc, aby się kto nad nami nie znęcał y pastwił, nikt z nas nie zechce. W ręku W. K. MCi iest rzecz zapobiezec: ia mowię; abym w tey mierze Bogu y Oyczyznie nie był winny.

wiem że

Wiem że znaydą się w gronie otaczających W. K. Mci podchlebcy, ktorzy W. K. Mci y nieustaiącey Radzie inaczey radzic będą; ale W. K. Mci racz pamiętać iż W. K. Mci los ten sam iest, co innych krolow; to iest, że rzadko koło siebie maią wiernych, a nay więcey takich, ktorych szczęśliwość krola w ustach ich umiera, a serca ich nie tyka się

Konczę Nayiasnieyszy krolu, prosząc y błagaiąc W. K. Mci, abyś tym podchlebnym radom uwieść się nie dał, abyś Xiążęcia Biskupa Krak: iak nayprędzey wypuscic kazał, abyś tym zatrwożone umysły nasze uspokoił, zaiątrzone serca ułagodził, nienawiść, ktora się wznieca przeciw Bratu W. K. Mci. Koadjutorowi Krak: ugasił, y wszystkiemu złemu, ktore w kraiu y z kraiu przyiść by mogło z tey okoliczności nieszczęśliwey iednym razem zapobiedz raczył.—

Haec Epistola intantum irritaverat Regem, ut ea perlecta convocaverit statim Consilium Permanens in quo instabat, ut praefatus Illmus Supremus Dux Militiae Rzewuski per Instigatorem Regni citaretur ad Judicia imminentium anno hoc Comitiorum: verum post supra descriptos sermones mitior Rex factus, respondit= libero Regno imperamus, liberumque est Cuique Civi pro sua libertate quid ipsi visum fuerit dicere vel scribere, et illico solvit praefatam Sessionem.

Conclusio Rmi Capituli Crac:

Petitionis faciendae Celsissimo Episcopo Crac: Sołtyk, ut in Seminario Arcensi causa peragendae Curationis remaneat. 1782. d. 23. Febr:

Perillustres Reverendissimi Domini Praelati et Canonici, modernum Capitulum generale celebrantes, maximo cum dolore perpendentes facta Celsissimi sui Episcopi, quotidie majorem animi infirmitatem demonstrantia, rebus sacris, Religioni et Ecclesiae vilipendium, Fidelibus Christi scandalum adferentia, Ordinis Episcopalis ac Ecclesiastici, tum Illustrissimae Familiae famam denigrantia; praesertim eo attento, quod sua Illma Celsitudo, talem suam infirmitatem minime agnoscat, ac proinde nullas persvasiones amicorum, familiarium et addictorum sibi ad faciendam aliquam valetudinis suae curationem admittere velit; hinc proinde Reverendissimi Domini in tantis angustiis et in afflicto Ecclesiae et Dioecesis hujus statu positi; parte ab una cupientes, prout ex Conscientia tenentur, opprobriis in sanctissimam Religionem et Ecclesiam redundantibus scandalis quotidie pullulantibus, infamationi de die in diem crescenti, tam suae Celsitudinis, quam Illmae ejus Familiae, tum plurimis infelicibus consequentiis obviare: parte ab altera, ex sua vero erga suam Celsitudinem propensione providere, ut valetudini illius ad depellendam animi infirmitatem modo possibili, remedia curâ Medicorum applicentur. Siquidem sua Celsitudo Die hodierna post peractam totam insomnem noctem, ad faciendam Ordinationem Sacram ad Oratorium Seminarii Arcensis venire appromisit, praecavendo etiam Reverendissimi Domini, ne Celsissimus Episcopus infirmitatem animi patiens, Sacramentum Ordinationis nullitati exponat, ut pote jam visus et auditus, multa in administratione rerum Sacrarum, aut omittere necessaria, aut de suo addere incompetentia, Concluserunt unanimiter, statim ac Celsissimus Episcopus ad Oratorium praedictum advenerit, praesentare se Ei ibidem Capitulariter in Corpore, ac humillimas et ferventissimas petitiones Ei exponere, tum ne Sacrae Ordinationi manum apponat ut ita nullitates Sacramentorum vitentur; tum ut causa vitandi societatem numerosiorem, quae ei semper magis sanguinem inflammare visa est, faciendaeque efficacius operâ adhibendorum Medicorum in tranquillitate curationis, circa restaurandam suam valetudinem in eodem Seminario aliquo tempore commorari velit; pleni fiduciâ, quod forte Celsissimus Episcopus hujusmodi ferventissimas Capituli sui preces, verum bonum suum et sanitatem pro unico objecto habentes, gratiose acceptare, usq; acquiescere dignabitur. Conclusione praesenti ad praemissa mediante.—

Publica

Publicatio Possessionis sive Iurisdictionis

Illmi Episcopi Premisliensis in Dioeceseos Crac: Partes Galliciae 1782

Josephus Thaddaeus de Kierz Kierski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Episcopus Premisliensis Dioecesis Cis-Vistulanae Crac: in Regnis Galliciae et Lodimiriae sitae in Spiritualibus Generalis Administrator, Eques Aquilae Albae.

Universo Clero tam Saeculari quam Regulari Dioecesis Cis-Vistulanae Crac: Nobis in Christo Dilectis salutem in Domino — Noveritis Dominationes Vestrae, quod cum occasione Aresti Celsissimi et Rmi Cajetani Sołtyk Episcopi Crac: Ducis Severiae, Augustissima Caesarea, Regia Apostolica Majestas mediante Summo Decreto Aulico de die 5ta Martii Anno currenti gratiosissime resolverit, ut Cis-Vistulana Dioecesis Crac: Pars, ita administretur, acsi Sedes Episcopalis in his Regnis sita vacaret, nec ullus actus temporalis aut Spiritualis à Celsissimo Episcopatus Crac: Coadjutore, sive Rmo Capitulo Crac: in his Terris suscipiatur, exindeque omnem Iurisdictionem Spiritualem in eadem Cis-Vistulana Dioecesis Crac: Parte per nos qua viciniores Sacratissima Majestas interea administrandam esse voluerit, prout ex Literis Excelsi horum Regnorum Gubernii, de die 16. Mensis Martii immediate praeteriti ad nos Leopoli datis intelleximus. Proinde parendo huic Altissimae Voluntati, nec non commodo Spirituali ejusdem Cis-Vistulanae Dioecesis Crac: prospiciendo, ut faciliorem in occurrentibus negotiis recursum, et celeriorem administrationem Iustitiae habere possint, Perillustrem Joannem Duwall U. I. Doctorem Ecclesiarum Collegiatae Woynicensis et Parochialis Radlovensis Praepositum, Delegatum Iudicem nostrum constituendum esse duximus, uti quidem in Dei Nomine per speciale Instrumentum sub die hodierna ex Cancellaria Nostra emanatum constituimus, Fidemque necessarias quasvis facultates, ad exercendum Officium Iudicis Delegati requisitas concessimus. Hortamur itaque Dominationes Vestras, ut nos in Spiritualibus verum Administratorem praefatae Cis-Vistulanae Dioecesis Crac: jam vero Perillustrem Duwall Delegatum Nostrum Iudicem esse sciant, tamque Nostris Ordinationibus, quam ejusdem Delegati Nostri Iudicis mandatis quibusvis obtemperent. — Siquidem autem nonnullis illis praesertim Parochis et aliis Presbyteris, qui in vicinia Dioecesis Nostrae Premisliensis possident Beneficia, ob distantiam Loci, difficilior est recursus Tarnoviam, proinde, sive ad Cancellariam Dicti Iudicis Nostri Delegati Tarnoviensis, sive etiam ad Nos Officiumque Nostrum Brzozoviam, pro expediendis suis, quas per Illustres Dnos locorum Decanos ad singulas tam Parochiales, quam Regularium dictae Crac: Cis-Vistulanae Dioecesis Ecclesias, dirigi et transmitti, populoque ad Divina audienda congregato per respectivos Parochos publicari et intimari volumus. In quorum fidem etc. Datum Brzozoviae in Palatio Nostro Episcopali Die 13tia Aprilis Anno Domini 1782. Josephus Episcopus mpp

(L. S.) Joannes Poznański U. I. D. Curiae Episc: Premisl: Notarius mpp

Revocatio seu Restrictio suprascriptae Publicationis

Per Epistolam a Gubernio Leopoliensi ad Perill: Joannem Duwall.

Officialem Gnalem Tarnovien: Die 24 Maii, sed reddita 18 Junii 1782

Perillustris ac Rme Dne = Placuit Sacratissimae Majestati, perlectis illis Relationibus, quas Gubernium super praesentibus circumstantiis Reverendissimum Dnum Episcopum Crac: concernentibus submisit, mediante Decreto Aulico dato 7ma, et recepto 22da Maii Anno currenti resolvere, ut huic omnis aditus in hace Regna tamdiu non admittatur, donec causa ejus in Regno Poloniae plene decisa, atque ipse pro idoneo aut non idoneo ad Officium suum obeundum agnitus fuerit, atque ad hoc usque tempus ab eodem nulla Mandata sive in Spiritualibus, sive in temporalibus ullo modo accipiantur, et sequestratio Bonorum, tam Episcopalium, quam Capitularium, cum summa exactitudine executioni mandetur.

Quam proinde Augustissimi Nostri voluntatem Perillustri ac Rmae Dnationi Vestrae pro statu suae notitia, ac eo fine notifico, ut nulla omnino jussa neque a praedicto Dno Episcopo, neque ab Ejusdem Coadjutore deinceps acceptet. Quibus

expressis

expressis solita cum Aestimatione persevero, Perillustris ac Rmae Dnationes vestrae Obligatissimus Servus = Josephus Comes Brigido = d. 24. Maii 1782 —

Uwiadomienie do Powszechności od Dyrektora Cyrkułu Kęłskiego przez Cyrkuły Gallicyi do rozesłane

Jego Cesarsko-krolew: Mc. raczył pod dniem 20. Aprilis Anno Curr: iak nayłaskawiey rozkazać: że gdy Xiążę Biskup krak: iescze żyie, y teraz dopiero formalny koniec kommissyi, czyli Inkwizycyi, względem iego zdrowia oczekiwany bydź musi. Jmc X. Officiał Generalny Tarnowski, ktoren od przywoitego Biskupa władzę ma swoiey funkcyi, restaurowny bydź powinien, y musi bydź obiaśnienie tey sprawy, y iuż początkey kommissyi koniec oczekiwany, dokąd sekwestracya tak Biskupich Dobr, iak y kapitulnych trwać ma. A gdy Naywyższe Gubernium, tę naywyższą Rezolucyą tak Jmci X. Biskupowi Przemyskiemu (: ktoremu Administracya tu strony części Diecezyi krak: Prowizorya nadana była, a teraz się znosi) tako y Jmci X. Officyałowi Tarnowskiemu wydała: przeto się tak Duchowienstwo iako y Publicum o tym uwiadomia. z Cesarst: krolewskich Rządow Powiatowych w Kętach Die 15. Junii 1782. Absilewicz mpp —

Uwiadomienie o Dziesięcinach &c

Naywyższe Gubernium raczyło dnia 8. Marca nakazać, ażeby tym w krolestwie Polskim rostaiącym, y tu w kordonie Curam Animarum nie maiącym Duchownym y klasztorom, ktorym się Dziesięcina tylko Nomine Fundationis z tego tu kraiu dawała y daie, tak załegła, iako y currens, wcale od tąd iuż dawaną niebyła; y owszem iak nayśurowiey nakazuie się, żeby wszystkie mieysc zwierzchności tu do Rządow Powiatowych nieodwłocznie w przeciągu dni trzech, a die recepti, zupełną relacyą uczynili, iako wcale tak pinięzney iak y inney Duchownym dawali y daią. Co się do iak nay punktualnieyszego wykonania, pod woyskową Exekucyą zaleca. Nakazuie się, że ieżeli by ktore Dominium utaiło taką Dziesięcinę to nie tylko taką do skarbu zapłacić by musiało, ale y surowey karze podpadać = z Cesar-krolewskich Rządow Powiatowych. w Kętach D. 14: Junii 1782 (L.S.) (Absilewicz mpp

Inferunt aliqui hoc factum fuisse motivo vindictae — occasio Episcopi detenti a Capitulo Crac:

Kopia Listu

J. O. Xiążęcia Massalskiego Biskupa Wilenskiego do J. O. Xiążęcia Sołtyka Biskupa krak: d. 11. Martii 1782. z Niesuicza.

Okropny postępek, ktory W. Xca Mc w Liscie swoim mnie doniosłeś nie tylko zadziwienie, ale y słuszną indygnacyą we mnie wzbudził. Tak niegodne traktowanie Ludzi Oyczyznie y Kościołowi dobrze zasłużonych, nie tylko nas Biskupow, lecz wszystkich Cnotę, Oyczyznę y Religią kochaiących dotykać powinno. Nie wątpię, że ta burza w krotce przeminie, y stanie się okazyą do iaśnieyszego okazania cnoty niewinnie prześladowaney. Poniewaź zaś W. Xca Mc Rady u mnie szukasz; ia teraz inney dać nie umiem, procz tey, żebys W. Xca Mc ten przykry cios z tym męstwem, y z tą umysłu spokoynością, ktora wielkim duszom iest właściwa, a ktorą iuż W. Xca Mc nie raz okazałes, znosić usiłował. Dawne W. Xcey Mci wszystkim wiadome zasługi, y teraźnieysze świątobliwe obowiązkow Pasterskich wykonanie, głośno wołać będzie o krzywdę Jemu wyrządzoną, a Publicum smutnym iego przypadkiem wzruszone, uczyni mu pewnie zupełną sprawiedliwość, ktorą W. Xca Mc przy swiadectwie nieskażonego sumnienia w spokoyności umysłu oczekiwać możesz. Chętnie pospieszę ku pomocy W. Xcey Mc, skoro iey potrzebować będziesz, zawsze będę gotowym do okazania mu czynnemi dowodami, winnego poszanowania, y szczerey a zadawnioney przyiaźni, w ktorey zostaię pełen prawdziwego uszanowania

J. O. W. Xcey Dobr. Mci Dobr: z serca życzliwy ac sługa
Ignacy Xiążę Massalski Biskup Wilenski mpp

Kopia Listu do

Kopia Listu

Wielmożnego Jmci X. Wacława Sierakowskiego Kanonika Kathedralnego Krak: do pewnego Kanonika Łuckiego Md: Maii 1782.

Wyciąga się z mi WćPan łaskawie, iż na szacowną Jego odezwę aż do Dnia dzisieyszego Respons odłożyłem. Chciałem albowiem wypisać dokładnie wiadomości o całey historyi z Osobą J.O. Xcia Jmci Pasterza naszego zdarzoney; przeto ostatnich iey stopniów czekać należało. Rzecz nad to iuż pewna, że nasz Xiążę Biskup wpadł w pomieszanie umysłu, kto tylko zastanowi uwagę nad odmiennemi per extrema sposobami życia Jego od czasu iak tylko z Moskwy powrócił, przyzna zapewne, iż zawsze coś nie naturalnego, coś nadzwyczaynego w nich się naydowało. Pierwsze mie sięce, powróciwszy z Moskwy przepędził w zyzwościach niezmiernych, które zadziwienie y politowanie wyciskały, potych znowu, odludne, przeszło lat osm w pokoiu zamknięcie się; przepędzone dni na samym spaniu, unikaiące przyimowania kogożkolwiek, niechcenie widzieć naymilszych dawnych przyiacioł, a nawet Osob kapitulnych; niechcenie pokazać się nikomu, ani do kościoła, ani podczas Jubileuszu wielkiego, co osobliwsze o nim mnie manie na świecie, y słusznie sprawiło. Ale nie zasięgaiąc lat dawnieyszych, świeże w początku roku tego, nagłe znowu nad to Xiążęcia Biskupa otwarcie się, kommunikacya y wyrabianie Scen wielorakich, okazało dowodnie że ma umysł pomieszany. Gdy tego przez kilka tygodni dał rozmaite dowody, gdy czynionych sobie przez naypoufalsze Osoby kapitulne, refleksyi przyiąć nie chciał: troskliwa kapituła nasza o rządzie tak obszerney Diecezyi, który Xiążę Biskup przez swoią chorobę, zgruntu wywracać zaczął, przymuszona była na fundamencie Praw Duchownych zaprosić do Rządów Xiążęcia Jmci koadjutora. Lecz gdy Xiążę Jmc Pasterz codzień większe pokazywał pomieszanie umysłu, gdy się w Administracyą Sakramentów z bożarnią nieważności wdawał, a żadney kuracyi czynić nie chciał, gdy ciągle dni y nocy bezsenne y w ustawiczney agitacyi trawił, zdrowie rujnował w furye wpadał, na pośmiewisko Osobę swoię y święte rzeczy exponował; chcąc kapituła nasza, z obowiązku sumnienia zapobieżeć nieważnościom Sakramentów, oraz z prawdziwey przychylności ku Osobie Pasterza zaradzić o zdrowiu Xiążęcia Jmci gdy D. 23. Februarii przybył sam na Ordynacyą kapłanów do kaplice wewnętrzney Seminarii arcensis, tam kapituła weszedszy in Corpore, z naywiększym Respektem, uprosiła go aby Ordynacyi zaniechał aby został in Seminario dla czynienia spokoynie kuracyi, na które prozby kapituły, chętnie przestał, przez kilka dni w naylepszym sposobie zachował się in Seminario. Zaczął żyć regularnie, zaczął słuchać Medyków; zgoła wielka była nadzieia uleczenia przez kuracyą chorego umysłu Xiążęcia Jmci. Tak mu zaś in Seminario służył cały Dwór Jego, tak wszystkim dysponował, iak w własnym Pałacu: bo tylko w zamyśle kapituły było, aby oddalony od tłumu ludzi, którego wszędzie otaczały, y krew bardziey zapalały, mógł czynić potrzebną kuracyą. Ale dopuścił P. Bóg okoliczności, które powiększały słabość umysłu Jego. Znaleźli się tacy, którzy go nawiedzaiąc, sprawili mu impressyą: że Cesarz upomnie się za niego. Stało się potym, że y Obywatele tu mieszkaiący zanieśli Manifest, iakoby o gwałt iakowyś przez kapitułę, Prawom publicznym, na Osobie Xiążęcia JMci wyrządzony. Dowiaduiąc się o tym wszystkim Xiążę, codzień w większe wpadał krwi zapalenie, y imaginacyi pomieszanie; iuż od owego czasu zaczął głosić, że go Cesarz wezwał za Medyatora między sobą y Papieżem; że oddał do Jego dyspozycyi, pięćdziesiąt Tysięcy woyska: iż go zaprosił, aby go koronował na królestwo Węgierskie: że wszystkie Potencye sprzymierzaią się do mszczenia się za niego na kapitule; że kapitułę każe ćwiertować, y że Jmc X. Suffragan ob dignitatem characteris, sam ścinać będzie &c. Nie tylko raz podobne rzeczy mówił, ale y w wielu bardzo pismach rozpisał &c. Tym czasem wypadły do krakowa wyznaczone trzy kommissye, królewska Nuncyaturska, y Prymasowska. Pierwsza

ska. Pierwszą odprawiało siedm kommissarzow, o czym musi bydz WćPanu
wiadomo. Drugą dwoch Biskupow, Poznanski y Chełmski. Trzecią Biskup Cheł
mski, iako vicinus Episcopus. Te wszystkie trzy kommissye wyprowadzały przy
sięgłe Inkwizycye, super dictis et factis Xcia Biskupa, ieżeli okazywały y okazuią
chorobę rozumu; doswiadczały przytym, przez osobiste bywanie u Xiążęcia Imćie,
sposobu iego życia, mowienia y bawienia się: wszystkie tandem uznały, że cier
pi prawdziwe pomieszanie umysłu, lubo nie ciągle, (: poniewaz w niektorych
momentach bardzo dobrze rezonuie) ale per intervalla: gdyż w niektorych dzi
kie rzeczy wygaduie y czyni. Kommissya krolewska przekonana dowodami, in
formowała Krola Imci, iż kuratorya na osobę Xiążęcia Biskupa wynisc powin
na. Wydał ią więc Krol Imć, na pierwszych z Familii: to iest JJ WW. Woiewodę
Sandomirskiego y Kasztelana Zawichostskiego Sołtyków. Imć XX Przerebskiego
kustosza, y Sołtyka Dziekana katedralnego krak: Ktorzy JJ. WW. Kuratorowie
ziachawszy się do Krakowa, wypełniaiąc swoie obowiązki starania około Osoby
Xiążęcia chorego y iego Maiątku, zadosc uczynili; Dom rozporządzili, kleynoty wszy
stkie y pieniądze, ktore w skarbcu katedralnym deponowane były, podług regestrow
zweryfikowali y odebrali. A uznaiąc iż naywygodniey Xiążęciu choremu będzie
mieszkac w Kielcach, tam go z Krakowa Dnia 15. curr: Aprilis, wywiezli; z ktorym
dwoch kuratorow, to iest J. W. Kasztelan Zawichostski y Imć X. Kustosz kor: poia
ali. Kommissye zas tak Nuncyaturska, iako y Prymasowska approbowały zupeł
nie Akta Kapituły naszey, przyznały pomieszanie umysłu Xiążęcia Biskupa,
y potwierdziły oddanie Rządow Xiążęciu Koadiutorowi, ktore à 20. Februarii
objęte sprawiedliwie. Masz tedy WćPan wierny Respons tuteyszych wielkich y
rzadkich czynnosci. Zapewniam zaś, iż wszystko co wyraziłem iest naygrz
telnieyszą prawdą. – Pomiarkuiesz przeto WćPan, iak niewinnie ka
pituła nasza cierpi porostałe przeciwko sobie okrzyki. Zadano Iey, iż zdro
wego Xiążęcia Biskupa in Seminario osadziła: Ale trzy kommissye expe
dyowane przyznaiące mu pomieszanie umysłu, oczyszczaią nas z tego
zarzutu. Zarzucano nam, iżesmy kleynoty y pieniądze zabrali; wszak to powinno
scią było kapituły, gdy się zatrudniała ulokowaniem osoby, aby też zabespieczyła
maiątek. Zgromadziła go więc, y deponowała w swoim skarbcu, aby w iaką
szarpaninę nie poszedł: bo by zato była w słuszney odpowiedzi. Dzisiay iuż ku
ratorowie te kleynoty y pieniądze odebrali; więc zato na chwałę, nie na naganę
Kapituła zasłużyła, że zabespieczyła maiątek, z ktorego fenika iednego partycy
powac nie mogła, ale go dochowała, czyli to dla Xiążęcia chorego, gdy do zdro
wia przyidzie, czyli dla iego Sukcessorow. Krzyczą na nas, iżesmy iakies
Prawa zgwałcili, ale nikt nie może pokazać, ktore to: czy kraiowe, czy Du
chowne; bo wszelkie Prawo nawet naturalne y społecznosci ludzkiey po
zwala ludzi pomieszanego rozumu zamykac, aby sobie y komu nie szko
dzili. Wywiodł to doskonale w mowie swoiey na Radzie Nieustaiącey
J. W. Konsyliarz Białopiotrowicz, ktora y w tamtym kraiu bydz musi wiadoma.
Godziło się kapitule, pozwalac z indyfferencyą, aby Biskup pomieszanego rozumu,
nie ważnie Bierzmował, nie ważnie kapłanow ordynował &c. Osobliwszą
iednak WćPanu rzecz doniosę, że J. W. Biskup Chełmski, qua Commissa
rius Metropolitanus, przyznawszy Xiążęcia Biskupa pomieszanie umysłu
pochwaliwszy odebranie mu rządow, ukarał iednak kapitułę na szesc tysię
cy Grzywien favore Szpitala S. Barbary w krak: y na miesiąc Rekollekcyi,
ale z iakiey przyczyny? oto z tey, że nie ma wyraznie w Prawie Duchownym
napisanego, aby Biskupa szalonego zamykać; Rozsmieiesz się WćPan nad tym,
ale w rzeczy samey uczynił to Imć Xiądz Biskup, czyniąc iakowąs satysfakcyą
Obywatelom, ktorzy koniecznie satysfakcyi z kapituły domagali się. Nie ta
iemnieyszego kapitule, iak takowy Dekret obalic w Wyższym Sądzie, pokazuiąc
contradictoria: nawet bo tenże sam Sędzia, karząc kapitułę, że Xiążęcia Bis
kupa in Seminario ulokowała, y dwoch kanonikow do straży Iego wyzna
czyła, w ordynacyi swoiey pod tymże samym dniem, razem z Dekretem publi
kowaney, rozkazał, aby go iuż kanonicy y daley pilnowali. Skarawszy tedy niby
za grzech, rozkazał za pokutę ten sam grzech popełniać. Jakoż à die 3. Aprilis
od publikacyi

od publikacyi Dekretu az ad 15. Maji, musieli kanonicy z rozkazu Iego, y ra zem z nim nawet, zawsze in eodem Seminario mieszkaiący, ten grzech popeł niać, pilnuiąc Xiążęcia Biskupa, pokiey go z Krakowa nie wywieziono. Ale kapituła nasza, iako we wszystkich swoich czynnosciach, obowiązek tylko sumnienia y powinney troskliwosci wypełniała, tak choćby mogła łatwo skaßować nas p[ra]nalitates; woli iednak dać z siebie przykład moderacyi y ulegania okolicznosciom. Gdy IchMC Obywatele satysfakcyi, y wyraznie Rekollekcyi żądali, chce pokazać kapituła, iż ta zabawa Duchowna, Duchownym nie iest przykra. Wzięlismy rezolucyą odprawić po kilku też Rekollekcye, aby widzieli IchMC Obywatele, powolnosc naszą. Masz tedy WCPan zbior wszystkich okolicznosci Historyą Xiążęcia Biskupa y kapituły naszey wyłuszcza iącey. Przez cały czas byłem wszystkiemu przytomny, znam wszystkie Akta, wiem wszystkie partykularnosci, nawet sam kilka tygodni na strazy in Seminario byłem, przeto wszystko nayrzetelniey WCPanu wypisałem. Aby mu nawet była wiadom konkluzya kapituły naszey, względem proszenia Xiążęcia Imci aby został in Seminario, przyłączam mu tey kopią ex Actis. (vide supra) Iak zas WCPanu miła iest prawda, miły honor kosciola, Duchowienstwa y kapituł, tak upraszam abys insze uprzedzone tam umysły innemi wiadomosciami, ninieyszą moią Informacyą z opacznych mniemań wyprowadzić raczył. Polecam mnie de-Scripta forsan ultimis Maji

Postquam Pastor noster Episcopus recessit, seu potius translatus fuerit, Kielcios, extra 15. Milliaria situm Oppidum in sui Palatium ibidem, videns Varsavia eundem sub custodia tutiori esse, tutius jam ceperat juxta sui intentum res tractare. Et sic suspensa. Causa ex appellatione a Judicio Episcopi Crac: ad Judicia Metropolitana 2gda imis Januarii terminum dijudicandi inter Instigatorem Curiæ Episcopi Crac: et Rmu Kołłątay, posuerat, ut supra ex Citatione patet, modo primum in Majo post discessum Episcopi Nostri, cum nemo speraretur contradicturus, causa hæc ventilabatur in suprafatis Judiciis Varsaviæ, Procuratore ex parte Fiscalis Curiæ Episcopi Crac: dpro ob timorem, causam defendente. Causa hac Varsaviæ finita, Rmus Kołłątay venit Cracoviam cum extracto Decreto Primatiali; quod latum die 27 Maii, die 15. Junii Sabbato in Capitulo præsentavit, et ut Canonicatui Cath: restituatur petit. Quo recepto Capitulum Cath: obstupuit, quod nemo a tali Decreto moverit, et responsionem ad aliud tempus interim distulis. Decreti hujus ejusmodi tenor est

Decretum Metropolitanum

In Causa inter Instigatorem Curiæ Episcopi Crac: et Rmi Kołłątay Ratione privationis omnibus Beneficiis ad Curiam Primatialem appellant: d 27 Maii seu Feria 2da post Trinitt: 1782

Pro Perill: Rmo Hugone Kołłątay. U. J. Doctore Ecclesiarum Cathedralis Crac: Canonico, Parochialium in Mielec Præposito, in Krzyzanowice Commendario, a Supremo Publicæ Institutiones Præfectorum Collegio ad Principem Regni Scholam Delegato Visitatore, in eademq Regni Schola Theologico Socio Emerito, principali appellante et Recurrente, contra Venerabilem Fiscalem Curiæ Episcopalis Crac: ex adverso Citatum appellatum.

Coram Perillustri Reverendissimo Dno Venceslao Wiazewicz Almæ Ecclesiæ Metropolitanæ Gnesnensis Scholastico, Malicensis et Zukoviensis Præposito, Causarum Curiæ Primatialis et Metropolitanæ, Celsissimi Illustrissimi, Excellentissimi et Reverendissimi Dni D. Antonii Casimiri de Ostrow Ostrowski, Dei et Apostolicæ Sedis Gratia Archi Episcopi Gnesnensis Legati nati, Regni Poloniæ et M. D. Lith: Primatis Primiq Principis, Abbatis Commendatar Tinecensis, Ordinis Aquilæ albæ Equitis, Auditore, Generali Judice, in ejus publica Causarum Audientia, comparuit personaliter supra scriptus Perillustris Appellans, in Termino ex Actis legitime proveniente, contumaciam prædicti V. Fiscalis Citati; quatenus non comparentis

parenti, accusavit, et in ipsius contumaciam, post suspensionem Resolutionis, tam quo ad admissionem Appellationis et Recursus, quam quo ad declaratum incursum in Excommunicationem Perill: Appellantis, et demandandum in negotio principali ulteriorem Processũ in Causa occasione prætensæ convulsionis Jurisdictionis Ordinariæ per editam Illustri Krzanowski ad Judicia Commissionis Nationalis Regni, Citationem, prout latius in Actis Judicii a quo continetur, primo in V. Judicio Curiæ Episcopalis Crae: mota, et gravaminosè decisa; deinde viâ Appellationis ad Tribunal præsens devoluta et pendente, productis actis in eodem Judicio primæ Instantiæ gestis et formatis, tum Juribus, Privilegiis et documentis Personas Academicas a Jurisdictione Ordinaria in Causis Civilibus et personalibus eximentibus; nec non informatione pro parte Appellantis conscripta: ex quibus quoniam constat Perill: Appellantem Jurisdictioni Ordinariæ in omnibus Causis Beneficialibus, et Statum Ecclesiasticum concernentibus, semper paruisse, in causa vero prædicti Illris Krzanowski S. Th: Dris Academici, respectu quarundam injuriarum mota, nullam convulsionem Jurisdictionis Ordinariæ attentasse; siquidem extradita pro Judiciis Commissionis Reipublicæ Educationis Nationalis Citatio, solummet eundem Illustrem Krzanowski, non vero Jurisdictionem Ordinariam tangat et afficiat, recursusq ad eadem Judicia Secularia, Causam in Judicio Ordinario cum ipso decisam non invertat, dum nulla mentio querelæ de insubsistentia ejusdem Decreti in eadem Citatione exprimatur, quin imo ab eodem Decreto pro insubsistentia illius, viâ Appellationis, Remedia Juris, in Tribunali præsenti exportata esse apparent, dictaq Citatio tum et alii actus pro integritate Jurium et Privilegiorum Status Academici, ac Supremæ Authoritatis et potestatis super omnes Academicos extendentis, ex vi muneris appellantis, ac in fundamento Regulæ Juris = Actorem sequi Forum Rei debere = subsecuti; solummodo Jura Academica in Causis Civilibus et personalibus juxta Bullas Pontificias, Serenissimorum Regum Poloniæ, Leges Patrias, et Statuta Principis Regni Scholæ pro Universitate concessa et laudata, ad præsens producta, tutari liqueat; licetq idem Appellans in fundamento præmissorum, nullam convulsionem Jurisdictionis Ordinariæ se commisisse in eodem Judicio Primæ Instantiæ justificaverit, et in vim exceptionis suæ in Causis Civilibus et personalibus a Foro Judicii Ordinarii, prædicta Jura et documenta allegaverit, ac Bullam Martini V Papæ quæ incipit = ad <u>reprimendas</u> = Causæ præsenti et casui inapplicabilem esse remonstraverit, ac eo nomine dilationem ad producenda Jura et Documenta petierit, nihilominus idem Venerabile Judicium à quo, his non attentis, non concessa Dilatione, Decreta multiplicatæ pænalitatis protulit, ac eundem Perill: Appellantem pro Excommunicato declaravit, eademq Decreta illico ad rigores et executionem deducere curavit taliterq appellantem summopere gravavit. Ideirco attentis præmissis Juribus, Privilegiis et documentis, tum attenta illegalitate et injustitiâ Decretorum Judicii Primæ Instantiæ, suspensionem, per anteriores Decretum factam resolvi, ac prævia admissione appellationis, memorata Decreta gravaminosa cum omnibus inde secutis circumscribi et revocari, Appellantem ad possessionem Beneficiorum restitui et redintegrari, intrusos quosvis amoveri, et ad restitutionem omnium fructuum et proventuum indebite perceptorum, prævio calculo, obligari, mandatumq quodvis necessarium et opportunum, de restituendo Perill: Appellante ad Possessionem, et intrusis amovendis, ac restituendis fructibus decerni, et extradi mandari. Cum vero certum est ex Jure = quod stante et pendente appellatione, nihil quidquam veniat attentandum = sed res in eo statu, in quo ante decisionem Causa fuerat, remanere debeat; jam autem V. Fiscalis, nedum ad Canonicatum Crae: sed quoq ad Beneficium Mielecense Institutionem favore aliarum Personarum procurate, ac in possessionem inducere, in convulsionem litis pendentis et appellationis; non attenta etiam inhibitione a Tribunali præsenti emanata, attentavit, ac Perill: Appellantem Possessione

spoliavit,

spoliavit: ideo ejusmodi attentata circumscribi et revocari, et pro iisdem Citatum puniri, ac in damnis et litis expensis condemnari postulavit. Salvis de omni de

Praesente Generoso Stanislao Rudkowski, tanquam V. Fiscalis Curiae Episcopalis Crac: Principalis ex adverso Citati, legitimo Procuratore, Salvis de Siquidem Perill: Kołłątay in Causa cum Illustri Adm Rdo D. Krzanowski, prout non potuit, ita nec fecerat ullam Fori Judicii Curiae Episcopalis Crac: exceptionem, quam e converso, in Causa personali laesionis, tanquam Presbyteri et a Presbytero ad Judicium Spirituale conventus, non esse laesionem sese defendebat, et tamen post Decretum Die 5ta Mensis Novembris Anni 1781 prolatum, pro aperta evocatione sui, Citationem ad Judicia Commissionis Educationis edidit, prout testatur Relatio ejusdemmet Citationis coram Actis Terrestribus Crac: Feria 5ta ante Festu S. Martini Pontif: proxima die sc 6ta mensis ejusdem Aō eodem 1781 recognita, pro qua Evocatione ad Judicium primae Instantiae conventus, licetsi in ordine reflexionis sui Terminum praefixum habuerit, attamen Juribus Canonicis derogando, Citationem ad Judicium saeculare editam fortiter manutenuit; cum porro obstante Jure Canonico, Clerico contra Clericum, idq in Causa personali, omnino praescriptum est Judicium Spirituale, Et Perill: Kołłątay pro Ejusmodi Evocatione ad Forum saeculare commissa, per Decretum Judicii Curiae Episcopalis Crac: sub die Mercurii 5ta Decembris A. 1781 prolatum, juste punitus est; proinde circumscriptis Juris Remediis Perill: Appellantem, in damnis et litis expensis condemnari postulante. Salvis de omni de

Perillustris Reverendissimus Dnus supra nominatus Auditor Judex Generalis Metropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens Terminum habuit, pro servato. Quem Terminum pro servato habitum idem Perill: Rmus Auditor et Judex Generalis Metropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens, aperiendo: Auditis Partium controversiis allegationibus et defensis judicialiter factis, atq visis Actis in Judicio Primae Instantiae, videlicet Curiae Episcopalis Crac: gestis, et respective, visis et lectis Decretis ejusdem Judicii inter V. Fiscalem praedictae Curiae Episcopalis Crac: ab una; atq Perill: Adm Rdū D. Hugonem Kołłątay Canonicum Cathedralem Crac: parte ab altera. Primo quidem sub die 23. Novembris anno elapso lato, quo demandatus fuit Perill: Kołłątay recessus a prosecutione Causae ad Judicia Commissionis Educationis Nationalis, contra Ill: Adm Rdū D. Antonium Krzanowski Ecclesiae Collegiatae S. Floriani ad Crac: Praepositum institutae; tum altero sub die 5ta Decembris eodem anno praeallegato, quo mediante, dictus Perill: Kołłątay, Canonicus conventus, pro attentata, per extraditam praedictam Citationem, in actione personali ejusdem Illris et Adm Rdi D. Krzanowski, ad Judicium praefatae Commissionis evocatione, in Excommunicationem Summo Pontifici reservatam incidisse declaratus, atq paenas per Bullam Martini V Papae incipientem = ad reprimendas = sancitas incurrisse pronuntiatus, nimirum Canonicatu Cathedrali Crac: Crac: et aliis Beneficiis per eum possessis privatus, et ad alia in posterum obtinenda inhabilitatus, ad manendum per quadrimestre in Seminario Dioecesano cum absolvendis Recollectionibus Spiritus obligatus fuit: Visa demum praeallegatae Citationis ad Judicium Commissionis Educationis Nationalis edita Relatione per Ministerialem coram Actis Terrestribus Crac: Die 6. Novembris anno praeterito recognita, visis praeterea Privilegiis a Serenissimis Regibus Poloniae Almae Universitati Crac: collatis, tum Bullis Summorum Pontificum, quibus praedicta Privilegia confirmata, ac seorsive praerogativae et immunitates praelibatae Universitati impertitae esse comperiantur, visis et lectis Protestationibus per Perill: Appellantem, ex justificatione gestorum suorum intuitu praememoratorum Recursuum Judicialium, ex ratione stricte in Causis omnibus Beneficialibus, et Statum Ecclesiasticum concernentibus, observatae Jurisdictionis Ordinariae Episcopalis, Officiose factis. Visis deniq aliis documentis literatoriis et Literis missivis per Partes exhibitis, iisq omnibus matura deliberatione perpensis et trutinatis: ex

finatis, ex quibus quoniam constat, litem originaliter in prædicto Iu-
dicio Curiæ Episcopalis Crac: inter dictum Illustrem Krzanowski Præpo-
situm Collegiatæ S. Floriani, et Perill: modernum appellantem, super Con-
tentionibus, et injuriis personalibus, occasione Tenutæ Villæ Brenczyce
ad Præposituram Collegiatæ S. Floriani Clepardiæ ad Cracoviam sitæ,
mediantibus Privilegiis Serenissimorum Regum Poloniæ per Constitutio-
nes Regni approbatis, Almæ Universitati ab antiquo una cum eadem
Præpositura incorporatæ, exortam fuisse pullulante: quod negotium postquam
per Sententiam Definitivam ejusdem Iudicii, citra oppositam per Perillustrem
Kołłątay exceptionem Fori sub Die 5ta Novembris Anni elapsi prolatam,
terminatum fuisset, per Recurrentem in eadem, ut ab adverso prætende-
batur, Causa, edita supraallegata ad Commissionem Educationis Nationalis
de die 6ta ejusdem Mensis Novembris Citatione, memoratum Illustrem Adm:
Rdum Krzanowski conventum extitisse pro ejusmodi Evocatione Perillustri
Kołłątay actionem ex instantia et Officio V. Promotoris Fiscalis Iudicii Cu-
riæ Episcopalis Crac: ad idem Curiæ Iudicium institutam, et prout ex supra
exarato Decreto patet, decisam fuisse: ab hujusmodi Sententia Perillustrem
Kołłątay recursum per extradita ad Tribunal præsens Metropolitanum
Remedia Iuris fecisse. Et licet ex præmissis, Generosus Procurator Citati
V. Fiscalis prædicti, fortiter pro manutenenda secunda Sententia Primæ
Instantiæ contra Recurrentem sub die 5ta Decembris præterlapso anno
promulgata decertasset: verum siquidem ex præallegatis Iuribus et defen-
sis a Perill: Appellante adductis justificatum fuit, ipsum ad extradendam
ad Iudicia Commissionis Educationis Nationalis Citationem suprafatam,
motivo Privilegiorum ac Constitutionum suprafatorum, Forum coram
Rectore Universitatis in Causis civilibus et criminalibus levioribus inter Perso-
nas Academicas (: cujusmodi Privilegiis Perill: Recurrens, uti ejusdem Univer-
sitatis Crac: Emeritus, ac in Collegio Theologico Socius, nec non ad eandem Univer-
sitatem a præfata Commissione Educationis Nationalis Delegatus Visitator tueri
se contendebat :) statuentibus, inductum fuisse, quinimo comperitur, quod Illustris
Adm Rdus Krzanowski coram Iudicio à quo, per prius actionem ratione respe-
ctivarum suæ Personæ injuriarum, ut ex prius ejusdem Iudicii Actis sub die 16
Octobris recedens, edisserit, movisset, in sequenti vero termino die 5. Novem-
bris secuto, læsiones acsi totam Universitatem afficientes, contra Recurren-
tem introduxisset, taliq modo Perill: Recurrenti occasionem ad Iudicium Com-
missionis Educationis Nationalis, tanquam in negotio personas academi-
cas totamq Universitatem tangente, ex vi et motivo Iurium Academico-
rum citandi præbuisset. Deinde attento Concluso Universitatis Crac: die 13
Novembris Anno præterito emanato, cujus tenore, ad quæstionem à Cel-
sissimo Loci Ordinario in ejusmodi objecto = Utrum Illustris Krzanowski
competenter pro injuriis Personalibus Perillustrem Kołłątay ad Iurisdicti-
onem Episcopalem convenerit? = Resolutionem ejusmodi casus, uti inter
pretationem Legis, ratione subjectionis Universitatis Iurisdictioni Commis-
sionis Educationis Nationalis, exindeq conflictus et collisiones duarum
Iurisdictionum involventis, ad Consilium Permanens pertinere declarans. =
Literæ deinde missivæ a Celsissimo Loci Ordinario ad eandem Commissionem
Educationis de die 25. Novembris Anni præteriti scriptæ in Originali pro-
ductæ demonstrant, præfatum Celsiss: Loci Ordinarium Deputationem ali-
cujus authoritativæ Personæ ab eadem Commissione in ordine discernen-
dæ collisionis Iurisdictionum, decidendæq prædictæ litis faciendam acce-
ptasse, et acquisivisse: interea tamen non acceptata resolutione dictæ Com-
missionis, ad decisionem Causæ ejusmodi contra Perill: Kołłątay prout su-
perius dictum est, processisse. Ex Propositione etiam præallegatæ Citatio-
nis ad Iudicium Commissionis Educationis emanatæ, non patet actionem
pro convulsione Decretorum Curiæ et Iurisdictionis Episcopalis Crac: aut
contra Fiscalem, verum contra ipsum Illustrem Krzanowski movisse:
e converso apparet Perill: Kołłątay Iurisdictionem Fori Ecclesiastici, in gra-
du appellationis neutiquam declinavisse, cum Causam præsentem per viam

Recursus

Recursus ad præsens Tribunal introducere in tempore, eamq promovere non intermisisset. In Protestatione demum per eundem Recurrentem coram Actis Universitatis emissa, Iurisdictionem Ordinariam debita animi promptitudine se venerari semper, manifestatur. Et cum insuper ex Iustificationibus ex parte Recurrentis judicialiter adductis liqueat eum non animo rebelli declinandi Iudicium Ordinarium Curiæ Episcopalis Crac: verum ad effectum exponendi ab eodem Iudicio declarationem: quo scilicet in casu, ex vi Privilegiorum Academicorum magis competeret recursus inter Personas Academicas, Foro Iudicii Academici; suo Procuratori missivas eo intuitu Literis de die 1ma Decembris anno elapso scriptis commisisse, et in Instantia anterius descripta, non absimilem Instantiam ipsi porrexisse: eundem vero Procuratorem ad mentem committentis, dilationem pro productione Privilegiorum Academicorum non petiisse, sed solummodo ad anteriorem Instantiam exceptionis Fori sese retulisse. Ex quibus omnibus supradeductis eruitur Perillustrem Recurrentem, neutiquam animo protervo et rebelli Iurisdictioni Ordinariæ obstitisse, perindeq non posse ad casum præsentem adstrui rigores præallegatæ Bullæ Martini V Summi Pontificis, ex quo pœnæ in eadem contra temere inobedientes, et nequaquam resipiscentes statutæ sunt.

Quapropter Perillustris Reverendissimus D. Auditor et Iudex Metropolitanus Gnesnensis, resolvendo suspensionem per anterius Decretum suum factam, prævia admissione Recursus et Appellationes: dixit, decrevit, et definitive sententiavit; non constitisse neq constare de demeritis, quibus Perill: Recurrens pœnis in Bulla Martini V decretis succumbere videatur: et ideo Decretum Iudicii a quo sub Die 5. Decembris Anno præterito latum cum omnibus pœnalitatibus contra Perill: Kołłątay declaratis circumscripsit et revocavit, ipsumq tam pœnas hujusmodi, quam Censuras Ecclesiasticas ibidem extensas neutiquam incurrisse, ac proinde liberum esse declaravit, attentata insuper quæcunq post ejusmodi Decretum Primæ Instantiæ stante appellatione et Recursu ad Tribunal præsens facto, secuta cassavit, Perillustrem Kołłątay Recurrentem ad Canonicatum Cathedralem Crac: aliaq Beneficia Ecclesiastica quibus eodem Decreto privatus exstiterat restituendum, et reinducendum esse censuit: ac Mandatum de restituendo decrevit ac extradere jussit, Decreti præsentis vigore. Et ita de Venceslaus Wrzeszcz Scholasticus Gnesnensis Auditor et Iudex Generalis mpp

Ex Actis Tribunalis Metropolitani Gnesnensis extractum et Sigillo Celsissimi Illmi, Excellmi et Rmi Dni D. Antonii Casimiri de Ostrow Ostrowski Archiepiscopi Gnesnensis, Legati Nati, Regni Poloniæ et M. D. Lith: Primatis, Primiq Principis, Abbatis Commendatarii Tinecensis, Ordinis Aquilæ Albæ Equitis communitum = Locus Sigilli = Antonius Opelewski Metropolitani Tribunalis, et Curiæ Archiepiscopalis Gnesnensis Notarius mpp ————

Cum Extractu authentico de Verbo ad Verbum concordare testor. Vincentius Szymczykiewicz Cancellariæ Episc: Crac: Regens mpp ————

Suprascriptum Decretum attulit Perill: Kołłątay Varsavia Cracoviam d 13. Junii, et statim die citra ejusdem Canonicos Cathedr: Crac: avisavit, et Capitulum extradendum ad sui retromissionem postulavit, unde d 15. ejusdem ad Capitulum congregatum venit præfatum Decretum monstravit, ad quod responsum recepit, se prius scripturos Literas Varsaviam ad Celsissimum Coadjutorem quinam Epus sensus fuerit, et sic ac si in spe speciosa relictus præsentat se Cracoviæ, contra quem et præsertim contra præfatum Decretum, quod Procurator Partium Episcopi et Fiscalis Curiæ languide causam defenderit, et nullam appellationem ad quem de Iure interposuerit. GG Affines Perill: Trzebinski uti installati post Privationem Perill: Kołłątay moderni Canonici in Consistorio Grali Crac: ejusmodi detulerunt Manifestationem

Protestatio

Protestatio
Magnificorum Onuphrii Ozarowski Subdapiferi et Simonis Darowski Notarii Castrensis Crac: contra suprascriptum Decretum Metropolitanum, tanquam Sanguine juncti Perill: Benedicti Trzebinski moderni Canonici Cathi: Crac: in Consistorio Generali Crac: facta Ao 1782 Die Junii

Comparentes personaliter coram Officio et Actis Consistorii Generalis Crac: Magnifici Onuphrius Prandota de Ozarowo Ozarowski Subdapifer Palatinatus, et Simon Werycha Darowski Notarius Castrensis Crac: Nomine Perillustris Rmi Benedicti Szylchra in Trzebinia Trzebinski Canonici Cathedralis Crac: sanguine secum juncti, ex quo ad praesens in Regno Poloniae absentis, Romae commorantis, solemniter manifestantur, tum contra Decretum Metropolitanum Gnesnense, in Causa cassationis Processus et Decreti Celsissimi Cajetani Soltyk Episcopi Crac: Ducis Severiae, una cum Adjunctis a Reverendissimo Capitulo Crac: Deputatis prolati, favore Perill: et Adm Rdi Dni Hugonis Kołłątay emanatum, quam contra Fiscalem Curiae Episcopalis Crac: sive Defensorem quempiam ejusmodi Causae in Curia Primatiali Metropolitana Gnesnensi, ex quo ab eodem Decreto nullam interposuerit Appellationem. Et in continenti iidem Manifestantes ab hoc se Decreto Metropolitano Gnesnensi nomine cujus supra ad quem de Jure appellant. Salvis de ———

Contestatio seu Recessus
Illustr: Magnificorum et Generosorum, Senatorum, Officialium et Incolarum Palatinatus Crac: a Manifestatione supra scripta ejusdem Palatinatus in Actis Terrestribus Cracov: Anno Dni 1782 die 25. Junii

Veniens personaliter ad Acta praesentia Terrestria Palatinatus Crac: G. D. Saxa de Olfinow Olfinowski Thesaurarius Lanciciensis, infrascriptam Contestationem, Illmorum, Magnificorum et Generosorum Senatorum Officialium et Incolarum Palatinatus Cracovi: modo infra scripto factam et in Exemplaribus unius ejusdemque essentiae octo, subscriptam, Actis praesentibus ad ingrossandum obtulit, ex quibus Exemplaribus unum de verbo ad verbum cum subscriptionibus, sequenti extraditur modo =

Zapatrzywszy się na czułe Jaśnie Wielmożnych Senatorow tudzież godnych Urzędnikow y Officyalistow Woiewodztwa naszego pod Dniem 1. Marca przed Aktami Ziemskiemi tuteyszego zażalenie o przytrzymanie J. O. Xiążęcia Jmci Kayetana Sołtyka Biskupa Krak: przez kapitułę nastąpione: lubo wewnętrznie rowno z niemi przykre cierpieliśmy uczucie, iednak dla zupełnieyszego rzeczy porozumienia, od wyrazu publicznego wstrzymaliśmy się. Wyglądaliśmy tęskliwie, czyli sprężyny rządu kraiowego od rozstrzygnienia y ukarania postępku takowego użyte nie będą: alicz doznaliśmy czułey zawsze Nayiaś: krola Jmci P. N. Mill: do utrzymania w karbach Prawa y przyzwoitości, opieki skutkow, kiedy dla doyścia istoty zarzutu od kapituły J. O. Biskupowi Krak: uczynionego na fundamencie Prawa 1638 wyznaczona iest kommissya, ktorey sam Osob wybor, żadney skazie niepodległych o sprawiedliwym zapewniał nas skutku. Co zaś do Duchownych Praw rozstrzygnienia; nie zaniedbała y Metropolitalna Prawami swemi ugruntowana Zwierzchność zesłać z ramienia swego godnego Delegata J. W. Grnysza Biskupa Chełmskiego, iako Vicinum Episcopum, końcem nie tylko poznania, ale y ukarania Przestępstwa, iakie tylko w tey mierze pokazać się będzie mogło. Uspokoiona w tey mierze tym bardziey troskliwość nasza, kiedy co do zaświadczenia z kommissyi J. K. Mci wypadaiącego przekonani iesteśmy, znaiąc J. J. W. W. komissarzow grunt y Charakter nieskazytelny, że sama rzetelność tam gdzie z Prawa należy, iest doniesiona. Co zaś do ukarania Przestępnych, widziemy dowodnie że Juris dykcya

dykcya Metropolitalna naymnieysze y nawet w przestępstwie nieopuszcza winy gdy karę na kapitułę, z był w przytrzymaniu Biskupa y Senatora porywczą, a w ulokowaniu Jegoż niewzględną, w celu zgromienia przestępstwa sięgaia. Co Dekret w teyże Jurysdykcyi pod Aktem D. 3. Miesiąca Kwietnia dokładniey dowodzi. Domyślamy się, bardziey pewni iesteśmy, znaiąc że JJ. WW. Senatorowie Urzędnicy, y wspoł Obywatele Woiewodztwa naszego, iako szczegulną w zażaleniu swoim pod Aktem wzwyż wspomnionym, miłość y troskliwość o Dobro publiczne przed oczyma mieli, tak teraz miłością także spokoynosci publiczney zagrzani, nie tylko od swoiego zażalenia do pełnionoy uznaią, ale nawet tym zażaleniem, komużkolwiek, a może innym duchem y ciałem tknącemu, wzruszać tey spokoynosci niedozwolą. My zaś wspolnie teyże porządaney spokoynosci kraiowey zagrzani utrzymaniem, za przewodnictwem czystego sumnienia y myśli naszey idącey, oświadczamy się publicznie, że gdy przestępstwo zmazane karą; przeto wszelka w nas zażalenia w tey mierze upada przyczyna. Działo się w Rezydencyach Naszych Dni Miesiąca Kwietnia. Roku 1782 ——

Jozef z Janowic Chwalibog Skarbnik Woiewodztwa krak: = Romuald Kolumna Walewski = Jan Strzyżewski = Wincenty z Zakliczyna Jordan = Piotr Celestyn z Gołuchowa Gołuchowski = Jozef z Lubranca Dąbski = Teodor z Zakliczyna Jordan = Szymon z Janowic Chwalibog Podwoiewodzy Powiatu Proszowskiego = Marcin z Mitkowy Mitkowski = Jan Nepomucen Leliwa Twardzicki = Stanisław Krzelęcki Mrozek = Gabryel z Mirozrzowic Mirozrzewski = Wincenty Dembinski = Stanisław z Mitkowa Prus Mitkowski = Benedykt Ogonowski = Hilary Nawoycz Kossecki = Antoni Zgocki = Dydak Jastrzębski, Benedykt z Psar Psarski Chambelan J. K. Mci = Alexy z Żarow Żarski = Ludwik z Chronowa Chronowski = Wincenty z Janowic Chwalibog = Tomasz z Janowic Chwalibog = Ban: Kossakowski = Zygmund Nawoycz Kossecki = Franciszek Dembinski = Alexander Gorayski = Antoni Łączkowski = Augustyn Żarba = Paweł Zielinski Burgrabia Zamku krak: Ignacy Linowski. GG. krak =

Tandem in 2do Exemplari suprascriptæ Contestationis subscriptiones unà consequuntur tales = Michał Grodzicki Kasztelan Oświęcimski = Stanisław Kostka Wielogłowski Burgrabia Zamku krak: G. W. kr: = Jozef z Michałczowa Michałczewski = Gwilelm Chwalibog = Ignacy Wielogłowski = Jacek z Miłowy Woli Miłowski = Jan Żarski = Piotr Kościesza Jeziorkowski = Jozef Stochusłocki K. G. krak: = Woyciech Żarba = Antoni na Kiedrzynie Kiedrzynski = Bartłomiey N. Trepka = Ignacy Prus Głowacki = Stanisław z Chronowa Chronowski Burgrabia Zamku krak: Karol Głębocki Podstarości Grodu Nowomieyskiego = Stanisław Kostka Chomętowski = Kazimierz Głębocki = Jozef Antoni Straszowski = Floryan Straszowski = Kazimirz Kolumna Walewski Chambelan J. K. Mci = Franciszek Chomętowski = Andrzey Oraczewski = Felicyan Ciołek z Woźnik Woźnicki Chambelan J. K. Mci = Jozef Chomentowski =

Ex 3tio Jozef Kolumna Walewski Podczaszy Woiewodztwa krak: = Michał Wielogłowski = Jan Niewoyski. K. W. K. = S. Nieprski = Jozef Tarnucki = Bonawentura z Psar Psarski Chamb: J. K. Mci = Woyciech na Dębianach Dębienski = Franciszek Napiorkowski = Wawrzeniec Jaxa Offmowski = Jan Jaxa Offmowski = Wincenty Ogonczyk Wysocki = Jozef Mieradzki = Ignacy Chrościnski = Michał Kiedrzynski = Jozef Wielkowski = Jozef Zodzinski = Jakob Olszowski = Jan Korycki = Woyciech Żarski = Karol Trepka = Kaz: Franc: Trepka = Dom: Błeszynski. K. W. K. P. S. = Stanisław Fink = Jozef Stocki = Wincenty Wirzemberg = Jozef Offmowski = Mi: Komornicki =

Ex 4to Macien Błeszynski = Sta: Odrowąż Podoski = Grzegorz Jozef Kościesza Klimowicz = Franciszek z Izykowa Baranowski = Dominik Borek = Teodor Rakusz Woisłazki Burgrabia krak: = Alexy Remiszowski B. Z. kr: = Michał Lewiecki = Antoni Gorayski Chorąży Tarnawski = Kar: Wierusz Kowalski S. W. = Ludwik z Woli Kmita = Jan Nepomucen Strzelecki = Stanisław z Rzycza Crosnowski = Tomasz Gorayski Podkom: J. K. Mci = Jan z Nidku Nidecki = Ant: Korczak =

Ex 5to Mikołay z Brzezia Lubocki W. M. kr: = Wincenty Zakrzewski = Jozef Rabczynski = Stan: Wolczynski = Michał Rabczynski = Jozef Krosinski =

Ex 6to Stan: Lipski = St: Krzeszowski = M. Lipski = Ciołek z Woźnik Woźnicki = Antoni Adamowski = Mar: Bilski =

Ex 7mo Kazimirz Wirzemberg = Jan Rabsztynski = Seweryn Szpinek = Jozef Scibor Rylski = Michał Piekarski =

Ex 8vo

Ex Dvo et reliquo subscriptiones ejusmodi = Jozef Wieloglowski S. W. K. = Mikolay Gostkowski = Jan Zaniewski = Jozef Wieloglowski S. W. K. = Michał Koronacki R. X. Quorum quidem Exemplariorum Originalia circa Acta praesentia relicta sunt. Actum Cracoviae coram Actis Terrestribus Feria 3tia post Festum Nativitatis S. Joannis Baptistae proxima. Die sc. 25. Junii A. D. 1782 ———

Recess od Manifestu

Contra Rmi Kołłątay pro parte Rmi Trzebinski, et quidem =

1mo ex parte Mag. Darowski Notarii Castr: Crac:

Coram Officio Actisque praesentibus Consistorii Gralis Crac: constitutus personaliter G. Thomas Boratynski uti Mag: Simonis Werycha Darowski Notarii Castr: Crac: Principalis Plenipotens Recessum a Manifestatione per suum Principalem coram actis officii praesentis sub die Sabbati 15. Junii anno currenti facta, in Originali ad ingrossandum iisdem Actis officii praesentis obtulit, quod prout de jure obtinuit, cujus Recessus tenor sequitur = Magnificus Simon Werycha Darowski Notarius Castrensis Crac: a Manifestatione sua, nomine Perill: Rmi Benedicti Trzebinski Canonici Cathi: Crac: contra Fiscalem Curiae Episcopalis Crac: de insubsistentia Decreti Metropolitani Gnesnensis in Causa Cassationis Processus et Decreti Celsissimi Cajetani Sołtyk Episcopi Crac: Ducis Severiae prolati, ad Acta Consistorii Generalis Crac: sub die 8va Mensis Junii anno Currenti 1782 illato recedit, in cujus rei fidem praesens Manifestatio subscribitur. Dat: 8 6. Mensis Julii A. D. 1782 Simon Wericha Darowski Notarius Castr: Crac: mpp praesentibus Cancellariae Notarius

2do ex parte Mag: Ozarowski Subdapiferi Crac:

Coram officio et actis praesentibus Consistorii Gralis Crac: comparens personaliter Mag: Onufrius Prandota de Ozarow Ozarowski Subdapifer Palatinatus Crac: uti Perill: et Adm Rdi Szylchra in Trzebiniec Trzebinski, ad praesens Romae commorantis sanguine junctus, palam, sponte, libere, ac per expressum recognovit: quia ipse a Manifestatione coram actis praesentibus die Sabbathi 15. Junii anno Currenti nomine suprascripti Perill: Adm Rdi Trzebinski, tum contra Decretum Metropolitanum Gnesnense in causa Cassationis Processus et Decreti Celsissimi Principis Illmi et Rmi D. Cajetani Sołtyk Dei et Aplicae Sedis Gratia Episcopi Crac: Ducis Severiae, una cum adjunctis a Rmo Capitulo Crac: Deputatis lati, favore Perill: Rmi Hugonis Kołłątay Canonici Cathedr: Crac: nuper prolatum, quam contra Fiscalem Curiae Episcopalis Crac: sive ipsius Plenipotentem et Causae ejusmodi in Curia Primatiali Metropolitana Gnesnensi Defensorem, ex quo ab eodem Decreto nullam interposuerit appellationem factam, cum interposita ad quem de Iure per eundem Manifestantem appellatione: eandem Manifestationem, sic ut praemissum est Nomine cujus supra, annulat, cassat, et pro invalida habet, ab eodem cujus supra recedit. Hac sua recognitione et Recessu ad praemissa mediante. Onufrius Prandota de Ozarow Ozarowski Subdapifer Palatinatus Cracoviensis mpp (L. S.)

Copia Decreti Metropolitani

Cassantis Decretum Sequestrationis Beneficii in Krzyzanowice latum in Curia Episcopali Crac: 1782

Anno Dni 1782 Die vero Lunae 27 Mensis Maii Varsaviae = Pro Perill: Rmo Hugone Kołłątay Ecclesiarum Cathedr: Crac: Canonico Parochialis in Mielec Praeposito, in Krzyzanowice Commendario Principali Appellante et Recurrente, contra V. Fiscalem Curiae Episcopalis Crac: Citatum Appellatum =

Coram Perillustri Rmo Dno Venceslao Wiarzewicz, Almae Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis Scholastico, Malicen: et Ujazdowien: Praeposito, Causarum Curiae Primatialis et Metropolitanae Celsissimi Illmi Excellmi ac Rmi Dni D. Antonii Casimiri de Ostrow Ostrowski, Dei

et Aplicae Sedis

et Apostolicae Sedis Gratiâ ArchiEpiscopi Gnesnensis Legati Nati; Regni Poloniae et M. D. Litt: Primatis Primiq Principis, Abbatis Commendatarii Tinecensis Ordinis Aquilae Albae Equitis, Auditore Generali ac Judice: in ejus publica Causarum Audientia comparuit personaliter suprascriptus Perill: Appellans, in Termino ex Actis in diem hodiernam legitime provenien: contumaciam praedicti V. Fiscalis Citati, quatenus non comparentis accusavit, et in ipsius Contumaciam in causa occasione Sequestrationis Beneficii Ecclesiae Parochialis Krzyzanowicensis, prout latius in Actis Judicii a Quo, continetur, primo in V. Judicio Curiae Episcopalis Crac: mota, et gravaminose decisa, deinde via Appellationis ad Tribunal praesens devoluta et pendenti, quoniam lis respectu legalitatis Provisionis Apostolicae favore Perill: Appellantis de praedicta Ecclesia Parochiali Krzyzanovecensi emanatae, inter Partes interesse habentes, ad mentem Constitutionis Regni Ai 1775. sopita ac resoluta, accedente Assistentia et assensu V. Fiscalis Curiae Episcopalis Crac: iterum per V. Monasterium Vitoviense Ordinis Praemonstratensium contra mentem ejusdem Constitutionis Regni sit in Curia Romana resuscitata, et ibidem pendeat; stanteq litis pendentia Perill: Appellans in possessione Praepositurae Krzyzanowecensis, de qua, servatis servandis provisus remanet: jam autem V. Judicium a Quo. perturbando possessionem Appellantis, non praemissa convictione, idem Beneficium Krzyzanowec: sequestravit. et deputationem Commendarii sive Oeconomi decrevit, taliterq Perill: Appellantem gravavit. Idcirco attenta illegalitate ejusdem Decreti à Quo, Appellationem et Recursum admitti; ac circumscripto memorato Decreto gravaminoso, cum omnibus inde secutis, Perill: Appellantem circa possessionem praedicti Beneficii manuteneri et conservari, ac ab impetitis. V. Fiscalis liberari, ac eundem in litis expensis condemnari postulavit. salvo di omni de

Praesente Gsó Stanislao Rutkowski tanquam V. Fiscalis Curiae Episcopalis Crac: Principalis ex adverso Citati legitimo Procuratore, salvis de ac protestando de Quoniam in Causa Deputationis Oeconomi ad Beneficium in Krzyzanowice Judicium Curiae Episcopalis Crac: nihil amplius fecerat, quam quod Decretum Tribunalis Nuntiaturae Apostolicae sub Die 11. Mensis Februarii Ao 1786 prolatum ad executionem deduxit; nam quamvis a Decreto praedicto Tribunalis Nuntiaturae Apostolicae sit ad Urbem appellatum, et ejusmodi Appellationi, cum praefixione trium Mensium ad docendum de illius prosecutione sit datum, attamen istiusmodi appellatio prosecuta non est, Breveq Commissionis subsequenter exportatum per non usum illius evanuit, et ita fatalibus Appellationis intercedentibus, Decretum Nuntiaturae Apostolicae ad executionem deduci incumbebat. Decretum vero Judicii Curiae Episcopalis Crac: sub die Veneris 23 Mensis 9bris Aō 1781 nullatenus super injustitia sui incusari potest; quia solummodo est ad executionem deductivum, ac insuper dum et quando Beneficium, quale est in Krzyzanowice, remanet litigiosum, semper eidem Oeconomus dandus est, qualiterq processum in hoc Beneficio per Decretum memoratum Judicii Curiae Episcopalis Craci ac deniq quando Perillustris Kollątay propter evocationem per Decretum sub die 5. mensis Decembris Anno 1781 prolatum, omnibus Beneficiis privatus est, tunc stante validitate et justitia memorati Decreti, ad Beneficium in Krzyzanowice minimè reverti potest, ac ex his Decretum haece in Causa sub memorata die Veneris 23. mensis Novembris Ao 1781 prolatum, juri ac Justitiae est conforme. Propterea circumscriptis Juris Remediis, indebite per Perillustrem

Kollątay

kollątay a Tribunali præsenti exportatis, ipsum indamnis et litis expensis condemnari, petente. Salvo de omni de.

Perillustris Rmus Dnus supra nominatus Auditor et Judex Generalis Metropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens Terminum habuit proservato. Quem terminum pro servato habitum, idem Perill: Rmus Auditor et Judex Generalis Metropolitanus Gnesnensis pro Tribunali sedens aperiendo, viso Decreto Judicii Curiæ Episcopalis Crac: incorporationis Ecclesiæ Parochialis Krzyzanowicensis Monasterio Hebdoviensi Ordinis Præmonstratensis inter V. Fiscalem ejusdem Judicii Actorem ex una, et Adm Rdum ac Religiosum Chrysologum Rechczynsis Ordinis ejusdem Præmonstratensis Monasterii Witoviensis Presbyterum Professum Citatum, nec non Adm Rdum ac Religiosum Joannem Nepomucenum Zyminski Ordinis Monasterii Hebdoviensis Superiorem, suo et totius ejusdem Monasterii nomine Intervenientem parte ex altera, sub die 27. Mensis Martii 1767. ex controversiis lato: tum viso Instrumento Provisionis Apostolicæ de eadem Ecclesia et Beneficio Krzyzanowicen: in Commendam perpetuam, ob non præsentationem intra Semestre ad dictum Beneficium alicujus Presbyteri Regularis per Monasterium Hebdoviense, favore Perill: Rmi Hugonis Kollątay Canonici Cath: Crac: de data Romæ apud S. Mariam Majorem Aõ 1778 Octo Nonas Octobris emanato, et in Personam Illmi et Rmi D. Francisci Podkanski Episcopi Patarensis Suffraganei et Officialis Generalis Crac: pro Executione directo, ac per eundem post verificationem Narratorum executo, ac in sequelam ejus, Institutione et Introductione favore ejusdem Perillustris Provisi Apostolici ad dictam Ecclesiam sub die 16. et 27 mensis Januarii Aõ 1779 subsecutis, necnon Decreto Illmi, Excellmi et Rmi Dni Nuntii Apostolici Judicis Delegati Apostolici inter Monasterium Witowiense ex una et V. Fiscalem Curiæ Episcopalis Crac: atq Perillrem Kollątay Provisum Aplicum Citatos Parte ex altera sub die 11. Mensis Febr: Aõ 1780 lato, quo mediante Literas mentionatas Provisionis Apostolicæ favore Perill: Kollątay non esse exequendas declaratum, ac causa ad Judicium Consistorii Crac: pro constituendo Oeconomo sive Commendario ad prædictam Ecclesiam, donec aut Religiosus Rakowski, vel quatenus ipse juste rejciatur, aut alter Religiosus Witoviensis a sua Communitate nominandus constituatur, remissa extitit. Atq post interpositam à præfato Decreto Appellationem, et admissionem illius, cum præfixione Termini trium mensium ad prosequendum, Instrumento Commissionis et Delegationis Apostolicæ in Personam Celsissimi Illmi et Rmi Dni Szembek Episcopi Coadjutoris Plocensis Ducis Sieluniensis die 22 Maii Anno eodem 1780 pro parte Perill: Kollątay emanato, tum quoq Copia Citationis, cum avocatione Causæ jam alias delegatæ ad Curiam Romanam per Monasterium Witoviense contra Perill: Kollątay exportatæ, per Notarium Apostolicum legalisata, nec non Decreto ultimario Curiæ Episcopalis Crac: in executione mentionati Decreti Illmi Excellmi et Rmi Dni Nuntii Apostolici, Deputationis nimirum Oeconomi sive Commendarii ad præfatam Ecclesiam Krzyzanovicensem, extraditionisq Commendæ et Administrationis in Personam sibi bene visam, sub Die 23 mensis 9bris Aõ præterito 1781 lato; visisq aliis videndis, et consideratis considerandis, nec non controversiis partium hinc inde judicialiter factis exauditis. Ex quibus quandoquidem luculenter constat, quod post Incorporationem Ecclesiæ prædictæ Parochialis Krzyzanowicensis Monasterio Hebdoviensi Ordinis Præmonstratensis de Anno 1767 per Officium Ordinarium factum, et per Constitutionem Regni a 1775. approbatam, eadem Ecclesia ob non præsentationem alicujus Personæ intra Semestre per Monasterium Hebdoviense Ordinis Præmostratensis, et ex ratione motæ litis ex parte Monasterii Witoviensis, ejusd: Ord:

ejusdem Ordinis in Curia Romana, collisionisq Jurisdictionum, Perill: Kollątay Canonico Cathedrali Crac: per Provisionem Apostolicam, ac illius Executionem, in Commendam perpetuam sit collata; ac vigore illius idem Perill: Kołłątay subsequenter ad saepedictam Ecclesiam institutus et introductus extiterat, subinde vero gravatus Decreto Illmi Excellmi et Rmi Dni Nuntii Apostolici Judicis specialiter Delegati, Appellationem ab eodem Decreto ad SSmum Dominum ejusq S. Sedem interposuerat, et admissionem illius cum termini praefixione trium mensium ad prosequendum obtinuerat, ac in tempore praefixo, prosequendo eandem Appellationem, instrumentum Commissionis et Delegationis Apostolicae, causa in Personam altefati Celsissimi Illmi et Rmi D. Szembek Episcopi Coadjutoris Plocensis pro Decisione finali exportaverat; verum in prosequenda vigore illius Causa, pro insubsistentia memorati Decreti, coram memorato Celsissimo Illmo et Rmo D. Judice Delegato Apostolico, per intimatam sibi Citationem ex Curia Romana cum avocatione Causae a Judice Delegato ad Instantiam Monasterii Witowiensis et Religiosi Rakowski praetensi ad dictam Ecclesiam Praesentati praepeditus fuerat, proptereaq actualem litis pendentiam inter se et dictum Monasterium Witoviense in Curia Romana motam, et vertentem, sufficienter probat, qua stante executio memorati Decreti Illmi Excellmi et Rmi D. Nuntii Apostolici, neutiquam fieri potuit, ad quam Judicium Primae Instantiae attentatae, et in convulsionem litispendentiae per Deputationem Commendarii sive Administratoris processisse dignoscitur. Insuper stante praefata litis pendentia resolutionem Consilii Permanentis in Regno, de die 27 Martii 1781 Anno editam, qua mediante, standum esse constitutioni Regni Anni 1775 (quae Decretum Curiae Episcopalis Crac: Ai 1767 Incorporationis Praepositurae Krzyzanowicensis Monasterio Hebdoviensi Ordinis Praemonstratensis approbavit et confirmavit) declaratum extitit: nec non subsequenter concor inter praefatum Monasterium Hebdoviense et Perill: Provisum Apostolicum de manutenendo ejusdem ad memoratum Beneficium Krzyzanowecense, Provisione Apostolica die 9. Aprilis 1781 Varsaviae factam et acceptatam pro majori Juris Provisionis Apostolicae saepefatae corroboratione intercessisse comperitur, Proinde ex praemissis idem Perillustris Judex Metropolitanus, resolvendo suspensam Anteriori Decreto suo factam, praevia admissione Appellationis et recursus, memoratum Decretum judicii a quo, cum omnibus inde secutis, circumscripsit et revocavit, Perillustremq Appellantem ad Possessionem praedictae Ecclesiae Parochialis ac Beneficii Krzyzanowicensis restituendum fore et esse censuit, ad eumq effectum Mandatum executivum quatenus opus fuerit, extradendum esse decrevit, prout restituit et decernit, Decreti praesentis vigore. Et ita de Venceslaus Wiazewicz Scholasticus Gnesnensis. Auditor et Judex Metropolitanus mpp = Ex Actis Tribunalis Metropolitani Gnesnen: extractum et Sigillo Celsissimi de eo munitum = Antonius Opelewski Tribunalis Metropolitani et Curiae ArchiEpiscopalis Gnesnensis Notarius (L. S.)

Copia Literarum Romanarum

Citationis et Inhibitionis, per Perillustrem Trzebinski contra Kołłątay expeditarum in Capitulo Cathedr: Crac:

Die 22 7bris 1782 ejusd Capituli Actis inserens

Franciscus Aredo Juris Utriusq Doctor SSmi Dni Nostri Papae Capellanus et ipsius Sacri Palatii Apostolici Causarum et Sacrae Rmae Rotae Auditor, Causae cui titulus = Cracovien: Canonicatus = Inter infrascriptas Partes Judex Commissarius, Apostolica Authoritate specialiter electus et Deputatus. Uni=

tatus= Universis et singulis RR. DD. Abbatibus, Prioribus, Præpositis, Decanis, Archidiaconis, ArchiPresbyteris, Canonicis, Rectoribus, cæterisq Presbyteris, Clericis, Notariis, ac Tabellionibus Publicis quibuscunq, illisq vel illis, ad quem seu ad quos præsentes Nostræ Literæ pervenerint, seu præsentabuntur, salutem in Domino = Noveritis fuisse Nobis Apostolica Authoritate præsentatam Commissionem tenoris sequentis, videlicet = Beatissime Pater = Per sententiam Definitivam Celsissimi et Rmi Episcopi Crac: et Iudicum Capitularium adjunctorum, Hugo quidam Kołłątay Presbyter, declaratus fuit incidisse in pœnas contentas in Constitutionibus Apostolicis, præsertim in Bulla Martini V. quæ incipit = Ad reprimendas = ob recursum habitum ad Iudicem Sæcularem, in causa quadam diffamationis et denigrationis honoris adversus Antonium quendam Krzanowski Sacerdotem: ideoq decisum fuit, dictum Hugonem Excommunicationem incurrisse, Sanctitati Vestræ reservatam; et privatus fuit Canonicatu Ecclesiæ Cathedr: Crac: quem possidebat, alisq Beneficiis per eum pariter possessis, vel in quibus jus aliquod ipsi competebat, necnon inhabilitatus fuit ad alia Beneficia obtinenda. Cumq per hujusmodi sententiam supradictus Canonicatus Crac: vacasset in mense Ordinarii, collatus fuit ille Benedicto Szylchra in Trzebinia Trzebinski devoto Sanctitatis Vestræ Oratori, amoto dicto Hugone Kołłątay. Hic tamen deinde ad Curiam Metropolitanam Gnesnensem appellavit, et in eadem Curia sententiam subripuit, revocatoriam præcedentis Iudicati Curiæ Episcopalis Crac: et Collatio Canonicatus facta Oratori, nulla et irrita declarata fuit: Quæ quidem sententia cum non modo alterius esset revocatoria, sed etiam nulla et injusta: ideo statim pro parte Oratoris appellatio ad Sedem Apostolicam interposita fuit. Supplicat idcirco Orator antedictus Sanctitati Vestræ quatenus dignetur Causam et Causas Appellationis et appellationum nullitatis et nullitatum ex tribus et Notoriæ injustitiæ a supradicto Iudicio Curiæ Metropolitanæ Gnesnen: una cum omnibus aliis incidentis dependentibus et emergentibus: totoq negotio principali cum clausula, quam et quas, attento quod agitur de causa Beneficiali ultra montes excedente summam Viginti quatuor Ducatorum Auri de Camera alicui Sanctitatis Vestræ Palatii Apostolici Auditori committere et mandare, cum facultate citandi et inhibendi, quos, quibus, quoties, ubi et quando opus fuerit, diebus feriatis et non feriatis, præterquam in honorem Dei ferialibus, et unâ cum omnibus aliis facultatibus necessariis et opportunis Constitutionibus et Ordinationibus Apostolicis, Stylo Palatii et Curiæ, cæterisq in Contrarium non obstantibus quibuscunq -- Statum propterea = De Mandato Ssmi D. N. Papæ. Audiat Magister Franciscus; citet, inhibeat, procedat, ut petitur et Iustitiam faciat. = A. Rufus Regens = Placet D. Nostro Papæ = A. Cardinalis Negroni = Cujus quidem præinsertæ Commissionis vigore, instanter requisiti. Vobis omnibus et singulis suprascriptis, et vestrum cuilibet in solidum committimus, et in virtute Sanctæ Obedientiæ, et sub mille Ducatorum Auri, de Camera Locis Piis arbitrio nostro applicandorum et pro illis mandati executivi. et in Iuris subsidium, Excommunicationes Suspensiones, et Interdicti, alisq Ecclesiasticis Sententiis, Censuris et pœnis prout tangit, incurrens: stricte præcipiendo mandamus, quatenus statim, visis receptisq præsentibus, et postquam pro parte supra scripti Rdi D. Benedicti Szylchro in Trzebinia Trzebinski Principalis, vigore præsentium fueritis requisiti, seu alter vestrum fuerit requisitus, suprascriptum Hugonem Kołłątay ex adverso Principalem, omnesq alios et singulos, in executione præsenti nominandos et cognominandos prætensos: si ipsorum Personas commode habere poteritis, sin minus, domibus seu hospitiis eorum habitationum, si ad eas vobis tutus patuerit accessus; alioquin in Ecclesia Cathedrali Crac: ac in Parochiali seu Parochiis, sub quibus degunt et morantur, peremptoriè citare curetis, prout Nos eosdem sic

citamus

citamus per praesentes, quatenus Sexagesimo die a notificatione praesentium eis facta computando, compareant Romae in Judicio, legitime coram nobis, per sese vel per Procuratores suos legitimos, cum omnibus Juribus et documentis, ad Causam faciendam, certificantes eosdem sic citatos quod si dicto Citationis Termino comparere neglexerint, Nos ad Partis Instantiam ad ulteriora, usq ad Sententiam Definitivam, aliaq graviora, per Audientiam publicam, Literarum contradictarum SSmi D. N. Papae, ut moris est, procedemus, procediq curabimus Justitia mediante dictorum Citatorum contumacia vel absentia in aliquo non obstantibus: et ulterius vigore dictae Commissionis et praesentium tenore, sub iisdem poenis inhibeatis, prout nos ita inhibemus, omnibus et singulis Dnis Judicibus tam Ordinariis quam Extraordinariis, Delegatis et Subdelegatis, ac aliis quibuscunq et praesertim dicto Rdo D. Hugoni Kołłątay Principali, omnibusq aliis et singulis in executione praesentium nominandis et cognominandis, ne in Causa et Causis hujusmodi, sic coram Nobis introductis et indecisis pendentibus, in Jurisdictionis Nostrae, imo verius Apostolicae Sedis contemptum et vilipendium, dictiq Rdi D. Benedicti Szylchra in Trzebinia Trzebinski Principalis praejudicium et gravamen audeant seu praesumant quidquam attentare vel innovare, aut attentari vel innovari, facere quovis sub praetextu, ingenio, causa vel quaesito colore: quodsi secus factum fuerit, revocabimus, ac revocari curabimus justitia mediante; absolutionem vero in praemissis, Nobis vel Superiori nostro tantummodo reservamus. In quorum fidem Nos praesentes fieri, et per Notarium Nostrum, infrascriptum subscribi et publicari mandavimus, solitoq sigillo communiri fecimus. Datum Romae ex Aedibus Nris, sub Anno à Nativitate Dni Nri Jesu Christi 1782 Indictione 15. Die vero 10 Mensis Julii. Pontificatus autem SSmi Dni Patris et Dni nostri D. Pii Divina Providentia Papae VI anno ejus 8vo, praesentibus Dnis Thoma Cicelli et Oduardo Zarglia Connotariis Testibus = Locus Sigilli signo + Notarii = Et quia ego Michael Biodi unus in Collegio DD. S. Palatii Apostolici Causarum S. Rnae Rotae Notariorum Notarium, de praemissis rogatus fui, ideo hoc praesens publicum Literarum Citatori alium Inhibitorialium Instrumentum subscripsi, signavi et publicavi requisitus in fidem = Ego Andreas Cherezewicz M. O. Clericus Ecclesiae Cathedr: Crac: Copiam praesentis Citationis et Inhibitionis ad manus Perill. Dni Hugonis Kołłątay reddidi, Authenticum monstravi, et omnia in vim executionis praesentium Literarum Citationis ac quae intro mandantur debite executus sum. A. Dni 1782 Die 19 Septembris horis antemeridianis, Cracoviae.

A. D. 1782 Jovis Die 19 Septembris In Officio Consistorii Generalis Crac: circa Relationem productum et Actis ingrossatum = Concordat cum Originali = Mathias Podgurski Apostolicus et Rmi Capituli Cathedr: Cracoviensis Notarius mppr

Ejusmodi Citatio et inhibitio non diu robur habuit, nec suum finem sortita est. Nam postquam Illmus et Rmus Olechowski Archidiaconus et Auditor Curiae Episcopalis redierit Varsavia, primum in privato, dein publice in Capitulo detulit voluntatem Celsissimi Coadjutoris Episcopatus Crac: Illmi Michaelis Poniatowski, ut posthabita Citatione Rna stetur Decreto Celsissimi Primatis uti Metropolitae Regni, et quantocyus praefatus Perill: Kołłątay reintroducatur ad pristinum Canonicatum, quod etiam factum est in Capitulo Generali post Festum S. Michaelis in Octobri Anno praefato 1782 in absentia ejusdem Kołłątay.

Ordinans

Kommissyi Woyskowey Urodzonemu Marcinowi Wierzbowskiemu, Majorowi w Regimencie Gwardyi konney kommendantowi Zamku kieleckiego. Z Warszawy 1782 d 2. Septembr.

Podług Raportu, ktory nam Wasza Wierność uczyniłeś. Nayiaś: Pan y Prześw: Rada nieustaiąca, przez Nas Departament Woyskowy, takową Waszey Wierności przepisuiemy Regułę dalszą postępowania,

ktorą masz

ktorą masz zachowac iak nayscislej, pod warunkiem obostrzonym w Artykułach Woyskowych. Wiele nam wszystkim y całemu kraiowi zawisło na przeciągu życia tak znakomitego Obywatela, tak wielkiego Biskupa y Senatora J. O. Xiążęcia Soltyka Biskupa krak: ktorego straż waszey wiernosci, szrodki składaiące życie tego Pana, przykazuięmy aby mu bronic wszelkiemi sposobami chowania Potraw, zlewania napoiow; a to w ten sposob: Aby mu drugiey potrawy nie dac, pokiey pierwszey nie zie, y talerza pierwszego nieodda: toż samo w napoiu; aby mu inne dane niebyło, pokiey pierwszego nie wypiie, y naczynia nieodda. Wina Węgierskiego iak naymniey dawac, to iest mały kubek: rzeczy niestrawnych mu niedozwalac, iako to masła, sera y innych. Sniadania aby innego nie zażywał, iako Kaffe lub Herbate, y to raz tylko; aby obiad regularniey y smaczniey iadał. Gdy obiad iest będzie pozno, to iest wieczor, niech niema iesc wieczerzy, ktorato wieczerza ma bydz skonczona przed połnocą, iak nayleksza y iak naymnieysza miesna. Ognia z fajerka w Pokoiu niezostawiac, ani dozwalac ognia na komin, iakoteż żadnego naczynia, wagę lub ostrosc maiącego, z żelaza lub innego metalu zrobionego, ciężkiego lub drewnianego durego, nawet ani Łyżki ani Noży czek, ani szczepcow, gdy by ich na złe zażywał. Krzesła y stoliki aby iak naymocniey utwierdzone y przybite były, aby ich z mieysca ruszyc nie można było, ani iednego nadrugim postawie. Okien nie otwierac, aby wiatr wilgotny y zimny każdemu szkodliwy, nie wiał do Pokoiu Xiążęcia Jmci, y zimna niesprowadzał. Officyalisto wie Dobr Duchowni, oprocz domowych, wszelkiego gatunku rzemieslnicy, nie maią mieć przystępu do Xiążęcia Jmci, wyiąwszy konieczną potrzebę rzemieslnikow, lecz ci maią robic, Warty zastonieni, aby Xiąże Jmc, niemaiących dla siebie postusznych, gniewem się nieuwodził. Aże ma Xiąże odgrażac paleniem swoich Pokoiow, przez co y siebie samego mogłby spalic: więc ieżeliby to chciał czynic, odebrac mu moc swiatło, y odtąd niedawac mu swiec do Pokoiu, ale przed Pokoiem blisko warty oswiecic. Przestrzegac wszelkich fetorow w Pokoiach Xiążęcia Jmci, tak dalece że ieżeliby ie sam robił przez wyrzucanie lub rozlanie czego smierdzącego to mu zaraz odmowic tych rzeczy, ktorych nabardziey domagac się będzie, iako to mleka, Orszady, Limoniady etc. Poniewaz nadchodząca Jesien a potym zima nie są zdatne przez swieżosc wilgotną powietrza, polepszyc zdrowia, atym bardziey Nog, rany y czerwonosc maiących na sobie, uleczyc, owszem naymnieysze zaziębienie iest szkodliwe: przeto w tym czasie nie ma Xiąże Jmc ani się przeieżdzac, ani do kosciola chodzic. Wystucha go Bog Łaskawy y w Pokoiu. Modlą się za niego Duchowni y swieccy w kosciołach, w nszą swe Serca do nieba wszyscy umieiący czcic y szanowac Cnoty. =

Całe Rozporządzenie tego Ordynansu, ma bydz tak długo zachowane, dopoki nieodbierzemy iak naydokładnieyszego uwiadomienia, iż Xiąże Jmc zupełnie zna nogi wyzdrowiał, że nie tylko duur w Nogach nie ma, ale y naymnieyszey czerwonosci. Trzeba się y oto usilnie starac, aby mu niedozwalac Hustością żadną nog smarowac, ani Sosami maczac: gdyż podług zdania naydoskonalszych Doktorow, przez to, może się wdac Gangrena, po mimo wszystkie nasze troskliwe starania około uczelenia zdrowia tego Pana, zawsze uczynic nas, y waszey wiernosc w odpowiedzi zostawuie całemu Narodowi y Swiatu.

Ten Ordynans

Ten Ordynans wydany z kancellaryi Departamentu Woyskowego z Pieczęcią y podpisem Prezyduiącego Die 2. Septembr: 1782.——

LIST

Do I. O. Xiązęcia Imci Kajetana Sołtyka Biskupa krak:

Jasnie Oswiecony Mci Xiążę Dobrodzieiu. ×—

Dawne moie przywiązanie do Osoby I. O. W. Xci Mci Dobr: bo przeszło od lat czterdziestu na to mieysce mnie sprowadziło. Dał mi się słyszeć nieszczęśliwy los, że Bog z nieprzeyrzanych wyrokow na W. Xcą Mć dopuscił pomieszanie zmysłow. Dały mi się słyszeć czynnosci Jego krakowskie zaczęte od nowego Roku. Jedne chwaliłem, drugie miałem za okrutne, trzeciem przyznam się nie wierzyłem. Tym końcem ziachałem tu do Warszawy, y iuż od szesciu niedziel tu iestem, abym się, ile w Stolicy istotniey dowiedział prawdy.

Dowiedziałem się nayprzod, iż Kuratorya stanęła nad W. Xcą Mcią z władzy kraiowey przez kommissyą moc Prawa maiącą; chcąc się dowiedzieć, co takiego W. Xca Mć robisz, że cię w tey nieszczęśliwey trzymaią niedoli: a posłyszawszy z kilku co każdy nieustaiącey ustawicznie o sytuacyi W. Xcey Mci y czynnosciach Jego, że przychodzą Raporta, tam się udałem iako do zrzodła prawdy, y następuiących dowiedziałem się rzeczy; nad ktoremi skrętwiałem prawie, y tak mnie niezmiernie dotknęły, to iest: że W. Xca Mć krola łaiesz, besztasz, y maszgo za detronizowanego, co iest szczerym fałszem; bo jak panował, tak panuie, teraz na Seymie, na Tronie zawsze na Sessyach bywa, y iago zawsze widzę y z nim rozmawiam.

Uroiło się W. Xcey Mci w głowie, iż wszyscy Monarchowie Europeyscy, ustąpili ci włości swoich, tak w Europie, iako y w innych Częściach swiata, y poddali się pod rządy Twoie. Moy Xiążę kochany! sam osądź, ieżeli był kto zdrowego rozumu, mogł o tym bez zawstydzenia się pomyslec, a dopieroż to mowić, żeby tak wielcy Monarchowie mieli do tego przyjść podłosci stopnia, żeby się partykularnemu krolestwa iakiego Biskupowi poddawać mieli.

Obstawasz przy tym uporczywie, że ci wolno celebrować, Msze miewać, kawałek chleba, bez żadney potrzeby konsekrować, y przyprowadzasz ludzi do bałwochwalstwa, kiedy im każesz przed prostym kawałkiem chleba klękać, ktory nic nie warta: bo kazdy ważnie y godziwie sprawuiący Sakrament, powinien być, z wszelkiego Prawa w swoym czasie; a ztąd wielki grzech Swiętokradztwa popełniasz przezto. A do tego, ktoż kiedy widział prostego Xiędza, a dopieroż Biskupa aby miał Mszą w kaftaniku (iako W. Xca Mć częstokroć miewasz) bez przyzwoitego Apparatu, bez kielicha, bez Pateny, Hostyi, Mszału, y innych rekwizytow. Pod czas tey Mszy mniemaney chodzisz po Pokoiach, y ludzi łaiesz, besztasz, przeklinasz, przez co y wzgardę y nieuszanowanie Boga skazujesz, y sam siebie na posmiewisko ludziom podaiesz.

Coż gorszego: oto W. Xca Mć ludzi bijesz pytkami, kaleczysz czym możesz rzucaiąc na nich. Żebys zaś błąd swoy szkaradny ukształcił, pokrywaszgo płaszczykiem żarliwości o honor Boski, że ci ludzie, ktorych bijesz y kaleczysz, w Boga nie wierzą, y onego bluźnią. A w kielcach wszyscy są katolicy w Boga wierzący, Jego czczący y kochaiący: a zdobisz to Biskupa!

Przyznaiesz sobie moc ze Papieża bluźniącego wolności zabić, a koncilium Generalne na Marcellinie Papieżu czyniącym ofiarę Bałwanom Pogańskim, zeznało, że Suprema Potestas a nemine judicatur = ieżeli są o tie dopieroż zabiiać go niegodzi się.

Coż ieszcze

Cor iesrcze sprosnieyszego: oto ze W. Xca Mć często się obnażasz y nago chodzisz: a przystoiszto nie tylko na Biskupa, ale y na naylichszego człowieka uczciwie się rządzącego

A co mnie naybardziey dolega; y czego mnie y wstyd psać, do takiego przyszedłes upodlenia, ze własne feces zbierasz, z nich pasztecziki chcesz robić, na talerzach nad swiecą odgrzewasz (bo ci Sprawiedliwie ognia do Pokoiu nie daią) a iak się rozgniewasz to niemi na ludzi rzucasz, przeciwko wszelkiey uczciwosci, y suknie im plamisz. Przyznayze W Xca Mć, iezeli kiedy w zyciu swoim o takich sprosnosciach y niegodziwosciach od naylichszego człowieka popełnionych słyszał.

A niemasz W. Xca Mć ze go chcą otruć, zabić, y koniecznie zgubić. Zapewniam Go na honor, sumnienie y duszę moię, ze to iest szczere przywidzenie Iego: bo wszyscy tego pragną, zebys w naydoskonalszym a nayprędszym zdrowiu zył iak naydłuzey.

Gdy ia więc te wszystkie niezawodnie powziąłem wiadomosci, przekonany zostałem o zupełnym zmysłow W. Xcey Mći pomieszaniu, y dla tego serdecznym y nieutulonym pomysliłem sobie zalem: y tento iest tak wielki Biskup, ktory za ocalenie Boga y wiary dobrowolnie w przeszłą pięcioletną poddał się niewolą! Tento iest wielki Senator, ktory za Wolnosc y Oyczyste Prawa, nigdy własnego nie załował zycia! Tenze to iest wielki udzielny Xiąże, tak w własnym Narodzie, iako y w obcych nieskazitelną słynął sławą y powagą! Poznałem zatym, iz tato iest przepasc, ktorą W. Xcey Mći własna iego w Liscie swoim wytknęła Kapituła w owych słowach = nad przepascią stoisz = W tych troskliwych y przykrzonych zostaiący myslach, dwoistą powziąłem wiadomosc: iedną niezmiernie cieszącą, drugą niezmiernie mnie martwiącą.

Pierwsza ze Imc P. Morelli powrociwszy z Kielc od W. Xcey Mći do Warszawy, doniosł Publico, iz Xiąże Imc Biskup krak: iezeli przyidzie do regularnego zycia, zeby punktualnie o dwunastey godzinie obiad iadał, a kolacyą o osmey, zeby to iadał, co mu przepisał, zeby regularnie spać chodził, a to zo zebrawszy się, na Torku, zeby porzucił te sromotne trudnosci swoie, a dał się kurować, w krotkim bardzo czasie, za niedziel kilka, do zupełnego przyszedłby zdrowia. Ta wiadomosc niezmiernie mnie ucieszyła. Coz potym, kiedy druga nieskonczenie zmartwiła, gdym usłyszał, iz decisum est w Zwierzchnosci Kraiowey; iz iezeli Xiąże Imc Biskup krak: tych niegodziwosci nie przestanie, ktore czyni; iezeli się niepozwoli kurować formalnie; wscisleyszą poydzie kuratelę, y wszelka wolnosc y wygoda odięta mu będzie. Tu iuz ledwom zycia nieskonczył; przeznosnie dotknięty, gdy ten ia iestem Mći Xiąże, ktory w wszelkich obradach publicznych nigdy zdania W. Xcey Mći nieodstępowałem, ktoremus naywiększych powierzał skrytosci. W tych przeto zostaiący obowiązkach, naygorętsze do W. Xcey Mći zanoszę prosby. Poznayze Mći Xiąże prawdziwą chorobę Twoią; zastanow się nad nieszczęsliwym Stanem Twoim, a pozwol szacownego przez kuracyą poratować zdrowia: zebys stroskaną pocieszył Familią, a nam wszystkim dobrze Tobie zyczącym, pozwolił po dawnemu wiernie sobie słuzyć. Przyimiiz W. Xca Mć tę nayzbawienniejszą radę od tego, ktory z nayglębszym iestem Respektem: J. O. W. Xcey Mći Dobr: z Naywierniejszych, Nayoboiwiązanszy sługa. J. C. S. B. mpp

z Warszawy 13. 8bris 1782 ———

Sequantur materiæ tractatæ circa hunc Pontificem in Comitiis Generalibus Varsaviensibus, quæ licet typo sint datæ et publicatæ, hic tamen memoriæ causa in unum conscriptæ sunt =

Głos

J. W. Imci P. Suchodolskiego Posła Lubelskiego, Szambelana J. K. Mći w Warszawie w Izbie Senatorskiey R. 1782 dzi 8bris miany.

Ktorkolwiek

Ktorzkolwiek z nas ieszcze słodkim wolnego Obywatela niewzgardził Imie niem, ktorzkolwiek na tę źrzenicę wolności = neminem captivabimus nisi jure victum = miłym pogląda okiem; komu ieszcze maiątek, honor, y zdrowie przykrym na tym tu swiecie nie stały się ciężarem; ktokolwiek naostatek ma tylko oswiecenie, y zna iak powszechnie koley między żyiącemi sięga nieszczęsliwych, zadrży na postępek kapituły krak: z Biskupem, a wyzna bezstronnie, iż gatunek występku zdradzieckiego w nowey y niesłychaney dotąd nigdzie, okazał się postaci. Czyli albowiem spoy rzemy na oskarżonego o demencyą, czyli na oskarżaiących, czyli na źu chwałość w obeyściu się w tym punkcie z oskarżonym; bądź na wzgardę Praw w uwięzieniu go, czyli w reszcie na sposoby, ktoremi postępowano, czyli na Żołnierza Rzeczyp: ktorego w to wmieszano, wszędzie litość, spra wiedliwość, konieczność utrzymania Rządu w swych karbach, winne Oby watelom bespieczenstwo, niekarność Żołnierza woła na nas o przykład kary: bo smutne w podłażeniu występku dla każdego cnotliwego, w przyszłość wystawia skutki.

Bunt kapituły, troisty stawa mie nayprzod przed oczyma: zbuntowała się kapituła przeciw kapitule: zbuntowała się kapituła przeciw Biskupowi; zbuntowała się kapituła przeciw wszystkim Prawom y Iurysdykcyom kra iowym. A przeto popełnia Crimen status: nayprzykładniey zatym ka rana w tym wolnym winna bydz kraiu, bo wolność zgwałciła.

Co do pierwszego, zostawmy Sąd Duchownym: dla nich gorzey ieżeli się w scisłeyszey skromności utrzymywać nie będą. Niech mi się godzi przypo mnieć im tylko, iż żyiemy w wieku, gdzie pilne rządow kraiowych oczy, rostrząsać zaczynaią ich czyny: więc ich powinnością, zdrożności wła sne naprawiać. Co do drugiego: mamy pole zapytać się, iak Obywatelow, a ~~ta~~ iakimże to prawem Ich Mć Mcɩ Wielce Mć Panowie uwięzili Sena tora bez Sądu, bez konwikcyi.– y kiedyż to.– w iakim to do tego mieyscu.– Oto postronnie, w mieyscu Bogu na ofiarę oddanym, do swięcenia kapłanow przygotowanego uwiodłszy Pasterza, tę Duchowną posługę czyniącego, wtrą cono do więzienia na Zamek. Pytano się tu zaraz: Co do trzeciego.– To Krolowie Paktami konwentam zaprzysięgać nam będą: Neminem capti vabimus &c A kapitule ma bydz wolno więzić.– Idzmy daley: nie por wać że się na Prawa Tronowi tylko udzielone wysłania Kommissyi in ordine rozpoznania Demencyi; to ieszcze pod niektoremi; a ta o skarżyła, osądziła y uwięziła sama! I iakże może się wywikłać, iż nie popełniła Crimen status.–

Jeżeli w ich oczach Biskup tylko okazał się bydz zmieszanych zmysłow, za coż w oczach drugiey połowy cnotliwey kapituły, był uznany y widziany zdrowym.– Za coż Obywatele przytomni tam, a że wszech miar wiary go dni, to w zaniesionym publicznie Manifeście dali mu zaswiadczenie.– Za co ustawnie nań patrzące Miasto, innego niechciało dać swiadectwa, tylko stosowane do Manifestu Obywatelskiego.– Za coż na koniec oskarżo nego więzić.– Okazać go było; a widziany w tym stanie, litość by był, y po żałowanie wzbudził w Pospolstwie, a nie zagroził, iak się stało, zburze niem powszechnego pokoiu. Wszakże kilka niewinnych mało nie ubito Xięży: winowaycy zaś, ucieczką iedni, wyparciem się Imion własnych drudzy, życie zaledwie uratowali.

Lecz nie można było ukarać Biskupa; robota to dopiero zaczęta była; trzeba było z naturalney żywości Iego profitować, trzeba go było gniewać, martwić, gryźć, y istotnie zrobić pomieszanym. Iakoż tak się podobno stało. Więc nowy a gorszy ieszcze kapituły występek: bo kapituła popełniła zaboy stwo na Maiątku, honorze, y zdrowiu Biskupa. Kapituła nieprzyzwoi tym obeyścia się z nim krokiem, zburzyła Pospolstwo, zagroziła nie bespieczenstwem tylu życia ludzi, a iakże nie popełniła Crimen Status.–

Nie rosztropna wreście porywczością kapituła stała się przyczyną utraty za iętych w kordon Biskupich dochodow, a stąd tak znaczną Rzeczyp: przyniosła szkodę;

szkodę: a ktoż znać nieuczno, iż w tym punkcie popełniła Crimen Status. –
Jak więc gdy uczyniła sama Kapituła, w rozstawionych na niewinność
sidłach: opuściłaż krok ieden, na ktoryby się gwałt z niesprawiedli-
wością nie sprzęgał. – a zniewaźywszy Prawa Kraiowe, rzuciła się
na Prawa Ludzkości, wdzięczności, stanu y wszystkich obowiązków
razem, im ślepszą nadot, tym zuchwalszą okazuiąc się w postępowaniu.
Jakże pamiętać mogła na Ludzkość. – kiedy w zdrowego szaleństwo wmo-
wić odważyła się. Jakże na wdzięczność. – kiedy tego, co ich choynemi
obdarzył łaskami, wzgardą y chańbą w oczach całego okryła świa-
ta. Jakże na Stan własny. – kiedy z naywiększym zgorszeniem Kościoł
ktory nawet występnym dobrodzieyst okrycia od kary nieodmawia,
dla nieszczęśliwego Biskupa stał się mieyscem zdrady y ostateczney zguby.
Nieukontentowana tym ieszcze Kapituła, iż Biskup iuż przez nię osą-
dzony, y uwięziony został, udała się do źrzodła, w ktorym to dopiero
wyczerpnęła nieodbyte przyczyny, dla czego chorować był powinien.
Obdarła Dom Jego z Maiątku, oszczędzone dochody w gotowiznie, y te
co zostało w skarbcach, y te co w Depozytach złożone były, wszystkie
pod sąd y rozrządzenie własne zagarnęła: a gdy w miarę wielości
Summ kleynotow, sreber y mobiliow powiększał się występek iego,
iednostaynemi głosami Dekret kar osobistych y workowych na biednym
zadyktowali Senatorze.
Przebiegła na ucisk, niebyła bydź dość silną, iak go uskutecznić, ile po wydaney
do Departamentu Rezolucyi Rady, iżby nakazał przestrzeganie bespieczeństwa
publicznego Kommendantowi w Krakowie. Itać to Sukienka niewinności Rady
zdaie się ią nieco okrywać od wspołeczeństwa występku z Kapitułą złamania Praw
Kardynalnych. Rozbierzmy ią z niey, rzućmy razem okiem, czyli Departament
posłuszny był tey wyższey Rezolucyi, a wyzrzemy ciągły łańcuch grzechu zaczętego
na gwałcie, y skończonego na gwałcie. Ktory gdy widzę, lękay się cnotliwy, abyś
marnie życia twego wśrzod nayukochańszey niezakonczył Oyczyzny.
Przeczuwał naród w początkach, te okropne skutki utworzenia tey Magistratury
a nieszczęśliwie doświadczona prawda wyięcza sprawiedliwą troskliwość iego.
Godny wiekopomney pamiątki Minister Xiąże Marszałek W. Kor: dowiodł czułość swą
na Prawa Narodu, kiedy nietylko w pierwiastkach ustanawiania o niebespie-
czeństwie tey Magistratury ostrzegał, ale y po ustawie Ministrałam zastępuiąc
mieysce, chciał ią przynaymniey w obrębach y powinnościach własnych utrzy-
mać: a przypomniawszy tey naypierwszą straż Prawa kardynalnego o uwolnie-
nie nieodwłoczne domagał się. Wypadła per turnum Rezolucya Rady na explikacyą Ka-
pituły czekać.
Jak daleko od celu pilnowania Praw całości obłąkała się, iak nieuważną w naypowszechniey-
szym okazała się: Dowodzi też iż o ogolnym Praw Axioma; a wyzuty Obywatel z wła-
sności, nayprzod do niey przywrocony bydź powinien, czyli przepomniała, czyli tylko na
ten moment zapomnieć ustanowiła.
Otoż macie nayias: Rzeczyp: Stany pierwszy szczep grzechu w tey okoliczności Rady, na
tyle potym rozkrzewiony gałęzi: Łammy się, iżbyśmy się gorzkich niedoczekali owocow. –
niedosyć, atoli nadmienić, przekonać trzeba, o tak ważney prawdzie.
Milczy Rada, y nierobi: przykład ten naśladuie Kapituła, y gorzey czyni: a bezwinny Senator,
staie się łupem y gryzącey Zwierzchności, y wykraczaiącego spisku.
Niezczuiłey Rady woła głośc daley prawdziwie Patryotyczny, rowonie przeszło przykładne
go Marszałka, iak duch Konsyliarza J.W. Pisarza Lit. iż przemilczana explikacya od
Kapituły, nie iuż powiększa samego Biskupa uwięzienie, lecz cały trwoży Narod,
obrażaiąc zwierzchności kraiowe: a widząc z zatem bezskuteczny Głos Prawa, używa
głosu żebrzącego litości dla nieszczęśliwego; za ktorym gdy rowonie następowała bezsku-
teczność, wsparty zdaniem J.W. Markowskiego godnego wspołkollegi swego, wnosi
o złożenie Ordynansu Departamentowego, czyli stosownie do Rezolucyi wydał Rady.
Złożony, a ten zgodny z wyrazami Rezolucyi Radney, zdał się nieco choć na moment zaspo-
koić troskliwość obstawaiących przy Prawie, całą niby obalaiąc winę na nieposłu-
szeństwo Komenderuiącego. Osładzali sobie przekonaniem tym wielcy ci Obywa-
tele niegodziwość, iż winnę wykraczaiącego w Subordynacyi Żołnierza, łatwiey u-
karać, niżli pod przestępstwem Magistratury, aż do Seymu czekać.
Zwdywa nieszczęście Biskupa gorliwość czułych Obywatelow, tam gdzie siedlisko wprzod wła-
dzy, a potym stateczney łoża iego było.

Zaświadczaią iedni

zaswiadczaią iedni wnim nieostabiony umyst; takze nie wierzyc tym, co zyli z nim wspolnie, za ktorych nieskazytelnoscią, y charakter, y stan ich mowi razem. Zdobią tu Senat, zdobią Stan Rycerski wspołeczenstwem znami: niechay to ponowią ustnie, ocym w publicznych kraiu gadali Aktach. Zaniosą drudzy pokornie do Tronu J. K. Mci za Xiążęciem prozby y szukaią Łaski. Doswiadczony Obywatel, y rownie gorliwy Minister J. W. Hetman Polny kor: wierny dostrzegacz przysięgi swoiey, wzięte do Rady szle doniesienia, a upewniony od Komendanta, ze władzy Duchowney chanbiącym smię Zołnierza oddany nakazem, rozwięzuie zawitą dla niektorych Rady Osob natenczas zagadkę, y uczy iednych, co y dlaczego uczynili drudzy, iak Ordynans miał pobozne zlecenia, ktore y moc Ordynansu, y moc prawdy ostabiały zarowno. Tutay cnotliwych Rady Mrow nie nierachowana gorliwosc, nowey nabiera siły, umawiaią się w Radzie o Radę, y bronią od Rady Radę, kiedy ta niesyta niewinnego Biskupa zgubieniem, y na Hetmana nawet, ze bronił niewinnosci, sądu woła; J. W. Potocki by wtym mieyscu mowiąc zaprawdę, za obowiązkiem, za głosem wolnym, za należytoscią Ministra, co winien z urzędu Kraiowi własnemu.' Ty mowię, nayprawniey, naydokładniey mowiąc, y dowodząc grzech Rady odebrałes wszystko, co tymnie dzis mowic należało; zostawiwszy to iedynie, co ia, co ci kazdy poczciwy powiedziec winien. Jezeli niedbały na wartosc y zasługi wiek, w ktorym zyiemy, milczeniem y niepamięcią zasługi twoie zacierac zechce; sprawiedliwa y wdzięczniejsza w wymierze swoim następnosc, tak cię potomkom naszym na cel przykładu y wiekomyslnosci wystawiac będzie, iak ty wartych niestarłego Jmienia przypomniałes nam Polakow.

Ale wrocmy się do Rady: ta nakoniec kwit Departamentowi daie, wyrazaiąc, iz nic nienagannego w postępkach z Biskupem nie popełnił: coz przez to okazuie, pytam się.' Oto nayprzod iz była wspolniczką taynych Departamentu krokow, to wina pierwsza: iz się wdała nad moc, y przepisy swoie, własnosc Jedynowładney Rzeczyp: kwitowania Magistratury, to wina druga; iedna nad drugą silnieysza. Nakoniec liczyc chcieć omyłki Rady, było było chciec wyczerpnąc zrzodło, co z ubytą kroplą tysiączne mu przybywaią, y z własnych samo wzrasta powodu.

Przestałbym dawno, lękaiąc się, cierpliwosc waszą Nayiaś: Rzeczyp: Stany mordowac, ale dla tego w tey Radzie znayduiemy się swiątnicy, zebysmy iedni drugim mowili prawdę, y iedni od drugich, choc przewlekley dosłuchiwali. – Mowmy iak mozna naydłuzey, bo przez lat dwie całe cierpiec, a naymniey powiedziec nie mozno będzie.

Nie mowiłbym wtym mieyscu, gdybym konieczney potrzeby nie widział, tamowania zaswiadczen radzie, y nawet z mocy Prawa o sąd się nie dopraszał na gwałcicielow w Radzie Rady, ale odmawiac zaswiadczenie wszystkim, było było czyste ziarno z szkodnym połączac kąkolem, y tym co wystepek cnoty nazywac imieniem. Niechay złozony Protokoł y zapisane zdanie Konsyliarzow odkryią nam tych, co w sercach y słusznosci Narodu naywyzszą zasłuzyli chwałę: a wytkną tych dowodnie, ktorzy nią wzesnie w przekonaniu własnym wzgardzili.

Będę ia w mieyscu swoim wnosił karę na kapitułę krak: a iezeli dorowny wazącey przestępstwie znalesc trudno, szukaymy takiey przynaymniey, ktora odsądzaiąc ich ab omni activitate, y cechą ochydy oznaczaiąc, wstręt do wystepku, a pospiech do cnoty we wszystkim obudzac będzie.

Będę osobno przy karach na Departament Woyskowy obstawał, y tam gdzie on kwitu z czynnosci niesłusznie dopraszac się będzie, ia o sąd naysłuszniey wołac nie przestanę.

Ale gdy w moment ten o Samey Radzie mowa tylko, nie ubliżam iey zaswiadczenia, lecz złą czułoscią nayuroczysciey waruię sobie ostrzezenie; pewny, ze wolnego Narodu mowię ustami: izby cnotliwe pilnuiący strazy Prawa, odbierali chwałę, a przestępcy słuszney lękali się kary. ——

GŁOS

J. W. Adama Rzewuskiego, Rotmistrza Kawaleryi Narodowey Posła Woiewodztwa Nowogrodzkiego w Izbie Senatorskiey Na Sessyi dnia 22 8bris R. 1782

Nayiasnieyszy Krolu, Przesw: zgromadzone Rzeczyp: Stany

Pierwszy raz głos moy otwieraiąc wtym łonie Oyczyzny całey składzie, miło mi iest, nayprzewszemu punktowi Instrukcyi moiey, o nayrzetelnieyszey skłonnosci serca powięcic: to iest: podniesc go na uwielbienie wysokich Tronu przymiotow W. K. Mci P. M. na ktorego w nieszczęsliwym sierodztwa swego stanie rzucał wzrok swoy stworzony okropnym okropnym przewidzeniem Narod cały, y rownego sobie wyniosł na ten nayywyzszy Dostoienstwa stopien.

Rzewusk

do rządzenia

do rządzenia sobą, y do użycia władzy nato, abyś Oyciec Oyczyzny, Synow
Oyczyzny uczynił szczęśliwemi y wolnemi. Bo możesz bydź droższy dla człowie
ka y Narodu zaszczyt iak wolność. to naypierw dobrodzieystwo, ktorego Prawa ro
zne, są to tylko sposoby rozne nabycia iey, y ubespieczenia. Tron Twoy maiąc N.
k. na przywiązaniu poddanych Twoich wsparty, kochać musisz wolność, bo ko-
chasz cnotę. Poznaiesz zapewne że niewola, iest to rzucone ziarno na grunt
Narodu, nato tylko aby okropny wydawało owoc spustoszenia y klęski. Że
Niewolnik iest bez cnoty, bez przymiotow bez światła, bez własnego zdania bez
odwagi, nakoniec y duszy. Że Despotyzm iest to dziecię bez przewidzenia, ktore
ustawnie przyszłość teraznieyszey poświęca chwili. że iest iarzmo rownie
cięzkie dla tego ktory go dźwiga, iak dla tego, ktory go wkłada. Tą cnotą, tym wy
sokim myślenia sposobem, obdarzony, N. k. P. M. chciałżebyś w wolności urodzo
ny, panować y żyć z niewolnikami- ktorych cnotą iest boiazn, a rozumem
podłość y bezwstydna obłuda. Dobrych krolow y Twoią zapewne chwałą iest
prawda. Twoim y ich rządzenia prawidłem iest prawda: Ich y Twoim naywię
kszym ukontentowaniem iest głos prawdy. Dam go więc słyszeć krolu! Nie
można bydź sławnym, tylko przez sławę Narodu, mocnym tylko przez Moc Na-
rodu, bogatym tylko przez bogactwo Narodu. Wzaiemnie Narodzie! martwym
odłogiem iesteś, y niezgrabną bryłą ziemie, ieżeli cię przemysł, praca, y miłość
dobrego krola niedotknie. To zaufanie, ta zgoda, ten krola y Narodu interess do
iednego ożcelu dążące, uczyniły dla Polski pod panowaniem niewygasłych w pa
mięci, szanuiących swą wolność y rząd swoy Polakow, sławnych Poprzednikow
W. k. M. Kazimirza W. y Jagellonow, Epochę iey potęgi y sławy. Lecz mamli w
tey Izbie, w tey niezgwałconey Świątyni mowić o cudnych krola przymiotach,
o wolności y iey duszy Prawie, mamli głosić zbawienne W. k. M. dla Oyczy
zny rady, y podięte około dobra publicznego Oycowskie trudy. a pełnym wdzięcz
ności y ukontentowania sercem, winszować sobie w przytomności zgroma
dzonego Narodu, iż pod słodkiemi rządami W. k. M. żyię, y darow Prawa
używam, gdy ledwo co obrocony wzrok ku Tronowi W. k. M. inaczey mi czuć
y myśleć każe. Z tego to krzesła, ktore się prawie dotyka boku W. k. M. boiazn
podobna rozpaczy, przebiia się do serc cnotliwych. Że z porządku Seymuiącey
Rzeczyp: obcego Narodu przemoc wzięła w niewolą trzech Senatorow y Posła,
a pozostałym nakazała milczenie, nic mnie to niedziwi, iest to dzieło gwałtu,
ktory po całym świecie rozciągnąwszy swą władzę swoię, wszędy ma swe Trony y
Ołtarze. Że kray połowę mieszkancow swoich stracił przez woynę y powietrze,
mniey mnie to ieszcze zadziwia; iest to skutkiem losu, ktory tworząc podług
dziwaczney woli swoiey przypadki, nayprzednieysze w tey mierze Prawodaw-
stwa tamy wywraca. Lecz że Obywatele iednego Narodu, ta mię Prawa kardynal
ne Prawa ubespieczaiące ich wolność, maiątek y życie, a szczęścia własnego Nie
przyiaciele czynią to, ażeby momentalney chciwości swoiey dogadzaiąc, Oyczyzny
swoiey pokoy kłucili; gdy Magistratura wysadzona nato, aby prędszą y pilnieyszą
exekucyą Praw przyspieszyła; nietylko bezczynną, ale nawet Przywileiom wol
nych obywatelow szkodliwą, bo używaiąca kraiowego Żołnierza na odebranie
wolności Senatorom. gdy mnie wszędy prawie głuche milczenie otacza, daruy
mi Narodzie, iuż to iest podła nieczułość. Lecz niech ten kto nie rozumi, że umy
ślnie zgotowane nieszczęścia od kapituły krak: gdy się szturmem na Biskupa
zlały, zwalałzły go w tak smutnym stanie, w iakim go dziś widziemy: nie wyłączony
od innych ludzi, maiąc duszę, a noszące w łonie swoim własnego nieprzyiacie
la, zywszą nad innych czułość, rozjątrzony ustawicznym sprzeciwieniem się, gdy
mu iuż wiek iego pomknięty ku tronnie, niepozwalał odpierać, tylko klęsk
tak srogich, wyzuty z władzy, honoru, czci sobie winney od osob niższych y obowią-
zanych, iarzmem przyciśniony rozpaczy, złożył nakoniec na stosie nieszczęśc
ten rozum, ktory przez lat tyle, dla obrony Praw kraiowych y swoiey własney sła
wy, zdał się trzymać. Lecz im na większe politowanie los iego zasługuie, tym
większey ochydy y kary doznać powinni Sprawcy onego. Iako nosiącego to Imię,
ktore iak nayściśleyszym węzłem, bo cnotą y miłością Oyczyzny złączone z tym
godnym a nieszczęśliwym Biskupem, ktore z nim pięcioletnią niewolą mę
żnie za obronę Prawa wytrzymało, powinienbym za szczegulnym Interessem
to iest za zgwałconą Osoby Xcia Biskupa wolność mowić! Lecz przemoc teraz
na osobie iego dopełniona, każe mi się lękać o los moy y moich współziomkow
przyszły. Bo ieżeli kapituła bezkarnie zgrzeszy, a iakaż zwierzchność pewną
y bespieczną będzie. urodzi się między słuchaiącemi y rozkazuiącemi nieufność,
Biskup w kapitule, Starosta w Grodzie, starać się będzie pozbyć tych, ktorzy by mu się zda
wali dla więc

wali dla wziętości w Narodzie, lub dla zdolności do prowadzenia intryg niebespiecznemi: ztąd wyniknęły kłotnie, zaboystwa, zdrady, nieporządek, y bezprawia. Kray by się zamienił w dziką pustynią mieszkaną przez Tygrysow. Osmnaście Tysięcy woyska niezdołały by utrzymać wewnętrznego kraiu porządku. Granice żołnierzem okryte bydź by nie mogły, trzebaby pomnożenia Woyska – lecz zkądże w ubogim y wycieńczonym z grosza kraiu wybierać podatki? y ktoż tak będzie podłym, aby na nie pozwolił, kiedy i teraz daiem nato, aby nas gnębiono; gdy płatny żołnierz aby strzegł bespieczeństwa y fortun naszych, więcey iest na odebranie ich nam rownież z wolnością.

Lecz mowi Kapituła Krak: że ostrzegła o niezdolność Biskupa swego rządzenia Diecezyą Radę Nieust: Ale kiedyż ostrzegła? wżak iuż Biskup pod kolbą ięczał, gdy od niey uwiadomiona została Rada, y dopiero ona właśnie iakby ciesząc się z postępku Kapituły, y chwaląc iey zbrodnię, oddała pod komendę Duchownego Rzeczyp: Regiment.

Uczyniwszy sama sobie sprawiedliwość, bo bez dołożenia się wyższey inney Iurysdykcyi wzięła y trzymała zamkniętego Biskupa: oznaymić dopiero Radzie ostanie zmieszanego zdrowia Rządcy swoiego, żąda aby iey wytknięte były sposoby do zapobieżenia na Diecezyą zdarzonego nieszczęścia, sama niegodziwych chwyciwszy się. Lecz pocoż mam tu prozno słowa tracić, gdy iuż Kapitułę głos powszechny skargi dość obwinił. Sąd Kommissyi wyznaczoney od W.K.Mci uznał bydź winną, ale za pierwszy y niesłychany w Narodzie wolnym występek, kara tak lekka, iest to chrost niezwiązaney faszyny, rzucony na ogromny potok; y niżeli podam Projekt sprawiedliwey na Kapitułę kary: w Poselskiey Izbie gdzie będziem Prawodawcami: tu kończę o Kapitule, a idę do Rady. O! bogdayby z myśli zniknąć mogła pamiątka Seymu 1775. Roku, ktory założył kres szczęściu naszemu, był początkiem chańby y wzgardy, w ktorey teraz zostaiem! gdzie podły zwał się rostropnym, mocny sprawiedliwym, boiaźliwy rozumnym, odważny y cnotliwy śmiesznym dziwakiem. Gdzie W.K.Mci zabroniono bydź dobrym, y chciano tę wspaniałą y dobroczynną przeistoczyć duszę, ktora W.K.Mć bez Berła czyni godnym poszanowania, y blask żywszy koronie przynosi. Ten Seym gdy kaydany od siebie ukute oddał Radzie Nieust: aby ta Narod cały niemi trzymała bezbronnym y słabym, lubo dość obszerną władzę oddał tey Magistraturze, przepisał iey iednak pewną tamę y granicę. Uważmy czy ią nie przestąpiła Rada: czyma bydź iey dane od nas zaświadczenie? czy mamy ią chwalić lub ganić?

W pierwszey Rezolucyi daney Departamentowi Woyskowemu, żadney wzmianki o Xiążęciu Biskupie Krak: niemasz; ale iak skoro ta Rezolucya chce mieć, aby Komendant Krakowski bespieczeństwa publicznego pilnie przestrzegał, y tak w Stanie Swieckim iak Duchownym gwałtowności żadnych, a mianowicie osobistych czynić niedozwalał; y gdy na mocy tey Rezolucyi Departament Woyskowy wydał Ordynans Komendantowi, wolą Rady tłumacząc, zaczym pomieniony Komendant gwałt taki uczynić pozwolił Kapitule na osobie Biskupa. Więc albo od Rady Nieust: ten Contra-Ordynans nam niewiadomy, albo Komendant swego niedopełnił obowiązku. Przy Ordynansie danym od Departamentu Woyskowego iest przyłączona osobna Instrukcya do Kommendę maiącego nad Garnizonem Krak: Nim przystąpię do rostrzygnienia tey Instrukcyi, godzi mi się spytać, czy Konstytucya Seymu 1775 Roku, ktory ustanowił y stworzył Radę Nieust: pozwala Departamentowi Woyskowemu wydawać osobne zlecenia do Komendantow? bez uczynionego Raportu Radzie in pleno? owszem niewiem w iakimby mieyscu Rada sama mogła pokazać prawo dawania takowych Instrukcyi.

Departamentu Instrukcya zaczyna się od tego: Iż dowiedziała się Rada o zmieszanym zdrowiu Xiążęcia Biskupa Krak: = czemuż o tey załosney Nowinie nic nie wymienia Rada w Rezolucyi swoiey daney temuż Departamentowi Woyskowemu? Więc albo Rada osobną iaką Rezolucyą wydała, albo też Departament swoim domysłem złożył na Radę to, czego w Rezolucyi brakło. O! gdyby mi wymowa tyle słow dostarczała, ile mi słuszna podaie ochyda! Odebrać komu wolność, maiątek, władzę, mało to są dla przemocy ofiary: trzeba ieszcze do tylu ciosow dodać chańbę, trzeba koniecznie nieszłabą Zwierzchność zupełnie poddać y poniżyć przed mocą, podległością: y coż się znaczyć maią te słowa = względem zas Duchownych, komenda znosić się ma z Kapitułą y Prezydującym w niey, a szczegulniey z JJ. XX. Potkańskim Suffraganem

y Gorzeńskim

y Gorzenskim Referendarzem kor: Widzim że Przeßog.' sądzie oskarzaiący przed koncem sprawy y potępieniem przeciwney strony, ma przydaną sobie aßystencyą Woyska do gnębienia naturalnie nieprzyiaciela swoiego, borozniącego się intereßem.' Mażesz są ieszcze prerogatywy Duchowienstwu: trzebaz azeby Duchowny był Senatorem, konsyliarzem kommendantem y nakoniec Tyranem.' Jakimże więc niesłychanym zaslepieniem, y cienia nawet do zaskarżenia Departamentu Woyskowego Rada doyrzec nie mogła.' Jazas przeciwnie tyle widząc y w Radzie y w Departamencie nad zamiar Prawa przywłaszczoney z uszczerbkiem Narodu władzy, na iey pochwałę, czyli w podchlebnych słowach zamknięte zaswiadczenie pozwolic nie mogę; bo lękam się aby tak obszerną władzą uzbroiona Magistratura niestałasię podobna owemu Parlamentowi wiecznemu w Anglii ktory stał się strasznym Tronowi; y te nayswiętsze a niezgwałcone Prawa wiążące Krola z Narodem potargał. Nic tu niepowinno kryiąc osoby dopełniaiące wiernie przepis Prawa, y przestrzegaiące do iednegoz celu wybranych Konsyliarzow w ostrożnieyszym używaniu władzy daney sobie: tym większy blask chwały spływa na nich, im mnieysza ich liczba. Czekaią Dzieie wieku tego, abyscie Imionami waszemi nay większą im przyniesli ozdobę, abyscie od nich dostali tytałow cnotych ludzi, roztropnych Radcow, y troskliwych o wolnosc Narodu swego obywatelow. J. O. Mci Xiąże Marszałku Wielki kor: ktorys nigdy iednym y tymże samym bydz nieprzestał; toiest: wolnosci, Prawa y Sprawiedliwosci przyiacielem, rownie iak y ty J.W. koßowski Podskarbi Podskarbi Nadworny kor: J.W. Dębowski kasztellanie Czechowski J.W. Markowski Chorąży Mielnicki, y ty J.W. Potocki Pisarzu W. X. Litt. ktory przed dwiema laty, z szacunkiem Prawa, z chętną dla pokrzywdzonych pomocą, a swoim nay większym zaszczytem odbywał obowiązki Marszałka Rady Nieustaiącey. Wy iedni grożącey nieszczęsciem burzy oprzecsię umieli, a nieustraszenie całosc Praw kardynalnych broniąc pokazali, iz moment teraznieyszy, iest u was niczym, przyszłosc wszystkim: pracuiąc dla niewdzięcznych Wspołziomkow, Potomkom wdzięcznosc acz prożną, lecz nie nieprzerwaną zyskacie: a tu żądza trwała y ustawiczna sławy, ktore wam wzrok wasz ku przyszłosci obraca, postawi was obok wielkich Zamoyskich y Ossolinskich.

Uwolnił mnie od żalu y słuszney ochydy Protokoł Rady Nieustaiącey teraz czytany, gdy zatarł chanbę tego, ktory za list bezstronnosci duchem tchnący, co go troskliwosc y przysięga podała kochaiącego obowiązki swoie Ministra, chciał na sądy seymowe pozwac; wtym chyba kraiu godzisię życ, y bezkarnie przesladowac cnotę, gdzie nie masz Prawa. kto nieumie oczyma iota smemi widziec, y własnym rozumem myslec, podły iest, y godzien pogardy; kto w drugim miłosc Oyczyzny y honoru gani, y nanią powstaie zły iest y godzien kary

Nie iestem dumny czyiey podłym narzędziem, idę za własnym przeswiadczeniem, bo chcę bydz do zgonu, iedney tylko sprawiedliwosci y prawdy niewolnikiem: bobym się mego własnego cienia lękał, gdybym moy obowiązek, nadzieię moich Wspołziomkow, y sumnienie zdradził. Nic niepomożesz Oyczyznie (mowi ktoś z boku) a zgubisz siebie: Niech y tak będzie: pomogę wielce, gdy bezkarnie grzeszącym, y bez zgryzot złosliwym pokażę: że ich zdrady y wybiegi, nie są tak tayne, aby ie oko cnotliwe odkryc nie mogło. Nie masz zapewne czego się spodziewac wtym Narodzie gdzie uprzywileiowana podłoscią przemoc, powszechny nie mal chołd odbiera: gdzie drobne intrygi narod dzielą: gdzie intereß szczegulny od intereßu ogolnego Oyczyzny oderwany: gdzie kray cały zda się byc podzielonym na cztery Rodzaie Mieszkancow: gnębiących, zgnębionych, tyrannow y niewolnikow. Ale czyliż dla tego winienem mnieyey prawdę wspołziomkom moim, iako człowiek, iako wolny Obywatel, iako Poseł.

Widzę w okropney Perspektywie ubostwo y nędzę moię, y dla tego wczesnie iuz się cieszę, że niesczęsciami mbie będą dziełem cnoty y stałosci moiey. zapomniany, wzgardzony, przesladowany, wysmiany zawołam: Oyczyzno patrz na te łzy, iest to owoc tego nasionia, ktore dobroczynna ręka twoia, kiedym się ieszcze z pieluch do ciebie wydzierał, na te tkliwe rzuciła serce

Ktory

Głos
Jaśnie Wiel: Adama Rzewuskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, Posła Województwa Nowogrodz: w Izbie Poselskiey miany 1782

Prześwietny Stanie Rycerski

Czyliż iuż na wieki w dziełach naszych ma zniknąć imię Sprawiedliwości a na iey mieysce, we krwi moczonym piórem pisać maią okoliczności, imię okropne gwałtu.

Zna każdy, występek Rady Nieust: czuie iż warta ukarania, czemuż się nie ośmielicie, zrzucić z serca to iarzmo, wstydney dla każdego, a okrutney dla kraiu boiaźni.

Seym idzie po Seymie, niechayże ieden nie wywraca dzieł drugiego. Zganił Radę nieustaiącą Seym przeszły, niechayże ten dopełni zamiar chwalebney ochoty tamtego

Rzućmi ciągle na iey zuchwałość, pokiey ieszcze mamy sobie pozwolony Przywiley ukarać iey przemoc: bo ta Magistratura iak straszna, naszą ośmielona trwogą, ieden tylo przeskoczy stopień, a iuż będzie po Wolności, iuż po Rzeczypłtey. Bezskutecznie iest, czynić, iak zaskarżać ią, a iey Rezolucyi nie uchylać. Nie naśladuymyż tego Gospodarza, który kazawszy starownie odrysować Abrys przyszłego mieszkania swoiego, chowa go troskliwie między papierami swemi, pokazuie z radością przyiaciołom, z wzgardą dla teraźnieyszego mieszkania iest dusza rozmowy iego, gdy tym czasem dom ów, który miał bydź z zbarzonym, swego przeżył mieszkańca

Chcemyż na zawsze bydź spokoynemi y szczęśliwemi: połóżmyż Radzie Nieust: tamę, która by ią w pewnych y trwałych zamknęła granicach.

Ten Naród iest szczęśliwy, gdzie na równey szali wszystkie władze kraiowe są zawieszone: gdzie iedna Magistratura nie iest postrachem dla drugiey, gdzie w tenczas te władze z sobą się łączą, gdzie idzie o całość Narodu y króla.

Coż przywieziemy Braciom Naszym! co przywieziemy! Przywieziecie im wiele, gdy sprawicie, iż Prawa kardynalne czczym nie będą dla Obywatelów wyrazem, gdy złość biorącą górę w Narodzie zawstydzić y przytłumić zechcecie, gdy bezprawia zmniszczyć y obalić zdołacie

Jeżeli trudne to iest Prawa, cnoty y pracy dzieło, zbrodnie wykorzenić, ten przynaymniey wiele robi, kto złemu bydź gorszym nie dopuszcza.

Do tego dąży Projekt twoy J. W. Lubelski, który tym większą ci przynosi chwałę, im czyścieyszy iest iego zamiar.

Broniąc czule, słusznie, gorliwie, pod powagą świątobliwey przemocy ściśnioną niewinność Xiążęcia Biskupa Krak:, dowodzisz iż wielkich Potockich Duszę, w twoiey zamknięte, twemi kieruią ustami; serce twoie z ust twoich, przeszło do serc wszystkich. Wierz że iaki cię los czeka: oto niecofnionych pędem biegnąc do sławy, znaydziesz na drodze szacunek cnotliwych, y wrzask zazdrosny niesprawiedliwych nieprzyiaciół.

Prześwietny Stanie Rycerski! pomniey na to, iż rozpasana milczeniem naszym zuchwałość [illegible] Rady nieust: wyzuie Magistratury z ich władzy, a Obywatelów z ich Maiątków.

Naganię Radę, uchylić niektóre iey Rezolucye należy. Mówię przy Bogu, Prawie, Sumnieniu y Prawdzie; mówię, bo sprawiedliwość w sercu moim iczy, bo ludzkość się wzdryga, y wzywa litości. Mówię ieszcze: ukarzcie, zgnębcie, dumę Rady nieust: a ieżeli głos moy wysłuchany nie będzie, ieżeli Prawo nieznośnym się dla was zdaie bydź ciężarem; ieżeli mam bydź świadkiem wzgardy waszey dla wolności, ochydy dla sprawiedliwości. Ziemio otwórz się, mnie raczey przepaści swoie, w nich dasz mi ustronie, gdzie mnie prześladowanie współziomków moich nie znaydzie, one mnie ukryią, widok rozdzieraiący serca czułe, widok cnoty zgnębioney, a zbrodniey pomyślney —

Prymow:

Przymowienie się ex Turno
J. W. Adama Rzewuskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey Posła Woiewodztwa Nowogrodzkiego w Izbie Senatorskiey 1782

Nayias: Krolu Przesw: Zgromadzone Rzeczyp: Stany.
Słuchałem z tkliwą ciekawością Głosu W. K. Mći P. M. M. Głos iego prze
darł się do duszy moiey, a słodką przekonania namową, zdał się prze
prawo nawet nad wolą moią. Gdy atoli godny Minister Xiąże Imć Mar
szałek W. kor: przytoczył Prawo y przykład, gdzie na dwie Propozycye
szedł turnus; tak silnym pobudkom za nim mowiącym oprzeć się nie u-
mniem, y nie widzę, czemu by przydatek do zaswiadczenia Rady Nieust:
od J. W. Czerniechowskiego podany, iako sprawiedliwy, prawny y isto
tny pozytek krajowi niosący, nie miał bydź ważny.
Niepozwalmi ani wiek moy ani sposobność, ani czas na koniec napełnie
pamięć, y obarczyć ciężarem niepoliczonych konstytucyi; a iż tak rze
kę, założyć w głowie moiey Praw Archivum. Głos atoli serca, tak dzielnie
mowiący, woła na mnie abym własnego słuchał przekonania. Widzę
przed sobą tego krola, ktory szacunie y używa do usług swoich za roz
kazem y natchnieniem sumienia swego idących obywatelow. Jezobym
się wejrzenia lękał, gdybym niezgodne z przeswiadczeniem moim
miał zdanie. Przodkowie moi byli wiernemi Majestatowi, czcili y
kochali krolow swoich, bo slepo byli posłuszni Prawu: ia torem od nich
ubitym postępuiąc, chcę mieć w osobie W. K. Mći naylepszego z krolow
y naysprawiedliwszego z ludzi. Panie! weś sobie wszystkie dni życia
moiego, a pozwol mi ten moment poswięcić Prawu y przekonaniu.
Piszę się za proiektem J. W. Czerniechowskiego z przydatkiem —

MOWA
J. W. Niemcewicza Zewiatyckiego Posła woiewodztwa Brzeskiego miana na Sessyi w Izbie Senatorskiey 1782 d. 21. 8bris

Nie mowię dla tego żeby czasu oszczędzać, nie mowię dla tego, że mowić
to samo, iest co nie mowić, spieszyć się do pisania Praw, by zaś zagładzać
bezprawia; robić nowe ustawy, bo dawniejszych skutek podać w wą
tpliwość; nie może bydź zabespieczeniem troskliwości tego, kto w
przyrzekaniu własnym spokoyności, w wypełnieniu obowiązkow u-
rzędu swoiego szuka nadgrody. Jaką ustanowienie Rady Nieust: przy
pomina nam Epochę, zapomnieć radbym: iaki cel był Prawodawcow
stanowiących Radę, zgadywać niechcę; iaką z ustanowienia Rady dla
Narodu korzyść, przemilczam. Gdy mi tylko mowić o iey działaniach
nie o istocie dziś wolno; naypierwiey nad wyiawionym w Prawach Ra
dy zastanawiam się celem =
= Nie wdaiąc się w Prawodawstwo, ani w władzę Sądowniczą, utrzymywać
= będzie spokoyność zewnętrzną y wewnętrzną. Mieć baczność na zacho
= wanie Praw, odpowiadać obywatelom strzedz Sojuszow = To iest za
miar Rady, to cel przysięgi, ktora wiąże tę Magistraturę między
Seymem a Seymem Praw dotrzymuiącą. Łamać Prawa bywało przestę-
pstwem Rad poprzedniczych, uwolnienie im zaswiadczenia, było Cechą
Obywatelskich umysłow, przemoc ie pierwiastkowey dyktowała Radzie.
Ta następnym drogę otworzyła zgorszenia. Lękliwa Narodu, na dwoch
wolnych Seymach w ukaraniu słabość, z powolności korzystać dozwoli
ła; początkowe przestępstwa wprawiły Radę w zwyczay grzeszenia. Głos
tworzący się nad wymaganiem się wyższym nad Prawo tey Magistra
tury, był głosem przeciwieństwa; stawanie przy prawach gwarantowa
nych, przy Prawach Solemnych, było obroną Rady; stała się: wolna na wszy
stkie bezprawia Rada. Ustawy narodowe gwałcić zaczęła solemniey,
zapomniawszy o Prawie o przysiędze: dozwoliła kapitule krak: więzić
Szlachcica, Senatora, Biskupa, dozwoliła łamać Prawa kardynalne, Pra
wa

wa inter Materias Status 1768 Roku umieszczone = neminem captivari permittemus, nisi jure victum = dozwolita chajbie ten ieszcze iedynie Naszego Szlachectwa zaszczyt, ktoren y zagraniczna władza, inne gwałcąc, tęn przecie szanowac zdawała się ustawę. Sami Polacy, same Magistratury targaią się na tamanie Sojuszow w tym szczegulniey punkcie, ktoren ostatek ich zabespieczenia swobod. Zolnierz kraiowy wspiera bezprawie, a przemoc uzbroiona, swego przeciw swoim uzywa oręza. Brano na Seymie Senat z krzeset, Rycerstwo z Ław Poselskich, trwoźliwa nieczułosc, czyli raczey uległaiąca podłosc zimną krwią nato patrzała: a tak zabor Osob poprzedził zabor kraiu. Bierze dziś Polski Mieszkaniec Senatora, bierze niszy wyzszego w więzy, a Zołnierz Narodowy słuzy przestępstwu. Zołnierz, ktorego krwawym opłaca Obywatel potem, staie się instrumentem nieszczęscia Obywatela.

Przeboq! zgromadzone Stany: z smutnego tego doswiadczenia bierz my nauki, y srozszych nader lękaymy się ciosow; nie daymy się łudzic wybiegami, pozorami słusznosci. Mowią że brali Duchownego. Duchowną osobę; ale czy dla tego że brali Biskupa, nie brali razem y Senatora? A gdy go iuz tak obranego z maiątku y wolnosci widzęmy; Ty ieszcze krolu Nayias: wyłączoney nad nim nie dasz dokonywac usilnosci. Bolec twe serce zapewne musi, że Powaga Majestatu Twego zgwałcona, od Synow Oyczyzny, zgwałcona od tey kapituły krak: z ktorą Przodkowie Twoi Ludwik y Władysław Jagełło, w poniżaniu przywłaszczoney obierania Biskupow władzy nie mało doznali pracy. Kazimierz Syn Jagełły, ten wiekopomną narodowi zostawił pamiątkę, że się potrafił oprzec Apostolskiey Stolicy, umiał poniżyc kapitułę, gdy nominowanego od Papieża Biskupa krak:, drugiego od kapituły, nie przyiął, a swoiego natym utrzymał dostoienstwie. A tak zagruntowawszy powagę Majestatu swoiego, zostawił ią do dochowania następcom swoim.

Dozna ta szczęsliwym ciągiem Panowania Twego krolu Nayias: nie day się z niey odzierac, nie day gwałcic, więcie tego, ktorego stanowic Ty ieden masz Prawo. Mowią do Tronu Twoiego zatym zgwałconym Dostoienstwem Twoiey czy Prerogatywy Tronu. Woła zaszim krew Zbigniewa Olesnickiego Biskupa krak: ktorey nieoszczędzaią waleczny ten Mąż, zycie krolowi swemu ocalił. Rozciągniy krolu Nayiasn: słuszne na kapitułę kary, ktore Twoie zgwałciła Prerogatywy, ktora zgwałciła Prawa kardynalne, ktora zgwałciła Prawo Boskie.

Przysięga kapituła Biskupom w te słowa = Et Tibi Illustrissime Loci Ordinario, Tuisq Successoribus debitam Reverentiam et Obedientiam juro = Gdzie iest Duch Religii? Takze poswięcone Osoby, czyste Bogu do ołtarza winne niesc ofiary mogą? czynic ofiarę gwałtu y zemsty; tego co się stał ofiarą wiary y wolnosci. Tak istotne przestępstwa zastaniac swiętoscią; gdy Prawa kanoniczne, wyraźnie te przeciw nim mowi słowa = Capitulum nihil posse in prejudicium Episcopo statuere = A rozdzieraiąc nadwa nadwa stany istotę władzy, sede plena, nic czynic kapitule nie dozwala. Sedem zas Vacantem w tedy tylko uznaie, gdy Biskup smiercią, przeysciem, ustąpieniem, lub zrzuceniem dostoienstwo utraca.

Chcemy chołd winny Nayiwyższemu oddac Iestestwu, czcimy iego przepisy, ale nie pozor biorące s wiątobliwosci Osoby: nie dozwalaymy aby przysięgą stwierdzone Tamanoio w kraiu Naszym ustawy. Konstytucia 1775. Roku pod Tytułem obiasnienie Liberi Vocis te zawiera wyrazy = Ze nikt in Politicis pro libero Arbitrio et sensu suo, chociazby ten nie na Ziardach

publiczny.

publicznych strofowany agrawowany, ani do żadnych Sądow pociągniony bydź nie może ullo prætextu et colore.

Pisał do Rady Hetman Polny Kor: qua Minister, bo mu przysięga kazała = quid quid nocivi scivero avertam = pisał iak Hetman, bo mu ieszcze ta zostawiona Prerogatiwa zapytać się: A: ieżeli Prawo odeymujące Hetmanow władzę, nadało ią Radzie wyskania Obywatela: Rada pytania w Protokuł tak chwalebnego ostrzeżenia wciągnąć nie kazała. A gdy iey Prawo na wszystkie zapytania Obywatelow odpowiadać kazało: odezwę z przestrogą Hetmana odrzuciła.

Możnaż bydź nieczułym na taką krzywdę Prawa krajowe chańbiącą: Przeswiętny Stanie Rycerski! powierzone sobie mamy losy Wspoł Braci Naszych; drżeć oni zapewne o sobie będą, gdy się dowiedzą iak nas mało uciśnionego dotyka Los Obywatela. Czytaią oni rozesłane w całym kraiu czułych obywatelow y godnego tu Senatora J. W. Kasztelana Sandeckiego, y J. W. Lanckorońskiego Posła Sandomirskiego Manifesta. Wczytaią oni zdania w Radzie godnych Mężow J. O. Xcia Marszałka W. Kor: Kossakowskiego Podskarbiego Nadw: Potockiego Pisarza Litt: y J. W. Markowskiego: A gdy im z iedney strony przemoc ucisku grozi, ożywia ich lękliwość ta ufność, że ieszcze Duch obywatelow we wszystkich nie wygasł. Stanąłeś przy wolnym głosie J. W. Potocki Pisarzu Litt: stanąłeś przy obronie uciśnionego; zjednałeś sobie w sercach dobrze myślących tę wdzięczności pamiątkę, ktorą oni dzieciom swoim do wspomnienia podadzą. A gdy iuż swoią w raz z godnemi konsyliarzami, chwalebnie, zgodnie z prawem y sprawiedliwością zakończyłeś Funkcyą, odbieray z serc wdzięcznych sławiących działania wasze, winne wam zaswiadczenie. Niech się was te nie tyczą, ktore chcące mieć opatrzną na przyszłość chęć niepodległości ustawom krajowym, iak was Seymujące związały Stany, że za przestępstwa Prawa odmowić nie możecie.

Piszmy go tyle, ile brzmienie słowa zaswiadczenie dozwala: z tym warunkiem, że na łamiących Prawa konsyliarzy, Sądu; na gwałcącą Prawa kardynalne Kapitułę sądu dopraszać się będziemy w Izbie naszey. Do ktorey odchodzić, gdy nam Prawo y czas przypomina: powtarzam Krolu Nayiaś: z mocy Instrukcyi moiey, zaniesioną nadniu onegdayszym przez J. W. Słonińskiego do Tronu W. K. Mci P. M. M. prozbę: powtarzam oswiadczone W. K. Mci przez usta J. O. Xcia Wileńskiego całey Prowincyi Litewskiey żądanie, złożenie przyszłego Seymu w Litwie. Raczże to W. K. Mć P. M. M. dobrotliwym wyrokiem swoim przyrzec tey Prowincyi z Serca, czego ona z Prawa u Tronu iego, iak nay pokorniey doprasza się.

Zdanie

J. W. Jmci Pana Branickiego Hetmana W. Koron: w Senacie na Seymie Dnia 21 8bris 1782

Nayiaś: Krolu! Panie M. Mił: Przeswietne zgromadz: Stany Rzeczyp.

Naruszenie kardynalnego Prawa, wystąpienie z Granic Radzie Nieust: Prawem opisanych, Departamentu Woyskowego arbitralna władza, Głos wolny Hetmana Polnego Kor: strofowany, milczeć mu nie dozwalaią. Kapituły Krak: przeciw swemu Biskupowi postępek, w każdym stanie zgorszeniem iest dla Subalternow przeciw swey Zwierzchności. Godzien więc nagany y kary, gdyby nawet y kardynalnego nie rozumiał Prawa: cóż dopiero, kiedy znieważa razem Prawo, ktorego w łonie naszym przy wolności, był zawsze stróżem y dozorcą poimany Xiążę Biskup: Krak: Mowię poimany; bo to zaswiadcza głos publiczny, Manifest Obywatelow Krak: y Dekret

y Dekret Duchowny obwiniaiący kapitułę. Jezeli postępek kapituły krak: był skutkiem nieuchronney potrzeby, iezeli niebył zzniewaze niem Biskupiey władzy y gwałtem osobistym? za coz Zwierzchnosc Duchowna karała kapitułę? y za co znowu, to co karze Duchowne Prawo, Swieckie daleko surowsze przemilcza?

Pytam się Przesw: Zgromadzonych Stanow, czy Przywileie Duchowne więcey waży, nizeli kardynalne Prawa Narodu? Byłbym ia tego zdania, aby kapituła krak: nosiła nasobie dozgonnu Biskupa swego pamięc publiczney nagany; aby mowię nie cała kapituła, ale raczey osoby z niey, na więzie y uwięzienie swego Biskupa w kapitule zmowione y spisane, wyrokiem Seymowym, przez ten cały czas Przywileia swoie miały zawieszone, et careant omni Authoritate, lub ich postępek do Sądow Seymowych odesłany, tam Sprawiedliwosci Wyrok za naruszenie Praw Narodowych odebrał.

Granice Radzie Nieust: przepisane, tam iey tylko w Rezolucyi Prawa wdawac się dozwalaią, gdzie Prawo wątpliwe. Lecz zadney niebyło wątpliwosci, ze W. K. Mł masz Prawo wydawac kuratele, z solemnosciami przez Prawo opisanemi. Nie nalezało nawet interessu tego do Rady wprowadzac, ani Radzie wprowadzony Interess przyimowac. A iezeli był wprowadzony y przyięty, nalezało Radzie Nieust: na pierwszy odgłos o więzieniu Biskupa, uwolnic karac, z naganą postępku, a okolicznosc poznania demencyi zostawic Krolewskiemu Prawu, ktore przezornie y prawnie wykonane było, a nie cierpiec aby kardynalne Prawa przez kapitułę naruszone zostały.

W tym mieysciu, nalezy mi winne Dzięki tym Mężom złozyc, ktorzy w Radzie Nieust: y podowczas znayduiące się, przy prawie uwolnienia Biskupa Krak: acz nieskutecznie dopraszaiące się, obstawali. A nayszczegulniey Xiązęciu Jmci Lubomirskiemu Marszałkowi W. kor: powaznemu w Narodzie, a zasługami w Oyczyznie rownemu Przodkow swoich sławnych zaszczycorkemu. J. W. Podskarbiemu Nadwor: kor: J. W. Dzbowskiemu kasztelanowi Czechowskiemu. J. W. Potockiemu Pisarzowi Litt: dawnieyszemu Marszałkowi przeszłey Rady, z cnoty Sentymentow ulubionemu w Narodzie. Y J. W. Markowskiemu konsyliarzom podowczas przytomnym moią dzięki.

Departament Woyskowy w ciągu tych robot, smiełey ieszcze od Rady wmieszany w wspołeczność czynow z kapitułą, gdy iey Woyskiem Rzecżyptey, pod roznemi zdaie się dopomagac pozorami, gdy poddat kommendę krak: Duchownych Osob wspołzawiadywaniu.

Gdyby za władzy Hetmanskiey z pomocą Duchowną, ubył dzisiay Senatorow pierwszy dzisiay po Prymasie Senator, Xiąze udzielny, Mąz w Rzeczyp: zasłuzony, słyszelibysmy zapewne też same głosy Seymuiących przeciw tey władzy obrocone, ktore dzis wymawiaią Departament Woyskowy. Bano się tey władzy Hetmanskiey wrękami niewinney, wrękami zasłuzoney, bez przyczyny: a Departament Woyskowy szczęsliwszy: bo nieporusza troskliwosci Narodu, tam nawet, gdzie do gwałcenia Praw kardynalnych przyczynił.

Dosc przeczytac Instrukcyą przy Ordynansie za zdaniem Rady wypadłą, a kazdy się przekona, ze kapituła aniby smiała więsc swego Biskupa, aniby potrafiła dokonac tych zamysłow, gdyby woyskowey pomocy pewną niebyła.

Kiedy Departament Woyskowy tak widocznie przyiaznym czynom kapituły krak: okazywał się, znalazł się Hetman Polny kollega moy, przyiaciel nieszczęsliwego Biskupa, ktory Nieust: Radę, iako Senator, o gwałconym Prawie, iako Hetman o kommendy postępkach ostrzegł.

Tu zal serce sciska: Rada Nieust: ktora za nieprzyzwoite czyny nie strofowała kapitułę, strofuie Hetmana, niby za nieprzywoite wyrazy,

z gwałceniem

z zgwałceniem Prawa de libera voce. Daley mowiąc List Hetmana
iemu tylko przynosi naganę, a Departament Woyskowy zaświad
czenie niewinności, w sposob kwitu od Rady odbiera, z wyrazem tak
podchlebnym, iż ani cienia winy na sobie niezostawuie.
Co się do kapituły krak: co się do Departamentu woyskowego sciąga,
po rozłączonych Izbach, Stany Rzeczypltey zechcą zaradzić, aby y przy
kład kapituły nie poszedł w zgorszenie, y Departamenta Woysko
wego arbitralna władza w zwyczay.
Teraz gdy idzie o zaświadczenie Rady: sprawiedliwie dwoch się domagam
rzeczy: nayprzod, aby Prawa kardynalne o osobistey pewności y o głosie
wolnym zabespieczone były: a potym aby stosowny warunek odmienie-
nia Rezolucyi z prawem niezgodnych, był przydany. ———

Głos
J. W. Jmci P. Jozefa Hrabi Ankwicza, kasztelana Sandeckiego
na Seymie Warszaw: d 22 8bris 1782

Nayiaśnieyszy Krolu Panie Miłościwy.

Głosy gorliwych Mężow do mego świadectwa odwołuiących się,
iuż mi dłuzey milczeć niedozwalaią. Głos tey wdzięczności, ktorą na
pełnione iest serce moie dla naylepszego z krolow, woła podobnie
na mnie, abym nayglębsze złożył u Tronu W. K. Mci P. Mił: dzięk czy
nienie za konferowaną mi kasztelanią Sandecką po dobrowolnym
Oyca mego ustąpieniu, wrocił W. K. Mci P. M. Ociec moy swoy Urząd,
gdy osłabione zdrowie trudnym od tąd czyniło urzędowanie: zosta
wił sobie tytuł mowię, Krolowi y Oyczyznie obywatela, a zaszczyt pra
wdziwie, gdy w nayweiększym Interessow kraiowych zamęcie, nieska-
zytelną wierność Monarsze y Panu swemu dochował ściśle.
Miło iest zdrowie y maiątek narażać w okazyach dla Krola, ktory nay
mnieyszey nieprzepomina usługi, ktory cnotę iescze y w potom-
kach cnotliwego nadgradza.
Niech Wszechmocna Ręka zwraca od Narodu iuż tylu nieszczęściami obarczonego, wszelakie, osobliwie z domowego zamieszania pocho-
dzące klęski. Krolu! chętnie bym życie w podobnych przypadkach łożył
przy Dostoienstwie Pańskim; lecz duszbym to wolał ieszcze chętniey u-
tracić, gdybym w zamian zyskał dla Oyczyzny mojey szczęśliwsze a dla
naylepszego z Krolow tę spokoyność, ktoraby towarzysząc, od tąd w
iak naydłuższe lata W. K. Mci P. M. M. y przeszłych zgryzot mogła bydz
nadgrodą, y razem pomocą do wykonania zamysłow Oycowskich W.
K. Mci P. M. ku polepszeniu losow naszych, dążących zawsze.
Czas Obradom Seymowym tak potrzebny niechcę skracać dłuższym mowieniem,
chociaż umysł niezliczone podaie mi przyczyny wielbienia Krola, kto-
remu Narod tyle winien, y ktorego dobrotliwa Łaska umieściła mnie
na zawsze w publicznych obradach. Dozwol Nayiaś: Panie, bym dobro-
czynną ucałował Rękę w nayglębszym dziękczynieniu, pierwsza do
pełni się powinność: zostanie druga, bydz dozgonnie wdzięcznym, a ta
iest iedna z naswiętszych dla mnie. =

Gdy J. W. kasztelan po ucałowaniu Ręki J. K. Mci wrocił się
na mieysce, Głos swoy tak kontynuował daley =

Nayiaśn: Krolu Panie Mił: Przes: Rzeczpltey Seymuiące Stany. Wracam
się do mieysca mego, lecz go zasiadam nie bez uczucia wewnętrznego
pomieszania. Minął moment ukontentowania z otrzymanego Dostoien
stwa: znikło to omamienie z przedsięwzięć, co z miłości własney wynika,
y podchlebną wystawia łatwość dopełnienia Urzędu obowiązkow; iuż z
za oczey zasłony sama tylko postrzegam rozciągłość przyiętych z Urzę-
dem powinności. Straszna iest obietnica, ktorą Bogu w Twoiey przyto-
mności Nayiaś: Panie uczyniłem; przykry y obowiązek obwinienia kogoż
kolwiek

kolwiek: lecz ten ktory odebrał przysięgę wezwaniem Imięnia swe go poswięconą, spoziera y wtym momencie na serce, czyli iest zgo dnie zdaionym przyrzeczeniem, patrzy czyli te usta nie lękaią się dziś prawdy uznać, ktore ią wyznawać obiecały w każdym czasie.
Zgwałciła kapituła krak: Prawa Kardynalne, wolność y maiątek odbiera ige gwałtownie, y bez prawnego przekonania, Szlachcicowi, Senatoro wi Biskupowi swemu. Winna y Rada Nieustaiąca, ieżeli ten gwałt Prawu uczynić dozwoliła. Radzie uczyniony zarzut, radbym usprawie dliwiony widział: postępek kapituły nic usprawiedliwić nie potrafi.
Nie służy Prawo = Neminem condemnabimus nisi Iure victum = pomieszanych zmysłow człowiekowi, wolno iest y własnemu służącemu uchwycić za ręce Pana swego, gdyby w nim postrzegł szaleństwo: Lecz twierdzić iż Xiążę Imć Biskup był szalonym, gdy go kapituła zamykała, iest uwierzyć czter nastu Osobom powieści, przeciwko kilkunastu tysięcy ludzi zaswiadczeniu.
Widziałem sprawy niemal wszystkie, tego nieszczęśliwego Pasterza, y zgodne zawsze z nauką przykłady; patrząc na Iego uczynki, mowiłem w sercu: są ieszcze ludzie, ktorych bliźniego dokucza nędza: ktorzy z nayw-yższych stopniow wyciągaią rękę do leżącego w barłogu Ubogiego Izy upuszczaiąc; w tenczas cieszyłem się przez miłość ludzkości, iż Nay wyższa Opatrzność zawsze znaydzie takich, co się niemi wyręcza. Lecz nigdym przewidzieć nie mogł, by cztery obdarte mury, miały bydź ieno tej mieszkaniem; by ten do ostatniey przyszedł nędzy, ktory z niey wy ciągnął niejednego z dusieyszych swych nieprzyiacioł. O Boże! takie widoczny niestateczności losow dowod - iak straszna przestroga dla wszystkich w naylepszym szczęsciu znayduiących się.
Nie był szalonym Biskup, gdy go do więzienia wzięto; zeznałem to w Ma nifescie y dziś zeznaię poprzysiężoną Bogu wiarą: niech mnie widoczna Ręka Boska ukarze, ieżeli fałsz przez usta moie mowię.
Więzieniem nazwałem mieysce, do ktorego Biskup wtrącony został, bo sam nawet Dekret J. W. Imci Biskupa Chełmskiego, mieyscem nieprzyzwoitym dla Biskupa, Senatora, y Szlachcica nazywa mowiąc = in loco dignitati Episcopali et Senatoria, ac Illustrissima Familia sua incongruo et an gustiori, multisq incommodis obvio Capitulum retinuit =
Lecz na co rzecz iasną dalszemi zwłekać dowodami. Stał się gwałt Prawom Tronu, y Prawom kralowym. Iużby do tych czas z ziemią zmieszane były popioły J. O. Xcia Imci Biskupa, gdyby go W. K. Mci P. M. niewsparła pomoc, wskroś niepraktykowanym przypadkiem prze razone serce W. K. Mci P. M. dała ratunek nieszczęśliwemu. Uczyłeś się W. K. Mci P. M. z prośbą Woiewodztwa mego, do nakłonienia J. O. Xią żęcia Biskupa Płockiego, aby przyiął rząd tey Diecezyi, w Anarchii bun tem kilkunastu osob zostaiącey. Wysłałeś M. Krolu, Osoby Urzędami y za sługami w Oyczyźnie znakomite, do rozeznania rzeczy całey: nie było zaś w mocy tych godnych kommissarzow, wrocić nam Pasterza, bo iuż wten czas cieszyła się kapituła skutkiem złości swoiey, do niewątpliwie smutnego stanu przyprowadziwszy Biskupa: lecz los iego polepszyli ci wielcy Mężowie, ich czyny opowiedaią zupełnie tym chęciom W. K. Mci P. M. ktorych tam wykonanie było im zlecone.
Gdym przestał mowić o występku kapituły, a z nayżywszą wdzięcznością czu łość y miłosierdzie uwielbiam nalepszego z krolow, czuię moc, moc sobie odiętą o karę wołać, choć na występnych. Czyli to Duchownego miło sierdzia, ktorym słyniesz Nayias: Panie, przechodzi do serca mego, gdy do Tronu obracam mowę, czyli serce nieprzyzwyczaione cudzego żądać nieszczęścia: czyli nakoniec te obydwie przyczyny tłumią moy Głos dal szy. Oprzeć się nie mogę temu duszy wzruszeniu, ktore mnie ośmiela, bym was prosił Nayias: Stany o ktore nad kapitułą, zapewne iuż swoy błąd uznaiącą.
Kończę iuż głos moy lecz przy końcu usłyszysz krolu Nayias: y Prześ: Stany rzeczy, ktorey istotę zaręczam Boga iako karzącego krzywo przy sięstwa. Ow nieszczęśliwy Biskup, ow starzec od całego swiata szacowa ny, od samey

szacowany od samey tylko kapituły, od kilku osob z kapituły wzgardzony, gdy zamknięty siedział w Seminarium: a o Manifescie na Obywatelow był uwiadomiony, te do przytomnych wyrzekł słowa: Nie mojego ale publicznego bronicie Interessu, nie odemnie ale od Narodu spodziewaycie się wdzięcznosci. Ja od was żądam abyscie nie wołali o ukaranie nieprzyiacioł moich. Ręka to Boska dotyka mnie, pozwolcie mi być nieszczęsliwym, bym się tu wypłacił Sprawiedliwosci Boskiey, za dawne moie przewinienia =

Do was Nayiasnieysze Stany należy sądzic teraz, czy szkodliwym był y godnym zamknięcia Obywatel, temi tchnący maxymami, na ktorych swiętosc Religii naszey gruntuie się. Jam zrobił moię powinnosc, oddaiąc prawdzie nielękliwe swiadectwo. ——

Głos

J. W. Jmci P. Jozefa Chrabi Ankwicza Kasztellana Sandeckiego ex Turno na Sessyi d. 30 Octobris 1782 miany

Nayiasn: Krolu Panie Moy Mił: Przeswietny Senacie.

Juz rozumiałem, że dzis znowu głos moy będzie musiał zaczęc od załasney obrony; bo początkowe wyrazy w Mowie J. W. Jmci X. Biskupa Chełmskiego słyszane, zdawały się podawac w wątpliwosc to swiadectwo, ktore w przytomnosci wszystkich Stanow, dałem tu o niezaleństwie J. O. Biskupa Krak: przed wzięciem; a swiadectwo wiarą poprzysiężoną zaręczone

Dalsza atoli teyże Mowy J. W. Jmci X. Biskupa Chełmskiego osnowa wraca mi spokoynosc. Ja sam chętnie wyznaię, iż Jmc X. Biskup gdy czyni relacyę iako sędzia tey sprawy, a czyni na fundamencie prywatney wiadomosci, zasięgnioney z wysłuchanych Inkwizycyi, bez moiey krzywdy swoią dopełnia powinnosc.

Prosiłem J. W. Jmci X. Biskupa Chełmskiego w Krakowie, aby zapomniał ieżeli w czym urażony był ostremi Xcia Biskupa Krak: wyrazami: mowiłem iż to są skutki rozigtrzonego gwałtem umysłu: ale y to trzeba mi przyznac, na wiarem, żem obok tey perswazyi kładł drugą: aby uchylone były przyczyny wzbudzaiące gniew w Xiążęciu Biskupie, do syc iuz zmartwionym nieprawną detencyą. Jakoz wysłuchał prozby moiey, Jego rozrządzeniom oddaien Xiąże Biskup Krak: przyczynie niewygod y rozpostrzenienie więzienia swego

Juz tym to powiedziawszy przystąpił do wotowania, ale reszcze to, co wspomniał J. W. Kasztelan Woynicki, zostawic bez odpowiedzi nie mogę. Przypomniał mi ten godny kollega iż nie byłem tego dnia w Krakowie kiedy Biskup był wzięty; nie byłem prawda, bo czterema dniami wprzod wyiachałem; ale coz przybyło przez ten czas z dowodow probuiących Biskupa szalenstwa? Ja słyszę ieden tylko że chciał swięcic Klerykow do przyimowania Ordines niegotowych

Tego błędu usprawiedliwic nieumiem, ale ani postrzegac tenze niepotrafiłbym. W oczach Obywatela Swieckich Praw tylko wiadomego, te się daią poznawac występki, ktore tymże Prawom lub społecznosci szkodzą: kanonow zas wiadomosc, iest tak obcą dla mnie, iak dzis iest obcą exkuzą dla Narodu, gdy ma służyc za przyczynę usprawiedliwaiącą krok Kapituły.

Złych kilku dni niebytnosci moiey w Krakowie, przeciąg zaręczało mi Publicum y kilkadziesiąt naypierwszych Obywatelow. Ich listowną rekwizycyą sprowadzony do Krakowa, gwałt zaskarżyłem; a gdy zesłaney in post Kommissyi od W. K. Mc. P. Mił. dałem wiarę, przystoi, aby mnie dana była.

Niebył Biskup Krak: szalonym, kiedy go poimała Kapituła; ieżeli moie y innych swiadectwa nie są dosyc szczęsliwe aby konwinkowały: wszak słyszałes Nayiasn: Panie, co dopiero mowił JMc X. Biskup Chełmski,

wyznał

wyznał ten godny y bez stronny Senator, iż Xiąże Biskup Krakr: z nay większą spokoynością powodował się Jchm: Mciom XX kanonikom biorącym go w detencyą, ani się im bynaymniey nie bronił. Jeżeli więc spokoynośc umysłu tego nieszczęśliwego Biskupa iest cechą Waryacyi, coż iuż będzie cechą zdrowego rozumu.

Czas uwierzyc prawdzie: ia nieodmiennie przy niey obstaiąc, piszę się za Proiektem J. W. Lubelskiego affirmative

Prodierunt quoq sermones pro parte Capituli Crac: tam ipsius Regis, quam Fratris ejus Episcopi Plocensis et aliorum, qui, quia reimpressi fuerint Cracoviæ Impensis Illmi Olechowski Archidiaconi Crac: et Auditoris Curiæ Episcopalis, ideo eos sic impressos hic apposui; addendo Sermonē licet in alia Materia Celsis: Stanislai Poniatowski Filiastri Regii et Mareschalci Consilii Permanentis reddentis rationem de factis præfati Consilii per immediatum biennium.

Głos

Jas: Os: Xiążęcia Jmci Stanisława Poniatowskiego Marszałka Rady Nieust: przy usprawiedliwieniu Czynności teyże Rady Nieust: Dnia 23. Pazdziernika. R. 1782 miany.

Przypomina mi to mieysce obowiązek usprawiedliwienia Rady. lecz spoczywaiące Narodu zaufanie na wyborze swoim, na Relacyi delegowanych do przeyrzenia czynności naszych, a nade wszystko na wysokim W. K. Mci w teyże Radzie Przewodnictwie, zdeymuie ze mnie postac obrony, wkładaiąc nader ozdobnieyszą wielbicie la słuszności y dobroci waszych

Nieprożny, owszem potrzebny zwyczay usprawiedliwienia czynności Rady, odbywac się powinien z przyzwoitością y użytkiem dla Rzeczyp: a z radością powszechną Obywatelow. Poznawa Naród granice władzy, ktorą powierza, poddaie chętnie obywatel kroki swoie pod roztrząśnienie tych, z ktoremi rowne dzielic sobie zakłada dar wolności, czy w stanie krolestwo, czy w odpowiedzi, czyli odbieranie spraw y czynności władaiącym dozwolonych. Wszystkie więc postaci, są rownym temu, ktory dar użycia wolności swoiey ceni umie, a nieskazytelnie dochowuiąc w obywatelskiem Towarzystwo cnot obywatelskich, skromnie y nieprzestępnie piastował władzą sobie powierzoną. Zbliżony potym do mety, ktorą Prawo urzędowania iego zakłada, iednostaynym odstępuie umysłem, bez przesądu o potrzebie y zdatności swoiey, lecz pełen cnotliwych y pomyslnych dla Oyczyzny chęci.

Ktoremu podobnym zdac się może Prześwietnym Rzeczyp: Stanom, wart umieszczenia na stopniu zaufania Narodu, wart naypierwszy poznawac Oycowskie zamysły, opatrznego y nayłaskawszego krola; wart iest razem z gronem, w ktorym łaskawe wspoł Obywatelow obranie umiescic go chciało; niesc teraz przed oczy wasze zbior popraw dla Dobra kraiu potrzebnych. W dopełnieniu takowego dzieła, nayiawniey okazac się może, iż Rada zachowuie przyzwoity zamysłom Rzeczypltey związek, ktoremu dwuletnia przerwa zdaie się nader przeciwną. Gdy bowiem upłynienie czasu, zwierzchność iuż żegna rządową; odbiera nowa Rada procz władzy swoiey, skład nieuskutecznionych zamysłow Patryotycznych, poznanych potrzeb kraiowych, żądań Obywatelow, ktorym rząd baczny czasem dogadzac może.

Te dochowawszy, y przyzwoitym staraniem podług swego rozważenia umiarkowawszy: uczyniliśmy Proiektow układ, ktory przenosi Rada do Seymowey Izby, gdzie Przewodnictwo W. K. Mci iest rownie skuteczne, rownie ulubione.

Mała

Mała liczba Projektow radnych, zas wiadczac moze ich uzytecznosc, większa bowiem głownieysze tłumic potrafiłaby.

Z tych zastanowienia waszego Prześw: Stany, godny iest zapewne Projekt o Exekucyi Dekretow.

Nieznamy albowiem Narodu, ktory by w tak pomyslnym ziednoczony zostawał Towarzystwie, izby bez Sądow obeyść się mogł, a pewniey ieszcze iz nie ma sądow, ktorego by wyroki były tak dogodne, izby w przeswiadczeniu stron, miały dla siebie zapewnione uskutecznienie. Gdy się więc takową nadzieią łudzic nie można, pamiętac należy, iz w każdym razie, gdzie Prawa są potrzebne, powinny bydz iasne, wszystkim wiadome y mozne, aby Obywatel słabszy w nich przyzwoitą znaydował otuchę, a rownieyszy niedrazniony lecz uskromiony bywał.

Mogłbym nie mniey mowic o uzytecznosci innych Projektow Rady, lecz przyzwoitosc, ktorą w obradach waszych, rzeczy uzytecznosc władać do kładny mi czyni przepis, iz nie potrzebuią w tym natknienia Mężowie, ktorych staraniu Oyczyzna iuz potrzeb swoich uczyniła powierzenie; a tym samym nayznakomitsze ich Prawodawczey znaiomosci dała swiadectwo.

Dosyc będzie dla Rady, ieżeli poznac zechcecie Prześw: Rzeczypltey Stany iz iako iey czynnosci bydz maią częscią, y nieco przygotowaniem robot waszych, takiez w slady te wstępowac starała się, ktore dawnieyszemi obradami, y przytomnoscią potrzeb Oyczyzny miała sobie okazane. Szczegulnieyszy w tym cel maiące: Rząd obiasniac, tenze ubespieczac, y utwierdzac, ktoren, iako z wielu członkow złozony, tym doskonalsze go spoienia potrzebuie. Ieżeli nam przyszłosc takową czynic może nadzieię, prędsze doiscie obiecuią; stałosc w przedsięwzięciu, y przezorne przyszłych skutkow dostrzeganie. — Legislatoris Judicium non de singulis, nec de praesentibus, sed de futuris et universalibus. —

W takowym przyszłych rzeczy przygotowaniu, wyszło kilka Rezolucyi Rady, ktore zadawnionym kraiowym potrzebom, pierwsze nie co przyniosły zaradzenie.

Znała dobrze Rada iz fundusz extraordynaryiny, naywłasciwiey iest funduszem publicznym, ktoren na potrzeby nagłe, a nie maiące innego opatrzenia, powinien bydz uzyty. Ieżeli go należy oszczędzac, nie wolno odmawiac gdzie dobro kraiu onego wymaga.

Uznac podobno zechcą Prześw: Rzeczypltey Stany, iz nie przestąpiła Rada granic własciwych dozwolonego sobie szafunku, gdy za przełozeniem Sędziow, wykład przez nich czyniony, na wyzywienie więzniow, powroconym został.

Potrzeba y doswiadczenie, nowosc tego wydatku dostatecznie usprawiedliwic mogą. Ani z spokoynoscią kraiową, ani ze słusznoscią zgodne nie iest, aby Obywatel, ktoren dla własnego ubespieczenia, znaczne opłaca podatki, ieszcze obowiązanym się widział do utrzymania złoczyncow swym kosztem; lub ich schwytawszy, obarczał wyzywieniem Sędziow niepłatnych, strazą ieszcze przyzwoitą nieopatrzonych, a z tąd powszechnie do wypuszczenia onych przymuszonych.

Ten krok może bydz wzięty, za naypotrzebnieyszy ku urządzeniu bespieczenstwa wewnętrznego w kraiu. wykład zas niestanie się nader znacznym, gdy przy dobrym ułozeniu oszczędnosc zachowana będzie.

Powtorny wydatek, ktoren sobie Rada dozwoliła, sposobem iednak awansu, iest na zapomozenie Fabryki Farfurowey. Okazanie sztuk, przeswiadczyło ią, iz teraz dac należało pierwszy przykład skromnego zasilenia pracuiącym w rzeczy potrzebney, daleko iuz doprowadzoney, z ktorey zagraniczne kupno iest dla kraiu kosztowne.

Takowe trwaiące potrzeby, nieznośny dotąd w handlu wzrost mało wspartey industryi, przepisuią należnosc przyzwoitego zachęcenia, ktorego tym

mniey

mniey odmawiac nalezy, gdy się udziela na iuz pokazuiących się skutkach znacznych y pewnych na dal dla kraiu użytkow

Pokiey w tych obrębach utrzymywac zechce Rada wydatki swoie na wskrzeszenie przemysłu, mnie znaczne a skutecznieysze będą, gdyz na dzieła względow Rady, nie uwiedzie nikogo do chwycenia się rzeczy ochybnych lub mniey kraiowi potrzebnych

Oszczędnosc funduszow publicznych, iezeli iest sama w sobie potrzebna, nie rowni więcey dla dobrego przykładu, ktoren rząd kazdy obywatelom winien, nay bardziey zaś w Narodach wolnych, gdzie dochody skarbu są szczegulnym umiarkowaniem udziałem maiątku zamienionym na własnosc y uzytek powszechnosci.

Nie dlatego wspominam okolicznosc nader smutną ostatniego powietrza y kilkuletniey szarancy, izbym ztąd chciał dla Rady chwał zyskac, gdzie tylko pilną bydz niezaniedbała, lecz abym miał sposobnosc wyrazenia, wiele tuteysze kraie nawet winne są gorliwości obywatelow Prowincyi Ruskich. Gdzież im oddac tę sprawiedliwosc, gdzież ich zachęcac do dobrowolnych y znakomitych dla wspołziomkow swoich usług? iezeli nie przed wyborem z powszechnosci tey Oyczyzny, dla ktorey prace y wydatki swoie łozyli, a choc iuz widząc zostasie nadzieie zniszczone, tak usilnie ubespieczeniem innych Prowincyi zaięci się okazali, iz dałby moze nasz kray pierwszy przykład zupełnego zniszczenia tey klęski, gdyby zagraniczne potudniowe, częstszey iey nie nasyłały ostoki.

Finalna determinacya granic kraiow Rzeczypltey z Panstwem Moskiewskim, iest po większey części dokonczona: co się zas tycze pozostałe dzieła, spodziewac się nalezy, iz zadney zawiłosci, mniey ieszcze przeszkodom nie podlega.

Lecz przeszkod wspominac nie mozna, gdzie z uwielbieniem słusznosci, łączyc nalezy słodką wdzięcznosci pamięc ku Monarchini, ktora często swą okazuiąc przychylnosc, szczegulnieyszą wolę swoią dała poznac aby kraie W.K. Mci y Rzeczypltey doznawały uzytkow y korzysci wszelkich, spokoynego y zyskownego sąsiectwa.

Iezeli Rada skutkiem y uzytecznoscią dzieł swoich iuz zasłuzyła sobie na przyswiadczenie wewnętrzne serc waszych, iz w duchu oswieconego obywatelstwa sprawowała czynnosci swoie, tym pewnieysze będzie dla niey tego osiągnienie, gdy pozwalasz nayias: Panie, aby nayważnieysze rady y czyny niesc mogły cechę opieki y pracy twoiey. Przyiemnieysze tym się staną wszystkie ofiary nasze: bo z czyieyze ręki woli Narod odbiera, co iego pomyslnosc przyspieszac, lub utwierdzac moze. iezeli nie od Krola, dla ktorego swiadczyc, a Narodowi odbierac, wzaiemnym stałosię zwyczaiem. Dostępuie teraz Narod w odprawowaniu tylu Seymow wolnych pod opieką twoią swobod, ktore zdały się pierwiey bydz dla niego skarbem rzeczy drogich, lecz do uzycia niesposobionych.

Chciałes Nayias: Panie aby te bogactwa przestały proznym bydz tych obaczeniem, ktorych były własnoscią, stały się y owszem ozdobą y twierdzą wolnego Narodu, ktoren łącząc zaufanie z wiernoscią, w niczyie ręce, iak w Twoie przyzwoiciey składac nie umie, takowe dla Oyczyzny pomyslne przyrzeczenie: servi legum simus, ut liberi esse possimus.

Monitor

Naganiaiący Monitora zdanie ktoren pisał przeciwo złemu uzywaniu w Mowach y Listach tego słowa Dobrodziey

Parva cura loquuntur, ingentia criminasilent. Sallust:
Na zimę zyta nie posiano ziarnka
Trzy woiy siana nazwiono w lecie

Lecz

Lecz zdarto pierza putorma putmiarka
kur się czubatych dochowano przecię. Anonym:

Własnie gdy się uczę czytać, dano mi dla wprawy, mysli WC Pana, nad czę-
stym tego słowa Dobrodzicy używaniem wyrazone. Jezeli WCPanu
zdało się o to słowo napisać uwagi, mnie się tez zdało na wzaiem
wyrazić mu następuiące zdania. Rzeczona grzecznosc w mowieniu,
przynosi iaki społeczenstwu uszczerbek?' czyni iaką nieprzyzwo-
itosc?' rozrywa kray,' uboży obywatelow?' lub naymnieysze cię-
gnie za sobą złe?' Sądzę zatym że nie z powodu słusznosci, pi-
smo WCPana wyszło, ale zes nie miał co robic, więc tym zaba-
wic się chciałes. Piękny iest WCPana zamiar, obudzać y zastanowiać
Obywatelow nad nieprzywoitosciami; ale chciey WCPan nad in-
nemi pomyslec y pisać: naprzykład. Pisz WCPan że kray rozer-
wany przezto, że obywatele niechcieli sami sobie podatkow da-
wać na utrzymanie tak licznego woyska, iakiego rozległy kray
potrzebuie. Pisz WCPan że nie gore, ale iuż zgorzał Ukalegon, że
w sąsiedztwie na ugaszenie pożaru o wodzie myslec potrzeba a-
by daley nie sięgnął. Juz części Kraiu utracone, iuż z nich Mo-
narchowie znaczne biorą zyski y mocnią się. Pisz WCPan
że sobie samym podatkow żałować nie powinni, ieżeli chcą że
by ich w czasie komu nie dawali. Pisz WCPan żeby Posłow y
Deputatow nie Panięcow obierano; dlatego że ma o czym
Funkcyą odbyć, a doswiadczenia y umieiętnosci nie ma, y ro-
wnie nie umie radzic w Warszawie, iak sądzic w Lublinie.
Niech każde Woiewodztwo obmysli pensyą Posłowi y Deputato-
wi. Mowię mierną: bo nie potrzeba aby parada zaszczycała Wo-
iewodztwo: niech się tym chełpi: obralismy ludzi sumiennych
poczciwych, rozumnych. Pisz WCPan iż ieżeli złe iest, że z kra-
iem utracono sol, gorzey nie rownie, że przez wprowadzone
Monopolium, każdy człowiek został zdartym w kraiu, dlatego,
aby kilku maiętnemi się stało. Pisz WCPan że kto sobie dał sol
odebrać, niechże przynaymniey na odebraney nie zarabia. Pisz
daley, iż kto o pomieszaniu zmysłow doniesionym zostanie,
niec Rada Nieustaiąca staranie obmysli o zdrowiu zapadłego,
a nie iak winowayce pod żołnierską trzyma strażą. Pisz WC
Pan, że czerwony złoty nigdy nie oszalał, a zatym nie trzeba go
zabierać w kuratelę. Pisz WCPan że Prawa się stanowią, a prze-
stępni bez karnemi zostaią, y wzmiankować o poiedynkach, strze-
laniu się &c Pisz WCPan że Obywatel wyieżdża z Zoną na zwie-
dzenie kraiow obcych, wyprowadza z sobą więcey iak Trzydzie-
sci tysięcy Czerw: Złott: a wprowadza w kray gotowalnię z pra-
wdziwego drzewa Machonu, z pudełkami blaseru pięknego, y
z niefałszowanego Argeret nahor, z flaszeczkami na per-
fumy weneckiego szkła, y pasy Angielskie nowo wymyslone,
Entrakat na powietrzu. Pisz WCPan na bezkarnosc kraiowe-
go żołnierza, tak exorbituiącego, iakby nie przyiaciel nieodważył
się, chocby go nawet z dzikiego Irakanow wybrać ludu. Oto kawalerya Na-
rodowa Jmu P. Szczawinskiego, z poiardu na wolney drodze wyciągnąwszy
skrzywdziła; dla tegoż to Obywatel daie na żołnierza podatek, aby od niego
potym cierpiał. Tenże to żołnierz Narodowy, ktory strożem byc powinien
kraiowego bespieczenstwa, a on sam iest niebespieczenstwem. Pisz WCPan
że Obywatele u Zagranicznych Monarchow przyimuią służbę, a w swoiey oyczy-
znie służyć niechcą. Z resztą ia trzymam iedno z WCPanem. w rodzaiu osob,
ktorym

ktorym tytuł Dobrodzieia dawanym bydz powinien; naywłaściwsze są Panu-
iących Osoby. I ci krolowie zasługują, aby po imionach przyłączyć im słowo Do
brodziey, ktorzy tak w całosci kray utrzymali, iak wolnym obraniem Obywatele
im go oddali. W czasie burzy Sternik gdy nie myśli o szkucie, iak ią wykierować y
ocalić, zostawuię WCPana zdaniu, czy należy go dobrym nazwać Sternikiem.
Co się tycze że WCPan Lubomirskim Jabłonowskim dię przyznaiesz tytuł Do
brodzieiow: bo rzeksz prawdę łaskis od nich odbierał; ale ia że od JMci Pana
Zdanowskiego y Zakrzewskiego Komornika, udobrodzieiowany; czy mogę mo
wić, Lubomirski Dobrodziey, Jabłonowski Dobrodziey: kiedy mnie Zakrzewski
y Zdanowski dobrodzie. Day WCPan tey naganie pokoy, ludzkością nikt nie grze
szy. Patrz WCPan niepodchlebnie na kray, a znaydziesz liczne do piora powody —
w Pekinie 1782. WCPana nayniższy sługa. chrot. Aba-Machonet —

UWAGI
Nieinteressowanego Obywatela nad Seymem R. 1782

Gdy publiczna wiadomość uprzedzała pierwey każdego o wielkich cieka-
wościach nastepuiącego Seymu teraznieyszego, ato iedynie na utatwo-
nie sporow o postępek kapituły Krak: z swoim Biskupem, opierały się,
lubo w prawdzie nie wierzyłem, żeby tak naturalnie prawu sprzeciwiaią
ca się mogła roznić Seymuiące Stany. Bo nie myślałem żeby przez kogo
była broniona: poiachałem umyślnie do Warszawy, abym uyrzał to wła
własnemi oczyma, co też znaczy Narod w Obywatelach, a Obywatele w
Narodzie. Bo tę okoliczność osądziłem za nayprzyzwoitszą do ustanowienia
rzeczoney prawdy. Stanąłem w Warszawie w czas publicznego, y niemogące
go się uspokoić zamieszania, między chcącemi mieć ukaraną Kapitułę Krak:
za więzienie Biskupa, a Radę y Departament Woyskowy za pomoc do u-
czynienia gwałtu temuż Biskupowi; a temi ktorzy ten cały postępek w zu
pełney przyimuiąc spokoyności, od wszelkiey nietylko kary ale y winy, kapi
tułę y Radę, wolną mieć chcieli.
Słyszałem Głosy Boreyka Podolskiego, Potockiego, y Suchodolskiego Lubelskich:
Niemcewicza Brzeskiego, Rzewuskiego Nowogrodzkiego, Lubowieckiego
Chełmińskiego Posłow: wszystkie iednostaynie zamierzały koniec ukarania
Kapituły y Rady, wszystkie były słodkie y mocne. Bo obszerność materyi nie
dawała im inszey pracy nad tę, ktorą ma każdy powiedzieć co myśli; a kto
czuły myślał, że Biskup w iakimkolwiek bądź stanie zdrowia, czyli pomie-
szanych zmysłow, od swoiey kapituły iest imanym, pasmo niezliczonych w tym
uwag zabiegałoscego attencyi, ktorych niepodobno nie wyrazić, gdy ma kto
wolność mowić. Życzyłbym iednak sobie, aby iak Boreyko po Obywatelsku,
Potocki słodko, Suchodolski przytomnie, Rzewuski prawnie mowili, tak żeby osta
tni nie żądał przywrocenia władzy Hetmanom. Bo ile iest sprawiedliwości
żądać kary na kapitułę y Radę, tyle iest parcyalności myśleć, aby Hetmani do da-
wney powrocili powagi: gdy oprocz innych naymocnieyszych przyczyn, dosyć iest
nateyże: że gdy władza tak wiele interessuiąca Narod, z rąk iedney Osoby prze
lała się w rownym podziale na kilkanaście, iże więcey byłoby niebespieczeństwa
obawiać się bezprawia od iednego; iak dziś może bydz nadziei, obawiać się pod
obne od kilkunastu; tym więcey gdy postępowanie Departamentu Woyskowe-
go y całey Rady, iako doczesnych, na każdych Seymach roztrząsać y odmieniać
można; miasto że kroki Hetmanow, iako dożywotnich zamilczane bywały.
Słyszałem Głosy broniące kapitułę, o ktorych y niewspominam, bo ani przypadek
miał obrony, ani serce, ktore zawsze iest do prawdy mowiącego, z naturalne
go wyrywa się siedliska; dawało się widzieć o obronach kapituły y Rady.
Skończyłbym na tym całe opisanie Seymu, gdyby mi interess przy kapitule, krola u
silność przeciwko kapitule Hetmana, a ślepa podległość krolowi Woiewody
Ruskiego, do tąd ieszcze całego nie obeymowały. Bo ile uważam przeciwności
w akcyach mowiącego y niemego, widzącego y ślepego, tyle zachodzi roznicy,
aby Krol, Hetman, y Woiewoda Ruski tam byli czynnemi, gdzie z nich każdy,
idąc za naturalnym swoim obowiązkiem, wcale inaczey znaczyćby był powinien.
I naprzod krol, ktory oprocz chęci y serca dobrego dla Narodu, nic istotnie
pożytecznego dla niego nie uczynił, ktory nieczynnością dzisieyszą Polski,
aż do naywyraznieyszey chanby w Europie posunięta, y spokoyny zabor kraiu,

ospalstwo

ospalstwo Przodkow swoich, y przygotowanym dawno od zabieraiących nas Sąsiadow uderzeniem przypisywał. I owszem, co może bydź, karał się zato wielbic, że los do iego tylko osoby iest przywiązany, że nie cała Polska cudzemu poddana Panowaniu: iże trzeba było podpisać oderwanie Części Kraiow, aby reszta ocalała. Krol ten nakoniec, ktory w każdym momencie nie fałszywie, iak przynaymniey powszechność pokazywała, wmowić chciał w każdego, iż gdyby bez siły y bez Woyska obcych Mocarstw usiłowaniu przeszkadzać nie może, wewnątrz kraiu nie dopuści nic szkodliwego dla Narodu. Otoż ten Krol w okoliczności, w ktorey wielkość popełnionego przez Kapitułę y Radę występku, y rozjątrzenie całego prawie pozostałego kraiu, niepowinny go były inaczey, iak tylko na stronę pokrzywdzonego Biskupa y obarczoney Rezcrypty naktonic: przecięż z uporem, a uporem zamykaiącym oczy na wszystko, czyni przeciwko prawdzie: y mowi: że nie Biskup, ale Kapituła iest uciśniona: iże iako Krol kapitule iako oppressis dabit auxilium; bo te są słowa przez niego na Sessyi rozłączaiącey Izby powiedziane.

Krolu! widziałem w twoiey postaci wielką słodycz, ktora cię nic niekosztowała, y nie kosztuie; bo ią masz od natury daną. Wposzrzod nayczernieyszych impostor y pocisków od Narodu, za nieszczęśliwości kraiowe, a naywięcey rozdział kraiu, rzucanych na ciebie, nie obiaśniałem cię w niczym; bo ile mogłem, y umiałem, dochodziłem, że co za panowania Augusta kray cierpi, na toby na twoim mieyscu, y w tym składzie rzeczy każdy inny patrzeć musiał, gdy do tego bezsilność dawna nasza, y naturalny porządek w upadku naywiększych Mocarstw nieczynnych, a wzrost chociaż szczupłych, aby na siebie baczných, koniecznie kray nasz usposobiały. Ale abym się w Narodzie przeciw Narodowi działaiącym, abym o uciśnienie burzy sprawiedliwey, na gwałt prawa ubiegaiącym się; iże powiem, z naywiększą pracą okrzykniónych Prawołamcow broniącym, kiedykolwiek w życiu moim widział: pierwey Biskupa Płockiego, dobrą utrzymuiącym sprawę Poninskiego Podskarbiego, nikomu niedłużnym. Okęckiego kanclerza z przytomnością Ministrom właściwą, na publicznych Obradach mowiącym; nakoniec Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego, choć iedno do podobieństwa prawdę ogłaszaiącym widzieć, doświadczyć spodziewałem się.

Krolu! czegoż Narod po tym postępku od troskliwości twoiey y przywiązaniu do Narodu, o ktorym zawsze upewniałeś, oczekiwać może. Wszak nie możesz się wymawiać słabością kraiu względem Sąsiadow; bo nie masz otaczaiącego nas Mocarstwa, ktoreby ten występek potwierdzało. Nie wynikneło to z żadney umowy Wiednia, Berlina y Petersburga, aby Biskup Krak: za człowieka pomieszanych zmysłow był wziętym w iakimkolwiek bądź stanie Rękoma Kapituły, a instynktami Rady imany. Powiedziałeś się niebydź sposobnym utrzymać Polskę przeciwko przemocy Sąsiadow, y prawda. Ale coż powiesz, żeś wewnątrz pokrzywdzonego Obywatela, Biskupa y Senatora niebronił! y owszem gwałt na osobie Iego popełniony uwielbiasz. Wszak, powinieneś się zastanowić; że okoliczność postępku kapituły y Rady iest taką, ktorey spodziewać się nie można, aby nastąpiła podobna; a zatym ieżeliś się w tey nie pokazał bydź niepamiętnym y niewzględnym o bespieczeństwo kraiowe; y ztąd nietylko osłabił, ale podobno zupełną w Narodzie utraciłeś ufność; coż będzie drugiego, żebyś się oczyścił y upewnił Obywatelow, żeś krol z posrod Narodu wybrany. Pomyśl na los tych, z pomiędzy ktorych do Panowania wezwany iesteś. Zdało ci się powiedzieć na początku wyżey wspomnioney Mowy twoiey = że iuż troski Panowania twego nagrodził = Ia odpowiadam, że ie masz nagrodzone ipso facto, gdy iesteś krolem. Ale powiedz: czym się Narodowi wypłaciłeś, że iesteś krolem.! nie wypłaciłeś się y nie wypłacasz ocaleniem poddanego Rządom Twoim kraiu; bo słaby krol, słabemu panuiesz krolestwu. Nie wypłacasz się wewnątrz Narodu, bo zimną krwią gwałt nayistotnieyszych Praw kraiowych znosisz. Więc kiedyż się wypłacisz.- Wszak nie zaprzeczysz temu, że nie los urodzenia, ale serca Obywatelow postanowiły cię krolem. A zatym wesło za sprawiedliwość, gdy każdy myśli, iż lubo iesteś krolem, ale mogłbyś nim niebydź: a zatym gdy krolujesz, pamiętay własności uroczyście przywiązaney dopełniać.

Z tym wszystkim winien iestem przez sprawiedliwość na oczyszczenie iakiekolwiek postępowania Twego wyznać: że iest Narod winien po części, iż w Tobie pożytecznego dla siebie nie znayduie krola. Bo ś: gdy niszczące prawie siebie, za pomocą nieskąpych szafunkow w Obywatelstwie, ludzie, ktorzyby dzieląc prace do Panowania przywiązane, dodawali tylko sercu Twemu iednemu z naylepszych,

lepszych, sposoby uszczęśliwienia Narodu, a zostałeś iednak w wyborze
swoim zawiedzionym: y ani dla siebie wdzięcznych, ani dla Narodu przy-
chylnych w tychże nieznalazłeś pomocników) straciłeś w nich ufność, y rozu-
miejąc, bespieczniey na krewnych opierać się radzie, smutną koleią osta-
błeś na szkodliwe zamiary Biskupa Płockiego, który dobre y dalekie od zdrady
widząc w tobie serce, pod różnemi pozorami zaprowadził cię, aż do takiego pun-
ktu, iż to teraz dopiero czujesz słabość swoią zawiedzoną, kiedy rostropność
nie dozwala wyznać, żeś się dał uwieść. Dlatego więc naylepiey y naypożyte-
czniey dla Narodu, naychwalebniey dla siebie uczynisz, gdy uwolniwszy się od
tak szkodliwey powszechności rady, własnych y naturalnych pytać się będziesz
instynktów, a te cię zapewne do tak nie miłych dla ciebie, nie zapędzą skutków.
Zgrzeszył Król, że gdzie będąc nayczynnieyszym, y naygorliwiey skutkiem okazywać
przywiązanie dla Narodu tylokrotnie zaręczane, powinien, tam był przeciwko
Narodowi. Ale zgrzeszył y z swoiey strony Hetman Wielki Kor: że gdzie wyra-
źnie Królowi sprzeciwiać się nie godziło, tam mu był przeciwny
Nie myślę ia, abym w postępku Kapituły naygorszym, to brał za cnotę Hetmanowi,
żeby za Kapitułą myślał. Bo nie widzę takiego rodzaiu łaski w ręku ludzkich,
aby dla niey człowiek o powinnościach stanu swoiego zapomniał. Ale uwa-
żam Hetmana w dwóch postaciach: pierwszey dobrego Obywatela; drugiey
dobrego człowieka. Zastanawiam się nad tym: że te dwie własności przywiąza-
ne do niego, są nierozdzielne: y że każdy wie, że pierwey iest człowiekiem, iak
Obywatelem. A zatym powinności przyzwoite iako człowiekowi, ieżeli nie pier-
wey do wykonania przychodzić powinny, iak Obywatelskie, to przynaymniey dla
obywatelskich, przemieszanemi bydź nie mogą.
Nie trzeba się nad tym rozszerzać, że Król z swoiey Osoby uczynił tyle dla Hetmana,
ile w naturalnym porządku rzeczy, sam Bóg będąc Królem Polskim, uczynićby
więcey nie mógł. Nie przeczę ia temu, że Hetman tyle uczynił dla Króla, iako
Obywatela; bo w ów czas ieszcze Królem nie był. A zatym tenże sam Obywatel
zostawszy Królem, źleby uczynił, gdyby nie był swemu Dobrodzieiowi wdzięcz-
nym. Lecz się to ściąga do darów ordynaryinych w szafunku Królewskim bę-
dących. Te zaś których tak znaczny udział Hetman odebrał, pytam się, czyli
są owocami powszechnych funduszów Królewskich? czyli raczey Król nie
dla tego starał się mieć one, aby ich uczestnikiem był Hetman? Nie ieden
powie, że aby Rzeczpita cztery nayznacznieysze Starostwa ofiarowała
Królowi, wspomógł go swoiemi przyiaciołmi Hetman: y prawda. Ale gdy
pytam się, gdzie w zepsutym wieku, w którym nie zasługi osobiste, ale y
znaczenie y potrzeba utwarza wielbicielów, czyiemy. Czyliżby Hetman był
w stanie utrzymywać w Narodzie przyiaciół, gdyby nie był Hetmanem? a
byłże by nim, gdyby Król iako dobry, na zawdzięczenie przyiaźni Hetmana,
nie starał się go mieć Hetmanem?
Daley: Król żądać od Rzeczypltey nadgrody miał prawo: bo lubo nie wiele zasłu-
żonych, ale przecięż w rzeczy Obywatelskie wyzuł się z całkowego tytułu Pro-
wentów swoich. Lecz Hetman od samy Rzeczypltey czyżby to mógł odebrać,
co odebrał od Króla? Więc iaśnieysza nad słońce: że naypierwey Hetman wpro-
wadził Króla w obowiązek wdzięczności dla siebie, broniąc życia iego; ale
ieszcze na ów czas, iako Obywatelskiego. Że Król, ieżeli to Hetman uczynił dla
tego, żeby go miał dla siebie obligowanym; wywiązał się z swoiey powinności,
gdy go uczynił Hetmanem; że nakoniec, ten sam Król, na dopełnienie Łask
swoich, dał to iednemu Hetmanowi, czymby dziesięciu dość przyzwoicie uszczę-
śliwić y onych mógł sobie obowiązać. I to iest zaco się ieszcze Hetman nie
tylko niewypłacił Królowi, ale darów danych przeciwko Dawcy używa.
W tym mieyscu niech mnie nikt nie posądza, żebym żądał, aby Hetman w okoli-
czności grzechów kapituły y Rady łączył się z Królem; bo powtarzam com wy-
żey powiedział: że nie ma Król nic takiego, czymby godziwie mógł umówić
w obowiązanych sobie poddanych, żeby go w krzywdzących Naród zamiarach
utrzymywano. I owszem myśl y mów Hetmanie, przeciwko kapitule, prze-
ciwko Radzie, nakoniec przeciwko Królowi, gdy Król kapituły y Rady broni.
Nie dopomagay Królowi bronić kapitułę y Radę, mocą y przyiaciołmi swemi,
bo byś zdradził Oyczyznę. A prócz tego, iż znam cię nad to, żebym cię o podobną

posądził

posądził intencyą. Iesteś Ministrem nie Krola ale Oyczyzny: a tym samym możesz bydź przeciwko Krolowi, gdy tego chce Oyczyzna. Ale też powagi znaczenia y bogactw swoich, to iest tych darow, ktorych iestestwo y własność winieneś Krolowi, nie używay przeciwko Krolowi.

Bo wszakże przez to złego nic nie zrobisz. Iako Obywatel y Minister dopełnisz swoią powinność, gdy czyli w partykularnym posiedzeniu, czyli na publicznych obradach, powiesz że zły postępek Kapituły y Rady, że iedna y druga karanemi bydź powinny. Przeciwnie zaś iako Człowiek, wdzięczny swemu dobroczyńcy, gdy nie masz szczęścia nakłonić Krola na stronę sprawiedliwości, y wyprowadzić go z tego uprzedzenia, ktore go w słabość otaczających Tronu wprowadziła: ubolewaj nad nim, ale nie rob dla niego partyi przeciwnikow. Zostaw tych, ktorzy za swoim idą zdaniem, przy ich przekonaniu. A ieżeli oni nieożywieni twemi instynktami, sami w nadgrodę prawdy naprowadzać się będą. Uwielbiay los y cnotę Obywatelską, ktora nawet cnotą będąc, karzi się przez to, że mogąc sama z siebie pochodzić, wydaie się od swoiego dependować skinienia.

Ieżeli cię zaś duch szczegulny gorliwości unosi, iż rozumiałbyś sprzeciwić się powinności dobrego Ministra, y Obywatela; abyś oprocz własnego zdania, mogąc y przyiacielskiemi utrzymać pokrzywdzone y zgwałcone Prawo, przecięż tego nie uczynił; nie mam ci za złe. Uwielbię cię, ale dodam, że myślę iako człowiek, iż iako powinieneś bydź dobrym Obywatelem, ale razem y dobrym człowiekiem, tak żebyś był iednym y drugim: oddaj Krolowi ten dar szczegulny, ktorym cię chciał ująć. Powiedz mu, iż się obciąża tą łaską, za ktorą Krol krzywdzą, y Narod wymaga ofiary. Zrzuć z siebie to Prawo, ktore do serca y przyiaźni twoiey Krol rości: y owszem zrob go po części dłużnym sobie: oddaj Krolowi ten dar szczegulny: to iest: w ręce to co mu dała Rzeczpta: a iako Krol, ofiarę Narodu zatrzymuiąc przy sobie, grzeszy, że od Narodu ubogacony, przeciwko nayistotnieyszemu Interessowi Rzeczyptey działa: tak ty powroceniem Krolowi uczestnictwa darow Oyczyzny okażesz bydź się obowiązanym Krolowi, a kochaiącym Oyczyznę. A dopiero Narod czystemi y nieuprzedzonemi patrząc oczyma, wyzrzy w tobie cnotliwego Obywatela, wielkiego Ministra, a co naywięcey, dobrego człowieka. Otoż to iest, co mi się zdaie bydź w samey cnocie winą: że gdzie Hetman maiąc obowiązek w zdaniu swoim bydź sprawiedliwym dla Narodu, a w znaczeniu oboiętnym dla Krola, tam iest przecię nayczynnieyszym przeciwko Krolowi.

To iuż Krol y Hetman na teraznieyszym Seymie, nie podług naturalnych sprawił się instynktow; teraz nayłatwieyszą do przekonania się; iak Woiewoda Ruski przeciwko powołaniu Stanu y Urzędu swoiego zgrzeszył.

Na usprawiedliwienie postępkow Woiewody Ruskiego, winien iestem od tego zacząć; iż maiąc serce iedno z naylepszych, a czułością swoią przytomne, tylko obeymuiąc rzeczy, łatwo bardzo osłabiać się zwykł na to, czemu widzialną iakową pomoc uczynić może. A zatym z tąd idzie, że widząc Krola w naturze słodkim, nawet dla nieprzyiacioł niemściwym, względem siebie konferowanym krześle po tak wielkim Senatorze, dosyć przychylnym, od obowiązkunych Obywatelow odstąpionym; przez oboiętnych albo ochydzonym w Narodzie albo nie bronionym; znalazł dla siebie iakoby naypomyślnieyszą okoliczność pokazać mu, że nie cierpi y iednego momentu do uchybienia Krolowi tey wdzięczności, do ktorey go Krol pociągać zdaie się: iże osobą swoią chce zastąpić te wszystkie niesmaki, iakich Krol od obowiązanych sobie doświadcza.

Swiątobliwa nader intencya w wieku swoim naychwalebnieysza, w każdym innym czasie, y w każdym innym człowieku, wydałaby się bydź okazałą, pomimo, że nią nie iest w Woiewodzie Ruskim.

Do Epoki Seymu teraznieyszego uważałem Woiewodę Ruskiego naysprawiedliwszym Obywatelem. Lubił go Narod, bo spokoynie z osoby swoiey, nic złego przeciwko niemu nie myślał y nie uczynił. Nie mogł go nienawidzić Krol, bo lubo wyssawszy krew osobistych Krola nieprzyiacioł, przecięż mu nigdy ani szkodził, ani chciał szkodzić. Prawda iest, że Krol niecierpliwy na oboiętność człowieka, ktorego zawsze rozumiał sobie bydź przydatnym, w podpisywanych Kadukach y Przywileiach; na cząstki Dobr Woiewody Ruskiego, znaydował mu sposoby szafowania łaski y pomocy swoiey, y za pośrednictwem onych, chciał się wystawić Woiewodzie mocnym y szkodliwym, ieżeliby się z nim nie złączył. Ale ten iako słuszny Obywatel, a razem y dobry

człowiek

człowiek, nie posądzał krola, aby go przez podobne wynalazki nęcił ku sobie, y w istocie rzeczy szukał dowodow, na obronę Processow; rozumieiąc bydz rzeczą naturalną, że krol podpisuie Przywileia na Dobra, w suppozycyi aktualney, że są krolewskiemi. Jakże: czyliż taki sposob myslenia y postępowania, nie iednego z naylepszych człowieka y Obywatela znaczy.

Jcoż na usprawiedliwienie odmiany swoiey, teraz z strony Woiewody Ruskiego powiedziec mogę; ieżeli że Krol nieszczęsliwy, y żego ratować przeciwko przemocy obligowanych mu Obywatelow chwalebna. Pierwsza y druga niezbite są prawdy. Nieszczęsliwy iest krol, nie mowię w dzisieyszym popieraniu występku kapituły y Rady. Bo wielbitbym przeznaczenie, żeby w tym przypadku mniey nawet miał szczęscia. Ale nieszczęsliwym iest. y w dobrych zamiarach.

Dobra iest rzecz ochraniać go od usiłowania chcących mu szkodzić Nieprzyiacioł, ile tych, ktorych krol na nieprzyiacioł formować nie miał nigdy mysli; ależ uważmy, iak niebacznie, dla niby w swoim celu chwalebney namiętnosci, siebie a razem y krola w nienadgrodzoną Narodu podaiemy nienawisc. Po mniam, że przeciwnie otwieramy naychwalebnieyszą materyą dla nieprzyiacioł, okazać się przymuszonemi odstąpić krola, aby ocalali publiczne Dobro.

Bo wszakże dobywaiąc wielę fałszywemi omamieniami prawdę, y oczyszczaiąc ią od tych wszystkich pozorow, ktoremi Partyzanci kapituły zastępuiąc oczywistosc, przycmic oną starali się; czyż nie iest rzecz niewątpliwa: że sprawiedliwie cały Narod prawie uprzedzoną, z ktorey go opinii nic nie wyprowadzi. Iż czyli Biskup zdrow, czyli pomieszanych iest zmysłow: zawsze źle, zawsze nieprawnie zatrzymywanym iest przy tych, ktorzy z dwoch charakterow ogołacaiąc Biskupa, mieli lub inne prawo tylko do iednego. Że gdyby zbieraiący owoce z pracowitych Biskupa zbiorow, istotnie Narodowi o stanie tegoż chcieli dać przekonanie, z tą samą assystencyą z ktorą go umieszczono w kielcach, zaprowadziliby Biskupa do Stolice, aby go cała Powszechnosc widziała w tey Sytuacyi, w ktorey nikt Biskupem y Senatorem bydz nie może. Że nakoniec kapituła, niczym nie iest, tylko massą wykonywaczow interessowanych Proiektow: że nagłe posunięcie Osob Cywilnych w Woiewodztwie Krak: a Gorzenski co w Order ubrany, y Referendaryą koronną zaszczycony, są to sposoby, przez ktore znaleźli Osoby, do Exekucyi tak gwałtownych utorzen, iakowe się pokazały.

Więc tak w swoiey naturze postano wszystyten postępek: czyliż obrona takowego dzieła może zasługiwać czynną czułosc cnotliwego Obywatela: iakim iestes Woiewodo Ruski. Otoż to iest, dla czego Dwor dotąd w Narodzie za miłosnika prawdy y sprawiedliwosci, za niekarmiącego się ambicyą znaczenia: abys tylko swoią dopełniał powinnosc poczytanego, wystawił na wieki Ołtarz, żeby twoy sposob myslenia y postępowania dotąd naychwalebnieysze, upoważniały obrzydzoną y schańbioną w kraiu robotę; żeby mnostwo Obywatelow oczekuiących z niecierpliwoscią zdania twoiego, y za nim, iako dotąd nieposzlakowanym, nieochybnie postępować spodziewaiących się, wyznanie przeciwne, a te iakoby z naymocnieyszego przekonania pochodzące, z ust twoich na stronę kapituły y Rady słyszeli.

Jwszakże cię Partyzanci kapituły, dostąpili Celu zamiarow swoich. Bo słyszał cię Narod przeciwko sobie, przeciwko spokoynosci y bespieczenstwu wewnętrznemu mowiącego y czynnego. A z resztą, czyż doszedł do mety, ktorą sobie intencya twoia założyła; nie perswadowałes nikomu, aby postępek kapituły y Rady był dlatego lepszym, że go bronisz. Bo y owszem ktorym sercem każdy czuł nieprzyzwoitosc dzieła, y broniących go, tym samym żałował ciebie, że tobo nie z serca, przecięż dopełniasz liczbę znienawidzonych u następney Potomnosci Obywatelow. Zwiększyłes prawda bezsilnych pierwey Partyzantow; alec w tym mieysciu zastanow się: czyli to dzieło godne pracy człowieka, ktory serce naysposobnieysze do dobrego zamyka.

Niech iak kto chce, wielbi początek znaczenia twoiego u Dworu. Ja iednak nic nie powiem, iak to: że związek twoy z Dworem, osłabia czynnych nieprzyiacioł krolewskich: ale kiedyż y w iakowych momentach osłabia: oto kiedy kiedy y ci (daymy że przypadkową, ale dobrą, ale za popularnoscią, za odgłosem naturalnym y obywatelskim, nakoniec, za nayoczywistszą prawdą postępuiące) obrażaią przeciwnoscią swoią czułe serce naylepszego, a oraz nay

nieszczęsl:

nieszczęśliwszego krola. Ty wtenczas zapalaiąc powolność swoię do tęd nay-
chwalebnieyszą, ogniem litości nad zmartwionym krolem, wchodzisz w iego
interess, pokazuiesz się bydz w akcyi przez niego utrzymowaney, posuwasz
się na polepszenie powierzchowne y krotkie znaczenia Krolewskiego
w Narodzie. Przewyższasz prawda liczbę obroncow spokoyności, y niszczysz nay-
chwalebnieysze ułożenie do ukarania kapituły y poskromnienia
zuchwałey Rady. Ale coż z tego wszystkiego za koniec: obalasz nieprzyia-
ciot osobistych krolewskich, y osłabiasz istotnych Oyczyzny Obroncow. Sam
zas stoisz na celu szukaiących partykularnego twoiego wsparcia. Tam-
tych umartwienie dla nieutrzymania, chociaż nayzbawienniey szego
Proiektu, nadgradza wdzięczność powszechna: chluba tuczących się kil-
ku nieposzlakowanych Ministrow, y tylez naycnotliwszych Posłow. A two-
ie ukontentowanie z utrzymania większości zdan, ieżeli go czuiesz, czy
nie napełnia goryczą okrzyk publiczny od Powszechności, od ludu zdro-
wo y bez interessu myślących: że w pierwszym wstępie usługi twoiey dla
Narodu, iesteś przeciwko Narodowi. Że okazawszy, iż flegma postępowaniu
twemu właściwa, może się czasem oburzyć. Oburzasz ią, ale dla upowszech-
nia iednego, z naygorszych przypadkow.

Niech będzie dosyc natym, że Woiewoda Ruski na obalonych fundamentach
Przeciwnikow krolewskich swoią gruntuiąc powagę, zniszczył ich znacze-
nie u Dworu, tak niebacznie, iż i dlatego mieć będą większą u Narodu,
do ktorego on wszystkie proste y zwyczayne pozamykał dla siebie drogi.

Skonczyłem, co mi się zdało bydz godnym zastanowienia na Seymie 1782 Roku,
Ieżeli kto z czytaiących zechce mnie złośliwie posądzic, o przychylność szcze-
gulną dla kogo: nieznaydzie na to w istocie dowodu, gdy tylę, ile widziałem
każdemu odkrywszy winy, żądam aby każdy w granicach powinności Stanu
swoiego zachowuiąc się: ani dlatego że iest krolem, ani dla tego, że iest
mocnym, ani dla tego że iest bogatym, niezapomniał że iest Obywate-
lem y człowiekiem.

Zdanie

J. O. Xiążęcia Imci Stanisława Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Kor: na Sessyi Seymowey D. 23 Pazdziern: R. 1782 miane przy rozłączeniu Izby Poselskiey od Senatu

W Exekucyi Prawa, że W. K. Mc P. M. M. Seym Ordynaryiny ku potrzebom Rzeczyp:
łaskawie złożyc raczyłes, głębokie u Tronu Iego składam podziękowanie, kto-
rego Seymu gdy Przes: Stan Rycerski, oddał Styr w ręce tak godnego Marszał-
ka J. W. J. P. krasinskiego Oboznego W. kor: nieskazytelna iego dla krola y Oyczy-
zny wierność, a w tylu funkcyach publicznych doznana gorliwość, gruntuie po-
wszechną szczęścia publicznego nadzieię.

Odrawarcia dawnych Traktatow, kray Polski od Nowo Serwii leżący, podlegał nie-
zapewnionym ieszcze granicom, a ztąd nieustanne spory, y zabory zachodziły.
Gdy teraz wyznaczeni kommissarze, ograniczenie uskutkowali, a tym samym
koniec sporom, y na zawsze zaspokoienie między temi Panstwami zabespie-
czyli; iestem pewien, iż Seymuiące Stany Rzeczypltey, zważaiąc wielkość y waż-
ność tych okoliczności w Propozycyi od W. K. Mci przełożonych, dzieło pomie-
nione Ratyfikacyą Seymową stwierdzą.

Proiekt maiący za cel szukanie soli, y kruszczow drogich, w swym zamiarze chwa-
lebny, względem pomyślnych skutkow, godzien naygruntownieyszego zastanowie-
nia się. Co do wynalazkow podobnych zamierza, ważone bydz powinno, y po-
dobieństwo do odkrycia onych, y sposob nakładu dostarczaiący robocie, y nakoniec,
bespieczenstwo, gdy raz odkryte będą. Tym szrzodkom gdy się zaradzi, nic przyzwo-
itszego, iako zawiadywanie tak ważnego dla Oyczyzny dzieła, polecić Kommissyi
Skarbowey. Tym czasem byłbym tego zdania, umocowac też kommissyą, aby za po-
srzednictwem Rady Nieust: maiącey władzę negocyowania y traktowania
z Zagranicznemi Potencyami o Traktaty Handlowne, zawierać mogła kon-
trakty o sol, dla kraiu nieodbycie potrzebna, z tym przepisem, ażeby Skarb Kor: nie
zysku dla siebie, lecz folgi dla Obywatela, w tanney cenie, bez straty własney, iak naypil-
niey poszukiwał. — Rząd Mienniczny Paktami konwentami, przez Stany
W. K. Mci powierzony, gdy W. K. M. P. M: koncem ulgi corocznym wydatkom, żądasz
mieć Kommissyi Skarbowey poruczony, y tę Maiestatyczną Pretogatywę powie-
rzasz Skarbowemu dozorowi, dogodzi się zbawiennym W. K. Mci dla dobra publiczne-
go myślom, kiedy bicie monety w zupełnym, iak dotąd kredycie, utrzymane zostanie,
z nayoszczędnieyszym wydatkiem, aby Skarb tey potrzebie, bez szkody dostarczał; w tych
osobliwie czasach, gdzie rowni e kommissyi, rozmaitey pracy, y rozliczney przybywa Expensy,
a to iedynie z Superat, iuż od Rzeczypltey Prawem przeznaczonych.

względem

względem Projektu od Departamentu Woyskowego, podac się maiącego, wątpic nie należy, iż Departament stosowne Stanom Rzeczyp: uczyni przełożenia, a do aktualnych potrzeb, y do Prawa R. 1780 pod tytułem, Woysko, w ktorym Seymuiące Rzeczypłey Stany to się zaprzątnąc materyą, iuż postanowiły.

Powiększenie Senatu, materyą będąc kardynalnemi Prawami zawartą, materyą na Seymie 1776 pluralitate nawet przez Stany Rzeczyp: nieprzyiętą, słuszną wzbudza troskliwość względem Projektu w tey okoliczności podac się maiącego — Urnne W. K. Mci Toyie należy dziękczynienie, że Projekt na przeszłym ieszcze Seymie od Rady Nieust: przygotowany, oycowską wznawiasz troskliwością: a zatym przezornym krokiem, y Departamentu Woyskowego pewnieysze w dodaniu Brachiow przepisiwesz granice, y samey Radzie oszczędzasz czasu, w roztrząsaniu wątpliwych w tym względzie przypadkow.

Opatrzenie Marszałkow Trybunalskich y Deputatow, tym słuszniey W. K. Mci przypominasz Stanom Rzeczyp: że dzisiay Stan Rycerski, y w własnym maiątku, przez nieszczęścia krajowe znacznie uięty, y z szafunku Starostw ogołocony, ciężar ten z uszczerbkiem swoiey własnosci bez nagrody przynosi. Lecz gdy wiadome Woiewodztw Instrukcye, wszelkim uchwałom podatkowym, iednomyslnie są przeciwne, iestem tego mniemania, iż wczesne na przyszły Seym po Woiewodztwach w tey materyi przełożenia, zciągnęłyby co do tego punktu, pomyślnieysze Posłom zlecenia, ktorzy dzisiay, czy directe, czy indirecte, nowym podatkom, z woli wspoł-Braci być muszą niepowolni.

Zbyt Tatwy przeszłości, Indygenatow szafunek Szlachectwa Pol: sprawiedliwie W. K. Mci, połozasz, aby prozby y rekommendacye, zatem, ktorzy ozdobę Narodow przyniesc mogą, mogły pozyskac skutek pomyślny. Wolnego Narodu w oczach Publicznych zgromadzonego, iedną z naycelnieyszych iest Prerogatywą, przywłaszac Oyczyźnie garnących się do niey zacnych Mężow, y tego używac Prawa, ktore w innych Kraiach Panuiących iest zaszczytem.

Oddatek W. K. Mci publiczne zaświadczenie, roztropnego Rządu maiątku publicznego w ręce komissyów Skarbu powierzonego; winniśmy Mężom w tey Magistraturze zasiadaiącym, publiczną wdzięczność, ktorą zdołaią sobie coraz bardziey powiększac, gdy w Tabacznym podatku, szkodliwe odmienią Monopolium w takową Administracyą, ktora dochod publiczny pogodzi z zrządem tych dochodow, to iest, z rozmnożeniem krajowego Produktu, z przyczyny Monopolistow, znacznie iuż zmnieyszonego.

Lecz Nayiaś: Panie! Prześw: Rzeczyp: Stany! gdy się ustawami nowotnemi y Prawodawctwem zaprzątamy, należy mieć bacznosc, aby nieposłuszenstwo, y zniewaga Praw danych, nagany y poskromienia doświadczało. Nayłagodnieysze Narodu Prawo = Nemi nem captivabimus nisi iure victum = niezatrzymało Kapituły krak: w postępku naprzeciwko, własnego Biskupa, a Rzeczyp: Senatora. Mowiłem w tey mierze w Radzie Nieust: qua Konsyliarz, ponawiam zdanie moie na Seymie, z obowiązku Urzędu, iż iako Prawa świętszego nad osobistą wolność nie znam, tak śmielszego zgwałcenia nie widzę, nad to, ktore do dziś dnia, bez poszukiwania kary przebaczane zostaie. Słyszane gorliwych Obywatelow głosy, zapewniaią mnie, że Stany Rzeczyp: nie dowiodą, aby ten nowy w Oyczyźnie Przykład, w wzgorszenie poszedł, a Prawo Przodkom naszym tak pamiętne, przepomniane było.

Pozostałemi Nayiaś: Panie, szczerze W. K. Mci oświadczyc dzięki, żes Ministerium przybyłemi w przeciągu dwuletecznym kollegami przyozdobić raczył; kiedy naprzod po ascensach na większe Ministerya, Pieczęc Kor: J. W. Małachowskiemu, Laskę Nadwor: Litt. J. W. Mniszchowi. a wakuiącą Buławę Polną Litt: J. W. Tyszkiewiczowi W. K. i Mc łaskawie powierzyłes. Związ mnie do nich pokrewieństwa związki, lecz nayściśley przeświadczenie, iż dane sobie od W. K. Mci słuzenia Oyczyźnie ciągle sposobności, użyią na uszczęśliwienie, wyboru W. K. Mci chwałę. Przytym dziękczynieniu, sprawiedliwą do W. K. Mci zanoszę prozbę, aby Podskarbi Nadwor: kor: w Pensyi swey, z Podskarbim Litt: porownany został, iako Mąż, za ktorym nie tylko sama słuszność mowi, lecz ciągłe zasługi y obywatelskie serca, ktore cnocie zawsze winną nagrodę przyznawac zwykły. —

GŁOS

J. W. Stanisława Potockiego Podstolego Kor: Posła Woiewodztwa Lubelskiego na Sesyi D. 21. Pazdziernika Roku 1782

Nayiaś: krolu Panie Mas Młł: Prześw: zgromadzone R. P. Stany.

Jezeli w powierzeniu Radzie Nieusk moey Praw tłumaczenia, Rzeczpta nową dla nich twierdzę, y pewne dla uciśnionych Obywatelow ucieczkę mieć chciała; iezeli nie raz z publicznym poklaskiem widzieliśmy się w wybranych tych mężow koleż gorliwie przy prawie obstaiących obywatelow. Zapytac nam się godzi, przy zdaniu sprawy z dwuletney Rady czynności: czemu wbrew Prawu, czemu bezwzględnie na głosy gorliwe prawdziwie kochaiących Oyczyznę Synow, niesłychany gwałt Prawa y ostatnia zniewaga naypierwszego w Rzeczyp: dostoieństwa, słusznym zadumieniem smutkiem y trwogą serca obywatelow napełniła.

Mowię o gwałtownym a nieprawnym porwaniu Xcia Imci Bisk: krak: mowię o nadwerężeniu powszechnego wszystkich bespieczenstwa, zgwałceniem nayłagodnieyszego y nayswiętszego dotąd Prawa = Neminem captivabimus nisi iure victum = y pytam, iaką władzą, iakim rozkazem zniesiona ta ostatnia wolności podpora, nowym gwałtom, niesłychanym bezprawiom, szerokie odtąd otworzyła pole. Niechay Rada, niech Departament Woyskowy okaże, na czym swoie gruntuie wyroki nad Prawo wiekami szanowane, nad głos w wolnych sercach wrodzony, nad szanowną, bo Oyczyźnie poświęconą starość, w ktorey usługach życie spędzone, innego konca słusznie spodziewac się nie mogło; nad te mowię wszystkie nayświętsze y

nayściślejsze

nayściśleysze społeczności związki, swoią rozciągaiącą władzą, zezwoliła na poymanie Obywatela, Senatora, Biskupa, co większa, nieskazitelney cnoty Męża: Odmawiaiąc mu tey obrony, ktorę Prawo ostatniemu z obywatelow nie wzruszenie obwarowało. A iezeli gwałt ten (: choc nam o tym następne kroki nay mnieyszey nie zostawuią wątpliwosci) bez iey wiedzy, bez iey wdania się był popełniony. Pytam: czemu nie uzbraiaiąc się tą mocą, ktorą iey Rzeczpta na obronę Praw y niewinności iedynie powierzyła, pamiętnym a słusznym wykraczaiących pognębieniem, Prawom y żądaniom obywatelow zadosyć nie uczyniła.: Czemu wolność przywrocona, maiątek oddany, zatrzymane gwałtowne kroki, nie były skutkiem wołaiących zewsząd o zgwałcenie Prawa głosow, publicznemi Manifestami y licznemi zaskarżeniami dosc zaswiadczonych.

Rowny gwałt, rowne bezprawie widzę w zezwoleniu, w rozkazie, czy w pobłażaniu Rady. Cierpiec publiczne wykroczenie, nie iest że to stać się iego uczęstnikiem. Przytłumic moc na obronę wolności powierzoną, nie iest że to iedno, co iey gwałt uczynić.: Co Prawo nietylko złamać, lecz gorszącym zniszczyć go przykładem. Przykładem tym straszym (: iż z tey pochodzi ręki, ktorey straż Prawa powierzona mocą, na utrzymanie iey wydzieloną, z gruntu zniszczoną się widzi) a z nią bezpieczeństwo każdego, wolność osobista, maiątek za niepewność odtąd podany. Kiedy więc, coby zasłoną Rady być miało, mocnieyszym, nad pierwszy nawet, przeciwniey staie się zarzutem: kiedy w skutku dalszych czynności nic nie widzę coby ią od tak słusznego zaskarżenia wymowić mogło. Szukam w powodzie do tych krokow słuszności, ktorey szrzodki zażyło do wykonania ich, zapewne nie miały.

Po pięcioletnym, a chwalebnym od Oyczyzny oddaleniu, gdzie niewygody, zgryzota, czułość na Stan nieszczęsliwy Rzeczyptey, w żywo y gorliwie czuiącym Sercu Xcia Jmci Biskupa Krak: głęboką, a nieuleczoną zadały ranę, kiedy w własney niedoli publiczną klęskę opłakuiąc, nadwyrężeniem zdrowia, (czuły a czci godny okazał ten Senator) że z wiekiem niewygasła w nim ta miłość Oyczyzny, to wolności, y dobra publicznego żądanie, ktorego zpędzone zycie, chwalebnym było swiadectwem. Z tego zrzodła (: iz tak powiem poswięconego w umysłach dobrze myslących Obywatelow) spłynione nieszczęscie na Xcia Jmci Biskupa Krak: słabosc nawet iego drogą y szacowną czynic powinno było. A tes tego dowod nayias: Panie, dali naypierwsi w Rzeczyptey Męzowie, dali Obywatele, dał ten lad cały, kiedy w teyże Stolicy, w tychże murach, w tym krolow naszych siedlisku, powracaiącego do Oyczyzny, pięknym a wiecznie pamiętnym (bo cnotą krzewiącym przykładem) wszrzod powszechnych applauzow, wszrzod tey, ktore czułość, y szczęsliwszych pamięc czasow wycisnęła, z publicznym, że tak rzekę, przyimuiąc tryumfem. przebaczyłes Nayias: Panie słabość strwożanego umystu, y wrodzoną pokryłes ią dobrocią. Bo w tym mylic nam się niepodobna (: czegosmy wszyscy byli swiadkami) iuz wtedy skołatane y osłabione zdrowie Xiążęcia Jmci Biskupa Krak: potrzebowało spoczynku y starania.

Po długiey burzy, po spędzonych w przeciwnosci latach, przyszedł czas spoczynku pod ktory (sobie wrocony) a Bogu w osobności y milczeniu resztę wieku swego poswięcaiąc, scisłych obywatela y Senatora dopełniwszy obowiązkow, tysiącznemi usługami ku Oyczyznie wyręczony, swiętego Biskupa, kochaiącego Trzodę swoią Pasterza od swiata oddalony, zbawiennego do konywat powołania. Tak lat dziewięc spędzonych, przy życia kresie, do drugby ieszcze rownym ciągnęły się pasmem, gdyby domową nayzaufańszego sobie Audytora niewiernością, Mąż ten ku przyiazni, iak ku Oyczyznie tkliwy z przestrachem (iż tak rzekę) y gwałtownie przebudzony, nie widział w uszczerbku znacznym maiątku swego, mnieywłasną krzywdę, (ktorą ten umysł wspaniały łatwo przebaczał) iak niewzaiemną przyiazni, zaufaniu wdzięcznosci uczynioną; y czarno w oddaleniu od społeczności, malującą się niewdzięcznością tego, ktorego przyiazną zaszczycał, okrył dobrodzieystwami. Powtornie, w szrzod swiata y zabaw, szukał leczącey smutne to uczucie słodyczy. A iezeli umysł y serce zbyt wylane, w niepwzy worte (iak mowią) wciągnęły go kroki. Jezeli podawane (: iakby na umyst) nowe coraz gniewu y zażalenia przyczyny, zapędem iakim mieysce daly: zważyc nam z drugiey strony należy, zgromadzone Stany! z iak swiętą gorliwoscią, dopełniaiąc (: pod ow czas) Kapłana y Biskupa obowiązki, łączył łagodność z surowością, cieszył strapionych, maiątkiem wspierał nieszczęsliwych, y należną nędzy chcynie zebrane wylewał skarby. Brzmi do dziś dnia Krakow głosem dobrodzieystwa iego, płaczą sieroty, nędzni y wdowy utraconego Oyca, żałuie kray cały dobrego Pasterza. To swiadczą pierwszych Osob żalenia, to niewinnego ludu o zemstę do Boga wołaiące głosy.

Niech tkliwym serca mego uczuciem przerwę uczynię. Nieszukam w Was, zgromadzone Stany wzbudzic uprzedzenia, ktorego słuszność sprawy nie potrzebuie. Szukałbym raczey, iak zamilczec nayzsmutnieyszą y nay niesłusznieyszą częsc oney. Stały rzeczy w składzie tey pamięci, tego wspomnienia tego ycie z serc Polskich mocy nie mam. Xiąze Biskup Krak: z myslą do pobożnych dalekąc (: to iey szlachetne dusze nie znaią) w szrzod tey kapituły, w łonie ktorey, żadnego nie masz, kto re go by dobrodzieystwami nie zaszczycał. Staie niespracowany (mimo swey słabosci) Pasterz, swiętym pozorem (: do swięcenia

(: do święcenia kapłanów zwiedziony) stałe z tym zaufaniem, które niewinność
gnocie daie, wśród Domu Bogu poświęconego, gdzie zbrodni nawet przeciw
Prawu, otwarte schronienie, tam liczną zgromadzonych kanoników y kleryków
zuchwałą zgraią otoczony, poimany, iak zbrodzień, na gwałt niesłychany, na
zuchwałe mowy y podłe urąganie tego (: którego dobroczynna ręka iego z błota
y nędzy, ku pierwszym kościoła zaszczytom wyniosła) z rzadką umysłu spokoy-
nością, y niemściwego serca słodyczą: śmiem to głośnie powiedzieć, nazbyt po-
wolnie odpowiadaiąc, stał się dobrowolną tey zdrady ofiarą. Tym ostatnim (go-
dnym umysłu prawdziwie Chrześciańskiego) dowodząc krokiem, iż nie był wtedy
w tym stanie, w którym go nam dziś malują. Ięczy zamknięta cnota, gdzie by
iey naypewnieysza ucieczka być powinna. Ięczy przez tych więziona, których
chyba własne dobrodzieystwa przeciw niey uzbroiły. Iuż się wznosi głośne Na-
rodu wołanie! na tę wieść okropną, żal ściska serca Obywatelów; każdy czeka
w ukaraniu kapituły y w uwolnieniu niewinnego Biskupa, dopełnienia Pra-
wa słuszności. Milczy Rada, ten gwałt czy cierpieć, czyli go władzą (: na Praw obro-
nę iedynie sobie powierzoną) popieraiąc. Milczy na wołanie Narodu, na głos
Prawa y słuszności, na dobrze myślących, a w łonie swoim umieszczonych Mężów
znane dobrze zdania. Słabieie co raz bardziey umysł zamkniętego Pasterza ró-
wnie bezprawnością postępku (wbrew Prawom świeckim y Duchownym prze-
ciwnego) iak ciężarem nieszczęścia y wzmagaiącemi go co raz bardziey kapituły
postępkami uciśnionego. Nayzacnieyszych, a z nim wraz żyiących Obywatelów
Manifesta, zdrowym być wtedy świadczą. Lecz czegoż ścisłość więzienia, przy-
kre postępki, tkliwy sercu dobremu nayczarnieyszey niewdzięczności widok,
na strapionym nie zdoła umysł. Iakiegoż pomieszania w nayzdrowszym częstokroć
wieku, tak nagła nie sprawi odmiana. Widziałem go, Prześwi: Zgromadzone Stany!
w krótce potym nieszczęśliwym a pamiętnym poimaniu: y ten widok, tkwić
zawsze w oczach moich będzie. Bo tak nieprzyzwoitość mieysca, w którym go
więziono, niezdrowa szczupłość, zbrodni chyba przyzwoitego więzienia nacisk
podwóynie otaczaiącey go (: bo z Żołnierzy Rzeczypłtey y Xięży złożoney Straży) okro-
pny mieysca smutek; tak mówię głęboką w sercu moim zostawił pamięć. Bar-
dziey pomieszany głosem swym zadziwiony, iak szalony: bardziey żywy w mo-
wie, iak w uczynkach niebespieczny: tkliwy na swoie nieszczęście, y co tylko to
wspomnienie wrócić mogło; żył nieszczęśliwy starzec w ustawicznym strachu y
niespokoyności, słusznie tak gwałtownym przerażony postępkiem. Malować wam
Prześwi: Zgromadz: Stany, ciche podstępy, podłość sposobów przeciw niemu odtąd uży-
tych, nie iest rzeczą moią, dość iawnie skutki mówią. Prawa zgwałconego bronić,
y ostatniey Męża zguby którego umysł w naycięższych Rzeczyp: czasach nieustrasz-
szonym Wolności y Wiary okazał się obrońcą, moim było zamiarem. Raz chwa-
lebną stawszy się ich ofiarą, dziś nie wiem, iakim powodem stałesię łupem
zuchwałych, a nieprawnych kapituły kroków: y równie Prawu przeciw niego
Rady pobłażania: którego ani słabość zdrowia Xcia Imci Biskupa krak: wymówić
nie zdoła, ani następnie wydane przeciw niemu kommissyi wyroki. Bo słabość,
po większey przynaymniey części, skutkiem gwałtownych będąc postępków (acz go-
dnym wiary zeznaniem kommissyi zaświadczona) na mocnieysze zaskarżenie
szkodliwey Rady ku kapitule powolności, nie za słabe nawet służyć może iey usprawiedliwienie.
Okazałem Wam Prześwi: Zgromadz: Stany, iak raz iuż nieszczęściem własnym y kraiu
niedolą strapiony, za powrotem swoim do Oyczyzny, zbyt tkliwy Mąż ten podobney
podpadł słabości. Iak nie próżne cnotliwych w Bogu zaufanie, z dziewięcioletniey
ustroni spoczynku, zdrowie mu przywróciło. Iak czarnym zguby iego szukaią-
cych podstępem, wygasła w nim z wiekiem żywość powtórnie zapaloną została.
Iak w śrzód niey, zbytkiem chyba (: ieżeli tak mówić można) Dobroczynności zgrze-
szył, iakiemi nakoniec śrzodkami, chaniebnie poimany, surowo więziony: zamiast
leczącey słabość taką słodyczy y spoczynku, znalazł w śrzód swoich niepokoy, przy-
krości y utrapienie, którego (iak mówią) do ostatniey rozpaczy y szaleństwa przywiodło.
Jesą może przeciw kapitule zaskarżenia, to słuszne serca obywatelskiego przeciw
Radzie żalenie. Zgrzeszyła kapituła, zuchwale depcąc Prawa świeckie y Ducho-
wne, zgrzeszyła Rada, czyli ie łamiąc, czyli przy ich zachowaniu gorliwie nie ob-
stawaiąc. Do was należy Prześwi: Zgromadz: Stany moc prawu zgwałconemu przy-
wrócić, do was ubespieczyć się przeciw wzmagaiącey się nad Prawa władzy; do was
odtąd ie nienaruszenie obwarować. Do was nakoniec woła z smutnego wię-
zienia, głos po tylekroć w tey tu Praw świątyni na ich obronę słyszany, głos obywa-
tela uciśnionego, Senatora znieważonego, Starca nieszczęśliwego. Nie mojego
(mówi on) żałuię losu, ani reszty życia, którebym rad był usługom Oyczyzny y kościo-
ła poświęcić; zniewagi Praw płaczę, y grożącego równie wszystkim przykładu.
Nadto żyłem, całości Prawa y kraiu przeżywszy. Niekrótkich dni strapioney zału-
ię siwizny, lecz długich płaczę nieszczęść, którémi wam gwałt ten grozi.

Głos
JW Franciszka Piusa Boreyka, Stolnika y Posła Podolskiego na Sessyi
Dnia 23 Października 1782 miany.

Nayiaśn:

Nayias: krolu P. N. Mil. Przesw: Zgromadz. Rzeczyp: Stany.

Od szczęśliwey W. K. Mci Elekcyi zaczęwszy, czyste z rozkazu Woiewodztwa Podol-
skiego publiczne na Poselstwie usługi, znam pełne Oycowskiey łaskawości serce:
i z go pilne właściwych każdego Obywatela obowiązków kontentuie dopełnienie;
a winne W. K. Mci słodkiego Panowania iego z wdzięcznością uwielbienia wyra-
zy, że czasowi obradom publicznym oznaczonemu poświęcać pragniesz Nay-
ias: Panie, pamiętny iest tego dowód przez usta królewskie nam pod ten czas
Posłom y Przes: Senatowi ogłoszony. Woli więc y upodobaniu Pańskiemu posłu-
szny, wymownieyszym ustom, a nakoniec naysprawiedliwszey potomności
sławę, niespracowaney W. K. Mci o uszczęśliwienie Narodu troskliwości, w nay
mierniejszym ku Majestatowi sercu, winne zamykam wyznaczenia
N.P. niemiał jeszcze Seym żaden, ani tak zamieszanego porządku, ani wycienczo-
nego czasu, iak teraźnieyszy, a co naywiększa, że y o przyczynie tego spóźnie-
nia, niebędziem umieć wspot Braci naszym oddać rachunku. Radbym oszczędzić
te drogie pozostałe obradom publicznym momenta; lecz gdy wyznaczonemu
do Examinu Przes: Rady Deleg: rozważam ułożony obowiązek przez Przysięgę
w słowach = y cokolwiek Prawu przeciwnego, lub nad moc Prawem teyże Radzie
pozwoloną przywłaszczonego postrzegę, albo takie tylko na przeciw teyże Ra-
dzie odbierę zażalenia, to wszystko Stanom Seymuiącym wiernie doniosę=
Lubo uproszonego przez J.W. Prezesa imieniem całey Deputacyi J.W. Posła Sando-
mirskiego, chwalebną y usilną pracą dokładnie (ile czasu pozwoliła szczupłość)
ułożony iest Protokuł, z którego o czynnościach Rady Przes: Stany informowane
być mogą, czuię atoli powinność, y mnie donieść zastanowienia się.
A naprzód niech mi się godzi uczynić to u Przes: Stanów ostrzeżenie, iż zachowując
nayściśleyszą skromność, ieżeli wywiązując się z ostrych przysięgi obowiązków, o
niektórych Przes: Rady defektach mówić będę. I to co misię albo Prawu przeciwne,
albo nad moc Prawem pozwoloną przywłaszczone zdawać mogło, ogłoszę.
Gdy bezstronnym umysłem, za samym wewnętrznym idę w tym przeświadczeniu, nie mo-
gę sobie nie obiecować, iż nie tylko na naganę, lecz na nieżyczą zasłużyć, nie powinne-
nem urazę; zwłaszcza gdy mi, iak nie powinienem, tak nie myślę decydującym mo-
wić tonem; lecz w tym czasie y mieyscu iako Deputowany relative oświadczę.
Dodane do niektórych Sessyi w Protokule przez Deputacyą podpisanym, adno-
tacye dadzą poznać Przes: Stanom niektóre Przes: Rady omyłki, iuż to przez wda-
nie się in judiciaria, iuż to przez przywłaszczenie iakoby Legislacyi; nakoniec
mniey słusznego pinidzy szafunku, oczym w czasie przyzwoitym decydować
Przes: Stany będą; ia tylko o Sessyi 121. mam honor donieść.
Na doniesienie Konsyliarzów y położenie Manifestu Autentycznego Obywatelów Wo-
iewództwa Krak: o wzięciu gwałtownym, bez nayinnieyszey konwikcyi Xiążęcia
Biskupa Krak: w areszt, przez kapitułę krak: y na doprasanie się tychże Osób Ra-
dnych, o uwolnienie tego Senatora; ułożona w Radzie Propozycya w tych słowach =
= Czyli ma być wydany od Rady rozkaz uwolnienia instantaneé z detencyi Xcia
Biskupa krak: - czyli czekać na rezolucyą od kapituły. - Wypadła ex pluralitate
decyzya: czekać na rezolucyą.
W tym mieyscu zdaie się, iż Przes: Rada naywiększe popełniła wykroczenie; bo że mia-
ła pewność Rada o wzięciu w Areszt Senatora y Biskupa, a o przyczynie, nie wie-
działa; sama nawet Propozycya Czyli więc w tak gwałtownym przypadku cze-
kać trzeba było na Rezolucyą od Kapituły? która nie mogła żadney słuszney dać
exkuzy, gdy żadnego do wzięcia Obywatela y Senatora nie mogła okazać Prawa;
ani iey iakiemu kolwiek doniesieniu niepowinien był także z aresztu odprowadzać.
Rzecz iest aż nadto iasna, że gdy mogła Przes: Rada (y owszem powinna była) wstrzymać
czyli cofnąć zapęd kapituły targaiącey się na złamanie kardynalnego Wolności
naszey Prawa, a tego dopełnić nie chciała, tym samym ten gwałtowny autoryzo-
wała postępek, który przeciez potym y Duchownym Stanem y Listem nawet Rady zganionym został.
Nayias: Panie, w czystych intencyach y zbawiennych dla uszczęśliwienia narodu zamia-
rach ta naywyższa utworzona Magistratura, czyli y W. K. Mc, iako troskliwego
o dobro powszechne Oyca y Pana, y wszystkich obywatelów nie zawiodła nadziei.
Gdy mając sobie Praw wolności y publicznego bespieczeństwa polecony dozór, y tym
końcem, Skarb, Woysko, y sprawiedliwość w Jey złożone Ręku; dopuszcza z nay
delikatnieyszego Prawa krzywdę tak niezmiernego gwałtu; owszem więcey po-
wiem: tego swoim upoważnia wyrokiem. Przeczuwał to sam Seym 1775. Anni, gdy
trzymanie się Przes: Rady, w granicach Prawem opisanych ostrym obwarował
rygorem: a że na Seymie 1776 słuszne były obawiania się powiększenia Jey wła-
dzy, osobliwie co do Praw tłumaczenia, które teraz, ruszczyc nawet odważyła się,
Przesw: Rada, skutek okazał.
Nayias: Panie, nie masz Obywatela, który by to naymilszą nie czuł serca napełnione
go słodyczą, że nie tylko nam Nayias: Panie, umówionych z Narodem w naymniey
szym punkcie dochowiesz ustaw, lecz nieutrudzonym o uszczęśliwienie poddanego
tobie ludu staraniem, nie przestałeś nowych coraz wkładać wdzięczności y praw
wigrania obowiązków.
Lecz pozwól Mci: królu użalić się przed Tobą, iako łaskawym Oycem y dobrotliwym Panem: Jże
na Stan

na Stan Duchowny (: ktoremu wszelkie znam uszanowanie) sarknąc muszę, gdy nie tylko w Swieckie wdaie się Jurysdykcye, a Osoby Stanu swoiego, chociaż czasem y w cięższych obwinione wykroczeniach, od słuszney (gdy chce) potrafia ochraniac Sprawiedliwosci, nadto wspacznym rzeczy zwrotem, niewinnego nieprzekonanego, Obywatela, Biskupa y Senatora, z pogardą Prawa, z zgorszeniem publicznym, z zamieszaniem powszechney spokoynosci, brac y więzic gwałtownie odważa się, iako zrobiła Kapituła Krak: O ktorey sami Duchowny namienia Dekret, że Xiążęcia Biskupa in loco incongruo et angustiori osadziła.

Czytalismy zdania Osob Radnych przeciwne wypadłey Rezolucyi w ktorych nawet y to się zamykało, że Woyskowa kommenda była z danego sobie zlecenia pomocą kapitule.

Znam ia to, iż rozstrząsnienie y Decyzya postępku kapituły Krak: w tym nie może bydz mieyscu; lecz winien byłem, iako deputowany, wiernie donieśc Prześ: Stanom, w iak delikatney okolicznosci, dała złamac Prawo Prześ: Rada; a przed J. K. Mcią na takowy gwałt użalic się, z tego powodu szukaiąc Iego Protekcyi, że Rex oppressis in subsidium datus. —

Głos

J. W. Adama Krzewinskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, Posła z Woiewodztwa Nowogrodzkiego D. 31 8bris 1782. w Izbie Poselskiey.

Prześwietny Stanie Rycerski

Narodzie! ieżeli sprzysiężonych okolicznosci spisek wydarł ci wszystko, ieżeli bez siły, bez sławy, bez pokoiu, w kraiu zakłoconym, ubolewasz nad niedostatecznoscią Prawa, bądź że przynaymniey smiałym, pokaż iż czułosc twoia, iż przywiązanie do wolnosci, iż szanowanie Prawa, ieżeli ci losu twoiego ulepszyc nie mogą, przynaymniey klęski osłodzą, a wposrzod nieszczęsc y niebespieczenstwa, wielkim y godnym poszanowania w oczach Europy uczynią.

Jaka iest Rządu wolnego zasada? na czym moc iego polega? co sprawuie go naymilszym y godnym zazdrosci? Głos wolny; o czym naywięcey Przodkowie nasi napisali y do wypełnienia nam podali. O głosie wolnym, iaka iest chęc naypierwsza naywiększa, y naysprawiedliwsza, nie tylko wolnego Obywatela, ale każdego pod iakimkolwiek rządem żyiącego człowieka? aby to powiedział co mysli, aby to napisał co czuie; wypełnił to Hetman Polny kor: Przeląkł się zbrodni Kapituły, wyraził trwogę w Liscie pisanym do Rady Nieust:; iakąż odebrał odpowiedz? oto milczenie, oto wzgardę stopnia, z ktorego pisał, oto żart z przysięgi y obowiązku Ministra. Gdy mu więc nieodpisała Rada, zgrzeszyła przeciw Prawu, przeciw wolnosci, przeciw sobie samey.

Chciałbym wiedziec, czy powinno bydz w wolnym Narodzie słyszane bez ochydy, iż Obywatel może w nieprzyzwoitych wyrazach powiedziec prawdę? Juz tam wolnosc chyli się do zgonu, gdzie prawdę bez przyprawnych kolorow mowic nie można, gdzie ią trzeba uwiiac w bawełnę.

Dał mi się słyszec głos tu, iest temu dni kilka, iż listy za Xięciem Biskupem Krak: nie podług mysli, y wewnętrznego uczucia pisane były. Ten co tyle cierpiał y cierpi dla Prawa, miałby więc zmyslac dla bezprawia? y na to z my się tu z gromadzamy, ażeby w złotem oczonym morem, szarpac odważną cnotę? Naystorsi niewoli nieprzyiaciele, są to zapewne naywierniejsi Prawa y Krola Poddani, w ich żyłach krew płynie dla ochydy Despotow.

Lecz w ich sercach wre chęc, aby ią przelac za obronę wolnosci y Krola: niech czyta kto swiadom Historyi, co Ludwik XII Krol Francuski, mowił tym, ktorzy mu radzili, aby brzydził się prawdą, y smiercią tych na ktorych ona ustach mieszkała, wstyd swoy, a iey sławy y niesmiertelnosc dowiodł: Poddani moi słuchaycie Prawa, dla bydz słuchał prawdy; gdyż Prawo iest to rozumna wola Krola, a rozkaz iest to chęc podła iego niegodnych Faworytow. Czytaycie odpowiedzi rozumne, odważne, y stan nędzny a prawdziwy Panstwa maluiące krolowi, sławnego Kanclerza l'Hopital; czytaycie mowy Poprzednikow waszych, prostych lecz rzetelnych, nieumieiętnych lecz szczerych, y odważnych Polakow, a poznacie że można pełnym dla Tronu uszanowania głosem, odkrywac przed Krolem y Narodem, wady odmiany, a przesądy obalenia potrzebuiące.

Nie wywracaymyż Prześ Bog! naydroższego dzieła rąk własnych, ten nieprzymuszony sposob myslenia, ktory iest postrachem dla zbrodni, pobudką dla cnoty, hasłem dla dobrych przymiotow, podporą wolnosci, słodyczą y powabem naydroższym każdego, co mysląc umie. Rzucmi wzrok pogardy y politowania ku Południowi, coż tam robi obywatel? oto całuie rękę, z ktorey rany odbiera, duszy własney czułosci, truie obłudnym usmiechem y radoscią; a w iey gruncie, przeklina ten moment, ktory go na swiat wydał. I iakież tam są skutki milczenia? oto uspiony pod perzyną płomien, oto cisza powietrza, rodząca nagłą y gwałtowną burzę, oto nieukontentowanie powszechne, oto bunt.

Gdy więc Rada nie dała żadney na List Ministra odpowiedzi, źle zrobiła: lękamyż się Prześ Bog! władzy tey Magistratury, ktora wszystkie inne przemocą swoią obarczyła, ktora Prawo swoim ciężarem przywalaiąc, robi go bez skutecznym: albo racżey, ktora nowe podług okolicznosci, ystosowane do interessu y przemocy swoiey, stanowi.

Gdy plurali:

Gdy Pluralitas w Radzie bardziey iest mocną, niżeli Seym, niżeli Krol; coż się zostanie przy Seymie? coż się zostanie przy Krolu. Oto ohyda Rady, hańba Narodu, rozpacz cnotliwych: oto władza sprawiedliwa y potrzebna Krola, poddana pod bezprawia Rady: oto wzgarda nakoniec sławnych z nieprzerwaney przez tyle wiekow cnoty y męstwa Polakow. — Prześwietny Stanie Rycerski! kochana Oyczyzno! bezcenna Wolności! poznay co to iest Rada; oto okropna pod swobodami waszemi przepaść. Powtarzam ieszcze: kochana Oyczyzno! wolność moia, życie moie, moy maiątek, moie zdrowie, moia spokoyność, moi przyiaciele, moi krewni, moia chęć cnoty y sławy, twoią iest własnością, twoim nabyciem; oddaię ci więc moie przywiązanie, iako sprawiedliwą wdzięczność, tych darow, ktoremi mnie tak hoynie obdarzasz. Tak iest zapewne, gdy w następnych po nas czasach, straci nakoniec Narod tę szlachetną śmiałość mowienia prawdy; tę zdolność, ktora zawsze była pamiątką w sercach Polakow, gdy pozwoli mieć w Radzie Nieustaiącey władzę tak nieograniczoną, y niesłychaną, że będzie mogła nakazać milczenie wewnętrznemu uczuciu, cisnącemu się do ust cnotliwego Obywatela, że ią Narod na Seymie zganić nie będzie miał mocy; wtedy niesłuszne uleganie iego, na krzywdzące cnotę, szczerość, pochwałę, odpowie temi słowy, ktorych niegdy użył Tyberyusz: gdy widząc przed sobą podle płaszczący się Senat Rzymski, y chcący go w Poczcie Bogow umieścić, zawołał do otaczaiącego go dworzan Tłumu: O Gens ad servitutem nata!

GŁOS tegoż J.W. Rzewuskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, Posła z Woiewodztwa Nowogrodzkiego. D. 2. Listopada 1782 w Izbie Poselskiey

Prześwietny Stanie Rycerski!

Prawo zmazane bezprawiem, cnota wzgardą okryta, odwaga mowienia prawdy buntem nazwana, wolność przemocą zagaszona, okropny odgłos powszechney w narodzie skargi, płonną nazwany wieścią: nieśmiałe Obywatelstwo strachem pogrozek omamione y przyduszone, szczerość nieroztropności skarbiona nazwiskiem, wyraz tworzący zbrodnię nienawiści dla niewoli, gdy gwałciciel praw w Prawie, fałszywym nazwany Patryotyzmem, maska, pod ktorą prywatny interess utaiony oddycha, y wzrost nieprawy bierze. Te to są gorzkie wystepkow owoce, ktorych Rada Nieust: iest drzewem.

Wymieniłem w głosie moim mianym na dniu 22 Octobr: co złe zrobiła Rada, iakie wydawała Rezolucye w interessie krak: Departamentowi Woyskowemu, iak Departament na mocy ich, przeciwne wydawał Ordynanse kommendantom, iako niezgoda y nieporządek, trwała przez czas ten cały smutney dla kraiu Epoki; y iakże ta Magistratura ma wewnętrzny utrzymać porządek? ktora w obrębach swoich zachować się nieumieiąc, sama sobą ku uszczęśliwieniu kraiu rozrządzać nie umie. Odebrano Xiążęciu Biskupowi krak: wolność y władzę, że był niezdolny rządzić maiątkiem y Diecezyą swoią; a iakże Radzie nie mabyć odebrana władza, gdy nie umie iey użyć, chyba na uszczerbek wolności y Praw narodowych? Odebrana iest Xiążęciu Biskupowi krakowskiemu wolność y maiątek, że bez braku dochodami swemi szafuiąc, wycieńczał intraty swoie, na osłodzenie losu nieszczęśliwym. Więc grzechem iest własność swoią komu darować, a zdrowym rozumem y cnotą, nieprawnie rzecz cudzą odebrać? y z tego zuchwałey niesprawiedliwości, właśnie iak z naydroższego chełpić się zaszczytu!

Przełożył tu godny moy kollega J.W. Poznański, iako przytomny świadek zbrodni kapituły, iakie są iey przestępstwa, y iak przykładnego warte ukarania, y ktoż świadectwu tak godnego Posła, świadectwu tylu zacnych Woiewodztwa krak: Obywatelow, o winie kapituły, a krzywdzie Xiążęcia Biskupa krak: nie da wiary? Lecz czemuż ci gorliwi kapituły y Rady Obrońcy zapomnieli powiedzieć, iż taż sama Rada Nieustaiąca w liście napominalnym, kapitule pisanym, po dopełnionym przez nią występku, gani iey = nieprawną porywczość = więc gdy nieprawną, zatym prawo gwałcącą, a zatym iak naysurowszey godną kary. Gdy więc wdała się Rada w rozpoznanie występku, czemuż nie obmyśliła sposobu zatamowania iego? I iestże iaka Magistratura pod słońcem, ktoreyby się godziło sądzić, a niegodziło karać? Gdyby Rada Nieustaiąca rzuciła wyrok swoy na kapitułę, było było wyiść z granic władzy swoiey, a exekucyą zamienić w Legislacyą: lecz odesłać kapitułę po kary do umocowanego na to Sądu od Rady, było by to wiernym dopełnieniem iey obowiązkiem, było by to sprawiedliwością a naywiększą tey Rady chwałą. Co gdy nie uczyniła Rada Nieustaiąca, zatym iey Rezolucyą w tym punkcie, iako Prawu przeciwną uchylam. ——

Oratio ad plenos Ordin:

ORATIO

Ad plenos Ordines Regni pro Cajetano Soltyk Episcopo Cracoviensi Duce Severiæ 1782

Orationem hanc Serenissime Rex, dum pro Cajetano sola erga Virum tanti meriti Veneratione, conficere me compulsum video, plus quam certiorem me reddere possum, non alia præ oculis habuisse, quam ea potissimum, quæ Majestati Tuæ sacrosancte debentur. Quapropter si eadem hanc felicitatem assequi potuerit, ut Sacra Majestas Tua, ipsam met pro magnitudine ingenii, pro assecuta in Scientias superioritate, pro tam amplissima eruditione tua, illam perpendere, trutinare, de eaque ipsamet rectissimum judicium suum ferre dignata fuerit, proculdubio est, non solum Sacram Majestatem tuam, eandem gratiose approbaturam, sed etiam indubitate ponderosissimeque effaturam, me juste, ac ideo tantum in facinorosos invexisse, ut eam illorum calliditatem, nunc publico, ac et posteritati patefacte ostenderem, qua ipsi vesanam suam malitiam, astutissime tectam habere voluerunt: ausus vero suos quasi fultos, et idcirco ab omni responsione tutos, studiose ostendere non prætermiserunt.

Nam dum Regibus, potissimum verò ad solium Liberarum Gentium evectis, præ omnibus æternitatem famæ curandum sit, proinde tanto in facinore, animos malevolorum detegere, Majestatisque puram, et ab abominabili actione mentem alienam ostendere quis negabit idem esse quod et tempestive prævenire, ne sera posteritas quod reprehendendum aliquando inveniat. Sin autem huic Orationi, in veritati et virtuti semper impropitium futurum obtigerit, ut sub adulatorum (: illud commune aularum contagium) sententiam subjiciatur, nihil valere potuerit, quin eadem effugiat sinistras interpretationes, ac dein atrocissimam condemnationem: ast tamen et rigorosissimæ censuræ haud efficient, quin eadem de integritate et veritate, cui innixa est, aliquid deperdere possit, dum quodpiam adferri nequit ad probandum eandem aut ab odio, aut ab indiscreto zelo, et minus adhuc a quadam conflatam esse perversitate.

Nunc me ab eadem summa in Cajetanum existimatione demum indispensabiliter esse coactum, et ad vos Proceres, Senatores, Ministri, Equites Dignitatibus et Titulis vestris ornatissimi distinctissimique, hoc totum referre negotium; et vos jam ipsimet sat ample cognoscetis, quod in referendo, dum pietatis potius quam defensionis, querelæ quam eloquentiæ, doloris quam ingenii, à me susceptas esse partes perpenderitis: vel minime ~~me~~ convictum me reddere hæsito, quam benignitas vestra, et summa in gerendis rebus dexteritas (: si aut acrius aut liberius aliquantum egero:) tantum huic Orationi concedere deneget, quantum eo pio dolori et debito erga tam præstantem Ecclesiastica, tum quoque seculari Dignitate Virum, ac purissimo quoque zelo pro justo concedendum putaverit

Neque enim pietati conjunctior dolor, quam hic meus ex teneritudine ac reverentia Religionis unice susceptus, neque iracundia minus reprehensibilis, quam hæc, quæ me illorum scelere inflammat, qui excussa omni muneris et obedientiæ recordatione, præcepta Ecclesiastica, et simul ac leges publicas pessundarunt. Sed dum hanc à vobis expeto gratiam, nec minus et hanc expetere prætermitto, quatenus paululum avertatis serenos a facie mea oculos, nec illam (cum sit testis intrinsecorum animæ motuum, exindeque nimium ex tam inaudito casu, mærore fœdata) vel ex improviso vobis adspicere contingat, omnem ad audiendum me favorabilius benevolentiam vestram procul ac derepente a me amoveatis. Tantum enim facinus quod vobis a me exponendum superest, tanta in se continet pericula, tantam illatam Nobilissimis Gentibus vestris labem, ut nec narrari, nec audiri, nec minus adhuc percipi possit sine summa mentis animique exagitatione.

O quis! mihi daret illam prorsus suavitatem oris, illam fortis eloquentiæ gratiam, quæ elevatissimarum mentium vestrarum condigna foret. Ob causam idcirco, vel cognitæ tenuitatis meæ, et enormitatis facti, parcite quæso si a subitanea aliquantulum horum facinorum narratione abstinuero, ne forte aut a nimia recognitione eorundem, extenuato animo meo, aut

pulcherri-

pulcherrimæ teneritudini, innatæq humanitati vestræ, a ponderatione eorum, nimis lacessitæ, id derepente contingat, quod accidit famosissimo illi Scriptori (a) qui cum effigiem Bruti, sæculo suo summæ ingratitudinis redarguti, e marmore excutere præsetulisset, et dum jam ad majorem similitudinis partem perfecisset, atq pro magnitudine artis suæ amplius et amplius eandem perfectiorem reddere conaretur, derepente in mentem sceleris venit, et abstinuit.

Hanc ergo ob causam vos deprecari liceat, ne patientiam vestram enervare videar, dum suspensa ulteriori expositione coram vobis totius facti ipsos prius Patratores colloqui consilio duxero.

O vos! tanti Sacramento Juramenti cælati Conjuratores, liceat mihi vobiscum aliquantum naturam facinorum vestrorum perscrutari: ast ne vobis molestior cadere videar, atq meis absit injuria verbis; Clarissimorum Virorum Sententiis tantum utendum constitui. Sed dum multitudinem eorum, quæ patrastis, aspicio; a quo mihi incipiendum sit, dubium me hærere fateri cogor. Dum itaq ingratitudo omnium maxima dux sit ad turpissima quæq; tum demum ingratitudinem reprehendendo, mentibusq et animis inculcando gratitudinē, sit simul Deorum ac humanitatis rem agere: proinde patiamini, ut eade ingratitudine, gravissimi in Antiquitate Viri effata, quæ quasi videntur, ut tot sæculis prophetico quodam spiritu ad vos emanata, vobis in memoriam reducantur =

= Erunt = dixit ille motu virtutis excitatus Sapiens (b) Tyranni, raptores, Sacrilegi, Proditores, intra ista omnia ingratus est, nisi quod omnia ista ab ingrato animo profluant, sine quo vix ullum enorme facinus crevit = Ast ulterius ille de ingratis ita effatur = (d) = Nemo non ingratus, qui malus est, habet enim omnia nequitiæ semina = Sed audite et alium non minus gravitate præstantem qui asserit (d) = Tanto esse turpius, gratiam non referre, quanto honestior causa referendæ = Sed forte eo ab ingratitudine vestra purgare vos intenditis, quod benemeritum libertatemq jucundiorem debitor gratus, clariorem autem ingratus faciat. Quis enim vero vestrum sit? qui a Cajetano multa non receperit? si pro illa pecunia, quam tantam Capitulo vestro, ante aliquot dies largitus est? si pro iis, quæ pro Patria passus? vos quasi simul omnes, de nobili stirpe non essetis, nihil illi debere cogitatis: si ob gestam tanto cum splendore Episcopalem Functionem, pro nitore, quem vos tanquam minora ejus luminaria, exinde ubiq capiebatis. Vos penitus nihil ipsi retribuere, obstrictos declaratis: nonne vos omni humanitate exutos, omni sensibilitate privatos, et exinde perditissimos palam ostenditis: de quo redarguat vos illud Eumenis propositum (e) = Quis atius dixit (si ita tulisset fortuna) perire benemeritis referentem gratiam, quam ingratum vivere = Quis enim, quis vestram est? qui ab eo non promotus, in ardua necessitate non fultus; affabilitate, et urbanitate non superatus sit? sed ab omni gratitudine subtrahere vos eo adhuc posse creditis, quia condigne officiis ejus respondere non valeatis. Sed abducite vos ab hoc falso argumento, quo et mentes aliorum oberrare, et conscientiam propriam eludere satagitis. vel admonitione illa Themistoclis (f) quam Athenensibus non abstinuit repetere = Quid o! infelices defatigabamini sæpenumero beneficiis ab illo receptis, tumq tempestate oborta, sub arborem hanc confugiebatis, cujus in post serenitate reddita, inter disgrediendum frondes strinxistis, et penitus confregistis =

Sed dum infelicitate gubernii vestri nullum Judicium ad provocandum de ingratitudine institutum sit, perindeq impune ingratos apud vos effeticeat: vos ad Athenensia Dicasteria (g) ad minimum remittam, ut dum studiose perpenderitis, quanti sancita ibidem lege pro tanta bonorum morum transgressione, pro tanto transgressionis crimine baculi, plantis vestris adjici decernantur: enormitatem saltem criminis vestri, vel exinde mente et sensu percipietis. = Absq dubio enim creditur (h) maximi criminis esse reus, qui malum pro bono reddit, esti etiam malum pro malo reddere non liceat = Apud Persas enim dabatur Judicium (i) in crimen ingratitudinis, in quo serio animadvertebatur in eos, qui cum possint, gratias non referrent. Arbitrabantur enim ibidem: ingratos homines imprimis nulla Deorum jura, nulla Parentum, nulla Patriæ, nullaq affici posse, neq amicorum.

Sed cum Ante:

(a) In Museo Florentino collocatum est Bustum Marii Junii Bruti inchoatum a Michaele Angelo, ast non finitum, cum inscriptione quæ trucidationem Cæsaris in mentem revocat =
Dum Bruti effigiem Sculptor de marmore ducit
In mentem sceleris venit, et abstinuit.

(b) Seneca Lib: 1 de Benefic: Cap: 10 (c) Idem Lib: 4 Cap: 27 (d) Plinius Lib: 8 Epist: 12. (e) Emilius Probus in vita Eumenis pag: 101. Vide Apophteg: Cai Pompeii apud Plutar: pag: 204. (f) Plutarch: Pag: 541. et in Apophteg: pag: 185. (g) Historia General: Peregrin: seu Collectio Nova Gallico Idiomate Hagæ edita (h) Salvian: 6. de Gubern: Dei pag: 204. (i) Xenophon Lib: 1 Pædias pag: 4. Themistocl: Orat: de amicitia pag: 71. (k

Sed cum Antecessores vestri ingratos spernere potius, quam in illos animadvertere, pro magnitudine generosi animi duxerunt, quanta exinde mala, et vobis et Patriæ eveniant, alio in loco discutiendum non extra materiam putavi.

Nunc tantum restat mihi, ut vosmet ipsos quotquot estis Patratores vel Complices, de turpitudine facinoris vestri amplius et amplius convictos reddere, possim vos, vel qui exemplo selectissimorum è gremio vestri Virorum in emendationem inducere, qui minus adhuc ab ulteriori persecutione illiciti actus vestri vos arceri haud minime passi estis.

De istis qui vobis exemplo præfuerunt, et proh dolor! quia tam pauci inter vos reperti sunt, dicere debeo = Beati viri illi, beati servi illi, (k) qui semper stant coram te, et audiunt Sapientiam Tuam = Ast etiamsi illos probitate antecellentes imitari non necessarium putabatis, nonne debueratis ad minimum charismata meliora æmulari, et concinnatum animum vestrum ab executione Propositi Vestri reflectere; considerando, quod illi honoris et conservationis intaminati Characteris studiosissimi, nequaquam actus vestros probabunt, nequaquam congruos illos Dignitatibus vestris esse sentiebant (: dum vestros iniquos in Cajetanum Conatus, quod obstricti estis juramento ad secretum Capitulare revelare non poterant) tamen a complicitate vestra vario sub prætextu sese subducere non prætermiserunt.

Nonne debueratis omnino præ oculis habuisse illud effatum (l.) = Non est enim potestas nisi a Deo, quæ autem sunt a Deo ordinata sunt: qui ergo resistit Potestati, Dei ordinationi resistit = Tum demum illud (m) = omnis anima Potestatibus sublimioribus subdita sit = Nec minus et hoc (n) = Esto subjectus Pontifici Tuo, quasi animæ Parentem suscipe =

Capitulum Vestrum, semper adusq vocabatur Seminarium Episcoporum, nunc et Seminarium illud, et Capitulum vestrum, quid amplius vetabit speluncam Episcoporum nominari.

Non valuit vobis eheu! ad metum delinquendi, ipsius Religionis Sacrorum præsentia urgeri; nonne Sancita Canonum, quæ vobis præscripserunt munera (o) erga Episcopos celebraturos, consecraturos, aliaq munia Pontificaliter obituros, debuerant vos a tyrannide arcere; quia vos patientiam ejus lacessere, bilemq movere studuistis. Nonne vos Sacrilego et Proditores satis patefacte ostendistis! dum illum, cui non licet ad huc civitates Diœcesis illius Pontificaliter ingredi, neq prælatara ibidem Cruce uti, neq in sede Episcopali sedere: cum inquam, quæ ipse jam longe ante annum Archi-Episcopi sollicitationibus commoveri passus est, debitam ejus venerationem in Coadjutum suum vacillantem ostendere posset; vos postquam statuissetis vobiscum (p) sit autem fortitudo nostra lex injustitiæ, eousq variis oblationibus, suggestionibus in auxilium illiciti actus vestri concitare non prætermisistis: de quo ex Literis ipsius 20. die Mensis Febr: a. 1782 luculenter constat: ut tandem ipsi sese ad declarandum ad Suspensionem a Sacris, soli Papæ reservatam (q) sibi ad adjudicandum plenariam administrationem a Vobis adducere permiserit. Vos hac quasi Authoritate quadam fulti, ad quoddam (r) non minus Sacrilegum conficiendum Decretum, in Capitulum convolastis, ibidemq multos inexpertos, multos debiles in conspirationem, et tam criminalem Sententiam vestram, tanquam, tanquam in verba perditorum Magistrorum juratam reduxistis; quo perducto ad maturitatem actu, non solum Antistitem vestrum ad Sacra celebranda sese præparantem, a Sacris: tumquoq à consecratione pro illa die indicta arcuistis: sed et ad audiendum tam vestrum Decretum, quam et alia, quæ illi in Capella legenda habere voluistis, vi compulistis: tum demum concitatis, et scandalizatis Clericis, manus in eum injecistis: atq electo Seminario, uti propinquiori loco, pro Carcere usi estis, ibidemq conductum Antistitem vestrum, in Cella conclusistis; quo in facinore, ut vos a justo furore populi, enormitate vestra exagitati, tutiores redderetis, militibus armatis (: qui non minus et ejus securitati prospicere debuerant) prospicere, et arcem circumdare extraordinarie jussistis: ac pro exequenda tam majori apparatu for[...] manus incarceratione, hosce milites, in situs, vobis bene visos disponendos sugerere non abhorruistis.

Sed dum

(k) 3. Reg: 10. (l) Epist Pauli ad Rom: (m) ibid: (o) Savant Pap: ad tit: remed: Canonicor: munera erga Episc: (p) Sap: 2 v. 11. (q) Refensztuel Tom. 5. Juris Can: tit: 37. Salutari pro certo. Concil: Trid: Cap: 5. de Refor: (r) Luc: Ferraris: tit: Capitulum vivente Episc: et in Biblioth: n. 6. (s)

Sed dum Vos hac nuda facinorum vestrorum expositione, tyrannos, proditores, sacrilegos, ita clare ostenderim, ut ipsimet plusquam satis convicti, non solum nihil quidquam ad defensionem adferre valeatis, sed etiam videmini, non tam erubescere (quod vobis perdita jam omni verecundia impossibile est) sed tantum intrinsece exagitati, præ horrore et tremore, sanguine perfundi. Adhuc vos Raptores, non minus patefacte liceat mihi demonstrandos. Vix enim tam prohibitam incarcerationem perfecistis, et protinus aliquos furiosiores e gremio vestri deputastis, qui sacra auri fame exagitati, nullo habito respectu immunitatis, ædes ejus cum strepitu involarunt, ibiq armaria et pegmata vi reserare jusserunt, omnemq paratam pecuniam, et omnia pretiosiora quæq rapuerunt, correptisq etiam et singraphis, tanquam Vulturii homines, Civitatem percurrebant, monasteria, et ubi ex hisce Syngraphis confisam ad depositum intellexerant pecuniam, perturbarunt Superiores, eosdemq vexarunt, et aliis multis comminationibus extradendam sibi ex deposito pecuniam demandarunt, et ita ex omnibus locis, omnia quæ illis visa sunt, pro non relinquendo vestigio, pro reddenda difficiliore investigatione, sine ulla interceptorum connotatione deportarunt. Atq cum inaudito scandalo ex tantæ Dignitatis Prælatis, Spoliatores alienæ fortunæ, tantorumq Mobilium: tumq Violatores Locorum immunitate gaudentium, sese una eademq die Publico ostendere non abstinuerunt.

Quid amplius? atam obduratis cordibus, aut Charitatem Christianam, aut à nervu Sanguinis profluentem teneritudinem adhuc requirere judiciosum esse putare potestis. Possuntne illæ pulcherrimæ mentis ac cordis qualitates (cum tantis pravitatibus, quæ quondam (s) etiam Fratres ad vendendum Fratrem concitarunt) monstrare insimul de quibusdam cumq bono omnino requisitis attributis, si vobis o! excessum superexcessum cumulantes, vel minimam partem retinere contigisset. et hoc (quod et non mirum foret, tantis exagitatum adversitatibus, si forte verum esset, animum Antistitis hujus aliquantum melancholia laborare, nonne pro debito proximorum, vos decuisset, non solum omnia ejus devia, velare, sed sine protractione, cum veris ejus amicis et addictioribus Parentibus, congruam et talem valetudini curam ejus adferre, de qua nec extranei, ne vel ipsemet notitiam habere potuisset. Talis est tacitæ generositatis plena fraus (non hæ quas patrastis) interverat, Charitatis bene ordinatæ, et convenerat summè cum intaminato Charactere, talis inquam fraus, o pulcherrima centies millies! potius vos exornasset, quam Distinctoria vestra à pura vanitate excogitata.

Sed quærere variis suggestionibus commovere bilem, atrocissimis Literis exagitare sanguinolentum temperamentum; legere in facie ejus opprobria, et calumnias, adhibere Clericos ad avellendum eum a genuflexione, manibusq (t) illorum impiorum eundem tradere, ad concludendam eum apud iniquos in sordidissima omnium cella, denegareq amicis et domesticis omnem ad illum aditum, nonne remedium morbo pejus fuit? sed potius et revera atrox, et quam venenosissimum excogitari potest toxicum, quod etiam nullo existente Indicio morbi, sanissimæ menti, robustissimo corpori, non solum incurabilem insaniam, sed morbum caducum, paralisim, et subitaneam mortem derepente adferre valeret. Tumq turpitudinem actionum vestrarum, si vos adhuc propria adeo de vobis ipsis arcet existimatio; vel ex his pulchritudini charitatis, et elevatæ mentis oppositis effectibus, ipsimet cognoscite. Putatisne, quod calliditas Vestra velata ita sit, ut volueritis, lateat illum, qui Summus Scrutator cordium est.

Spectat, spectat Præaeternus ille Dominus de arce syderea malitiam vestram, sed spectat et simul humiliationem et gemitus hujus innocentis, Spectat suspiria totius Diœcesis erga tantum Pastorem summa veneratione exardescentis. Spectat lacrymas pauperum, quibus illi largissimi Benefactoris deplorant infortunium, qui non solum Eleemosynis illos providebat, lignis contra frigora præmuniebat, indesinenti de valetudine eorum sollicitudine mortis ac morbi eripiebat, sed non et alienum a dignitate Pastorali duxit, eosdem dapibus, quibus ipsemet vescebatur saturare; ita ut omnino de illo dicendum sit (u) = major est sapientia et opera tua, quam rumor quem audivimus =

Credetisne adhuc illum tam bonarum quam malarum actionum justissimum Remuneratorem divum se culpatum non putari, tanta exemplarissimo Antistiti ejusq indelebili characteri illato, et tam temere violentiam. Credetisne (ad minimum si illum virtutis cordibus humanis inesse adhuc vobis credere fas est)

(s) Gen: 37 v. 28. (t) Job 16 v. 12 (u) 3 Reg: 10. v. 7.

me licet nullo cum vobis nexu conjunctum, non solum omnia quæ mihi esse
possunt, sed et sanguinem meum litare non dubitasse, si mihi per Superos lici-
isset, vel per discrimen meum a tanto in Ævum fœdatum Nomina vestra faci-
nore vos præservare.
Sed quid ego vobiscum de virtutibus tempus tero, dum jam perspicio vos contra hæc
pauca, quæ etiam tam moderate attuli, in vesanum prorumpere furorem, et con-
tra hoc folium, quod vento forti rapi non putatis, ostendendo potentiam vestram,
novum Decretum Capitulare meditari. Ite, ite post fores Capituli vestri, ibique tanquam
clarissimum opus edituri (postquam sat desudaveritis) mandate flammis, Sene-
cam, Plinium, Ciceronem, et postillos Salvianum, Gavantum, Refenstuel, Luci-
um Ferraris, Concilium Tridentinum, Doctoris D. Pauli Epistolas, Divinaque
in Libris Regum, Jobi, Sapientiæ et alibi contenta eloquia pro disculpatione
vestra, ad quemque de his Libris, mediis jacentem in flammis, cum manum com-
burente Scevola dicite: quia nos tetigit; verumtamen ante hæc omnia prædmo-
nere vos patiamini; laborem hunc exiguum, plus splendoris a flammis re-
cepturum, quam quisque summus illi amator probitatis et veritatis, aliquan-
do possit illi augurari.
Sed dum Proceres Dignissimi, hanc meam ad facinorosos allocutionem, tam favo-
rabiliter audire non dedignati estis; polliceor mihi exinde, adhuc vos non impa-
tienter laturos, ut et ipsi Cajetano, quasi hic adstanti, liceat jam diu pressum
evomere dolorem, et veltis ad vos urgere sermonibus =
Optimi Patres Patriæ quis a patrato per Boleslaum Martyrio, tam familiaris
barbaris (: hæc in quondam felicissimo Regno fuit.) ut Antistitem suum non
coluisset, ego ille post Stanislaum vere secundus, qui etiamsi non promeruerim,
Martyris Coronam, assequi tamen non possum, etiam circa debitam humilita-
tem non gloriari: aliquam quidem partem tam ab inimicis Patriæ, quam ab
his mihi oblatam fuisse; de quibus non improprie dicere liceat (v) Gens mea
et Pontifices tradiderunt me = etsi cum statutum sit (x) non quæras ultionem,
nec memor eris injuriæ a Civibus tuis oblatæ = Non competit etiam meæ vir-
tuti, quam integre servare debiti mei est, adeousque deperdere patientiam,
ut expetere a vobis vindictam aliquam videar. Sed ac simul, non licet mihi,
si Senatorium respicio in me munus, vos aliquando abducere, ne hoc ex casu
id statuam, quod magnitudine consilii vestri, tam ad tuitionem Regum, quam
ad dandum exemplum, indispensabiliter statuendum perspexeritis: Idcir-
co quæcunque tantum pro dignitate Status mei, pro exponendis motivis eorum,
quæ unquam gessi, adferre mihi congruit, ne à nimis elevata propria mei
existimatione suppeditatum vos suspicari patiamini, enixissime mihi
extat exorandum.
Revolute illa infelicissima Reip: tempora, in quibus illam non jam fluctuan-
tem, sed vere demersam aspexerim, non solus, sed cum cæteris captiva-
tis (y) et quasi sententiæ meæ dignissimis socus sapientiæ esse duxi (z) nul-
lum pro Republ: periculum vitandum nobis esse, ideo quod aliter, et vel ma-
xime bonis, convenire non potest, nisi ut illi, qui pro Repub: perire no-
luerunt, necessario cum Repub: pereant. Et quoniam omnia communia
a Patria accepimus, nullum incommodum pro Patria grave patiendum
est. Ergo qui fugiunt subeunda pro Patria pericula stulte simul sibi ac
Patriæ consulunt. Nam neque incommoda effugiunt, nec grati in Patriam
reperiuntur. Etsi qui Patriæ pericula suo periculo expetunt, hi non solum
pii, sed ipso facto sapientes sese ostendunt; cum et in id debitum et hono-
rem, et omnia quæ debent Patriæ reddunt. Pro multis enim perire, ho-
nestius semper, quam cum multis. Vehementer iniquum enim duximus,
vitam, quam a natura, propter conservandam Patriam eminentiori sorte na-
scendi accepimus, naturæ cum cogat reddere, Patriæ autem et potissimum Fidei
cum roget, eandem non recusare. Et dum possumus, summa cum virtute et honore,
pro Patria et Fide orthodoxa interire, quam male per dedecus et ignaviam, eandem po-
tius otiose et misere protrahere. Itaque uti condemnandus, qui navigando, se potius
quam navim suam vult incolumem, ita magis execrandus est, Civis Senator, Anti-
stes, qui in Reipub: et fidei discrimine, suæ plus saluti, suis plus negotiis, quam Pa-
triæ comm

(v) Joan: 17. v. 35. (x) Levit: 17 v. 18. (y) Cic: ad Herennium. (z.) Pissimo et eruditissimo
Zaluscio, Fortissimo et distinctissimo Viro ac Duce Campestri Rzewuscio, ejusque maximarum
virtutum dignissimo hærede Rzewuscio Capitaneo protunc Dolinensi, nunc autem Duce
Campestri Regni.

triæ commodis, et iis ad quæ jureiurando obstrictus est, consulit. Illius enim
Maximi Decii exemplum nobis præsto præ oculis fuit, qui se pro Regionibus
suis in medios hostes contulit.

Sed hic nihil plus restat, quam de quienali captivitate referam, in qua nec unum
testem miseriarum mearum, vel ex domesticis meis mihi habere permissum
fuit. Reducem me autem de captivitate, præcipue cum conspexerim, quod
accessus meus ad urbem, tam incredibili hominum multitudine et gratulatione
florebat, tanta hilaritate et aspectu dignissimorum Concivium, tum intimorum
meorum, correptum me vidistis, ut vel ipsi, ex illa me excedente exagitatione
comprehendere, sat potestis, quatenus zelus erga Patriam, quantus amor erga
dignissimos Concives meos, meis præcordiis inustus sit, dum nec ipsum tam
longum captivitatis intervallum, extinguere vel minime potuit. Sed dum jam
satis exhilarato à tam jucundissimo optatissimoque aspectu animo meo
dedissem: qua denuo tristissima emotione correptum me non vidi! quanto
dolore perstrictum me non sensi! cum omnibus viribus, nervis, ac antiquo de
core orbatam Patriam penitus animadverterim. Sed quanto magis dejectum
me animo non adinveni, dum perspexerim nihil penitus mihi superesse, quo
illam a casu relevare possem, tali exinde inennarabili mœrore perfusus, con
silio duxi lacrymas meas, in angulo Diœcesis meæ recondere. Sed cum in eandem
me contulissem, et oculos ad rem familiarem convertissem, clare percepi, non
solum traditum me fuisse (aa) sed et populum meum, ut contereremur et peri-
issemus. Exinde oneratus debitis, non aliter lapsis rebus consulere potueram,
nisi parcendo sumptibus, et his impensis, quas eminentia status mei indispen-
sabiliter exigebat: et ne aut de nimia parsimonia, aut sorditie quadam ar
gui videar.

At qui me semper spectatissime florentem asueti fuerant, arguere me possent pri
vatam aliquantum ducere vitam, constituendam mihi pro congruo judicavi,
in qua me ab omni dissipatione abstinere, animæque meæ, Curæ Diœcesis, tum
demum rei familiari unice vacare, mecum constitui. Cumque hoc modo res
meas relevassem, subditosque meos ad florentem pristinum statum adduxissem,
coegit me denuo pravitas eorum, qui excusso omni timore, exinde (: quod me
nihil animadvertere amplius putarent, idcirco ex præscripta orbita exciderent:)
ut longius in illa voluntaria solitudine degere non potuissem, et quia cor me-
um non abiit post thesaurum, quem parsimonia cumulavi, et impendere ipsu
pro præscripto Canonum protinus non neglexi; tumque pro debito Pastoralis
Curæ (specioribus potius exemplis, quam mihi concesso rigore) mores corruptos
resarcire duxi. Sed quanta hae ex debita sollicitudine mala super caput meum
redundaverint, vos minime latet. idcirco expetere mihi à vobis de necesse
tantum incumbit, quatenus statuere non dedignemini, ut Status, Dignitas
et anni mei revereantur.

Perficite Authoritate vestra quæso, ut sinant me malevoli vivere more meo, ut sinant
me avitis uti libertatibus, quia liber sum, et eo magis liber, existimandus, quia nulli
unquam turpitudini inservivi. Sinant me vacare officiis meis, ad quæ jurejuran-
do obstrictus sum. Video ego, sed et vos non minus clare perspicitis, quale sit id,
quod in me institutum est, sed tamen, licet sine pane tribulationis (bb.) et aqua
angustiæ sustentor; officium meum non dimittam: præstate, obsecro vos, ut ea
quæ pueri suscepimus, senes posteris relinquamus. Spe enim et opinione mea,
non evenit, ut Rempublicam lædere non patiamini, cui nunquam expedit, ut
ingrata sit =

Num autem, dum jam plus quam satis, intelligo Vos o Proceres Dignissimi, ad me
tius discernendum hocce negotium, plura à me (: quam ipsi Cajetano modestia
exprimere permisit) desiderare, expetendum mihi a vobis est, ut antequam susce
pto a me muneri me ulterius accingam, prius adhuc me conferam ad exponen
da vobis ea, quæ conservandæ saluti Reipublicæ summopere intersunt, potissimum
in eo, ut omnino lex, vel ex his paucis motivis in ingratos statuatur.

Quæ enim intra omnes Nationes, tam felix unquam fuit, ut tantis ad remuneran-
da benemerita, se provisam beneficiis gloriari posset ingratitudo; hæc omnia
antecessorum vestrorum Sapientissima instituta sustulerunt: nam dum iis (cu-
jus distributioni ne gratiæ concreditæ fuerint:) perspexisset, se sibi una ex illis
collata, Nonaginta novem invidos cumulasse, et demum centesimum gratifi

(: aa) Esther 7. v. 4. (bb.) Sylverius Papa in Epist: ad Amatorem Episc: ex Insula Ponti data. catum
sc

catum, ingratum lucrari poenituit potius distributionem tantorum bene-
ficiorum e manibus mittere, quam se tantis ingratitudinibus pati amplius
exagitari. Tum demum dum jam splendidissima corona juri electivo subsit,
nonne interest, vestrum et Patriae securitatis? ut ille qui tam insigne obtinet
beneficium, lege positiva ab omni quavis ingratitudine, tam in vos quam in
Patriam arceri possit. Nonne adhuc, ut detur judicium contra ingratos, vel i-
sum commodum praecipue vero tenuiorum, a vobis exposcit? Nam quis post
hunc enormissimum casum, amplius aliquem ex clientibus, vel tenuioribus
promovere aut elevare ardentius curabit, ne forte postquam illum ad eum
evexerit gradum, in quo jam amplius ope ejus non eguerit, benefactori suo
det locum conquerendi = lactavi lupum uberibus meis, et ecce fera in me redit=
Ast nunc summam ad attente me audiendum, gratiam a vobis Dignissimi Proce
res ultimario expetere incumbit, dum jam sine ulteriori digressione, non
solum totum negotium, sed et succum totius istius rei exponere, me jam cum
summa accingo diligentia.
Duo enim omnino in quovis crimine spectanda sunt: potissimum animus et
eventus. Si animum facinorosum illorum penitus perscrutari volueritis, non
tantum adinvenietis eundem non procul abfuisse ab eo, cum quo famosissi-
mus ille ex Proditoribus ad appretiatores illos Sanguinis accessit, protulitque
= quid dabitis mihi, et ego vobis illum tradam = Sed (: dum nullum in huma
na vita (cc) scelus reperitur, quod non ob pecuniae amorem patretur) cogno
scetis adhuc illum pessimum malevolum animum ex aliis non minus pesti-
feris fontibus profluxisse. Nam dum Antistes ille ex multis, quos in consortium
suum admittebat, intellexerit solitudinem ejus, aliquomodo variis causam da-
re ad ducendam laxiorem vitam, ex quo ejus praesentia ab excessibus non am-
plius arcerentur, sacro commotus zelo, non solum sese publico, cum anti
quo splendore monstravit, sed de omnibus sedulo perquirere non neglexit.
Displicuit protinus, non solum illis, quibus consurgere ex pravo habitu gra
ve visum fuit; sed displicuit et illis, qui se injuriosos credebant, ex rei dispo
sitae in pios usus collectae parsimonia ejus pecuniae: displicuit adhuc ulterius
potissimum et illis, qui illa (in illa voluntaria degente solitudine) principalio
ra obibant munia, ne quid repente de authoritate sua deperderent. Et quo
niam noverant ipsum esse Episcopum sobrium (: dd) prudentem, ornatum,
pudicum, hospitalem, Doctorem, non cupidum = ipsi autem e contrario sese
bene sciebant esse (ee) impudicos, bilingues, vino deditos, turpe lucrum sectan
tes = propterea gravem sibi illum sentientes ad videndum, quoniam dissimilis
fuit illis vita illius (ff) et immutatae sunt viae ejus ab immunditiis = hanc
ob causam de subtrahendo illo e gremio, serio cogitare, sese quasi coactos
viderant. Et cum nihil habuissent quod illi objicere graviter possent, ad indu
cendum illum in opprobrium, laqueo diaboli usi sunt. = loquebantur pro-
inde (gg) adversus illum lingua dolosa, et sermonibus odii, et circumdederunt
eum, atq pro eo, ut illum diligerent, detrahebant ei, et posuerunt adversus
eum mala pro bonis, et odium pro dilectione ejus = Ceperunt deniq arguere
verbis eum, qui non erat aequalis illis, et dicebant, quod eis non expediebat; cumq de
fuisset copia eis ipsis ad admonendum, (nam si amplius voluissent contendere cum
eo (hh) non potuissent illi respondere unum pro mille) consilio duxerunt, con
tumelia et tormento interrogare illum; idcirco composuerunt in Capitulo Literas
falsis objectionibus, durissimisq expressionibus plenas, quas illi tanquam ex Autho
ritate Capituli emanantes porrigi curarunt, quibus reseratis, ad ostendendum
statim impudicitiam malevolorum, non solum easdem impertinentes Literas,
sed et consentaneum Responsum suum typis mandari jussit.
Sed dum ex his licet tam paucis, vos sat cognovisse excaecatum animum facinoro-
sum haud dubium est; nunc quales eundem criminales effectus secuti sint,
monstrandum restat.
Post tantum impudentiae ausum, Motores hujus contra Antistitem suum conspirati-
onis, obliti juramenti, quod circa Installationem praestant in haec verba = Et Tibi
Illustrissimo Loci Ordinario, tuisq Successoribus debitam Obedientiam et reverenti-
am juro = adduxerunt modis sibi melius notis, eousq inferiorem, ut Superiorem
suum Literis suis a Sacris celebrandis interdicerent, sibiq Jurisdictionem ap-
propri-

(cc) Isidorus Pelusiota Lib: 2 Epist: 140 (dd) ad Timot: 3. v. 2 (ee) ibid: v. 9. (ff) Sap: 2 v. 15 (gg) Psal: 107. v. 3.
(hh) Job: 9 v. 3.

propriarent. Sed de legalitate actus hujus, potius tempori quam dolori serviendo, nihil amplius adferam, dum notum omnibus, a tempore in quo Clemens V. Benedictus XI tandem Joannes XXIII et post Benedictus XII Provisiones quo ad Cathedrales et Archi Episcopales Ecclesias, sibi unice reservarunt, (ii) dum itaq abhinc ullum Capitulum non amplius influat in Electionem Episcoporum, nec a Capitulo, nec a quopiam, inconsulto Pontifice Romano, de nihilo unquam in hisce Ecclesiis amplius provideri potest.

Ast hic vobis remonstrandum adest, ut et Decretum illud Capitulare perspicere et trutinare velitis, quo ipsi contra edicta Pontificum Jurisdictionem eousq in Antistitem suum adeo usurparunt, ut illum captivare præsumpserint. Sed si aliquod jus in Antistitem suum se habere putassent, nullum certe se habere credere potuerunt in Civem, in Principem, in Senatorem, qui illa Majestatica Lege Regni = Neminem captivabimus nisi jure victum = ab illorum impetu vesanoq furore tutus et immunis omnino esse debebat.

Captivarunt autem illum cum omni ostentatione, quia non solum manus in illum sacrilegas injecerunt, arcem (in qua Seminarium illud situm est, ubi locum ejusdem incarcerationis præfixerunt) militibus armatis circumdari extraordinarie curarunt, sed etiam adducto ostio Cellæ, tales circa eundem excubias posuerunt, ut nemo vel ex amicis vel ex domesticis illum adire potuisset, qui in manus eorundem, conscriptum ab illis juramentum prius non præstitisset.

Minime tantos horrores Core, Dathan, et Abiron (kk) summum ambientes Sacerdotium, contra Moysen commiserunt, et tamen terra vivos absorpsit. Murmurantes unice contra illum, quatuordecem millia septingentos consumpsit incendium.

Et vos non dubitabitis contra hos muneris juramenti præscriptarum Legum oblitos justo furore excandescere, et congrua illos afficere pœna, quia forte Sacri vobis videbuntur. Sed cum ille Sacer potest esse, cui nihil sacrum est. Antistes illorum, quem per tantas contumelias, supplantationes, vexationes, ferè sepulchro attriverunt. Nonne fuit Episcopus ille, (ll.) qui Testimonium bonum præsto habuit ab illis qui foris erant = Perpendite non tam Manifestationes, quam luctus desolatæ Familiæ ad publica acta porrectas. Sed si illas tanquam minora testimonia ex eo quod a junctis Sanguine profluant, recensere volueritis. Perlegite illas, quas Dignissimi Senatores, tam extranei hujus Palatinatus, quam et Incolæ ejusdem, tum quoq Distinctissimi Dignitarii cum summa veneratione et laudabilissimo zelo erga suum Pastorem ad acta Terrestria Cracov: in tanto numero subscripti porrexerunt. Perpendite illas Literas maximi et zelosissimi pro Patria Viri (mm) ad Regem et Consilium permanens editas. Trutinate vota et effata illorum Sapientissimorum et dignissimorum in Consilio Permanenti Virorum (nn) qui tanto cum zelo, tanta cum eruditione Cajetano non solum omnes objectiones falsas, et a vesano animo excogitatas fuisse ostendunt, sed et illatam ei injuriam condemnando ~~qu~~ commonstrant: Quis Episcoporum, nisi his omnibus virtutibus insignis fuisset, quas in Episcopis Doctor Gentium (oo) desiderat, haud universalem non solum Diœcesis, sed et Regni totius conciliare sibi potuisset venerationem, et talem quidem, ut nemo fere sit probus, qui de ejus humiliatione sese summopere afflictum non ostendat.

Ast facinorosi minime volunt scelus suum, vel eo, quod illud patrassent ob causam ejus dementiæ. Sed si vel minimum mente laborasse infelicitatem habuit, protunc Cajetanus cognosci potest non solum ex tam variis testimoniis maximorum et intaminatæ fidei Virorum, sed ex edito sub: D. 10. Februar: 1782 Scripto, quo Auditorem suum ob causas justas, a se officiis privatum declaravit, tum quoq ex edito præfato die mensis et anni ejusdē, ad Capitulum Responso, in quo cum multos adinvenisset inobedientes, vaniloquos, quos redargui oportebat (pp) quia in hypocrisi loquebantur mendacium, idcirco in illos instabat oportune importune (qq) arguebat, obsecrabat, et increpabat in omni doctrina. Sed quia protunc fuit tempus, in quo ipsi Sacrā doctrinam sustinere non potuerant, sed ad sua desideria coacervarunt sibi magistros prurientes auribus et a veritate auditum avertentes, ad fa

(ii) In Da et 3tia Regula P. Ferraris Cancellariæ. (kk.) Numer: 16 v. 30. (ll) Timoth: 3. v. 7. (lit)teras (mm) Literæ bini Rzewuski ad Regem et Consilium P. Tm: datæ Crac: (nn) Votum Principis Jitomirski Mareschal: Regni item Votum Potocki Not: M. D. Lith: et aliorum in Consilio Perman: (oo) ad Timoth: 1 v. 2 oportet Episc: esse sine crimine. (pp:) 2 ad Tim: 4 v. 7. (qq) 2 ad Tim: 4 v. 7.

bulas autem sese converterunt, pro mentecapto eundem jam a reditu ejus ex captivitate, proprio ausu declarare, sese non abstinuerunt, licet illi et hoc adhuc considerare debuissent, quod si ille a tanto tempore mente laborasset, omnia illa, quæ aut eis, aut alicui contulisset, nullius essent valoris, quia Statuta Poloniæ ad valide formandum actum, sanum quemq corpore et mente esse debere declararunt.

Aut si quis adhuc tam malevolus, tam perversus reperiri posset, qui ex Cajetano ad Capitulum dato Responso, aliquid mali eruere vellet (dum ex uno eodemq flore mel et venenum simul, pro bonitate et malignitate sugentsoris, extrahi potest) ad illas eundem, Cajetani posteriores remitto Literas, quas ipse tum ratione supplantationum, variarum injuriarum sibi illatarum, tum ratione interceptarum sibi pecuniarum, ex carcere ad varios dedit, quæ cum legerentur a multis in urbe residentiali, nemo non attonitus extitit, Cajetanum pro mentecaptum denuntiatum fuisse. Si deniq vel astutissimus Cajetano invisus, ex hisce aliquam debilitatem mentis indicere voluerit, plus certe malevolentia quam æquitate, plus ipsemet mente, quam unquam Cajetanus laborabit. Dum itaq sat ample revelavi (ss) pudenda omnium istorum facinorosorum, nec non minus ad eorundem sceleris complicem in facie eorum, et ostendi Gentibus nuditatem eorum, et regnis ignominiam eorum: nihil amplius restat Vobis Amplissimi Proceres, quam ut projiciatis super illos abominationes, contumeliis illos afficiatis, et ponatis illos in exemplum: ut omnis qui viderit illos resiliat ab eis. Commoveat vos ad tam justum zelum, illud notum exemplum de quo notat Dlugos (tt) in Concilio Constantien: quod et in Concionibus suis retulit Stanislaus Bielicki S.J. quod ex patrato simili crimine per Albertum Jastrzębecium contra Petrum Wissum Episcopum Crac: et constat ex Vestris Annalibus. Animadvertite adhuc in illos, tanqm in Calumniatores, qui pœna Talionis (uu) eo magis puniri debent, (xx) quod calumniam in Personam et honorem proprii Episcopi jecerunt.

Animadvertite demum in illos, tanquam ipso facto sacrilegos, et pro indicenda hac ex Cathegoria illis pœna, remittite illos ibi, ubi de jure. Multifarie enim commiserunt sacrilegia, tum respectu Personæ Antistitis, quam et respectu violationis locorum immunitate gaudentium, quam et respectu perjurii. Luant ibi pœnas, quas arbitrarias esse, vos certe non latebit. Alios enim pro tantis excessibus ad bestias mandatos fuisse (yy) alios gladio truncatos, alios vivos combustos, alios in furca suspensos, neminem pro facti et personarum qualitate distinguendo, gravissimi testantur Scriptores. Sed si adhuc vellent pro tuitione sui adferre, Cajetanum mente captum fuisse, jam satis ipsis demonstratum est, ipsos hanc calumniam (licetsi statutum sit non facies calumniam proximo tuo (zz) nec vi opprimes eum) unice excogitasse, ut hoc sub prætextu, cum aliter non poterant, illum eapriuasse authoritate et Jurisdictione, quæ inest Episcopis ad corrigendum (aaa) non solum universum Clerum, sed et ipsummet Capitulum. Ast quid ulterius respondebunt, si illis objicietur; quid ejus res, personæ, pecuniæ, supellectilis domestica, commune cum oberrata mente habere potuerunt? Si ob detentionem Cajetani, aliquam eorundem direptionem metuebant, nonne securitati earundem, aliter prospicere possibile fuit? quam diripiendo, et deportando easdem ex locis immunitate gaudentibus, in quibus ad depositum fuerant confisæ? nonne vobis adhuc in illos, tanquam in perjuros animadvertendum est? dum obedientiam et reverentiam, quam illi semper præstare, obstricti juramento, et tot præscriptis Legibus debebant, contumeliis et persecutionibus persolverunt.

Sed si adinventis diffugiis, ab Ecclesiasticis pœnis sese subtraherent, nullatenus possunt vestrum effugere judicium, ex quo, quia Legem Majestaticam de nemine captivando, ad hoc usq tempus reservatam, primi ausi sunt violare.

Possunt ne illi circa munia et prærogativas Status Nobilitaris conservari, qui eam pupillam Libertatis læserunt? quæ et eos, et omnes simul Concives, tutos, et ab omni illegali impetitione immunes servabat, tuebaturq

Quidne,

(rr) Constit: Reg: Pol: A. 1638 de mente captis (ss) Naham 2. v. 5. 6. 7. (tt) Dlugos in Concil: Constanti: et Stanisl: Bielicki in Conc: Dom: 6 post Pentec: (uu) Damasus Pap: Cap: 1. eod: tit: Cap: 29. 7. (xx) Abbas capi cum non ab homine pag 2. Rubr: 26 §2. num 11 de publ: jud: Boet Decis: 24 (zz) Levit: 19 v. 13. (aaa) Concil: Trid: Sess: 25 Cap: 7.

Quidne? Cayetanus adeo publicam securitatem conturbavit, ut necessitas adegisset illum in Ecclesia captivare, et in Seminario occludere. quo, Superi avertant in casu defuerunt ne illi amplissimæ ædes, ubi omni cum congruo decore, et cum condigna distinctissimæ Personæ ejus animadversione, tutus et incolumis ab omni periculo conservari potuisset. Defueratne ipsi sufficiens copia familiarium, ad invigilandum ei, ut omnino ad tam illicitam actionem Clericos scandalizare opus fuisset. Sed hi omnium malorum pessimi, ita singulas uno in momento contumelias cumularunt, ut cum tanta crudelitate in Cayetanum invexerint, ut vita illum privare, instituisse, omnibus recte sententibus visum fuerit. Quis enim alius, nisi ille, jam per durissimam captivitatem similibus asvetus fuisset, sub tantis opprobriis, et tantis persecutionibus, non succubuisset.

Sed si hæc omnia, neq Conciliis, neq Canonibus, neq præstito Juramento ipsis vetita fuissent, si Lex Patria talem excessum non vetasset, si illis contra eum, ad quem dictum est (bbb) = Tu vero vigila, in omnibus labora, opus fac Evangelistæ, ministerium tuum imple = tanquam barbaris et infidelibus consurgere licuisset, recogitare tamen, ob respectum vicinæ Potentiæ debitum, id omnino debuissent, quod ille non solum in ista hac Regni Diœcesi, sed et in illa, quæ in vicinio extenditur, Episcopi munere fungatur, in qua à nemine pro mentecapto, nec unquam reputatus, nec declaratus fuerat: et ubi proculdubio ex re Vasallatus, pro tam despotica captivitate, rationem adhuc non minus reddituri sunt. Ast quia nihil præ oculis habuerunt, nisi tanquam cæci et duces cæcorum, post malitiam ac impetum depravati cordis abierunt, et tanquam vulpes demolientes vineam, Divinas et humanas Leges conculcarunt. Idcirco Dignissimi Proceres, si integritatem vestram puram ostendere, et Concivium vestrorum pro semper intaminatam servare volueritis; eycite illos tanquam leprosos procul a finibus Regni: perpendite sedulo inquisitiones illas, quæ contra occlusum arbitrariæ, à testibus juramento nullo obstrictis, nec forte omni exceptione majoribus, declaratis, perceptæ esse potuerunt. Lex enim de mentecaptis, non solum imponit observandas ibidem præscriptas ad hunc casum solemnitates, sed simul involvit et illas, quæ de solemnitate et realitate excipiendarum Inquisitionum, jam longe ante latæ fuerunt. Nam si hoc in casu illas tantum perfunctorie excipiendas habere voluisset, declarasset illud supplantationes innocentium; quod sine evidenti calumnia, supponi non potest. Idcirco omnino inferendum est: Inquisitiones, hoc in casu, judiciaria forma, cum additione defensoris; et pro et contra: non pro libitu Commissarionē sed prævia exceptione testium præcipiendas: menti Legis indubitatē inesse. Nam si Inquisitiones una ex parte ex parte emanatæ, nihil in re, in ullo Foro constituere valeant; imo minus adhuc, in tam gravi materia, quidquam probare possint: et quia exinde pro nullis æstimanda sunt, et per debitam erga tanti meriti Virum considerationem, et potius ex æquo et justo comburendas illas decernite, statuiteq, ut liceat quoq Cayetano recurrere illuc ubi voluerit; nempe eò, ubi Canones, Concilia, Præscripta Bonifacii VIII tum Assertiones Gravissimorum et Approbatorum Authorum hac in materia Forum recurrendi illi indicaverunt et præscripserunt.

Injungite quoq ut Cayetano restituatur omnia in integro, quæ ipsi tam injuste tam violenter subrepta et ablata fuerunt.

Non prætermittite quoq animadvertere in excusationem, quam adferrent illi, quibus Præsidium Civitatis illius protunc præcommissum fuerat, non solum exinde, quia ibi præcellentem omnibus dignitate Personam, a tantis violentiis immunem reddere prætermiserunt, ejusq res mobiles, violenter de ædibus ejus deportare non prohibuerunt, sed adhuc magis, quia ipsi Violatoribus Securitatis publicæ ad captivandum Antistitem, Principem, et Senatorem; fortem manum contra præscripta Copiis Militaribus præcepta, contra omne jus et fas præbuerunt. Tum demum Dignissimi Incolæ Regni, judicate inter hunc afflictissimum Episcopum (ccc) et vineam ejus, perpendite, quid sit, quod debuit ultra facere vineæ suæ et non fecit, auferte ab ea sepem illam, qui Cayetanum a Contubernio omnium exclusit, date eundem in direptionem, et dirutam maceriem ejus in conculcationem. Detergite pro semper labem hanc, quam hi vestri, ~~sed~~ potius sui ipsorum tam inverecunde obliti, sibi ac simul et vobis adferre non abhorruerunt.

(bbb) 2 ad Timoth: 4. v. 5. (ccc) Job 5. v. 5.

Reddite

Reddite per digna pietatis Nominumq Vestrorum effata, sic oculam Dioce sim illam, cui cum duratura in aevum gloria punicei in tam moestissima circumstantia non insunt oculi.

Compescite et pacatos reddite tum universos Regni, et potissimum bonorum amicorum gemitus. restituite egenis Benefactorem, Orphanis Patrem, Vasallis et Subditis ejus munificentissimum Principem, Patriae tot et tantis emeritum semperq desideratissimum Civem, Reipublicae zelosissimum Senatorem, Ecclesiae Vigilantissimum, intaminatissimum, tantisq Virtutibus insignem Antistitem

Ast postremum, non praetermittite et illud, quod conservationi Reipub: Vestrumq omnium interest maxime, ut Lex ea Majestatica, qua et Cives tuti, et Libertas unice ac summe felicitatur, nunc primum in Capite Senatoris, dolendo proh exemplum! laesa et conculcata, resarciatur, et pristino vigori inanimando nec non in post robori, quanto magis fieri potest, per ponderosissima Instituta vestra, quam solemnissime restituatur —

MOWA

J. W. Michała Szwykowskiego Pisarza Skarbowego W. X Litt: Posła z Powiatu Słonimskiego na Sessyi w Izbie Senatorskiey 1782 D. 23 Octobris

Nayiaś: Krolu P. N. M.

Po tylu wielkich Mężow, godnych Obywatelow, zdan niesfornym sporze; po tylu, za miarem Dobra y bespieczenstwa powszechnego troskliwych sprzeczkach, w tym powszechnym ratunkowey obrady zamieszaniu, prawdziwie stawa mi w oczach obraz Babilonskiey budowy, gdzie tłum zmieszaney pracy, niezgodne z rozkazem posługi, sprzeczne z potrzebą pomocy, im bardziey pracujących powiększały usilnosci, tym samym licznieysze pomnażały przeszkody. Tak dalece, iż na koniec, pracowitą znużeni niezgodą, w potrzebie y pięknosci wzrastaiące dzieło nieskonczone: tandem w okropnych ruinach porzucić musieli; y tę spodziewaną niegdyś dziwnosci strukturę, dziwem tylko prozney roboty, do potomney podali wiadomosci.

Izaliż nie ma z Babilonem podobienstwa dzisieyszey materyi objekt, w ktorey celem prędszego skonczenia, fundamenta rozbierać zdaiemy się.

Sprawa Krakowska w dwoiakiey przychodzi postaci: zaskarżona na iednych o winę, a zażalona na drugich o pomyłkę. Jaka więc iest rożnica między występkiem, a omyłką, taka być powinna między karą a upomnieniem.

Godny Senator J. W. Kasztelan Sandecki, Boga wezwaniem dał prawdy swiadectwo: że kapituła krak: zdrowego ieszcze zamknęła Biskupa, a tym powszechne znieważyła Bespieczenstwo. Niechże kapituła krak: ulega karze, ktorey uznanie w Izbie Poselskiey pluralitate in forum przyzwoitym być sądzę. Rada zaś z kapituły krak: postępkiem, żadney nie maiąca spolnosci. Celem naydokładnieyszey w tey mierze prawdy, naylepszym może intencyi powodem, po przedłużoney badania, że natychmiast należne uwolnienie nieco przedłużyła, omyłki zarzutem; zasłużyła być winną. A to gdy iuż zostało upewnionym. Żeby niemarnotrawiąc tych drogich ostatkow, y tey szczupłey reszty czasu, z mieysca moiego o zaswiadczenie słusznie należne dla Rady upraszam. —

MOWA

J. W. Suchodolskiego Szambelana J. K. Mci Posła Lubelskiego na Sessyi w Izbie Poselskiey D. 26. 8bris R. 1782 miana

Przeswietny Stanie Rycerski

Ani łatwo pozwalaiącym, ani uporczywym przy zdaniu mym być nie chcę. bo y zbyt ulegaiącego, rownie iak od kogos dependuiącego w zdaniu, złym nazywam Obywatelem.

Proiekt Ratyfikacyi Pruskiey na dniu wczoraiszym przeczytany zatamowałem, przekonany z porządku Seymowania, iż materia Status w mieyscu tym przechodzić nie powinna, to pierwsza przyczyna; iż Rada mocy wyznaczenia takowey do rozgraniczenia kommissyi nie ma, to druga; a te obydwa rownie szkodliwe iak gorszące kray skutki, aby do reszty upadku Polski nie zbliżyły, to był cel stawaiącego z oppozycyą.

Jako zdanie moie chciałbym zawsze łączyć z tą Izbą, iako uchwale wynosić się z gorliwosci nie pragnę, tak go pod rozwagę Przes: Stanu Rycersk: zupełnie poddaię.

Obywatele Wielkopolscy mienią tę Ratyfikacyą Dobrodzieystwem dla siebie: ia publicznie wyznaię, iż go nie widzę: ciż sami mowią, iż stracemy więcey, ieżli nie pozwalemy: ia niechcę stać się sprężyną gubiącą ich maiątki, ale usilnie pragnę wyręczyć czystą myśl Obywatelską dla czego m się sprzeciwił. Na koniec, znam że bezsilni, wzgardą w oczach Europy okryci, nic nie znaczemy; lecz czyliż dla tego cnotliwym być iuż się nie godzi.

Mowmy

Mowmy w reszcie, co wtym mieyscu mowic można: oto y to grzech Rady, przy nay mniey w czas przyszły naprawić należy: oto siły nasze cokolwiek zwiększyć, naturalną powinność przepisuie Prawo: daymy na powiększenie ich co możemy; bo oddać będziemy musieli w krotce to wszystko co tylko mamy; nosząc tym czasem tę chanbę, ktorey świadectwo oto macie Prześ: Stany iak bezsilny milczę; a ty J.W. Marszałku zapytay się o powszechną zgodę. ——

MOWA tegoż

J. W. Suchodolskiego Szambelana J.K. Mci Posła Lubelskiego na Sessyi w Izbie Poselskiey D. 29 Octobris 1782 miana. Prześ: Stanie Ryc

Nad Prawo silnieysza Rada bydź nie może, prawu podległa bydź winna, prawami ograniczona, całości ich przestrzegać musi. To swe niezaprzeczone prawidło, że nadwerężyła Turnowaniem się w materyi nieodwłocznego uwolnienia Biskupa, w tknięciu głowę wolnego Ministra, liczność głosow przeciw niey słyszanych, dość iaśnie Prześ: Stanie Rycerski, iuż oświeciła. A gdy każdy z nas za bespieczeństwem własnym mowić winien, ktorą w tak oczywistym występku bronić zdoła.

Gorliwe zacnych kollegow głosy, nie mogły tylko słodyczą napoić czułych o dobro publiczne, lękliwych o nadwerężenie Praw kardynalnych, tkliwych na nieszczęście biednego Biskupa, iasno widzących występki Rady; więcey ieszcze przerażaiących, bo skutki z przemilczenia grzechu tego, nayokropnieysze dla kraiu.

Wyznać atoli muszę, iż wszelki dla każdego głosu zachowuiąc szacunek, niektore tylko wyrazy uderzeły mię w oczy, przeto ich bez odpowiedzi zostawić niechcę.

Ukarana iuż Duchowne kapituła, powtornie bydź karana nie może; ieżeli niewinna, za coż ią było karać? ieżeli przestępna, za coż ią głaskać? bo sposob ukarania więcey pieszczotą, niż uciśnieniem zwać można. Rekollekcye y Pacierz pokutny wyznaczyć Xiędzu; więc książka rozumnemu, więc broń żołnierzowi ukaraniem zostanie.

Mowić, że początkowe doniesienia o zdrowiu Biskupim, były może wątpliwe, y raczey tych słuchać, co ich zemsta y chciwość pomawiała, nie tych co niemi bezstronność y dobroć rządziła na przeciw kilku, tysiącom niewierzyć Obywatelom, czeka ten koniec, że kray cały wołać będzie, a kilku uporczywych zawierzyć mu niechcą.

To cierpliwość kapituły ziemi groziłaby skutkami dla kraiu, a gwałt popełniony niewięcey mu iuż grozi? Jakże nie łapać szalonego? iakże nie wstrzymać z okna skaczącego? to dwa dalsze pytania, w pierwszym gatunku nieszczęśliwego pilnowanie należy, łapać nigdy: bo Prawa Majestatyczne rozpoznawać tę prawdę pozwalaią dopiero, gdy krol nad prawo, nie postąpił; zkądże kapituła miała mieć prawo y wyższe nad krolow, y wyższe nad wszystkie Juryzdykcye? a Rada zkąd że powinność czekać na explikacyą kapituły? W drugim przypadku, wstrzymać skaczącego z okna należy (prawda) lecz tego nieuczyniłaby kapituła; bo kto w przepaść nieszczęścia, zuchwale Biskupa zepchnął, przez okno by mu zapewne skoczyć dopuścił.

Naostatku, coż do tego przypadku powiedzieć więcey można, nadto, co powiedzianym iuż było; grzech dowiedziony, zgorszenie oczywiste, tak zły przykład, w przyszłość naystrasznieyszy, przeto zapobieżenie przynaymniey, kiedy nie kara na Radę konieczna, na kapitułę niedobita.

O ty Stanie Rycerski, co z liczby twoiey tak dobrego mamy krola, z ktorego Senat wzrasta, ty całemu kraiowi, ty wszystkim Urzędom wielkich Mężow dałeś, z łona Twego powszechnie wzrosło, y postaci nabiera wszystko. Ty mowię Stanie Rycerski, piastuiesz losy współbraci, y pomyślność Oyczyzny całe od Prawodactwa, od cnoty do gorliwości zawisła Twoiey. Pamiętay że pozostali Rodacy w Tobie ufność, w Tobie nadzieię połozyli: pamiętay iak czuły na Stan nieszczęśliwego Biskupa Narod, z rąk waszych upominać się będzie, albo nieuczynioney mu słuszności, albo usty y sercem, witać was za dopełnioną dla niego sprawiedliwość

Mowię wolny do wolnych Polakow ieszcze, niech ięzyk moy skamienieie, niech usta zmartwieią, ieżeli mam cel, ieżeli pragnienia insze, nad miłość słuszności, nad dobro Oyczyzny, nad ratunek nieszczęśliwego, y nad zapobieżenie lękaiącey wszystkich gwałtowności.

J.W. Marszałku, ktorego Imieniowi naywłaściwsza obrona wolności, cieszysz iuż skutkiem prawie oczekiwania Narodu, kiedy pod Laską Twoią przychodzi tamę położyć gwałtowi, uciśnioną obronić Senatora wolność, utrzymać wykraczaiącą z karbow mocy swoiey Magistraturę. Do czego gdy dąży Projekt Kollegi mego; słodko mi iest, bydź z nim iednomyślnym; a przeto na uchylenie Rezolucyi Rady pisać się, z nam bydź moią powinnością in Turno. ——

Głos

J. W. Adama Rzewuskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey Posła z Woiewodztwa Nowogrodz: w Izbie Poselskiey D. 4 9bris 1782

Przeswi:

Przeswiętny Stanie Rycerski

Iuz szosty tydzien Seymowania naszego zszedł prawie bezczynnie, wkrotce nad-
chodzi moment zdania rachunku z czynnosci naszych przed Bracią w Do-
mu osiadłą; zbliza się chwila, gdzie kazdy Poseł otworzy mysli y prace swoie
na Seymikach Relacyinych; ia stanę na moich niezmieszany, y rzekę: Bra-
cia moi! to myslałem, to czyniłem, to czułem, to mowiłem; sądzcież mnie z
chęci moich, a nie z ich skutkow; sądzcież z początkow, ktorych do konca dopro-
wadzic nie mogłem. Nie szedłem za większoscią, ani dla tego abym się sprzeci-
wiał mnieyszey, słabszey, y pobioney trzymałem się strony; lecz natchnieniu
wewnętrznemu zawsze posłuszny, nim wymierzałem wszystkie mysli y słowa
moie, czylim się mylił, czy tak mi się zdało, nie wiem; to wiem tylko iz bardzo
mocne pozory widziałem, ktorych chwyciwszy się mowiłem za prawemy Oy-
czyzną; y iesli tak iasne pozory mamic maią, nie masz istoty na swiecie; nic
mnie odciągnąc nie mogło od mego przed się wzięcia, nic przeszkodzic, abym
tey prawdy, ktorą przeięty byłem, nie miał udzielic Seymuiącey Rzeczypospolitey.
Mowic, że człowiek nie winien prawdy drugim, niciestże tozsamo, iak po-
wiedziec, że się nie godzi dobrze czynic. że nie wolno bydz cnotliwym. Ille
virtutis defensor esse debet, qui cum recte sentit, loqui non metuit, nec erubescit.
Iesli m się słowo z serca szczerego, y ochydą dla gwałtu uniesionego, raz wypa-
dłych nie zaparł, nie wstydził, iesli m się może wystawił na nienawisc, y złe
o mnie rozumienie wielu, przekonany iak naymocniey u siebie iestem, iz
chwałę y szacunek potomkow, nieszczęsciem własnym y przesladowaniem
wspołziomkow kupowac trzeba. Tak zaiste powiem Braciom moim Szla-
chcie ięczącey pod iarzmem nędzy, niepewney własnosci y wolnosci swoiey.
Dzien iuz ostatni Seymowania naszego, uzyimyz tych szacownych momen-
tow dnia dzisieyszego na pozytek kraiu; poty Rzeczpta bydz szczęsliwą nie mo-
że, poty nowego funduszu na woysko y inne potrzeby ustanowic, czczą bę-
dzie rzeczą, poki długi swoie nie opłaci; ieżeli Obywatel traci szacunek y po-
ważenie, gdy przestanie bydz rzetelnym, cozdopiero Narod.

Iakiez sobie nieszczęscie wewnętrzne, iaką wzgardę w obcych kraiach gotuie,
gdy w dotrzymaniu słowa wiernym bydz niechce. Oto wygasnie y ta ostatnia
iskierka chęci służenia, ieżeli się nie pokaże Oyczyzna bydz czułą, y wdzięczną.
Proiekt J. O. Xiążęcia Radziwiła, iako recessowy, iako naypierwszy bydz po-
winien czytany y przyięty, lub odrzucony: spodziewam się, iz nikt nie zdo-
ła, niesprawiedliwosc lub nieprawosc w nim upatrzyc, Bo coz powie poto-
mnosc. co swiat cały. gdy ten, ktorego, nietylko te wielkie dla Oyczyzny
czyny, warte iak naywyzszey nadgrody, są niezawodzięcz pe, ale nawet
ktory dla tym większey chanby Narodu, sprawiedliwosci otrzymac od wspoł-
ziomkow swoich nie może.

Głos J. W. Jozefa Hrabi Ankwicza Kasztelana Sandeckiego na Sessyi Dnia 12 Października 1782 miany

Nayiasn: Krolu Panie moy Mił: Przesw: Rzeczypltey zgromadz. Stany
Tak wyciągała powinnosc, tak własna chęc z nią zawsze zgodna radziła,
abym umieszczony w Senacie dobroczynną Łaską. W. K. Mci. P. M. nie pier-
wey z mieysca mego nie mowił, aż po oswiadczeniu nayglębszego W. K. Mci
P. M. dziękczynienia, za konferowane mi dostoienstwo. Dzis zarzut kilka
Osob obeymuiący, ten mnie samego maiący na celu, wyciąga odpowiedzi, daruy
Nayias: Panie, że od własney zacznę obrony. Umysł ktory zaprzątniony został
staraniem, iak oddalic to, co mi szkodzic może, nie iest w stanie wytłuma-
czyc, iak żywą serce zawiera wdzięcznosc dla naylepszego z krolow, za wyla-
ne dla mnie Dobrodzieystwa. Zostawuiam dalsze mu czasowi dopełnienie
wspomnionego obowiązku, dzis mi należy prosic w przod W. K. Mci Przesw:
Rzeczypltey Seymuiące Stany o przychylenie się do tey Explikacyi, do ktorey przystępuię.
Krolu Nayiasnieyszy! w porządku powinnosci Cywilnych w Stanie Republi-
kanskim, nie masz swiętszey nad tę dla każdego Obywatela, by był po-
słuszny Prawu, nie masz nic coby go więcey zalecic mogło, iak gdy przy
nim obstaie bez oglądania się na okolicznosci y osoby; lecz w Głosach mnie
zarzut czyniących, nie Prawo ale tylko wątpliwosc o Prawie wytchnięta
słyszałem, a starannosc moia, abym umieszczony został w Kommissyi
Skarbowey, nic nie obraża Prawa, owszem za samego Prawa idzie Do-
brodzieystwem.

Obrany

Obrany Deputat, po odprzysiężeniu się nawet, nie przestaie bydź Deputatem; taki iest zarzut, usprawiedliwiony niby Prawem, które zostawia od przysiężonego Deputata, circa nonnullas immunitates.

Że nie można bezkarnie krzywdzić Deputata, chociaż iuż po odprzysiężeniu, że może w sprawach zyskiwać suspensę, y tam daley: iest że to iedno, co go uznawać za aktualnego Deputata.– Prawo konserwuiące has immunitates, nie ma za cel, ani szkodzić, ani do dalszych funkcyi zagradzać drogi obywatelowi, z tak pracowitey schodzącemu usługi; ale owszem tylnie wdzięcznością dla niego. Znali Przodkowie nasi to Prawo piszący, co to iest bydź Deputatem, końcem nadgrody to wtenczas napisane było, co by skarę by istotną przyniosło, gdyby opaczne Prawa nadciąganie mieysce miało.

Nie iest Deputatem, kto iuż przez odprzysiężenie się, odstąpił swey Funkcyi, tak mówi Prawo 1726 fol: 440. wyraźnie do tego przypadku służące = Gdy Deputat nie wykonawszy przysięgi, z Trybunału by wyiachał, takowy iako Contemptor legum de sądzony bydź powinien, któryby zaś przysięgę przed limitą wykonał, kontynuować Funkcyi swoiey daley iuż nie będzie mógł = Nad ten dowód, prawem poparty, iaśnieyszego nie trzeba: iakże tedy podciągnąć dzisieyszy przypadek pod Prawo w dawnich Magistraturach zasiadać zabraniaiące, kiedy iuż w Trybunale zasiadać mi się więcey nie godzi.

W Roku 1776. J. W. Cetner Woiewoda Bełski, będąc w kommissyi Skarbowey, odstąpił od tey Funkcyi, y został Deputatem, a potym Marszałkiem. Wolno więc było z kommissarza zostać Deputatem, a dziś nie wolna z Deputata zostać kommissarzem. Późnieyszy niechay ieszcze wspomnę przypadek. Na Seymie 1778. J. W. Jankowski, dzisieyszy godny Poseł Woiewództwa Sandomirskiego, podał się między kandydatów do kommissyi, chociaż pod ów czas był Deputatem, a nawet nie odprzysiężonym. Nikt mu przecież zarzutu nie czynił, weszedł w liczbę kandydatów, y albo prawnie wotowano na niego, albo nieprawnie cała kommissya obrana była. Dziś powtórzony ten przypadek przeze mnie, nie miał także uczynionego zarzutu, gdy obierano Radę, byłem między kandydatami, a ieżeli zła lista do kommissyi, że w niey umieszczony iestem, zła była y do Rady, zła więc y teraźnieysza tey że Rady Elekcya.

Łatwieysza rzecz podobno, uwierzyć, że złe zarzuty, y ci godni Posłowie, którzy ie czynili przestaną zapewne na tłumaczeniu się moim. Mieli ci zacni Obywatele troskliwość o prawo, tysiąc innych znaydą przypadków, istotney potrzeby obstawania przy nim; co gdy y ia wraz z niemi czynić zawsze gotów, nayleppiey ich wtenczas przekonam, iak wysoko poważam Prawo, wtenczas na ich szacunek zasłużyć spodziewam się.

Nie masz niebespieczeństwa aby się zerwał Trybunał, gdyby Deputaci dla pomieszczenia się w iakim Departamencie, porzucali Funkcye; bo Prawo surową rozciąga karę, na zrywącego komplet: ale iest niebespieczeństwo, że tym trudniey będzie o Deputatów, im mniey się dla nich okaże względów.

Uproszony od współziomków swoich Obywatel, idzie na Funkcyą Deputata, niesie zdrowie y maiątek na ofiarę Dobru publicznemu, iuż to zagrzany miłością Oyczyzny, iuż obiecujący sobie w nadgrodę, powszechną wdzięczność: Cóż go teraz zachęci, gdy w Dyaryuszu tego Seymu z wzgorszeniem czytać będzie, iż to do inney w kraiu Funkcyi przeszkodą mu było, na czym dalsze fundować mógłem nadzieie.

Nayiaś: Panie: po odbytey Funkcyi Poselskiey na przeszłym Seymie, poszedłem za wolą współ Obywatelów przymuszaiących mnie do Funkcyi Deputackiey, a poszedłem w takim czasie, kiedy nikt się oney podiąć nie chciał; dopełniłem obowiązków włożonych; śmiem mówić, nad siły zdrowia mego, wszak mnie zaś wiadczy publiczność, przytomny Trybunału Marszałek, y ci godni Obywatele, którzy w Sądzie Trybunalskim poszukiwali sprawiedliwości.

Niestanąłbym tu Prześw: Rzeczypltey zgromadz: Stany, atym mniey śmiałbym się cisnąć do kommissyi, do ktorey serca tylko Seymuiących umieścić mogą, gdybym miał co, do zarzucenia sobie.

Osoby Trybunał składaiące dzisieyszy, nie lękaią się w pośrzód Narodu stanąć, y mówić: że maią Prawo do Łask waszych: Nie przyszedłby prosić o nowy Urząd, któby na dawnieyszym, z cudzego maiątku swoy powiększył. Ani ten mógłby żądać publicznego zaufania, któryby przez interess iakiżkolwiek potrafił bydź krzywo przysięgą, ale kto w pożytku z Funkcyi, osłabione zdrowie y nadwerężony Maiątek odniosł, ten się spodziewać może Nayiwyższey W. K. Mci Protekcyi y Nayłaskawszych względów Prześwietnych Seymuiących Stanów.——

Mowa

J. W. Jmci P. Gedeona Jeleńskiego kasztelana Nowogrodzkiego de miana na Seymie Warszawskim Ordynar: R. 1782 D. 22. 8bris

Styszę

Tyszę rowanie popartą tę materyą, ktorą ia ile w Prowincyi Litt: y odległey mieszkaiący miałem za umorzoną; a styszę w dwoiakim sposobie, raz w obwinieniu kapituły krak: iż się targnęła na przytrzymanie swego Pasterza, powtore, w allegowaniu obowiązkow Prawa Pactorum Conventorum; neminem captivabimus &c.
Umieszczony w herbie Rady. W. k Mci P. M. Mł. z poprzysiężonego Senatorskiego obowiązku, otwieram zdania moie. — Co się tyczę kapituły, o porywcze kroki zatrzymania swego Biskupa, wprzod nizeli była rozważona y uznana przyczyna owego wzięcia: Dwoiakie mam wtym zastanowienie: raz że nie naydowię ten postępek bydz obiektem Stanow Seymuiących: gdzie dla samego tylko prawodactwa y innych publicznych obrad ziachaliśmy się, nie zaś żebyśmy mieli rozsądzać zdarzenia przypadkowe, lub inne iakowe uczynkowe powodzenia, gdyż na to są przyzwoitsze Jurysdykcye krajowe, Seymowe y inne, —— A ieżeli konsyderowac w tym mieyscu mamy wystąpek Osob Duchownych przeciwko swoiey zwierzchności, takoż Duchowney tedy w tey okoliczności zakonczył iuż sąd, kiedy Metropolitanus Regni J.O. Jmć Xiąze Prymas, znany wszystkim, aculości swoiey, y patryotyczney y urzędowey zesłał Judicem delegatum J.W. Imci X. Biskupa Chełmskiego, ktory tyle, ile nalazł wykroczenia kapituły, i badowawszy, osodził, y ukarał. — Atak w tey satysfakcyi wypadł wyrok: Nikt zaś podług Praw krajowych, za iedno wykroczenie dwa razy nie może pokutować.
Mogłbym ieszcze zastanowić się y nad tym sądem: bo gdy się z poznieyszych prawnych Inwestygacyi J.O. Xiąże Imć Biskup krak: (pożal się Boże) pokazał bydz w niezupełności zdania y w pomieszanych zmysłach, coż kapituła miała czynić. ieżeli będąc obecną zdrożnościom (gdy były z dalszym zgorszeniem powszechności y pośmiewiskiem nie szerzyły się) przez przytrzymanie nie zatamowała. A krola Jmci y Radę Nieyst: iako Prawem ustanowioną Powagę do strzeżenia y zapobieżenia podobnym inkonweniencyom uwiadomiła. Wszak w takim razie stadry Pana, Dzieci Oyca, poddani swego właściciela przytrzymać mogą; w takim razie zatrzymanie iest zawsze przyzwoite et serbitum beneficium.
Co do Prawa: Neminem captivabimus nisi jure victum, że wszelkiey kalkulacyi ze wszelkiey kalkulacyi, znaydowią bydz ten artykuł ad Pacta Conventa należącym. Chciałbym tylko wiedzieć, ieżeli Nayiaś: krol Imć P. N. Mił: przed wzięciem poprzedzaiących prawem przepisanych krokow, w wybadaniu się o stanie J.O. Xcia Biskupa krak: sam swoią wolą arbitralną, czy Gwardye do wzięcia posyłał. — Chciałbym mowę słyszeć, czego ieszcze do tych czas nie słyszę, zkąd ten zarzut, y branie się na dowody. tedy bym, y sam zaraz przypisał się do żalenia się przed Stanami Rzeczypltey, o złamanie warunkow Prawa kardynalnego in Pactis Conventis, y w ostatnieyszey Konstytucyi Roku 1768 ściśle określonego. J prosiłbym obmyslenia srzodkow do ochronienia nadal Obywatelow od podobnych niebespieczeństw. Lecz nie widzę wtym sposobie żadnego uskarżenia.
Gdy tedy znam litościwe J. k. Mci serce, uciskać swych Poddanych niezwykłe, owszem tkliwości sobie żądane, wspaniale zawsze wybaczaiące y odpuszczaiące, gdy dowiaduię się, że wszystkie zachowane, prawnie y ostrożnie stopnie. To iest, niewprzod zesłano kommissyą, aż zaszło doniesienie o nieprzytomnych zmysłach Xiążęcia Biskupa krak: J znowu nie wprzod wyznaczono kuratelę, aż zesłana na mieysce z godnych Mężow wybrana kommissya, o niedolnym stanie tegoż Xiążęcia Imci nayuroczyściey zaświadczyła. et zatym nie wiem, coby tu było teraz wszczynać, co wykreślać, czego żądać. —
Wypełnił Nayiaś: Krol Imć nie tylko to wszystko, co Prawo nań włożyło, ale ieszcze więcey, bo mogąc sam Indagacyą zesłać y kuratelę podpisać, według przepisu konstytucyi; iednak przez zwykłą sobie delikatność, y dla Obywatelow powolność, przypuścił do uczestnictwa tego badania Przesw: Radę Nieustaiącą.
Do Prawa neminem captivabimus, stosyłoby Osobie przy zupełnym zdaniu będącey, gdyby bez konwikcyi, gwałtownie zabrana była, ale tu pomieszanie zmysłow iest in obiecto, y w takim przypadku, gdy Obywatel utraca wszystkie Prerogatywy, gdy nie iest compos sui; iakże może bydz compos Praw Oyczystych. W takiey okoliczności, inne całe Prawa, inne konstytucye, że krol Imć powinien wydać kuratelę według przepisu wyraźnego Prawa R. 1620. na karcie 952
J ieżeliby żądaw de parcyalności kommissyi. — tedyby to było, nie tylko posądzać tak wysokie Osoby, zaczynawszy na czele J.W. Imci X Kanclerza W. kor: Ministra rzadkiemi

talentami

talentami, benemerencyą, y sumiennością zaszczyconego, oraz y innych dystyngwowanych Mężow, ex Senatorio et Equestri Ordine wyznaczonych, ktorzy ten Akt expedyowali: ale nawet mowic przeciwko oczywistości; gdyż wiadomo, że Bracia J. O. Xcia Biskupa byli w liczbie badaczow. Słowem, tę materyą ożywiać, iest albo czczym zatrudnieniem Obrady publiczne bawić, albo tchnąc duchem przeciwności y szkodzenia cnymże. Owszem według mego przekonania sądziłbym za ubliżenie, że y Nayias: Pan omieszkał zadosyć Prawu, w usunieniu z powszechnego społeczeństwa, a co większa: w usunieniu z dworakiego, bo Senatorskiego y Biskupiego Urzędowania Obywatela szkodliwym bydz mogącego, przez dopuszczoną nan Rękę Boską w utracie zdrowych zmysłow

Żałuię ia całym mym wzruszeniem Stanu J. O. Xiążęcia Imci Biskupa krakow: iako cnotą y zasługami w Oyczyznie niegdyś znakomitego y sławnego; lecz losom Przeznaczenia Boskiego trudno się sprzeciwić, owszem niepodobna.

Coż nam w takowych okolicznościach pozostaie? oto według maxymy wielkiego Statysty y Polityka Rzymskiego Seneki = et servire dolorem et opprimere = zatowac y poprzestać: rzeczy niebdocofnionych nie zwracać, a czas drogi, tak srodze iuż wycienczony, do dalszych ku dobru Rzeczypltey Obrad oszczędzać, do zaswiadczenia czynności Rady Nieust: przystąpić, Prześw: Stanowi Rycerskiemu do Izby Poselskiey ad Officinam condendarum Legum powrocić.

I to iest zdanie moie, ktore u Tronu W. K. Mci P. M. M. oswiadczam y pod wysokie Sentymenta wspoł Sprzymuiących stanow oddaię. —

Mowa

J. W. Jelenskiego Kasztelana Nowogrodzkiego dt w Senacie ex Turno na Seymie miana Roku 1782 D. 30 Octobris

Gdybym słowami mogł oszczędzić czas srodze wycięczony, y wesprzeć krytyczne losy upadaiących wszystkich Seymowych Obrad, szukałbym iak nayleszych. Gdybym milczeniem, nie rzekłbym y słowa, ale że w tych nie pomyślnych okolicznościach ani słowa ani milczenie nic nie pomaga, zaczynam od konstytucyi 1638

= na karcie 952 in verba = kuratorye od J. K. Mci maią bydz wydawane prawa

= inquisitione przez Osoby lub z Senatu, lub z Urzędow ziemskich, lub też ex Eque-

= stri Ordine naznaczone, salvo Jure proximorum =

Wypełniono to Prawo we wszystkim, naznaczone przez Prześw: Radę Osoby ex Ministerio, z Senatu, y Stanu Rycerskiego, do expedyowania kommissyi, z tey kommissyi pokazało się zmieszanie zmysłow J. O. Xcia Biskupa krak: a zatym wydana legalnie na Braci y Imiennikow Xiążęcia Imci kuratela. Niewiem tedy coby tu było wszczynać, w czym oskarżać Radę, y iakiey decyzyi od Stanow Rzeczypltey potrzebować? a z tąd idzie, że y na podany Proiekt J. W. Imci P. Lubelskiego do W. K. Mci y Prześw: Senatu względem skassowania dwoch Rezolucyi Rady, respective nieuwolnienia Xcia Biskupa krak: zgodzić się nie mogę; owszem do przystąpienia innych publicznych Obrad z obowiązku poprzysiężoney wiary dopiero nudze.

Na tedych przeciwnosciach y niezgodach, tak drogi czas iest extenuowany, a my nie bierzemy się do brzegu uskutecznienia żądz Obywatelskich, do ktorych iesteśmy powołani; owszem coraz daley, przez rozrożnione zdania odbywamy się od zamiarow Prawem okreslonych.

Sama materya Xcia Biskupa krak: tak znaczny zabrała czas zatrzymała powszechne desideria. Cyli z okoliczności zatrzymania w dementyi onego przez kapituły y wydaney legalnie kuratoryi wszystkie Rzeczyp: ma pogrążać y niszczyć potrzeby w poprawie wewnętrznych przynaymniey porządkow, w poprawie Praw, w utrzymaniu po Subselliach sprawiedliwości, oraz w utrzymaniu innych tak ważnych z Woiewodztw, Ziem, y Powiatow powierzonych zleceń w Instrukcyach opisanych. -

Z czym powrocemy do pozostałych w Domu wspoł ziomkow naszych? oto z niczym, sama tylko strata czasu, y daremne milionowe expensa, w następuiących relacyach doniesione będą. Niechby zagrzewała nas do iednomyslności miłość Oyczyzny, ratione valentior omni. Niechby wzruszała tak okropna postać kraiu naszego, iuż w reszcie tylko, y to Bog wie, czy na długo, przy nas będącego

Żaden z nas nie może spoyrzeć suchą źrenicą na Prownyę na trzy części rozebrane, na Rodzicow, Braci, krewnych y Kompatryotow naszych w iarzmie niewoli iuż będących, na zniszczoną y pozostałą resztuiącą tylko część Oyczyzny, w ktorey iak niegdyś upadaiącey Rzymskiey Rzeczyp: manent vestigia morientis libertatis.

Zewsząd tak nagle ogarnęła nas nędza, miasta zruynowane, chandle ustały, Obywatele wycienczeni, tak wiele w Instrukcyach wyrażonych powszechnych żądań, czekaią iakiegożkolwiek uskutecznienia y ulitowania. A my cożnanato? nie tylko obojętnym patrzemy okiem, nie tylko nie podaiemy ręki upadaiącym potrzebom, ale też nakłone niezgody; y żadnym sposobem nie ukolone przeciwności, ostatnie prawie momenta upływaiącego czasu zabieramy.

Będziemy się.

Dziwię się wielce, z wielkiego głosu niedawno w tey Izbie słyszanego przez J. 20. Woiewodę Mazowieckiego mianego. Prawdziwie głos Patryotyczny, głos samą istotą prawdy, rzetelności y miłości Oyczyzny tchnący, o którym mówić y defini owac bespiecznie mogę, co niegdyś napisał statysta Rzymski Seneka = Vocem in exemplum gentium mittendam. Tento głos chwalebny wyraził gorliwie wszystkie poprzedzaiące stopnie zguby naszey, że poty byliśmy tołacy sławni, póki zgodni, y z Monarchami naszemi, nierozerwanym iedności ogniwem złączeni. Tento głos obiaśnił porywanych dla prywat tak wielu Seymow, przyczyny, którym y sam nie raz postrzegę, nie bez wewnętrznego wzruszenia przytomny byłem. Ten mowię głos zdemaskował pretextowe zeloty o Prawa y wolność obstawaiące, a w samey istocie usiłowania Prawu y wolności przeciwne. Wyłuszczył dokładnie załosne skutki, niedawnych przez niezgody, dyssensye y nieukoioną żadnym sposobem emulacyą czynności; na rozebraniu natrzy części kraiu naszego zakonczonym.

Nie mam ia więcey nic przydać do tych Obywatelskich Sentymentów, nad to, że y dawnieyszych wieków zażonętości, rozerwnienia, nigdy żadney dla Oyczyzny nie przyniosły pomyślności. Niech mi się godzi w tym mieyscu przypomnieć scyssye, emulacye, Zebrzydowskiego za Nayiaś: Zygmunta III. Prymasa Przemowskiego za Nayiaś: Michała, skończyły się na tym, że założonych w myślach swoich nigdy nieuskutecznili celów, tylko Oyczyznę straszliwie mieszali; gdyż omnis Potestas a Deo: Sama wszech mocność Boska iest twierdzą Monarchow, a wewnętrzne przeświadczenie czystych dla dobra pospolitego intencyi, istotnym iest dla nich zastępem.

Konczę zdanie moie na tym, na czym zacząłem, że się zadość stało Prawu pospolitemu Konstytucyi 1636. A zatym do Projektu wzwyż wyrażonego rezolucye Rady uchylaiącego mam się negative ———

PRZYPOMNIENIE się

J. W. Kraszewskiego Generała Majora w Woysku, Starosty Ułanowskiego Posła Brzeskiego Kuiawskiego do Materyi kwestyonowaney w Izbie Senatorskiey D. 22. 8bris 1782. na Seymie. 113

Nayiaś: Królu J. N. M. Przeswietne zgromadzone Stany.

Rzęsiste głosy gorliwych Posłow JJ. WW. kollegów o nieszczęściu Xięcia Biskupa krak: rozlegaią się, założną z serc Obywatelskich wyciskaiąc kompassyą, przenikaią wskroś ucho każdego: naykamienniey sze prawda kruszyłyby serca. Ale drugie ucho (: które na ten skutek utworzyła natura:) daymy sprawiedliwości, tak roztropność każe, tak racya rozumowi, tak gwałtowność y ozdoba Posłowi. Weyrzyimy nieobojętnym okiem w czynności Rady na czele maiącey mądrości y wszystkich cnót pełnego Króla.

Niesie z ust do ust, z uszu do uszu pogłoska o wzięciu Biskupa przez Kapitułę. Jedni w Radzie zeluią o złamanie kardynalnego Prawa – Neminem captivabimus nisi jure victum, y gorąco natychmiast uwolnienie sądzą — Drudzy wnoszą aczby ten lub istotny lub omylny trefunek examinowac rozmyślniey wiedzieć dla dalszych zamiarów, nieodwłocznie piszę o otworzenie istoty do Kapituły. J. O. Xiążę Jmć General Lieutenant godny, y z tey przezorności, y z każdego rozumu, wart następney w sercach prawych pamięci Marszałek; y to uczynił, iak ostrożność a nieporywczość iego urzędowania kazała tym czasem

Coż tedy zbawienniey szego na przdee Rada uczynić miała. Z uwolnieniem kaptywowanego sroga kara kaptywuiących w iedney kolei, podług Prawa chodzi. Ale to bez dowodów y odwodów; znaczy sąd (: mniam że ieszcze niesprawiedliwy) ale moc sądownicza tym sposobem zyłaby, a żadnym tytułem Radzie nieotaściwa.

Cożdaley: Siedzi Sprawiedliwy na Tronie Krol, wydaie niebawnie ex Jure Majestatico Reskrypt na Kommissyą, wzywa ku temu dzieła, znakomitych cnotą, y doświadczonych biegłością w Senacie y w Oyczyźnie słynących Mężow JJ. WW. Jmci Xdza Kanclerza W. kor: JchMC PP. Woiewodę Rawskiego, kasztelanów Woynickiego y Czerskiego, Regenta Koron: y Podkomorzego krak: Jadą w tym punkcie, examinuią tak delikatną sprawę, przez wszystkie subtelności, roztropności, dociekania, y oczyma własnemi widzenia, y uszyma swoiemi słuchania sposoby, Tandem nieszczęśliwym y żalu pełnym losem, pokazuie się oczywiste szaleństwo. Xiążę bez zdrowych zmysłów, rozum obłąkany, nieodratowany Freneryk. Postąpiła w tym rozeznywaniu sobie Kommissya tak, iak w Prawie, w Bogu, y w Sumnieniu sądziła. Ale że iuz owego godnego Człeka, lubo Szlachcica, a Senatora, Biskupa, Xiążęcia aduelnego ochronić z plamy tego od Boga defektu nie mogła, donosi wiernie (iak była powinna) Nayi: Panu.

Wychodzi Reskrypt kurateli, kuratorowie z osoby y z Maiątku ludzie godni, s pektre

uwieni

wmieru, y odpowiedzi dostatni. Oddany Rząd Diecezyi krak: J.O. Xiążęciu Jmci Koadjutorowi (ktory wspaniałey Duszy dziedziczne przymiot, obchodzi niebinteressowanym umysłem Biskupie Prace) bo nie przyiął nic z nadgrody, oprocz honoru y sławy, wziecie Przeswi Stany. Oddana Osoba ro pilnosć y ubespieczenie, żeby nie mogł tego czynic, co czynią Frenetycy: komu albo sobie nieszczęscia nie przyniosł, kogo albo siebie nie przebił, nie zabił, nie spalił &c.

Daley: kapitułę iuż karzą (: nie wchodzę czy mało, czy wiele:) bo serce Sędziego w swoim przeswiadczeniu y w Ręku Boskich iest — Coż z kanonikami teraz robic.? Wszyc Bracia nasi są, sługi także nietylko kosciołów, ale y Oyczyznie, y z tego szczebla wywyższaią się także na Biskupstwo krakowskie, ileich urodzenie y zasługi wynoszą.

Tu figurujmy trafunki: Gdyby wpadł Xiążę tu między nas samych iako szalony, rozum chory, ale ręce zdrowe: podobno z nay większych przyiacioł, y z nayblizszych krewnych nikt nie iest, ktoby go nie imał, tylko szalonego razu czekał — Coż miała czynic kapituła.? A zawięcey iuż mowic niechcę; bo y rozrzewnionym nad miarę sercem kręcę załe; y pospiecho do Izby Poselskiey nieb ...

A teraz od Rady zacząłem, na Radzie koncze znowu.

Jezeli by była Rada (oco gdzis rozrzewnia się urazą) zatrzymanego przez kapitułę a iako dzis iuż bez ratunku widziem Frenetyka, ktorby wmien wypływaiącym nieszczęsciom.? Coz to może w Polszcze szalony Pan: rozdraznony, miecz, mieczy, ludnosc, pieniądze w ręku maiący: uprzedzen kupa, wielbicielow wiele, przyiacioł nie mało, gromada wielka, nieszczęscie większe, krajowy rozruch, o pretext (iuż zguba nasza przekonywa) że nie trudno, y wszystko złe za złym ciągłoby się pasmem, ylepiąc ogniwo do ogniwa, co raz dłuższym łancuchem; Iby kanonikom lecą, Xiążę udzielny, animozya, niepokoy po kraiu się szerzy. Coz zatym.? oto po szkodzie y doswiadczeniu, zbroyne przyszłoby ruszac woysko przeciwko Biskupowi, mało tego, (nie wiemy ieszcze ktoby zawieruchy liczbę pomnażał:) otoz kos z protekcyą by się przypląntał, a smiertelną konsulą dla nas, ktorey ieszczesmy niezdarli.! Stałaby się z małego zrzodła powodz krwi y niespokoyney powszechności. Ktozby w oto czas winien.? czyli są dzący w Radzie uwolnienie, czyli inaczey przeswiadczeni.? O! krola Nayiasni (Ktoremu widac, że Bog, iak zawsze, tak y w tenczas przezorem y instynktem assystował:) iakże ci wiele nie winna spokoyność domowa, iakże ci Sprawiedliwość powszechna, niedłużna dzięk y uwielbien iako nay więcey.

Ostawny y niewysławiony teyże Rady Marszałku, w kwitnącey Twoiey młodosci, tyle rozumem, konsekwencyą, przezornoscią, y przeswiadczeniem, nieporywczoscią władaiący y słynący. Coz nie wrozysz większego dla Oyczyzny w dalszym biegu twoiego wieku. O szczęsli w...y takim Przewodniku, y dystyngwuiący się Radcy.! iak was nie uwielbiac z wyboru.

Teraz obiorzmone woysko na placu: iezeli Ordynansow słuchało, to powołaniu dosc czyniło. Jezeli po doniesiach z wiadomosci w krakowie zamieszkach, Zwierzchnosc ordynansowała powszechne bespieczenstwo obywatelom swieckim, iako y Duchownym; to tak y rozum y powinnosc władzy dyktowała. Jezeli Xiążęciu u Missyonarzow przytrzymanemu obrony niedało woysko, to nie miało przepisu, y potrzeby po klasztorach, Refektorzach, y Zakrystyiach samych przez się bespiecznych, patrolowac. Coz tedy grzechu na subordynuiący Zwierzchnosci, iako y na subordynowanych.? decyduycie Przeswietne Stany, było to sprawiedliwoscią, zal przewyższywszy.

Nayias: krolu P. M. M. dziewiętnasty rok idzie, nayslodszey owey pamiątki, kiedysmy cię na ramionach niesli do tego Tronu, ktory następnym traktem, antypatyczna (: nie wiedziec z iakiey przygody) niesfornosc, niewyrowniałosć (y iuż nie wiem iak nazwac) podsciela niemiłosc coraz ciernium — Wyniesliśmy cię na ten nay wyższy Stanu stopien, chyba żeby tam, z pod płaszczyka słodkiego Patryotyzmu zrzeczney kierowac rządetka — Nie w Ameryce chowalismy się; nie zanowalią w Republikanttkim Stanie znamy te y tym podobne gorliwosci, za pretext martwienia, gryzienia, nay lepsze krole.

Albo stany.! ktoz iest w tey Izbie.? żeby albo Ciebie z osoby, albo Twoiego krewnika (byle oko krolewskie zayrzało) Ręka łaskami ładowna, to prywatnie, a zawsze szczodrobliwie nie do sięgała? y więcey niechcę mowić.

Nayias: Panie: po obydwoch skrzydłach widzisz nas płaczących w tey tu Izbie, płaczą iedni niedoli Xiążęcia Biskupa chorego; nie, iako żywo.! żalem go swoim

nie podrowią

nie pozdrowią... a waszey krolew: Mci y iego wiernym w krolestwie subtyl-
niąc dotkliwosc, preparują chorobę y bolesc, y na tę my płaczemy... kto wglą-
dasz czystym okiem w okropną Epokę rozerwanego krolestwa... kto wierzysz
że grzech krzywdy ciągnie za sobą restytucyą; a grzech kiedy z wielkosci nie-
nadgrodzony, srogiemi karami sięga Ultor à tergo Deus...

Nie kanonicy... nie kilkodniowy sekwestr rozumnemu człeku szalenstwa iest
materyą... Owa to (: ieżeli się godzi z bawełny prawdę wyiiąc) sprężyna w nie-
szczęsliwym Radomiu, ktora się silno ucżynno obracało na podkopanie Tronu. —
Tron Tronem iest — a nieszczęscie nieszczęsciem, w ktorym cała podus nie wy-
brnęła Oyczyzna... Owa to mowię sprężyna nieodwetowaną szkodę y krzy-
wdę w krolestwie zakręciwszy, zgryzotę w sercu.. w rozumie rozpacz.. w
myśli apprehensyą.. w całym człeku naturalnym porządkiem skoiarzyła sza-
lenstwo... Pamiętne długo dobre, dłużey niedobre Biskupow krak: dla Oyczy-
zny kroniki. Biskup krak: Zbigniew Władysława Jagiełłę zabronił od nie
szczęscia, zwaliwszy z konia godzącego; godzącego z kopią nieprzyiaciela

Biskup krak: w siedmnastym Roku z ręczną kuzgubie intrygą z wingł woyska..
Odpasał Polakom szable, cięzey ich teraz przypasac — Biskup krak: stękaią-
cy dzis pod Reką Boską, położywszy w początku szkodliwe fundamenta; potym
naypozorniejszey superficialnosci nie utrzymały... wiele mowic, nie rychło
... zgubiona Oyczyzna.

Ty następuiesz swoy szczebeł drugi Zbigniewie, niezawodny Obronco swoiego
Krola J. O. Mci Xiążę koadjutorze krak: z cnot y charakteru Duszy twoiey
rowne y przyzwoite wielkosci wrożysz nadzieie, tak w kosciele iako Bis-
kup, tak w krolestwie iako Senator; że co niedawni Poprzednicy stracili:
Ty do odzyskania radą y pomocą będziesz dla Narodu, a naypoznieyszey
swoiey chwały

Juz ci tedy Nayiasn: Panie, kończę na nieutulonym żalu, że ci tylko niesfornosc
kraiowa nieszczęscia zdziałac mogła: to iasniey, lub ciemniey, starsi lub
młodsi, rozni z roznych dotkliwosci, iednym że nurtem zdaią się do Tronu
wine pławic... Xiążę w krakowie z dopustu Boskiey wileie czy tam sza-
leie... krol ma cos cierpiec: a wszakże tam kommissya rozeznała:. kray
rozebrany, krol ma co cierpiec... a wszakże tam nieszczęsliwa kupa... nie-
bacznych Obywatelu pluralitate decydowała, wszak ich tu macie, Przesw:
Stany. przytomnych. Waliły się cedry, obalą się chrusty: odięte władze Bu-
ławom... krol ma cos cierpiec.. Ey pokiż! y dokądże Narodzie!

Niechże mi się godzi, aby w tym ostatku wezwac swiadectwa J. O Imci Marszał-
ka W. K. iako Sandomirskiego. J. W Imci Hetmana W. K. iako Halickiego
Posłow na konwokacyi, pod Bezkrolewie, za ktorych Sentymentami y ia na
ow czas też Poseł uczyłem się stąpac, iako nieodstępny ich sługa; a wiedzi
też aby w tenczas krol iescze nie krolem w Stanie cywilnym z nami siedział.
kończę, kończąc iescze raz: ey pokiż! ey dokądże Narodzie! Eheu! Fili
ne feri! Pater est.

MOWA

J. W. Jana Rzeszotarskiego, Sędziego ziemskiego y Posła Rawskiego w Izbie Poselskiey D. 29 Octobr: 1782 miana

Przesw: Stanie Rycerski.

Poznac należy, czyli okolicznosc kapituły krak: z J. O. Xciem Biskupem krak:
zachodząca, zaspokoiona, ieżeli ma zatrudniac seymuiące Stany, w czym
by przewiniła Przes: Rada; w swych ogolnych do tego interessu rezolucy-
ach; z tąd zas wyniknie, ktory Proiekt do tych okolicznosci sciągaiący się
utrzymany bydz ma.

Materya wniesiona o zabranie J. O. Xcia Imci Biskupa krak: przez kapitu-
łę, dosyc iasnie, obszernie, wielkich Męzow w Oyczyznie zaswiadczeniami,
ktorym winnismy wiarę y szacunek, explikowana, ma grunt swoy nie na
gołosłownych powieniach, lecz na istotnych dowodach zasadzona

Obrona kommissya od J. K. Mc. P. M. M. poprzysiężoną Bogu y Oyczyznie wier-
noscią, a nieposzlakowaną nigdy w czynnosciach sumiennoscią; z swiadectw
przysięgą zarręczonych, uczyniła Nayiasn: Panu doniesienie, z widzenia Oso-
by Xcia Biskupa, z iego postępowania dała zdanie, rowne seymuiącym Sta-
nom robili ci wielcy Mężowie explikacyą.

Sąd Metropolitanski w godney Osobie J. W. Biskupa Chełmskiego, zawieraiący się z przysięgłych swiadectw; na wzięcie y postępowanie, wydał swoy Wyrok, w ktorym mamy uwiadomienie Wielkiego Senatora y Ministra J. W. Kanclerza W. Kor: że ten a Sede Apostolica przyięty.

Czułe przy swym Pasterzu, Senatorze, y o publiczne bespieczenstwo dbałe Woiewodztwo Krak: na pierwszy ogłos zabrania przez Kapitułę Xcia Biskupa, przy swoiey zażyłogorliwosci, w zaniesionych Manifestach: lecz y ci przekonani smutnym a nieszczęsliwym widokiem, przypadku pomieszania zmysłow Xcia Biskupa, oswiadczyli powtornym zas wiadczeniem, wyznaiąc, że powyższey kurateli względem Osoby Xcia Jmci Biskupa, a ukaraniu Kapituły przez Dekret, ukoiona troskliwosc Obywatelska.

Tego zacnego Woiewodztwa Zbior na Seymiki przed Seymowe zgromadzony, na obrady publiczne wysyłaiąc Posłow, z przekonan nayzupełnieyszych: bo: qui vident plene sciunt, qui audiunt, audita dicunt = wszak mamy zapewnienie godnego Pierwszego Posła Woiewodztwa Krak: J. W. Chorążego, za tę materyą wiele innych do Instrukcyi podaiąc, zupełnie zamilczało.

Iuż tedy publicum na wyznaniach naypewnieyszey wiadomosci, nieszczęsliwego Stanu co do zdrowia Xcia Biskupa, ztąd potrzebie wyższey kurateli, y zapadłym wyroku ukarania kapituły, przestać powinno; a tym bardziey gdy słysząc, tyle w Głosach zaskarzen, tyle liczonych Criminum Status, przecież na poparcie niemasz tego wspomnienia, aby w zacnych, możnych y cnotliwych Osobach w Stanie Senatorskim, y Koronnych Urzędach, a liczne w innych Stopniach zostaiąca Przeswiet: Familia Xiążęcia Biskupa, iakie po kommissyi J. K. Mci P. M. po Dekrecie Metropolitanskim zaniosła zaskarzenia; lub kto z przyiacioł nakoniec, według Prawa 1588 sługa za Pana popierał tego interessu.

Była gorliwosc w Familii, troskliwosc w Obywatelach, każdego przenikał na pierwszy ogłos przypadek, lecz to ex consequenti, kommissyą, kuratelą, nakoniec co do interessu z Kapitułą, Dekretem załatwiono.

Z iakichże powodow tak drogi czas, do stanowienia Praw trawiemy na samych oskarzeniach, gdy y sprawy widziemy dowod, y Dekretu przeciwko niezaskarzonego wigor. — Jeżeli teraz mowic o osobistą krzywdę Xcia Biskupa Krak: tom wyraził że oniu Familia, Obywatele upominali się, iuż otrzymawszy Satysfakcyą, na tym przestali. — Jeżeli mowic, aby w rownych przypadkach zabiezec, a utwierdzic bespieczenstwo; to na to niżey podam sposob.

Z ktorychże więc powodow Seymuiące Stany co do osobistey okolicznosci Xcia Biskupa z Kapitułą, wchodzic mogą w rozeznanie? Sprawy tey wprowadzac nie można, bo Seym nie sądzi, lecz do sądzenia stanowi Prawa, ktore dopiero przyszłosc obowiązuią.

Jeżeli wziąsc za fundament, że Seymuiących Stanow w niczym nieograniczona moc, a zdawało się Rzeczypltey, mimo Sądow Seymowych, iednomyslnoscią zażyc władzy sądzenia tey Sprawy; to nie w tym czasie; bo wprzod materye większoscią Głosow oddane, zaspokoione bydz powinny, a dopiero ta okolicznosc, ktora według Prawa 1780 raz iako nowy Sąd stanowiąca, powtore iako kary zawieraiąca, z obydwoch przyczyn iest materyą Status: a rownie na-kazac odesłanie na Sądy Seymowe ile że przeistoczą Ordynacyą tychże sądow Prawem 1776 opisaną, także iest materyą Status.

Boday z pamięci ludzkiey, a w potomnosci z dziejow, wyszła szkaradna Sprawa w Roku 1772 na Seymie prosekwowana: wszak kryminał nad kryminały wszystkie, zatem dotykał Stany, naypierwsze zgwałcił bespieczenstwo, w naywyższym stopniu popełnione bezprawie, dziwił sąsiedzkie kraie, iednak był sądzony przy Delatorze, za Mandatami z wywiedzionych inkwizycyi, złożonych dowodow.

A czyliż są teraz te uroczystosci dopełnione? zawołana żeś do skarzenia; Kapituła stawesz do odpowiedzi? iakże obwiniaią? Iustyfikuie się uczynek, że ieżeli było przewinienie, to ukarane, a Dekret niezaskarzony.

Jeżeli zas examinuiąc P. Radę, może bydz ta materya wniesioną, z naganieniem, że iak propozycye były in pleno formowane, aby Kapitule rozkazac wypuszczenie Biskupa, a ta propozycya niemiała większosci Głosow.

Z iakiegoż Prawa może sobie przywłaszczac P. Rada moc nakazywania w pomienionym przypadku, ieżeli do tego stosowac się aby Prawa exekucyą miały, doglądac ma, to by każdą sprawę Iuris et facti można podciągnąc pod te wyrazy, a żądac rezolucyi od P. Rady, czego zupełnie Prawa zakazuią.

Wziąsc Institutum Rady tak creationis R. 1775 iako meliorationis 1776, ieżeli z tych naymnieyszy można wyciągnąc pozor, aby miała moc Rada, nakłonię się do wspomnioney propozycyi, nieużywszy mocy Sądowey.

Gdyby nie

Gdyby nie w Demencyi zostaiący więźny Xiążę Biskup; mowiłbym że zgwałcone Prawo,
bespieczenstwo publiczne; mowię, że wielkiego Dostoienstwa Mąż Xiążę Biskup Krak:
poymany: iednak y ten godny Senator, opatrzony dla wielkich zasług, cnot wysokiemi
Dostoienstwy, nigdy nie wychodzi, co do Stanu Szlacheckiego, ex Æqualitate, zawsze y
sam podległy Prawom, Iurysdykcyom, y rowno Prawem w Iurysdykcyach upomniec
się o swoię krzywdę powinien, lub kto za niego.
Prawie 1588 Vol: 2. fol. 1213 tit: o poimaniu Szlachcica, sposob dochodzenia, kara y To-
rum opisane, ktore tak brzmi = Gdyby Szlachcic Szlachcica, privata authoritate poimał
- więźył przepada pœnam stidwudziestu Grzywien, y ma siedziec wieży nadnie Rok
- pro pœna publica, y znowu tyle trore siedzieć, iak go długo w więzeniu trzymał, sub
- pœna Infamiæ; szkody powinien refundere, na ktore Aktor przysięże de oco Sąd Ziem-
- ski ex scrutinio ma cognoscere =
Było Prawo 1775 fol: 22 pod titułem obiasnienie Denegati Iudicii na Sądy Seymowe Sprawę
skarzące, w słowach = Gdyby ktokolwiek bez Dekretu y prawney konwikcyi w Spra
wach Cywilnych lub kryminalnych, sam sobie sprawiedliwośc czynił, zaiazdy y inne
Wiolencye popełnił, takowy gatunek spraw, ebyt do Sądow Seymowych przyzwolity = Potwiey
sze Prawo R. 1776 fol: 33. napisało = do tego Sądu należec będą Sprawy Oppressi Civis, tak
iak są w konstytucyi R. 1775 pod titułem = obiasnienie liberi vocis et oppressi Civis opi
sane, inne zas okolicznosci y rodzaie spraw oppressi Civis w osobnym Artykule pod
titułem denegati Iudicii a foro Sądow Seymowych wyłączamy, y one Grody, Ziemstwa
Trybunały sądzic maią.
Z tych więc Praw, przypadek zrobiony należał do Iurysdykcyow, ktorym wszyscy procz
Ukoronowanych Skroniow są podlegli. Z iakiegoż pozoru mogł wchodzić po Rezolu-
cyą do Rady.' czyliż można było dac na niego odpowiedz.' co mocy Sądowniczey zostawiono.
Wiele to kryminałow, wiele nasiadow, wiele gwałtownych Dobr zabierania popełnia się,
w ktorych cokolwiek iest użytego pretextu, gdyby z tych gatunkow przychodzono po Rezolu-
cyą do P. Rady, ogłos uciska Obywatela martwiłby serce czułe I. K. M. P. M. razyłby umysł P.
Rady, lecz nie inna odpowiedz na to, niech czyni, tam, gdzie z Prawa należy
Na P. Radę iest Prawo pod R. 1775 fol: 11. w przypadkach w ktorych nie masz Prawa wyraznego,
Rada nieustaiąca nie będzie się mogła wdawac, ale tylko Praw Exekucyi pilnowac, a tym czasem
przygotuie Proiekta do napisania nowych Praw, w takowych okolicznosciach, y one w Uni
wersałach zwołuiących na Seym wyrazi.
Prawa cytowane = neminem captivabimus, nisi Iure victum = iakiż maią związek z tera-
znieyszym interessem.' każdy popełniony exces w kraiu, gwałtowne więzienie, doty-
ka nayias: Pana, iako o spokoynosc publiczną troskliwego, lecz czyliż uczestnictwo mo-
zna pomyslic.
Niechże kto przeswiadcza Prawem, że tego nie dopełniła wtym punkcie P. Rada; wczymże win-
na że nie maiąca z Prawa inney mocy, tey nie mogąc przywłaszczac, dała iak powin-
na dać, odpowiedz, a według prawa 1776 pierwey list rekwizycyonalny nakazuiącego,
pisał I. O. Xiążę Marszałek Rady, z zlecenia teyże, do kapituły; lecz iuz wtym czasie
Sąd Metropolitanski był zaczęty; daley kommissya z Reskryptu N. Pana expedyowana;
to wszystko dalsze skutki przerwało, okazaniem, iż Xiążę Biskup Krak: czego iuz
nikt przeczyc nie mogł, potrzebuie do swey osoby y maiątku kuratorow: y to ex Iu
re Majestatis co dopełnione; co teraz uchylone bydz nie może, y z istoty, potrzeby,
y z powagi prawa, znosic wtym Rezolucyą Rady to utrzymac propozycyą, aby był
wypuszczony Biskup, ktory nie u kapituły, lecz u kuratorow zostaie; to znieść potrze-
ba kuratoryą, o ktorey wszyscy przekonani są że potrzebna.
Wypływa y drugie zaskarżenie P. Rady: że na List I. W. Hetmana Polnego Kor: nie dała
odpowiedzi: był ieden List pisany; na ten w Dyaryuszu P. Rady czytalismy, że dany respons,
był powtorny, czyni iustyfikacyą P. Rada za co na niego nie odpisała, iż dla nieprzyzwo-
itych wyrazow, bez Rezolucyi ten zostawiony.
Tu wyraz brany w Proiekcie wolnego Głosu naruszenie, Głos wolny na Seymach, Seymi-
kach tamowany bydz nie może nikomu, activitatem z Prawa maiącemu, Głos Senatora,
Ministra, konsyliarza w Radzie od Seymu do Seymu obranym, rownie active ma swo-
ie poważenie; lecz list pisany, Ministra nie wchodzącego na te lata do Rady, czyli
można wziąsc za głos wolny.
Pisał I. W. Hetman, nie miał na powtorzony List odpowiedzi, lecz miał skutek okazany
interessu, to iest list rekwizycyonalny do kapituły, a za przystanym uwiadomieniem
od kommissyi z Reskryptu I. K. Mci P. M. odprawioney, wszelką kuratoryą, co było zu-
pełnym uwiadomieniem I. W. Hetmana. ktorez Prawo obowiązuie do koniecznego
responsu P. Radę.' tylko do skutkow wniesien, ktore były dokonane.
Potrzecie co do Departamentu Woyskowego: przyięła P. Rada explikacyą Departamentu
Woyskowego, uczyniła to przyzwoicie na fundamencie Prawa R. 1776 folio 18. w słowa =
= Nakoniec Departament ten czynic będzie nam Krolowi y Radzie przy Boku naszym nie-
ustaiącey in Pleno Raporta, nie tylko te, ktore są Prawem 1775 napisane, ale też y te
wszystkie y wtenczas, kiedy Rada wyciągac będzie =
Miała więc Rada moc przyiąc Raport Departamentu, y ten dla wiadomosci w Aktach swo
ich zostawic wczymże y wtym przestąpiła prawo.'
Departament zas Woyskowy, że zlecił przestrzegać bespieczenstwa y spokoynosci publicznych,
uczynił to, co mu przez wszystkie obowiązki należy. Ostatni punkt

Ostatni punkt nagannienia Rady o niedostateczny dozor y bacznosc w exekucyi Praw.
Ma moc Rada pisac List rekwizycyonalny czyli upominalny, to dopełniła, a zaraz w krotce wynikły Reskrypt Nayiaś: Pana na kommissyą, Sąd Metropolitanski na postępek kapituły: te więc strzymały, bo y strzymac powinny dalsze postępowanie Rady; z uwiadomienia kommissyi, wynikła kuratorya, y Osobę y maiątek Xcia Biskupa w dozor kuratorow oddała: a zatym iuż nic więcey wdawac się w te okoliczność Rada nie mogła. Przeto Rezolucye Prześ: Rady co do tego postanowienia pokazuią się istotnie dobre
Ktoz podaie przeciw Prześ: Radzie tak względem interessu Xcia Biskupa, iako y J.W. Hetmana Polnego Kor: zazalenie.ˀ Ktoz iest Delegatorem.ˀ Czytam w Prawie 1775 fol: 5. o Marszałku Rady: gdyby przestępował swey władzy granice, Rada Nieiest zapozwac go kaze na sądy Seymowe, sposobem w Prawie opisanym tak iak kazdego Konsyliarza: pod Rokiem zaś 1776 fol: 17 to wszystko zaskarzenie na Radę zaniesc mogą przez przełozenie na pismie Nam y znami Seymuiącey Rzeczyp: tego wszystkiego w czym Rada przy boku naszym granice władzy y mocy swey przestąpiła.
Te więc Prawa nakazuiące zapozwanie, na pismie zazalenie, koniecznie tego wymagaią aby nie słownie, lecz Memoryałem lub Notą podane były, ktore snadniey wynalesc, iak prawem dowiesc.
Ządano nowey Legislacyi na dniu onegdayszym, dodaiąc do zaswiadczenia Rady, aby sło sami zarzut mogł bydz broniony. Troskliwe Seymuiące Stany o stałosc Praw, nie dozwoliły poprawic y odmienic Prawa, a zatym zaskarzenie na pismie bydz powinno.
Gdy więc Prawa nie masz wyraznego daiącego moci P. Radzie, y owszem iest tamuiące, przeto wszystkie zarzuty, wyrazy, nie na większosci Głosow w P. Radzie będących sciągac się maią.
Jest P. Rada w tym winowaną, ze nad Prawo powinnosc swoię nic nie postąpiła, znaczy się dla tych wielkich Mezow większosc Głosow składaiących ukontentowanie, gdy w niewinnosci cierpią przesladowania, co y teraznieysze czasy zaswiadczą, y potomnosc wdzięczna będzie.
Odniesie zupełny y nayprzyzwoitszy lustr, pracom, talentom, cnotom J.O. Xże Marszałek przeszłey Rady, ze iak umiał cenic Narod, w naypierwszym stopniu Jego cnoty zdatnosc, daiąc dowod, ze y bez starania na tym pierwszym Stanu Rycerskiego osadziłby mieyscu; tak znay to ze nie zawiodł spodziewania swego w tym wielkim Mezu, wieszczące sobie: si sic in viridi, quid fiet in arido
To więc zdanie moie, tak względem kapituły Krak: interessu, iako y względem P. Rady, o ktorem wyrazaiące, ze P. Rady rezolucye uchylone bydz nie mogą.
Torem zaś Przezacnych Posłow, Godnych szacunku Obywatelow, o bespieczenstwo Osob, Praw maiątku mowiących, z ktoremi rowno nie czuię, y znam potrzebę naygruntowniey ubespieczenia się w prawach, swobodach, postępuiąc: podaię ten sposob, aby po zakonczonych materyach, większosc głosow oddanych, napisac Projekt, utwierdzaiąc wszelkie według Praw, a mianowicie 1588 y 1768. Osob, dostoienstw, maiątku bespieczenstwo; a ze z przypadkow rodzą się Prawa, dac y na to warunek, ktory przyszłosc obowiązywac będzie: trzymam iz w tak czułym interessie, kazdego czyli ucho way Boze in Casu, czyli ex Casu dotykaiącym, nastąpi iednomyslne zezwolenie.——
Fuerunt et alii plurimi sermones in suprafatis Comitiis prolati; quos hic recensere longissimum foret. Qui tamen Legati in dictis Comitiis audiebantur in partem Consilii Permanentis vel Capituli Crac: eorum sermones, hic in Urbe Crac: impensis Capituli Crac: reimpressi in suo originali reponuntur.
Verum multum indolendum, quod hi supra positi et alii plurimi sermones a Zelosissimis Civibus et Legatis in Comitiis dicti, auram quidem verberabant non tamen cor regium ejusq adhaerentium ad misericordiam incitabant, ut ni mirum Episcopus noster Cajetanus a servitute et Carcere domestico liberaretur. Ipsius enim Regis et Fratris ejus Episcopi Plocensis uti Coadjutoris Crac: fuit negotium, ut praefatus Senator et Episcopus clausus maneret, ne fraus scilicet proderetur, quae tamen sicut omnibus manifesta, ita et ipsi Regi Familiaeq ejus bene perspectum fuit, quod non modo altioris dignitatis Cives, sed etiam et populus mentem Regiam bene penetraverit, cur tanta media Rex cum Fratre suo Episcopo Plocensi arripuerit Capitulumq tanquam instrumentum executivum eisdem inique involverit. De quibus hic subticere (ut pote vivente Rege) potius judicavi; veritas enim odium parit; erit enim occasio alibi hoc clarius referendi.
Sex itaq Septimanarum tempus in solius Principis Cajetani Episcopi Crac: defensionis negotio insumptum fuerat, et vix aliquid aliud tractabatur ibidem quod Patriae proficuum foret, aut emolumento Civium. Imo si hoc occasio defendendi et liberandi a Carcere Episcopi Crac: non occurrisset fortibus illis Athletis et fautoribus Patriae, multo pejora evenissent in Regno. Nam in pacificis Comitiis (si evenissent) rex multa enormia, Patriae, imo et Fidei Orthodoxae nociva cum suis adhaerentibus, in praefatis Comitiis constituisset. et ut spargebatur, cogitabat rex in iisdem Comitiis eligi successorem sui Regem, qui postea facilius intentiones a se praeparatas ad executionem deducere posset. De

Cum

n autem Varsaviae Anno hoc ita peragerentur Comitia, multaq pro innocentia
Cajetani Praesulis Nostri, a Senatoribus et Legatis in faciem Regi dicerentur simulq
ut Capitulum Crac: in iisdem Comitiis pro tanto ausu judicandum postularetur:
Nonnulli Cathedrae nostrae Praelati, timore perculsi, incitarunt Perill: Andream
Ankwicz Cath: Primicerium, uti Illmi Josephi Ankwicz Castellani Sandecensis
Zelosissimi pro parte innocentissimi Cajetani Episcopi Assertoris Patruellum, ut ve
lit dirigere Epistolam Varsaviam ad praefatam sui Filiastrum Castellanum Sandecensem
censem cum admonitione, ne tam fervide contra Capitulum Crac: in illis Comitiis
disserat; In quem finem Illmus Michael Sołtyk Decanus ejusdem Cathedrae, eidem
Primicerio paratam Epistolam ad subscribendum supposuit, quam sic subscri
ptam et obsigillatam Ill: Decanus ad Praefectum Postae hujus urbis remisit, ut
sic Varsaviam defferretur, simulq ejusdem plurimas Copias variis ministres
mitti curavit. Verum cum eodem tempore Illmus Stanislaus Ankwicz nimdi
atus Castellanus Sandecensis praefati Castellani Pater, re ejusmodi facto rescive
rit, eandem Epistolam ex Posta recepit, et contra Authorem Epistolae sequen
tem Responsoriam Epistolam hic in urbe factam et brevi etiam Varsaviae pu
blicatam, fecit; quam alteram quidem hic appono, dum altera ac si Primice
rii Epistola, nondum mihi in manus venerit; ut sequitur—

Kopia Listu

Od Przyiaciela Prawdy do W. Imci X. Michała Sołtyka, Dziekana kapituły
Katedralney krak: z Warszawy D. 13 Novembr: 1782

Rozeszły się tu w Warszawie kopiie Listu W. Imci X. Andrzeia Ankwicza, do
J. W. Imci P. kasztelana Sandeckiego, obydwa to iest Stryi y Synowiec są mi do
brze znani; o pierwszym wątpiłem, by się aż do tego punktu mogł rozníc
w sposobie myslenia z całą familią swoią. o drugim pewien iestem, że
przed nikim, a tym bardziey przede mną nie zaparł by się odebrania Listu,
chociaż takowego, iakiego są kopiie.
Juz tedy rzecz niewątpliwa, że nieodebrał J. W. kasztelan Sandecki żadnego
Listu od Stryia, ale y to rownie wątpliwości nie podpada, że ia znaiący cha-
rakter Ręki WCPana, poznałem, iż kopia J. W. Podkanclerzemu Koron:
posłana iest teyże Ręki dziełem. A gdy ta kopia bez oryginału, słusznie
konkludować można, że WCPan iesteś Autorem y kopistą. Mowię nay-
przod do Autora.
Nie będę WCPanu naganiał Stylu, bo to iest wina rozumu, ktorą łatwiey daro
wać, iak winę serca; pomowmy tylko o rzeczy samey, nie rozważaiąc iakiemi
słowy powiedziano.
W tey wierze żyiemy w prawdzie, ktora naucza, iż krzywda bliźniemu uczynio-
na, osobliwie taka, ktora nadgrodzoną bydź nie może, iest zgubą duszy Prze-
stępcy. Ale czemusz WCPan tey maxymy nie powtarzał tym, ktorzy brali Stryia
WCPana, czemuż niechciał apostołować źle czyniącym; a teraz obwiniać
tego o krzywdę, ktory owszem krzywdy stał się obrońcą. Przystoi Mci Xięże
Dziekanie, abi ci przynaymniey Maxymy Religii stosować przyzwoicie do
Osob umieli, ktorych powołanie Strożami oneyże czyni; przystoi mowię,
aby ci służeli ołtarzowi wierniey, ktorzy z niego żyią, a bez onegoż pomocy,
trochę subiekcyi doznawaliby. Dziwiesz się WCPan, iaką odwagą odwołuie
się J. W. kasztelan Sądecki do swiadectwa samego Boga, że Xiążę Biskup
krakow: niebył szalonym. Tą odwagą zapewne, ktora tylko cnocie towa
rzyszyć się umie; ktorey nie potrafi mieć człowiek w sercu własnym o fałsz
przekonany. Szanuie się naywyższa Istnosc, gdy iest wezwana na potwier-
dzenie prawdy: Hypokryta zaś bluźni ią, y wtenczas nawet, gdy się za nią
niby ujmuie. Jeździł Sankami po mieście y za Miasto Xiążę Biskup
krakow: w nocy; y to WCPan masz za dowod waryacyi. Przyznaię ia, że
Biskup mogł się obeysc bez tey rozrywki, tak, iakby się mogł obeysc nie ieden
Prałat bez grania w karty do dnia, y tym podobnych rzeczy; a gdy zało Prała
ta; ałas samego WCPana Dobr: nie zamykaią, zaczoż dla własnego Stryia
tak iesteś surowym Sędzią. On miał władzę nad WCPanem, wszelako tylko
napominał tu WCPana. Przypomnieć można, żeś młodszy. y daleko mniey-
szego dostoienstwa; a dodać pozwolisz (choć to może urazić) że bez Łaski
Stryia swego, kollekcyą żyta y Pszenice zatrudniać przyszło by się, y to bardzo
w scisłych granicach, nie zaś kollekcyą Historyi Naturalney y Medalow.
Ciekawy iestem, iak też WCPan wymawiasz Projekta do ktorych J. W. kasztelan
Sandecki namawiał Xiążęcia Biskupa; ieżeli o zamianie mowiż Pałacu, gdzież
w tym występek.— Mow WCPan iasniey, iasnieyszą odbierzesz odpowiedz. Pozno w
noc

wnoc Xiążęcia Biskupa trwały konwersacye: ieżeli iednak nie z tego y gorszącego miały w sobie, zarzut sam przez się upada. Piosnki spiewane tyle znaczą, co y wierszyki WcPana; a w tym sobie naybardziey podobne, że iak pierwszych, tak y drugich nikt nie pamięta.

Iż le tylko iedna zostaie się WcPanu troskliwosci maxyma, o ważnosci Sakramentow zle administrowanych. Ale ktokolwiek był w krakowie; wie dobrze, że WcPanu nie chodziło o to, czyli kto dokładnie bierzmowany, czyli nie; ale to sprawiło prawdziwą subiekcyą, żeś do Ceremonij koscielnych asystowac musiał Biskupowi. Żal drzeyt serce WcPana, iż kiedy inni z Bankiem Faraonowym potykali się, WcPan nudne dla siebie modlitwy powtarzał w kosciele z stryiem: takowey to urazy zapewne darowac nie możesz.

Nie Xiążęcia Biskupa, ale prawdy był przyiacielem J. Wo. Kasztelan Sandecki od dopełnienia przysięgi obowiązkow pierwszy krok raczył w Senacie. Nie iedno to iest MCi Xięże dziekanie, nie bydz Senatorem co Prałatem: Senator sam przez siebie powinnosci swoiey czyniąc zadosic musi, a za WcPana odbywa Xiądz Wikaryi. Była w oczach nay gorsza Kapituła, teraz myslę, kto gorszy czy Synowiec czy Autor.

Zaręczaią też godni y cnotliwi obywatele swoy szacunek J. Wo. kasztelanowi Sandeckiemu, nie bydz WcPan o los iego troskliwy, lękay się sam o siebie. Sobie to słowo powtorz: że kto fałszywy, a dodam y ieszcze niewdzięczny, od Boga y ludzi kary spodziewac się powinien.

Konczę List moy, y mowię do Kapituły: Szpetna iest rzecz szkalowac kogozkolwiek, szpetnieysza, wzruszac Paszkwile. Gdybys WcPan autorem nawet tego Pisma pełnego kalumniy nie był, to bydz Instrumentem szkalującego, iest naypodleyszą brac na siebie postac.

Niepotrafisz WcPan ochydzic J. Wo. kasztelana Sądeckiego; każdy ktory Głos iego styszał albo czytał, widzi, że ten obywatel pełny uszanowania dla krola swego, nie go nieobraził, żadnego z kommissarzow przeszłey Rady, niedotknął osobiscie, Kommissyą J. kr: MCi do krakowa zesłaną, rowniez iak drugą od Xiążęcia Jmci Prymasa wyznaczoną, nie inaczey wspominiał, tylko z wielbieniem osob prawdziwie znakomitych w kraiu. Sledź J. Wo. kasztelan Sandecki smiało, lecz własnym przekonaniem: bierz WcPan z niego przykład, bo zapewne iestes w sercu tednego z nim przekonania.

Tak przynaymniey iak wierzę, y z tego powodu chociaż błąd WcPana naganiem, iestem przecię = W. WcPana Dobr: życzliwym sługą

Przyiaciel Prawdy. —

Kopia Listu

Xiążęcia kajetana Sołtyka Biskupa krak: do J. O. Xiążęcia Lubomirskiego Marszałka W. kor: R. 1782 D. 10 Januarii

Podobało się Wszechmocnosci Boskiey, wszystkim absolutnie według upodobania swego rządzącey, z niedoscigłych ludzkiemu plemieniu Sądow swoich, oddalic mnie od kochaney Oyczyzny na przeszło pięcioletną za Granicę niewolą. Podobało się znowu teyże wszechmocnosci nawiedzic mnie osmioletnią słabością, y uczynic mnie niesposobnym do wyiezdzania, do przyimowania wszystkich, y do korrespondencyi listowney z moiemi Przyiaciołmi y Dobrodzieiami. Nad tym y w tey sytuacyi serdecznie ubolewałem wewnętrznie. Lubo zas w takim stanie, iednak zostawił mi Bog z nieograniczonego miłosierdzia swoiego zupełną przytomnosc, y nie omieszkałem, z niey korzystac, y codziennie rozrządzac Interess ami duchownemi y Ekonomicznemi. Co było, czyli na ukaranie za grzechy, czyli na lepsze teraz moie; zgadnąc to, nie iest moiego błachego przeniknienia. Teraz zas, gdy znowu nieograniczona dobroc Boska powrocic mnie raczyła do zdrowia, y sposobnym uczyniła do wyiezdzania, y do obcowania z ludzmi: zgoła w całe do dawney sytuacyi, w iakiey przed tym zostawałem, przywrocony iestem zupełnie; a zacząwszy od moiey Oblubienicy, gdzie w tym Tygodniu podziękuię Bogu y S. Stanisławowi za intercessyą, przez odprawienie Mszy S. za ten nowy cudowny dowod łaski Jego: że mnie raczył z tey dobrowolney wyprowadzic niewoli; y przerwać ten letarg, y obudzic mnie z niego w ktorym usypiałem, wszędzie wyiezdzac będę, y przytomnemu Panstwu obiady dawac &c —

tak zaraz skoczył y Imc X. Kanonik Woyczynski złapał, y zarazią wyrwał. In-
super tenże Imc X. Gorzenski Kanclerz cum summa amaritudine Cordis Nostri, uzna
iemy że uczynił, kiedy błazenski ten List do Nas pisany, w ktorym Nas szalonemu czyni,
śmiał zuchwale, głupie, y zapamiętale podpisać.
A przeto na mieyscu tego głupiego y szalonego człowieka, mianuiemy innego ze wszech
miar godnego W. Imci X. Franciszka Ossowskiego Kustosza Katedralnego Naszego,
ktory z radością serca Naszego y z zbudowaniem, pamiętny powołania swoiego,
y przysięgi nam wykonaney, iako Syn posłuszenstwa, Głosu Pasterskiego słuchał.
Procz tego znaydujemy w nim tę zdatność, naukę, y wiadomość Prawa, iakiey tenże
Urząd wyciąga. Tego przeto Kanclerzem Xięstwa Naszego Siewierskiego postana
wiamy z zupełną mocą, władzą, y prerogatywami, podług prawa y zwyczaiow temu
Urzędowi zdawna służących, podług ktorych we wszelkich okolicznosciach y Interessach,
Nas wyręczać będzie powinien. Nakazuiemy przeto, Wielmożnym, Urodzonym, Szlache
tnym, oraz Sławetnym, Urzędnikom, Szlachcie, Possessorom Dobr, obywatelom, Mieszcza
nom, y wszelkiey kondycyi ludziom wtymże Xięstwie Naszym Siewierskim znayduią
cym się, ażeby wyżey wspomnionego Imci X. Kustosza, iako Kanclerza wtymże Xięstwie
naszego, za takiego przyięli, rozrządzeń iego, iako naszych własnych słuchali, pełnili,
y we wszystkim Mu posłusznemi byli. Dan w Krakowie w Pałacu naszym Biskupim.
D. 13. Miesiąca Lutego. R.P. 1782 Kayetan Biskup Xiąże Siewierski mpp. (L.S.)

Kopia Listu czyli Responsu
J.W. Imci P. Zelenskiego Kasztellana Bieckiego danego J.O. Xciu Imci Bi-
skupowi Krakowskiemu d 13. Febr: 1782

Racz J.O. W. Xcia Mć temu wierzyć, że w sposobie postępowania mego, od nikogo
uwiadomiony y nawet uprzedzony nie byłem, wszystkich czynności moich własne prze
świadczenie było y będzie zawsze prawidłem.
To nas co na dnia onegdayszym serce ku W. Xcey Mći nader przychylne gestom moim
sprzeciwiało, iest prawdziwie wszystkich podobnie iak ia przychylnych; a nie ciemno o rze
czach słuszących ogłoszem, tak dalece że daie się słyszeć W. Xcey Mći, mniemałem
nie swemi do poważney powszechności mowić usty, wsparty od czterech Mscow wzglę
dow u każdego godnych.
Oddalenie W. Xcey Mći od całey kapituły y własney Familii zdaie się go oddalać y od
tych wiadomości ktore są nader potrzebne, a w zaniedbaniu iuż przeswiadczonym
nie groźące losy.
Nie cisnę ia się gwałtem do J.O. W. Xcey Mći Dobr: iednak choć w oddaleniu czułość ser
ca mego udział taiemney pomyślności W. Xcey Mći, a rownie przeciwności mnie przynosi.
Znam u sposob myślenia J.O. W. Xcey Mći nader świątobliwy y wspaniały, ale znam y to,
że sobie szacować, a podobnież y do każdego szacunku żądać umiesz; pomnażaiące więc
liczbę nie ukontentowanych, uczynisz uszczerbek szacunkowi, a day Boże, aby y nie-
dostoienstwu swoiemu.
Nie morałem Teologicznym, nie preskrypcyą lekarską, ale przestrogą cnotliwie przychyl-
nego współobywatela niech te moie wyrazy uznane będą w Xcey Mći = Zelenski K.B.

Kopia Listu
J.O. Xcia Imci Biskupa Krakowskiego do tegoż J.W. Imci P. Kastellana Bieckiego
Xiąże Imć uprasza bardzo J.W. Imci P. Kasztellana Bieckiego aby się nie raczył wda
wać w interessa duchowne między Nim a Kapitułą zachodzące, y żeby raczył wie
rzyć, że Xiąże Imć Biskup zna swoie powinności y obowiązki Pasterza y Biskupa
że innych uczy miłosierdzia y miłości bliźniego, że wchodząc przez dwadzieścia kilka
lat za przeszłego panowania w walne interessa Ministrowskie, miał sposobność
nauczenia się, gdzie flegmy zażywać potrzeba, y wcale nie potrzebuie Professora żeby
go uczył. Sam zaś owieczki swoie uczył, że potrzeba czasem zażyć furyi, y łaiania we
dług nauki S. Pawła = argue, increpa = Głupia Kapituła nawarzyła piwa kwaśnego,
będzie go piła, aż się opiie y rozpęknie. Xiąże Imć będzie miał do rozdania innym
godnieyszym, y gdy nie będziemy się temi błazenstwami zatrudniali, będzie miał więcey
czasu do bonmotow, baieczek, historyeczek, abysmy się pośmiali, y zakończył wesoło
karnawał. Lætamini in Domino. Inaczey ostrzega Xiąże Imć Biskup, że będzie unikał kom
panii, a innych podobnych humorowi swemu łatwo dostanie. Rozumie także Xiąże Biskup
iż w materyi Medycyny ustąpi J.W. Imć P. Kasztelan P. Badurskiemu, Cyrulikom,
kożdemu Doktorowi, a znaiąc Religią prawdziwą w Imci P. Badurskim, y rozum,
spodziewa się, iż wyzna, iż Pan Bog iest lepszym od mego Doktorem, a ieżeli nie bę
dzie miał trzymać Sentencyi heretyckiey, to wierzyć będzie w Cuda, a per consequens
y wtym że wszechmocność Boska cudownie Xcia Imci Biskupa raczyła wyprowa
dzić z osmioletney samotności, y obudzić z tego Letargu. Jeżeli by się zaś podobało tejże
wszechmocności powrocić do przeszłego lub gorszego stanu, choćm szczęśliwa for-
malnego, to Xiąże Imć z tą rezygnacyą przyimie, z iakową przyiął y przeszłe. Gdyż Xiąże
JMć Biskup rownie przyimuie prospera et adversa de manu Dei. ale kiedy inimicus
homo (: iako n.p. Kapituła) rozgniewa go, to na ten czas Xiąże Imć Biskup według nauki
Pawła S. wyżey cytowaney arguit, increpat, laedit, castigat et punit. Przeprasza Xiąże za ten
morał, lecz sądzi obowiązkiem swoim pryncypalnym, owieczkom swoim praedicare verbum
Dei ———

Cum heri sc 23. Febr: 1782 Celsiss: nihil mali sperans perrexerit in Cathedralem
sui Ecclesiam, ibique S. Ordinationem ut pote Sabbato 4. Temporum peracturus
dumq se ornaret Sacris vestibus ad Sacrum peragendum (in Capella Missiona
riorum Seminarii arcensis propter intensius gelu) et ecce inopinate venit Archidi
aconus ut pote Praeses Capituli cum aliis Canonicis in Sacellum expulsis Ordinan
dis Principi persvadendo ut ab opere cepto desistat, et tandem mandatum desuper
praesentantes Episcopum suum in Seminario detinent, militia regia circumdatum
politice incarcerant ibidem. Et tandem sequenti die per ambonas typo expressum
mandatum per Concionatores publicari in Festo S. Mathiae die Dominico. mandarunt
uti sequitur ——

Kapituła
Katedralna Krakowska d. 23 Febr: 1782

Obwieszcza wszystkim że dla słabości J. O. Xiążęcia Jmci Kajetana Sołtyka Bisku-
pa krak: Xiążęcia Siewierskiego, całemu Miastu tuteyszemu wiadomey, na fun-
damencie Prawa Duchownego, zaproszony od teyże Kapituły J. O. Xiąże JMC
Michał Poniatowski Biskup Płocki, iako dawniey postanowiony od S. Stolice A-
postolskiey na Biskupstwo krakowskie z Sukcessyą Koadjutor, obiął iuż zupeł-
ne rządy in Spiritualibus et temporalibus Diecezyi krakowskiey y Biskupstwa.
Co aby do wszystkich wiadomości doszło, JMC XX kaznodzieie maią to z Ambon
ogłosić, a przytym zachęcać Wiernych Chrystusowych, o gorące do Boga Modli-
twy, aby J. O. Xiążęcia JMCi Pasterza, iak nayprędzey do zupełnego powrócił zdro
wia. Dan na Sessyi w Kapitularzu katedralnym Dnia 23 Lutego Roku 1782
Jozef Olechowski Archidiakon katedr: krak: wtenczas Prezydujący mp

Kopia Listu Krola Jmci

Piow Do J. W. Jmci Pana Małachowskiego Woiewody krak: d. 5. Martii 1782

Naywłaściwiey do WCPana sądzę czynić moię odezwę iako do Woiewody krak:
ktoremu nie może bydź tayno o okolicznościach przypadku między Xiążęciem
Biskupem a Kapitułą krak: z ktorego powodu wszczął się zapał niektorych oby
watelow Woiewodz: krak: czemu się dziwuię, iako w pierwszym zadumieniu
nad nowością. Cy zrobili Manifest ale z między tych, ktorzy go uczynili, z naypier
~~wszych iden~~ wszych iden iuż na piśmie do mnie uczynił samą reflexyą, że wi-
dząc stan umysłu Xcia Biskupa krak: sam się obawia skutkow dla kraiu stra
sznych, gdy by wyszedł na wolność Teraz Biskup Xiąże krak:. Sądzę bydź przy
zwoitością w tey okoliczności informować WCPana, że przed Rokiem Xiąże Prymas
iako Metropolita nasz, uczynił odezwę (wzywaiąc go do weyrzenia w nierządy
Administracyi Biskupstwa krak:) do Xcia Biskupa Płockiego, iako koadjutora
krak: iakoby zaniedbaney, przez siedmioletnią samotność Biskupa; Xiąże Biskup
Płocki przez delikatną dla koadjuta swego wdzięczność, nie tylko nie podał się takiemu
Xcia Prymasa wezwaniu, ale owszem skutecznie odwrocił prozbą swoią Xcia Pryma
sa, aby żadnych przeciwko Xciu Biskupowi krak: nieuczynił krokow
Gdy zas teraz za nagłym w owey samotności wyściem Xcia Biskupa krak: wszczęły się gwałto
wnie między Biskupem a Kapitułą krak: rozterki, aż zamknąć determinowała się, y uczy
niła rekurs do Xcia Biskupa Płockiego, koadjutora krak: wzywaiąc go do rządow Bisku-
pich, y wydzielaiąc mu znaczną część intrat Biskupich, Xiąże Biskup Płocki nie przyiął dla
siebie żadnego uczęstnictwa intrat Biskupich.
Z tych powodow iam wydał dziś kommissyą, ktora ma w zleceniu ziachać na mieysce roz
poznania z gruntu, co y czemu się stało między Biskupem a Kapitułą, a principaliter
czyli iest prawdziwie Biskup w stanie rządzenia sobą y Biskupstwem. Osoby do tey
kommissyi wyznaczaią się Jmc X. Biskup Poznański Okęcki Kanclerz W. K. Jmc X Gar
nysz Biskup Chełmski, Jm P. Sołtyk Sandomirski, Walicki Rawski Woiewodowie, Łącki
Sandomirski, Ożarowski Woynicki, Ostrowski Czerski Kasztellanowie. Szymański Regent
kor: Walewski Podkomorzy krak: sam wybor okazuie nieparcyalność y czystość intencyi
Jeżeli tedy ta kommissya pozna że niesłusznie y że nad miarę, prawney mocy swoiey uczyni-
ła Kapituła, ieżeli się pokaże że Biskup prawdziwie in statu rządzenia sam sobą y Diece-
zyą, to Kapituła będzie w odpowiedzi, a Biskup zostanie uwolnionym
Umyślnie nie umieściłem WCPana w rzędzie wyznaczonym do tey kommissyi dla tego abyś w
cale, y z własnego tylko pochopu czyniący, zaraz po odebraniu mego Listu, ziachał do Kra
kowa, abyś tam perswadował obywatelom, żeby żadnego kroku nieczynili, poki tak kom
missya dzieła swego nie odprawi, gdyż by były rownie zawczesne y niebespiecznieysze ż ko
missya dzieła swego nie odprawi, ... oblique WCPana abyś użył kredytu swego, ktory masz w tym Woiewodztwie na
damy y oblique WCPana abyś użył kredytu swego, ktory masz w tym Woiewodztwie na
utrzymanie wszelkich krokow obywatelom, motum civilem wzniecać mogących. Wszak
ieszcze niezarosły blizny z okropnego rozruchu kilkoletniego, ledwie co uśmierzo
nego. Niechże roztropność oyczyzny y siebie samych wstrzymuie y wszystkich od tego, coby
wszystkich nieszczęśliwemi na nowo uczynić mogło. Co wyrazi wszy, polegam na charakte
rze y przywiązaniu WCPana, wszelkich niebo Boga życzę pomyślności. August Krol

Mowa

J. W. Imci P. Markowskiego Chorążego Mielnickiego na Radzie Nieustaiącey w Warszawie d 1 Martii 1782

Wniosłem onegdayszey Sessyi aby Departament Woyskowy okazał Ordynans, iak wydał
do kommendy w Krakowie stoiącey, albowiem lękałem się czyli nie iest przeciwny re-
zolucyi Rady, ktory szczegulnie bespieczenstwa osob w miescie tamteyszym y straż od gwał-
tu zleconą miec chciała, dzis widząc ordynans stosowany do rezolucyi Rady, uwielbiam
doktadnosc Departamentu Woyskowego, lecz winę znayduię w kommendzie krak: nie-
dopełniaiącey posłuszenstwa, bo gdy miasto Ordynansu postrzegania bespieczenstwa Osob
Duchownych y Swieckich, za coz nie broniła kapitule krak: gwałt na Osobie Biskupa po
pełniaiącey. Nie unoszę się Nayjas: Panie, ani iednostaynoscią, ani zbytkiem gorliwosci, umysł
moy znany. W. K. Mci ogranicza skromnosc, a ta strona za ktorą mowię, martwą iest dzis
w oczach ludu uczynioną. Lecz bespieczenstwo publiczne, gwałt prawa, przykład okropny,
powstanie przeciw zwierzchnosci, obiektem są mojego mowienia, a nayczulszym czuciem
bydz powinna kazdego Obywatela. Co do bespieczenstwa publicznego, iezeli N. Panie Prawo
Narodu kardynalne, nawet podczas upadku Oyczyzny traktatami umocnione y wsparte, wszy
stkich zabespiecza: Neminem captivabimus, nisi iure victum. Jakze Xiążę Imc Sołtyk, Senator,
Biskup y Xiążę Siewierski został od niego wyłączony. Jakze mowię bespieczenstwo publiczne
gdy w gniewie ręka sprosna, bez zastanowienia się na obserwę Praw y dostoienstwo, Se-
natora, Biskupa y Xiązęcia, osmieliła się chwycic y do Aresztu wprowadzic. Co do gwałtu
Prawa; smutny tey Sprawy początek, okazuie Kapituła, utracenie zmysłow J. O. Xcia Biskupa
krak: a ktorą postanowił Sędzią Osoby tak wysoki charakter maiącey. Niechce ia,
ani mieysce temu przystoi usprawiedliwiac zarzut dementii: znaiąc iednak połozenie
Biskupstwa krak: w dwoch krolestwach rozłozonego, zastanawiam się, iz obcego krole
stwa Duchowienstwo nie upatrowało w rządach Diecezyi nagany, ani się dopominało Osoby
Sekwestru. Znam y to iz rozne są in publico wiadomosci, iedne są takie, co zdrowosc y stałosc
umysłu donoszą, lecz drugie są y takie, iz nayzdrowszy człowiek, cierpiący od niższych tyle
sladowania, musiałby zostac osłabiony na umysle. Listy atoli własne iego, iedne o zabra
nie pieniędzy, drugie zalące się na rozne zuchwałosci y podeyscia kapituły, całe w zdrowym
sensie pisane czytac nam się dostawały. Decydowac zarzut dementii, trzeba umysłu
zdolną nieskazonego przywary. Mieli y Swięci swoie niegdys dziwactwa, ma y dzis z nas
kazdy swoie własciwe wady, ale po co ia w tym mieyscu mam czynic explikacyą sprawy,
do inkwizycyi, do Sądow przyzwoitych, nalezącey, wracam się do okazania przestępstwa
Prawa. Postępek kapituły więcey sobie uzurpował władzy, niz krolowie maią. Prawo a.
1630 de mente captis, napisane w te słowa = kuratorye z Cancellaryi naszey na mente ca
ptos nie będą wydawane az się ex inquisitione przez pewne Deputaty tak lub z Senatu, lub
urzędnikow Ziemskich, lub ex Equestri Ordine illius terrae, w ktorey ten na ktorego kuratorya
wyiednana będzie, cum bonis suis consistit, naznaczone, facta et expedita, si est mente ca
ptus, y kuratorya potrzebuie, pokaze. Po ktorey inkwizycyi podług Praw y zwyczaiow dawnych,
kuratorye wydawane będą = To krolom ktorzy są Oycami Ludu, arbitraria potestate inkwi
zycyi; niegodzi się brac w Sekwestr mere mente captos, a kapituła Xcia Biskupa krak:
dostoynosc Senatora porzącego w kuratoryą bierze: iuz tu nawet Prawo swoie gdyby y Sena
torem nie był gwałci: Capitulum nihil posse in praejudicium Episcopi statuere. Udzielne
nawet Xięstwa niegdys Polszcze feudalne, iak ostroznie oręza sekwestracyi uzywali na o-
sobę w dementii zostaiącą, uczy nas pod Rokiem 1612 Diploma kurateli przez krola
Zygmunta na osłabionego w zmysłach Alberta Fryderyka Margrabiego y Elektora Bran-
deburskiego dane, ktorego ani Xiążęta krwie, ani stany kraiowe tknąc się nie wazyły,
poki po okazanych dowodach iawnych, od rzeczonego Zygmunta krola kuratorii nie otrzy
mali Joachim Fryderyk Xiążę Brandeburski. Nadto wszystko, dowodząc ieszcze więcey gwałt
prawa przez kapitułę krak: popełniony, przypomnę konstytucyą 1678 Roku. Między prawa-
mi kardynalnemi w Articule drugim połozoną w te słowa = Urzędy y godnosci Duchowne
y Swieckie za Przywileiami krolow chodzące, y łaski krolewskie raz oddane w przyzwoi-
tym sądzie valide nie zadysputowane, ale spokoynie dzierzone, nikomu, przez nikogo,
pod zadnym pretextem odbierane nie będą; a gdyby tego były iakie sprawiedliwe przyczyny,
to na Seymach walnych sub unanimitate sądzie mogło nastąpic = Jakze się mogła kapi-
tuła odwazyc, y na te urzędy y godnosci targnąc, ktorego tylko stanom zgromadzonym do po
wiedac, z urzędu swoiego ze zazytego powinny. Tego Prawa kardynalnego nayporzniey sta-
rodawnie danego, zadne inne, a coz dopiero mowic kapitularne obalic nie potrafią. Co do przy
kładu okropnego, iezeli dozwolemy N. Panie przełaczenia temu wystepkowi lub na ukształt-
czeniu wymyslnych przyczyn przestaniemy, pojdzie pozorem nieszczęscie w kraiu, a przemoc
nad wszelką słusznoscią gierowac zacznie. Niepodobał się Biskup kapitule, wzięto go w Areszt, nie
podoba się Woiewoda Obywatelom, Starosta swemu Grodowi, Hetman woysku, Jdzmy za przykła
dem gotowym, zwierzchnosci czyli starszenstwa nie cierpiącym. Nie podoba się Obywatel cnotliwy
możnieyszemu, uzyie tego instrumentu w Swieckim stanie, ktory wymyslił y nieco rozgrzeszył Ducho
wny. Co do powstania przeciw Zwierzchnosci, Mati: krolu kazda Zwierzchnosc od Boga dana, stano-
wiona bydz powinna, Religia zas uczy scisley od tych dopełnienie należy, ktory przez woła swoie
Ewangeliczną prawdę opowiadaią. Kanonicy dla swoich Biskupow więcey zapewnienia czynią nad
powszechnosc, gdy w uroczystey przysiędze przy Instytucyi te słowa mowią = Tibi Illmo Loci Ordina
rio tuisq Successoribus, debitam obedientiam et reverentiam iuro = Juz rozsądz N. Panie y Przesw:
Rado, zastanowic się, czyli ten ktory na posłuszenstwo przysiągł mocen iest bydz sędzią temu, ktoremu
przysiągł, czyli ten, ktoren na rewerencyą iurament wykonał, odwazyc się powinien zwierzchnosc
swoią władzą brac do sekwestru, sztuką, siłą, czyli zdradą wszystko to iest ieden gatunek zbrodni. Nie
dozwol: N. Panie aby chwałę Panowaniu twemu z dobroci wielbioną złosc występnych obraziło. My kto
rzy iestesmy Radą przy boku W. K. Mci poprzysiężoną wiernoscią, to źle oddalic zyczemy, a w tym sposobie na uwo
rzenie dzięki Boga krolowi y kraiowi obrządzey z mieysca mego proszę o uwolnienie Xcia Biskupa krak:
niech kapituła krak: stopniami Prawa postępuie, konwinkuiąc o dementii. —

Mowa

Mowa

J. W. Potockiego Pisarza Litt: na Radzie Nieust: na Sessyi d. 4 Marca 1782

Rzetelny krolow pochwałą iest szczery głos ludu, w ktorym skoro obywatel zgodnie mowi, ni
Pana skromnosci, ani własney szlachetney mysli nie skazi. Ugruntowane iest w Narodzie
mniemanie dobroci Serca W. K. Mci, ktorą gdy winnym przeciw sobie wspaniałym, a nieraz
powtorzonym ukazałeś przykładem, dla niewinnych pewną sprawiedliwosci otuchę zapieczęt.
Niech kto chce używa surowosci, ia stosownie wszystkie W. K. Mci, litosci używać będę. Niech kto
chce zagraniczne wybiera prawa, ia Narodowych trzymać się myslę. Niech kto chce zapatrywać się na
Biskupa Krak: iak oddalonego od zmysłow, ia widzę od wolnosci y własnosci oddalonego. Wiecey
powiem, nie tylko Osobę Obywatela, Biskupa, Senatora w popełnionym gwałcie upatruię, ale
obszerniey pozieram na cały naród y gwałcenie Prawa. Głosem na ostatniey Sessyi żądałem, cze-
kania explikacyi Kapitularnych Osob y kommendy, czas tygodniowy zaszło na zwłokę, raport woy-
skowy iest iuz dzisiay czytany, a doniesienia Duchownych z zadumieniem nie słyszę, y gdzież iako ka-
pituła czynem mniema się nad prawo zwierzchniejszą, y tak nad milczeniem poważnieyszą nad inne
Iurysdykcye, ktorych nayzwyższą iest W. K. Mci y nieustaiąca Rada. Popędliwe widziałem kroki, gdzie
gdzie czynić z umiarkowaniem należało, a zbyt opieszałe, gdzie litość, gdzie sprawiedliwość zwło-
ki nie cierpi. Prawo kardynalne = Neminem captivabimus nisi jure victum = Prawo żadney nie
cierpiące excepcyi, zdaie się Kapitułe wyłączać Biskupa y Senatora, w całe iakoby Obywatel dwoiakiem
Urzędem swietleyszy, tym czasem mniey znaydował [~~się~~] strony Prawa opieki. Mąż Kościoła, Mąż Rze-
czypltey w mniemaniu Prawodawcow, mniey waży od prywatnego Obywatela. Gorszy mnie taki
sposob myslenia, ale po dokonanym gwałcie, koma Nayias: Panie pozwoli to Prawo, oddalonych od zmy-
słow wyłączać od społecznosci, od dobrodzieystw Praw wszelkich, od zasłony kardynalnego Prawa,
Przodkom naszym wyrokiem na Seymie 1538. Naród wolnosc swoię Przodkom W. K. Mci powie-
rzył, y krolowi swemu zaufał, a z czuciem pełnym goryczy widzę, że gwałtownemi Prawa kro-
kami mysl czystą Oycow naszych niezrozumiano, a Prawo Maiestatu W. K. Mci naruszono. Szuka-
łem N. Panie w Duchownych Prawach powodu, przynaymniey błędu y gwałtu, ale nim przystąpię
do wyłuszczenia Praw Duchownych, co o nich myslę z poprzysiężoną Oyczyznie wiernoscią, raz na
zawsze opowiem. Zdaniem moim, w kiedy Duchowne Prawo Rzeczypltey y Radę naszę zastanawiać po-
winny, gdy albo wyraznie przyięte, albo wyraznym politycznym Oyczyzny Prawem nie są przeci-
wne. Jako od wiernosci swym krolom Duchowne względy oddalać nie mogą, tak od posłuszeństwa
Oyczystym Prawom Duchowne ustawy wyłączać nie powinny. Bonifacego osmego wyrok = de cle-
rico aegrotante vel debilitante = ieżeli stosować do przypadku o chorobę oskarżonego od kapituły
Biskupa, iest przeciwny popełnionemu gwałtowi, ieżeli stosować do szaleństwa, wtedy wykonanym
bydz powinien, kiedy skutkiem Maiestatycznego Prawa W. K. Mci, po dopełnioney inkwizycyi, skażenie
o pomieszaniu zmysłow dowiedziona. Zgoła rozsądną Prawo duchownych ostrożnoscią chory acz
niezdolny Biskup, odrzucić może Administratorow kapituły, nayanie te kroki, dla ktorych dzisiay
cierpi, y do nayzwyższey odwoła się władzy, przy Bonifacego osmego zgodnych z prawem kraiowym
wyrokach. Stawaią naprzeciw kapitule wszelkie Duchowne Prawa, ktore rozdzielaiąc Stan Diece-
zyi na dwa części podziały, wakuiącey y nie wakuiącey Stolicy, Sede plena naymnieyszego niepozwa-
laią kapitułom rządu od Sedem vacantem, w tedy głoszą, gdy Biskup śmiercią, przeyściem, ustąpie-
niem, lub zrzuceniem dostoieństwa swoie utraca. Z powodu nieslychanego a niewątpliwego dzi-
siay na J. O. Xcia Biskupa gwałtu, mowiłem za wiezmierzonym, za prawem kardynalnym, za pra-
wem Maiestatycznym. Chciałem nawet zbytku troskliwosci, y duchownych nie przypomnieć ustaw,
ale koniecznie, aby czekanie dalszey explikacyi niedało prawnostkom czasu zastaniać się od winy,
y szukać pozoru na mieyscu istoty. Nieprzekładam N. Panie, iakie kroki, zganiwszy kapitularne,
czynić zostaie. Co prawo W. K. Mci samemu powierza, to czynić będziesz, a uczynisz sądząc zwy-
kłą w prawach sobie powierzonych doskonałosc, uwolnienia Biskupa krak: na dniu dzisiey-
szym dopraszam się, przy exekucyi tych Praw, ktore W. K. Mci y Oyczyznie służą —

Kopia Responsu

W. Jmci X. Olechowskiego na List J. W. Mościcynskiego Woiewody Inowrocław:

Chory w Stancyi siedzący odebrałem zapytanie J. W. W. Pana Dob: regulujące się do całey kapi-
tuły, na ktore ia partykularnie odpowiedzieć nie mogę. Gdyby J. W. Pan Dobr: żądał odpowie-
dzi od zgromadzenia, należy do całey kapituły pytanie odrespowac. Ja w partykularnosci od
siebie samego tylko to namieniam, że kapituła nasza uważana, albo iak zgromadzenie
Duchownych osob, albo iako zgromadzenie Obywatelow; z pierwszey konsyderacyi podle-
gła iest władzy kościelney, z drugiey należy do władzy kraiowey. Czyli więc od iedney, czyli
od drugiey zapytana będzie, usprawiedliwienie czynnosci swych, pozna się na swoim
obowiązku sprawić się przed władzą przyzwoitą. Niezostaie mi iak wyznać z głębokim
uszanowaniem — J. Olechowski

Kopia Responsu

J. O. Xcia Biskupa Krak: na List J. W. Jmci X. Sebastyana Sierakowskiego
Prezydenta Trybunału d. 19 Martii 1782

Co tylko bydz może nayszkaradnieyszych Grzechow, te wszystkie znayduią się we mnie,
Lecz trzy cnoty z łaski P. Boga mam. 1mo życie Toye dla wiary praw swo-
bod Oyczystych iest moim iedynym pragnieniem. 2do Nigdy nikogo nie ukrzywdziłem
y nieoszukał: tak dalece że gdyby koniecznie potrzeba, aby mnie kto miał oszu-
kać, albo iakogo, tobym wolał bydz oszukanym, niżeli oszukać. 3tio nigdym niezmy-
ślił, y mam do tego grzechu y nałogu antypatyą, tak dalece że kto przedemną ra-
zełże, to gdybym mi potym Ewangelią prawił, tobym mu niewierzył. Z kąd może bydz pewnym Jmc X. Prezydent Trybunału Lubelskiego, że zastanie to wszy-
stko w Lublinie, co mu obiecałem, a wszakże przedtem nieobiecałem. Xsiądz Biskup krak:

List Monitora

Percutiam Pastorem et dispergentur oves

Nie żadna to iest Exorta, ani Kazanie postne, chociaż na wstępie tego Listu użyłem textu pisma S. szczegulnie że do moiey myśli, w ktorey iestem odpisuiąc na twoy List wczorayszy, dziwnie dobrze te służą słowa: Zdało mi się użyć ich do dzisieyszey odezwy: ani też to iest nowy pisania sposob, bo częstokroć odemnie używany. Pytasz mnie się tedy Listem wczorayszym co się dzieie w Krakowie? inaczey odpowiedzieć nie umiem, nad to: że wszyscy błądzą: Trzymać albowiem stronę Biskupa, rozum nie każe, trzymać stronę kapituły, sprawiedliwość broni. Trzymać nakoniec stronę Biskupistwo, miłość własna odradza, otoż tedy nic pewnieyszego nad to że wszyscy błądzą.

O gdybyś moy przyiacielu pozwolił sobie czasu do Krakowa, uznałbyś, ile głow, tyle rożnych zdań, y właśnie stosuią się te słowa, Percutiam Pastorem, et dispergentur oves. Że tedy gwałtowne z oczow pospolstwa porwanie Pasterza, powszechnym stało się zamieszaniem., iż inaczey mowić nie mogę tylko że wracaią się czasy nieszczęśliwe Barskie. Otoż tedy na moie wychodzi że wszyscy błądzą.

Że Xiążę błądzi, nic pewnieyszego, coż rozumiesz? Człowiek w ścisłym zatrzymany areszcie, bez wszelkiey siły, porzucony na los wygraney, izaliż nie powinien utrzymać się od tak gwałtownych impetow? izaliż gdzie idzie o ocalenie niewinności, przeciw sobie samym zabóycą. Ktoż kiedy słyszał bruczną się herezye? Ach moy Panie śliczny, więcey to iest iak prawda, że wszyscy błądzą.

Kapituła że błądzi, wystawiam ci sposob obeyścia się z Xiążęciem. Kto bowiem rzecz czyni wielkiey wagi, wprzod przekonać powinien pewną część ludzi, o dobroci y sprawiedliwości swoiey roboty, a tak śmiało obieycywać może wygraną przed światem. I lubo to prawda że miała swoie przyczyny do Xiążęcia, ale te należało, wprzod przełożyć światu, zaczym Xiążęcia sprzątnąć. Trzeba było zaczey wystawić go na cel powszechności, ażeby ow lud, ktory więcey obraca oczy na pobożne czyny; sprzykrzył sobie w nich, a tak mniey by obstawał przy Pasterzu swoim. Mogła się tego spodziewać zawsze Kapituła, że ten ~~ktory~~ iey gwałtowny krok albo zamieszanie powszechne, albo rożność sentymentow Religii, albo wieczną nienawiść, albo interessowanie się Dworow przyniesie. Nie są to żarty, bez sądu, bez przekonania wtrącić Biskupa do więzienia. Ach moy Panie śliczny, więcey to iest iak prawda, że wszyscy błądzą.

Partyzanci Xiążęcy że błądzą y to iest pewna: bo niedochodzą ukrytego ich celu, czyli nie chcą dochodzić. Lękam się tylko, aby te intrygi na swoie grosze kochane nie sprowadziły Cudzoziemskich kupow. Ach Panie śliczny, więcey to iest niż prawda, że wszyscy błądzą.

Że tedy uwagi trzymay w sekrecie a czekay końca: wszak: nil occultum, quod non revelabitur. To prawda że ubolewam nad Xiążęciem, ubolewam y nad Kapitułą wraz z tobą. Ale ktoż temu winien że wszyscy błądzą. Bywaj zdrow, a groszow nie składay, aby nie został Waryatem. —

Manifest

Do Akktorych Panie nie zalę podaię
Że w sorządzeniu iako Boskie zdaię
Ktore podpisy wowiecznego skutek zaią
Jak rowno krzywdę pochodzące maią
Że mnie duchownych oprawa tak zdawna
Moc Stolica Rzymska od Piotra dotrzymawna
Na zwierzchność młodszy nad krainy Polskiej
Diecezji tak dawney Krakowskiej kręg
Biskupstwa honor, iak pierwszy piastuię
W tym iak moy urząd każe, postępuię,
Wierząc przestępstwa kanonicznego wiele
Już to po domach, niedbalstwa w kościele
Chybiać w pełni y nie wdzięczność zgoła
Każdy z tych zemsty ukarania woła.
Umyśliłem te dość w sposobach mierzych,
Niegorszące ludzi, katolikom wiernych
A tu ci bierze z tąd wszystkie przywięty
Szarpać moy honor, iak zdawna czuwały
Nałożone kondycją mając wyżednany.
Przed kilku miałat, z niektoremi Pany
Gryzła przez wiek moy coraz z inney strony
Nie dopuszczając z dawney mu obrony
Czując zniesłem tak wielkie ucisku
Nie zmałem swoich wyrokow pocisku
Boże że wyszło kosztem twoie dzieło
Które wsząd praktyki na mnie to zeszło
Dalej zapadli iako wielkie czarty
Wzięli mnie pod sąd y zolnierskie warty
Osądzili mnie rządowi nie zdatnego
Jakby Pasterza owiec nie czuiącego
Nie dość, ale też pieniądze zabrali
Mowiąc że y te iak Pan pozwalały

Połmiski srebrne z domu gadały
Boy te także Prałaty zabrały
Blask ich uderzył z klenotow wiele
Które zabrali z Pałacu dość śmiele
Papiery wszelkie y Papieskie Bulle
Były dość wszędzie, były y w szkatule
Rabunek prawie srogi uczyniły
I z tych wszelakich iuż precz odprawiły
Nie dopuszczaiąc z nikim mi rozmowy
Ani na piśmiech ani żadnej słowy
Ogłosić ani też wyperswadować
Honor y mienie prawnie wyndykować
Ani na widok y świata pozwanie
Poddać moy rozum, czy pod ukaranie
Wrzuć się przed tobą Boże protekcyą
Gdy gwałt nie wolą y niedolę czuię.
Abyś ratunku obmyślił sposoby
Już mnie owładnęło z tey który czyś proby.
Przypłatnym wymierzył w tym moim imperze
Gdy ięć przez wolność przez przez z tey przeczy
Bądź mi miłościw y ubłagany
Niech iuż nie będę wzięcia nagradzany
A wy kolledzy z tu Senatorskie
Czyli praktyk, a z tych to ko powie
Aby tak mnie dziś wam nie był szkodliwy
Ten jad zaraźny, będący dość myśliwy
Powinni głową poczuić y barki
Niech ten za mach iest na was że barki
Więc przestrzegaycie prawa o gwałt ścisłe
Bo tak iaszy boy nie pewni w szkatule
Nie pewni życia y maiątków w domu
Przemęga pewnie dostaną się komu
Zuchwalec gdy był zimnie udzielnego
Przez nich y dziś Papa poddanego

Napominanie Krytyka w Ryby Inne

Czy Wawelu co niegdyś świat zadziwiał czymy
Katedry swey, podobno trak pognębionku
Mężem który mocy zasięgli ręki miał iedyny
Nie ieśliby w tak małym iak pierwszy schodku
Słabo dalej
Człowiek czy godzina ręce tak traktuie
I własnie swych Prałatow swym fałszem odmawia
Że godzien wiary, bo on swey sławy przeżuie
Dałeś się uwieść coś wcześnie bardzo pany
A mnie żal
Kto gdzie tylko pod niego nadstawia ucha
Każdy mowi w katedrze wszyscy poszaleli

Nic innego procz tego nie stawy wysłucha
Tylko iż Prałaci twoi podzieleli
Nie prawdaż gdy
Ręczny wmawianiu wymuszeniem uchwała
Niech wspiery wszystek rzeczy, niech pamięta czyniąc
Zdawali się tak srodze siła katedra
Mniemając żeś trzeba drugiego długo
w tych rzeczach
Moy Wawelu broniłeś tak iak przed laty
Lepiej iakoś acz dawne kroniki
nie były

Nie byli wyś uczoni te kocie Prałaty
Połgłowki w swych postępkach, lecz nie kanoniki
Co pewna
Koncę, bym nie wywarzył com wyrzewy rzadł
Ale niech iak chcesz sądzi kaźdy iak rozumi

Na Wawellu tak mowią, że kocie tak skazit,
Niechcę bydz w iego skorze, porna co on mowi
Nasz Xiąze.

Suplika do Senatu

Tilis Belial absq jugo -- Veniate facia
mus nobis Civitatem et Turrim cujus
cacumen pertingat ad Caelu Gen: 11

Ciężko zrzucić to z siebie iarzmo ktore xiążę
Do powinnosci was wszytkich kanonickich karze
Trudno sobie pościelebniac, bysczie to moze mieli
Co Biskup, a nie wieczie, że z nieba Anieli
Zato spadli, powtorzcie tę myśl sobie szczerze
Iż pokorny chor w niebie, pyszny piekło bierze.
Ale podiciesz figur do własnej wych rzeczy
Dziwcie się sami temu, iako błąd kaleczy
Słowy wasze o trzodzie w kraiu niesłychana
By motloch miał się kirzać na Oyca y Pana
Atoli w tym iam milczę, Słuchaycie narodu
Odpowiedzcie mu, bo mnie brakuie dowodu.

Complures se contaminaverunt Im-
perii cupiditate. Cicero

Iuz fraszka Olechowski, iż pod Fugi natury
Urodzenia mniegoy, by wiechał do gory
Iak Haman, lecz się dziwiuię wam zacni Prałaci
Czy mozgi z głow waszych zdarli z piekła kaci.
Czynie szalonym męża dostoynego w cnoty
Smiec chcecie, heroizm iego nawiskiem sromoty
Juz iuz zdarł narod maskę z wasey tayemnicy
Poznał że dzieła dzikie, wyście sami dzicy
Chcecie sądzić iak miedzy Zydy zbawcę świata
Lecz trudno, choc iest Iudasz, lecz nie masz Piłata

Redeat ad Dominum quod fuit
ante eum

O wy zacni [illegible] rzyce do swych Inwenta
Chcieycie pobierać z brzegow z kąd się tylko ordarcy
Iestiech dwoch przy krakowskim zuchwaleczo kom
Teraz ich wciągse nie wolno ale po dekrecie pleme
Trzeci iest zakielcami Czepnikiem uliczy
Sprawny będzie za tego co ludzmi psow budzi
Czwarty w Warszawie szuler z brci swoich dani
Oyciec iego był furman, niech y on furmani.

Zły niegodziwy wszyst stał się między wami
Z ktore wszystkich gorszyli zostaliscie kpami
Iuz y sądu szukali w przepisanym prawie
Co te kpy porobiły ku swojey niesławie
Posłali do Rabina a do wiekuy Polski
Jerli wart kanonii ten kiep Olechowski
Za Xcia Biskupa naszego Pasterza
Oddaj kpa na kępowiec, y sechowey iak zwierza
Ostromocił Biskupa, iego to są sprawy
Weyrzyj w to Przeswietny Senacie Łaskawy
Wszystko wciągowszy y iescze, nan z tym patrząc okiem
Żę y z głow wygorszyli tym strasznym widokiem
Zł e przykłady przed oczy Duchowienstwo stawia
Okropne, że wstyd wspomniec wyrzeda bezprawia.
Poiąt przenikły dowcip zawitie nauki
Olechowski onych to są sztuki
Dowcipem ich natura czci nieokryslonym
Otoz oni Biskupa zrobili szalonym
Ktorie wołamy Boże, natkni intencyą
By w ząwny Plebanii, naznaczyć pensyą.
Więc Najiasn: Panie, weyrzyj w to Łaskawie
A poznaiąc zupełnie osądz to bezprawie
Idzie nam bowiem wiele o koadjutora
Byz nim nie postąpili, iak z Sołtykiem wczora,
Niewstająca rado weyrzyj sprawiedliwie
Day pomoc Biskupowi, a karz zdraycę nieźywie
W czym iezeli przychylney doznamy opieki
Będziemy sławić mądrość waszą az na wieki.

Rytm załosny

Gorny olimpie gwiazdami upstrzony
Dway luminarze, ktore oswiecacie
Ziemię, y iakze bez wszelkiey obrony
Patrzec możecie na takie bezbracie
Aby dziatki, z oyca y matki
Bez wstydnie szydziły
Stanęły po to porze, czmiuie zorze
Bo z nam Pasterz miły

2

Powietrzne ptaszy co gorą latacie
Większe y mnieysze opłakuycie strony
I wy zwierzęta co w boru biegacie
Acz nie mniemacie, iaką ma zapłata
Ten co

Ten co choynie y spokoynie
Rozdawał urzędy
Zarządzał mądrze skarbem
3 I szkalowan wszędy
Nakoniec y ty rozumne stworzenie
Człowiecze, jakim możesz patrzeć okiem
Żeby po twarzy tey krwawe strumienie
Nie wypływały też lejące potokiem
Że Pasterza nam przymierza
Fałszywie zabrał
W więzach w niey chanbę czyni
4. Nam go nieba dały
Jeżeli się temu, kogo twa moc więzi
O niewdzięczności, wszakto Kapłan Boży
Biskup a przytym Senator y Xiążę
Ach bezczelności, kto się nato sroży
By potępił y zagnębił
Wielkiego Prałata
Niech ta straszna, a nieiasna
czeka w piekle płata
5. Płaczcie Zakonne, płaczcie go Sieroty
Płaczcie żywioły, płacz go całe miasto
Płaczcie Owieczki, że wam takiey cnoty
Pasterz, Pan zginął, przez czarty zuchwałe
Wznoście ręce, by oszczerce
Bóg skarał przykładnie
Czyńcie modły, by ich zwodziły
6 Te czyny szkaradne
O Stanisławie, boć tak mówić mogę
Masz Bolesławczyków, którzy cię krzywdzą
Wkładają potwarz, czynią w mieście trwogę
Na bezbronnego, w zamku rozkazują
Byś tam twoie miał pokoie
Ty z pokorą wielką
To przyjmujesz y znosisz
Składasz moc swoią wielką
7 Naucz się teraz, ty który z Ligi zięcia
Biskupa łaski tych doszedł godności
Z twemi Herszami, gorszych od wyklęcia
Boć nieme, a wywieracie złości
Lecz pomnijcie a przyjmijcie
Fałszów szkaradnych
Rzućcie błędy niechay wszędy
Zniknie język zdradnych

Epigramma roty
Próżnie w płaczu we wszych wierszach są mniemo
Wiem z nich żaden z łakomych korzystać nie będzie
Nie chwal się nikt z pierwszymi mieć zawsze ies gotowy
Boć to zdrowych szalonym teraz robią wszędzie.

Smutne Pienie
Próżna złość kanonicza z jadem z piekła rodem
Niechamowanym naszego Biskupa zawodem
Powstałeś, chełpisz się swoią dumną ponurą
Nayzawadliwszą w świecie dla ludzi zaszczurą
Powiedz proszę dla czego na zamkowe gmachy
Wprowadziłaś Pasterza, y czynisz szylwachy.
Wszak prawo każe wprzódy winę promulgować
A dopiero sąd Dekret potomny ferować.
Pewnie nato odpowiesz, człowiek stracił zmysły
Bez odwłoki wtrącony ma[illegible] w Areszt ściśły
Pozwalam na twoje zdanie, ale proszę wprzódy
Dać iasne y rzetelne, nie zmyślne dowody
Nieochybnie gdy wymiecisz mi czynność pozorną
Czyniąc ią nierozumną chytrą y przewrotną,
Którą w szrodę wykonał mąż wnoczy cierpliwy
Przebiegając czy kanonik strażnik nielękliwy
Więcey nie umiem iakimby sposobem będziecie
Popierać swoią złość wściekłą gdy przed sąd staniecie.
Bo wszystkie tego męża są czyny dokładne
Że narody potępiać ie nie mogą żadne.
Nawet Wasz list pisany do Koadjutora
W sprawie Kołłątaiowskiey ręką Audytora
W miesiącu Listopadzie, przeświadcza dowodnie
Iż złość zaczerpał z cnoty teraz czym zgrodnie
Ale niech iad swe siły iak zechce natęża
Nie wprowadzi w szaleństwo tego nigdy męża
Jegoć Rezygnacya z wolą Boską można
We wszystkich przeciwnościach zawsze mu pomocna
Ani gniew kapituły, ani dumna pycha
Potrafi go utrapić, choć truciznę dycha
On się śmieie na wszystkie przeciwników rady
Co mu w zawziętych zgubne ważą zdrady
Bo ma w Bogu nadzieię, że ich iedną pędzią
Który iego Patronem iest świadkiem my będą
Stargą tak mocującego swe strzałą iad szkodliwy
Z pism chytrych w krótce rozerwie cierpliwy.

Wiersz
Z okoliczności awantury Xcia Biskupa Krak
a na pokoiach zamku Warszawskiego
rozrzucony 1782 diebus Martii
Krolu żal mi cię, prędzey zrzuć ostre z rzeźnice
Na tego co ci szpetnie białe zbarwił lice
Olechowski czy niecny, czy robot niebiegły
Zle się sprawił na ktore wszystkich myśli spięgły
Nie byłby dziś szalonym nasz Biskup Krakowski
Gdyby nie Koadjutor Xiążę Poniatowski
Teraz choć zdrów, szalony tak umierać musi
Bo Brat królem iest tego co go do chód kusi

Do Xcia Biskupa Płockiego
Xiążę Biskupie Brace tak dobrego króla
Twa więcey niż Sołtyka nas boli niedola
Zadta koniec swoiwoleniu, przystępności względnie
Twoia w nayniesczęśliwszym postawisz rzędnie
Czemu-bo dzieło zamku iednego mazacia
Twey tylu, ile bok twoy rozlamków obacza.

zgdanie

Zdanie

ktore iest z głowu Anonimicznego Filozofa

Nie znam ia intryg, w skrytosci nie wchodzę
Miłosc moie tylko pokoiu uwodzi
Pokoia ktory szczęscia trzyma wodze
ktory przyiętym wdziękiem słodzi
A przeto iak bezstronny w tey mierze
Rysuię myśli moie na papierze.

Tysiąc zdan roznych porusza me uszy
Z ktorych wyczytac kazdy łatwo może
Że iednych zjadłosc nadaremnie suszy
W innych zas ktore swe stanowi łoze.
Mocniey[szych] zmienem pomieszane głosy
Tym złe tym dobre obiecują losy
Przyczyna tego rozruchu nie tayna
Biskupa z zamku kapituła trzyma
Przeto że wiara Lekarzow przedayna
Że Biskup zmysłow dobrych wcale nie ma
Luby ~~Lubaby~~ blask złota tę nieprawosc płodzi
Jak mowią: ale coz to komu szkodzi.
Czas ktory dzieie starozytnosc toczy
Ktory io niepamięc pusżczoną rzecz zywi
Kazdemu w krotce pootwiera oczy
Ztemu się staną co teraz zbyt tkliwi
Cnota powinną odbierze nadgrodę
Występek własną znosic będzie szkodę.
Niech o tym mowi kogo się to tyczy
Lecz niechay radzi, zamilczy to inny
Na coz do złosci przydawac goryczy
Czcic tego trzeba komu honor winny
Kazdy przestrzegay swego interesu
Szczęsliwiey twego doczekasz się kresu
Niech Biskup błądzi, niech z mysły utraci
Kochac go trzeba y szanowac przecię
Jaka gorliwosc pochwałą się płaci
Kiedy rozruchu nie wszczyna na swiecie
Nad nieszczęsliwym litosc miec potrzeba
Los iego w ręku niech zostawię nieba
Rostropnosc mężow, grono kapituła
Lepiey to czuią, lepiey o tym sądzą
Własną by ręką, nieszczęscie ukuła
Na siebie samych, a choc iedni zbłądzą,
Radę mu dobrą potrafią dac inni
Coz nam do tego czyli oni winni.
Zal mi Lekarzow, że ich spotwarzono
Zakonnicow o nym nazwisko nadano
Ująć się za nich będzie nie od rzeczy
Lecz ktoz nas o tym pewnie ubespieczy
Samych to tylko duchowo podłych zdrada
Lecz rossądne mi męzami nie włada
Przestancie zatym wte wdawac się sprawy
Nie czyncie prozney między gminem wrzawy
Ktory dowodow nie maiąc, sądzicie
~~Drogie momenta ktorych uzyc umie~~
Na baśniach płonnych mamnuiecie zycie
Drogie momenta, kto ich uzyc umie
Przy dobrze w pracy łożonym rozumie
Przyięce te chętnie powinnosci radę
Ktory ia za grunt wszego dobra kładę.
Jezeli wam pokoy cokolwiek iest miły
Aby w waszego korzysci mdłe wity
Utkwią. iezeli za radą poydziecie
Jezeli nie: robcie naresżcie co chcecie.
Gorzkie łzy toczyc masz prawo Krakowie
Rowny postępek byłze wczyiey głowie
Porwac Pasterza iako charty zwierza
Chwimem złosliwe subiekta chciwe.
Comowi Luber, kalwin y zydowin
W ich sekcie nigdy rownych nie masz nowin
Pfe, wstyd, zgorszenie, bezbozne plemie
Szlepos się szarpie, rozumnie brakło
Chcesz się oczyscic z winy kapituło
Że przed lat dziesięc, rownie zrobic miało
Falsz złomne syny, to wasze czyny
Mitry zwaliły, miecz z ręku wzięły
Męza swiętego, ktory kuratem wiary
Mozesz się nazwac, broniąc iey bez miary
Wręcz rzekł sey mowi wspolnie krolowi
Niech na mey głowie kamien sfuruie
Pierwszy załogą, a tenczas tryumfuią
Teraz się twoie kozmy kupuią
Szalonym czynią, bezbozne zmieniq
Żes nie wart względu, Xcia urzędu
Z czyis kto łaski, y siła was w urzędzie.
Ktory z nie z iego dobroci w urzędzie
Kto wam fundusze, kto chłopskie dusze
Zdał, kto zmienił w szlachtę zamienił
Ciosnył cię xiążę. Nerszcie czys bez zmysłu
Żec płacic kazał rewers chytrze zmyslny
Zgryzłnąłes zęby z rozpustney gęby
Jad wypusciłes, swięcie wzbroniłes.
Dwoiakim lustru blaskiem innych zwodzisz
Sobie dogadzasz, tym nowy rząd słodzisz
Stawasz na czele cielucha smiele
Orła zdeptawszy nie pamiętawszy
Że w oczach twoich dzis praktykowano
Na wygładzenie kata, kaźni dano
Wplątasz się pono w podobne grono
Gdy cię byk bodnie, zginiesz podobnie

Jako

Jako nie wdzięcznik za oycowskie dary
W ktoryches czerpał tyle lat bez miary
Jedno słowko cię, broniło przecię
Z złości tyrana zgubiłeś Pana
Bezbożne dusze! mowię wogolnosci
Nagłoście poszły za impetem złości
Lutry boleią, żydzi się smieią
Kalwiny z żydzą, nad wami szydzą.
Wybor katedry w całey Europie
Wiedzien za sobą Lubartowski chłopie
Wrzcz Patryarchy Brata Monarchy
Siedziałs na tronie, skewerza tonie
Zgubiłeś tego, ktory honor, mienie
Dał, teraz wszystko z hoyna imieniem ginie
Bog cofnie łaski, a bies niesnaski
Wzbury na ciebie, sam zginiesz z siebie
Szczwe dusze, ktory wam był zganił
Że los xiążęcia serca wasze ranił
Gdybyscie byli, tych nie przyszli
Pociskow złego Olechowskiego
Przecież był Oycem, Pasterzem y Panem
Z dziadow senator, katedry Hetmanem
Wzorem kleryka w sekwestrze szyka
Dziś, y trzy leszcze ledwo nie mdleie
Ty zwierzę więcey miałoby litości
Nad równym losem niż sobie złości
Tygrysowo śladem, padalcow iadem
wy dziś pędzicie, wrecznie zbłądzicie.
Walicie winę na warszawskie kroki
I Familii złączone wyroki
Ty Boże wysoko, patrzy głęboko
Wasze osnowy, z na chytre zmowy
Coz za postępek iescicze tey roboty
Sprowadziliście męża rownej cnoty
Tu Wodnickiego z Granow wielkiego
Wodza od pługa, wierny wam sługa
Smiał szelma Pana wocy szelma czysty
Niech spoyrzy w Herbarz Szlachectwa Oyczysty
Czy nie wart kiia, lub stryczka szyia
Za takie czyny Boże iedyny
Jak to te sowy, kiedy skobuszeią
To nad sokoły wyżey latać smieią
To co się wznieci, krotko się swieci
Tys chłop, to xiążę, niechcę to urzęże
A na ostatek życzę kapitale
Przyięcz co Pan Bog spuści na nię czule
Bo pewnie w krotce z wami Morderce
Na wasze barki, wsiędą y karki
A do Lipowca posadzą. ——

vid. str. 97.

Oratio

Ad plenos ordines pro Cajetano Soltyk Episcopo Cracoviensi Duceq Severiae 1781

Orationem hanc serenissime Rex, dum pro Cajetano sola erga virum tanti meriti veneratione conficere me compulsum video, plusquam certiorem me reddere possum, non alia prae oculis habuisse, quam ea potissimum, quae Majestati tuae sacrosanctae debentur. Quapropter si eadem, hanc felicitatem assequi potuerit, ut Sacra Majestas Tua, ipsamet pro magnitudine ingenii, pro astruta in scientiis superioritate, pro tam amplissima eruditione tua, illam perpendere trutinare, de eaq ipsamet rectissimum judicium suum ferre dignata fuerit; procul dubio est, non solum Sacram Majestatem tuam, eandem gratiose approbaturam, sed etiam indubitate ponderosissimeq effaturam, me juste, ac ideo tantum in facinorosos invexisse, ut eam illorum calliditatem, nunc publico, ac et posteritati patefacte ostenderem, qua ipsi vesanam suam malitiam astutissime tectam habere voluerant: ausus vero suos quasi fultos et idcirco ab omni responsione tutos, studiose ostendere non praetermiserunt.

Nam dum Regibus, potissimum vero ad Solium liberarum Gentium evectis, prae omnibus aeternitatem famae curandum sit, proinde tanto in facinore animos malevolorum detegere, Majestatisq purum et ab abominabili actione mentem alienam ostendere quis negabit idem esse quod et tempestive praevenire, ne sera posteritas, quod reprehendendum aliquando inveniat. Sin autem haec Oratio, id veritati et virtuti semper improspicuum futurum obtigerit, ut sub adulatorum (illud commune aularum contagium) sententiam subjiciatur, nihil valere poterit, quin eadem effugiat sinistras interpretationes, ac dein atrocissimam condemnationem: aut tamen et rigorosissimae censurae haud efficient, quin eadem de integritate et veritate, cui innixa est, aliquid deperdere possit, dum quispiam afferri nequit ad probandum eandem aut ab odio, aut indiscreto zelo, et minus adhuc a quadam conflatam esse perversitate.

Nunc me ab eadem summa in Cajetanum existimatione demum indispensabiliter esse coactum, et ad Vos Proceres, Senatores Ministri, Equites, dignitatibus ac titulis vestris ornatissimi distinctissimiq hoc totum referre negotium, et vos jam immet, sat ample cognoscetis, quod in referendo, dum pietatis potius quam defensionis querela, quam eloquentiae, doloris quam ingenii, a me susceptas esse partes perpenderitis, vel minime convictum me reddere haesito, quam benignitas vestra, et summa in gerendis rebus dexteritas (si aut animus, aut libertas aliquantum egero) tantum huic orationi concedere deneget, quantum eo pro dolori et debito ergatam prolapsantem Ecclesiae:

tem Ecclesiastica, tum quoq saeculari dignitate Virum, ac pu-
rissimo quoq zelo pro justo concedendam putaverit.
Neq enim pietati conjunctior dolor, quam hic meus ex teneritudine
ac reverentia Religionis unice susceptus, neq iracundia mi-
nus reprehensibilis, quam haec, quae me illorum scelere in-
flammat, qui ex culpa omni muneris et obedientiae recordati
one, praecepta Ecclesiastica, et simul ac leges publicas per-
fundarunt. Sed dum hanc a vobis expeto gratiam, nec minus
et hanc expetere praetermitto, quatenus paululum avertatis
serenos a facie mea oculos, nec illam (: cum sit testis intrin
secorum animae motuum, exindeq nimium ex tam inau
dito casu moerore foedata) vel ex improvisa vobis adspi
cere contingat, omnem ad audiendum me favorabilius be-
nevolentiam vestram procul ac de repente a me amoveatis.
Tantum enim facinus, quod vobis a me exponendum super
est, tanta in se continet pericula, tantam illatam Nobilissimis
Gentibus Vestris labem, ut nec narrari, nec audiri, nec minus
adhuc percipi possit sine summa mentis animiq exagitatione.
O quis mihi daret illam prorsus suavitatem oris et illam for
tis eloquentiae gratiam, quae elevatissimarum mentium ve
strarum, condigna foret. Ob causam idcirco et cognitae te-
nuitatis meae et enormitatis facti, parcite quaeso, si a subi-
tanea aliquantulum horum facinorum narratione abste-
nuero, ne forte aut a nimia recognitione eorundem, exte-
nuato animo meo, aut pulcherrimae teneritudini innatae
humanitati vestrae, a ponderatione eorum, nimis lacessitae
id de repente contingat, quod accidit famosissimo illi Scriptori
(a) qui cum effigiem Bruti saeculo suo summae ingratitudinis
redarguti, e marmore excutere praesumpsisset, et dum jam ad
majorem similitudinis partem perfecisset atq pro magnitu-
dine artis suae amplius et amplius eandem perfectiorem red-
dere conabatur, de repente in mentem sceleris venit, et ~~abstinuit.~~
abstinuit
Hanc ego ob causam, vos deprecari liceat, ne patientiam vestram e-
nervare videar, dum suspensa ulteriori expositione coram vobis
totius facti, ipsos prius patratores alloqui consultius duxero.
O vos tanti! Sacramento Juramenti collati Conjuratores! liceat mihi
vobiscum aliquantum naturam facinorum vestrorum perscru
tari; ast ne vobis molestior cadere videar, atq meis absit injuria
verbis; clarissimorum Virorum Sententiis tantum utendum con-
stitui: sed dum multitudinem eorum, quae patrestis adspicio, a quo
mihi incipiendum sit, dubium me haerere fateri cogor. Dum itaq in-
gratitudo omnium maxima dux sit, ac turpissima quaeq, tum demum
ingratitudinem reprehendendo, mentibusq et animis inculcando
gratitudinem, sit simul Deorum ac humanitatis rem agere, proinde
patiamini, ut ea de ingratitudine, gravissimi in Antiquitate Viri effata,

quae quasi

quid quasi videntur, ut tot saeculis prophetico quodam spiritu ad vos emanata, vobis in memoriam reducantur.

= Erunt, dixit ille moti virtutis excitatus sapiens (b) Tyranni, raptores, sacrilegi proditores, infra ista omnia ingratus est, nisi quod omnia ista ab ingrato animo profluant, sine quo vix ullum enorme facinus erat vil.⇒ Est ulterius ille de ingratis ita effatur. (c) = Nemo non ingratus, qui malus est, habet enim omnia nequitiae semina = Sed audite Italum non minus gravitate praestantem qui aperit (d) = Tanto esse turpius gratiam non referre, quanto honestior causa referenda = Sed forte eo ab ingratitudine vestra purgare vos intenditis, quod benemeritum libertatemque iucundiorem debitoribus gratis, clariorem autem ingratis faciat. Quis enim vero vestrum sit, qui à Caietano multa non receperit? si pro illa pecunia, quam tantam Capitulo vestro ante aliquot dies largitus est. Si pro iis quae pro Patria passus? Vos quasi simul omnes de nobili stirpe non essetis, nihil illi debere cogitatis. Si ob gestam tanto cum splendore Episcopalem functionem, pro patore quem vos tanquam minora ejus luminaria, exinde ubique capiebatis. Vos penitus nihil ipsi tribuere obstrictos declaratis: nonne vos omni humanitate exutos, omni sensibilitate privatos, et exinde perditissimos palam ostenditis: de quo redarguat vos illud Eumenis propositum = (e) Quis satius dixit (si ita tulisset fortuna) perire benemeritis referentem gratiam, quam ingratum vivere = Quis enim quis vestrum est, qui ab eo non promotus, in ardua necessitate non fultus, affabilitate et urbanitate non superatus sit, sed ab omni gratitudine subtrahere vos eo adhuc posse creditis, quia condigne officiis ejus respondere non valeatis. Sed abducite vos ab hoc falso argumento, quo et mentes aliorum oberrare, et conscientiam propriam eludere satagitis; vel admonitione illa Themistoclis (f) quam Atheniensibus non abstinuit repetere = Quid o! infelices defatigabamini saepenumero beneficiis ab illa receptis, tumque tempestate oborta sub arborem hanc confugiebatis, cujus in post serenitate reddita inter disgrediendum frondes strinxistis, et penitus confregistis =

Sed dum infelicitate gubernii vestri nullum judicium ad provocandum de ingratitudine institutum sit, perindeque impune ingratis apud vos esse liceat. Vos ad ~~honestiores~~ Athenensia (g) dicasteria ad minimum remittam, ut ... dum studiose perpenderitis quanti sancita ibidem lege pro tanta bonorum morum transgressione, pro tanto transgressionis crimine baculi plantis vestris adjici decerneretur, enormitatem saltim criminis vestri, et exinde mente et sensu percipietis —— = Absque dubio enim creditur (h) maximi criminis esse reus, qui malum pro bono reddit, cui etiam malum pro malo reddere non licuit = Apud Persas enim dabatur judicium (i) in crimen ingratitudinis, in quo serio animadvertebatur in eos, qui cum possint, gratias non referrent. Arbitrabantur enim iidem ingratos homines, imprimis nulla deorum cura, nulla Parentum, nulla Patriae, nullaque affici posse nec amicorum

Sed cum Antecessores vestri ingratos spernere potius quam in illos animadvertere pro magnitudine generosi animi duxerunt, quanta exinde mala et vobis et Patriae evenient, alio in loco discutiendum non extra materiam putavi.

(a) In museo Florentino collocatum est Bustum Marci Junii Bruti inchoatum a Michaele Angelo ast non finitum cum inscriptione, quae trucidationem Caesaris in mentem revocat. = Nunc thi dum Bruti effigiem sculptor de marmore ducit = In mentem sceleris venit et abstinuit
(b) Seneca Lib: I. de Benef. Cap: 10. (c) Idem Lib: 4 Cap: 27. (d) Plin: Lib: 8 Epist: 12. (e) Aemilius Probus in vita Eumenes pag: 181. Vide Apophteg: Caii Pompeii apud Plutarch: pag: 204
(f) Plutarch: pag: 591 et in Apophtheg: pag: 185. (g) Historia gratis Peregrinationum collectio nova gallico idiomate Hagae edit: Tom: 8. (h) Salvianus 6. de gubernatione Dei pag: 204. (i) Xenophon Lib: 1. Paedias pag: 4. Themistoclis Orat: de amicitia pag: 71.
(k.)

mihi.
Nunc tantū restat, ut vosmet ipsos tot quotquot estis patratores vel Complices
de turpitudine facinoris vestri, amplius et amplius convictos reddere possim
vos, vel qui exemplo selectissimorum e gremio vestri Virorum in emenda
tionem inducere, quin minus adhuc, ab ulteriori prosecutione illiciti actus
vestri: vos arceri haud minime passi estis.
De istis qui vobis exemplo præfuerunt, et proh dolor! quia tam pauci inter Vos
reperti sunt, dicere debeo. Beati viri illi (k) beati servi illi, qui semper stant
coram Te, et audiunt Sapientiam tuam = Ast etiamsi illos probitate antecel
lentes imitari non necessarium putabatis, nonne debeatis ad minimum
charismata meliora æmulari, et concinnatum animum vestrum ab execu
tione propositi vestri reflectere; considerando quod illi honoris et conser
vationis intaminati Characteris studiosissimi, nequaquam actus vestros
probabant, nequaquam congruos illos Dignitatibus vestris esse sentie
bant (: dum licet vestros iniquos in Cajetanum conatus, qua obstricti ju
ramento ad secretum Capitulare revelare non potuerunt) tamen a com
plicitate vestra vario sub prætextu sese subducere non prætermiserunt.
Nonne debeatis omnino præ oculis habere illud effatum: (l.) = Non est enim po
testas nisi a Deo, quæ autem sunt a Deo ordinata sunt, qui ergo resistit po
testati, Dei ordinationi resistit = Tum demum illud (m) = Omnis anima
Potestatibus sublimioribus subdita sit = nec minus et hoc (m) = Esto subjectus Pon
tifici tuo, quasi animæ Parentem suscipe =
Capitulum vestrum semper adusq vocabatur Seminarium Episcoporū, nunc et Semina
rium illud et Capitulum vestrum, quid amplius vetabit Speluncam Episcoporū nominari.
Non valuit vobis eheu! ad metam delinquendi, ipsius Religionis Sacrorum præ
sentia urgeri non ne sancita Canonum, quæ vobis præscripserunt mune
ra (o) erga Episcopos celebraturos, consecraturos, aliaq munia Pontificaliter
obituros, debuerant vos a tyrannide arcere, quia vos patientiam ejus laces
sere bilemq movere studuistis: nonne vos Sacrilegos et Proditores satis
patefacte ostendistis: dum illum cui non licet adhuc Civitates Diœcesis illius
Pontificaliter ingredi, neq Prælatura ibidem uti Cruce, neq in Sede Episcopali se
dere: cum inquam, quo sese jam longe ante annum Archi Episcopi sollicita
tionibus commovere passus est, quod debitam ejus venerationem in Coadjuto
suum vacillantem ostendere posset, Vos postquam statuissetis vobiscum
(p) Sit autem fortitudo nostra lex injustitiæ, eousq variis oblationibus sugge
stionibus, in auxilium illiciti actus vestri concitare non prætermisistis, de
quo ex Literis ipsius 20. die mensis Febr. A. 1782 luculenter constat, ut
tandem ipsi sese ad declarandum ad suspensionem à Sacris soli Papæ re
servatam (q) sibiq ad adjudicandum plenariam administratorem a vobis
adducere permiserit. Vos hac quasi authoritate quadam fulti, ad quoddam
(r) non minus sacrilegum conficiendum Decretum, in Capitulum convo
castis, ibidemq multos inexpertos, multos debiles in conspirationem, et tam
criminalem sententiam vestram, tanquam in verba perditorum Magi
strorum juratum reduxistis; quo perducto ad maturitatem actu, non solum
Antistitem vestrum ad Sacra celebranda sese præparantem, a Sacris: tum
quoq a Consecratione pro illo die indicta arcuistis, sed et ad audiendum tam
vestrum Decretum, quam et alia, quæ illi in Capella legenda habere voluistis,
vi compulistis, tum demum concitatis et scandalizatis Clericis, manus in
eum injecistis, atq electo Seminario, uti propinquiori loco pro carcere usi e
stis, ibidemq conductum Antistitem vestrum, in Cella conclusistis: quo in fau
nore ut vos a justo furore populi, enormitate vestra exagitati, tutiores red
deretis, militibus armatis (: qui non minus et ejus securitati prospicere debeant)
prospicere, et arcem circumdare extraordinarie jussistis, ac pro exequenda
cum majori apparatu fortis manus incarceratione hosce milites, in situs vo
bis bene visos disponendos suggerere non abhorruistis.

Sed dum

Sed dum vos hac nuda facinorum vestrorum expositione, tyrannos Praedatores,
sacrilegos ita clare ostenderim, ut ipsimet plusquam satis convicti, non solum
nihil quidquam ad defensionem afferre valeatis, sed etiam videmini non tam eru-
bescere (: quod vobis perdita jam omni verecundia, impossibile est) sed tantum in-
trinsece exagitati prae horrore et tremore, sanguine perfundi. Adhuc vos Rapto-
res, non minus patefacte liceat mihi demonstrandos. Vix enim tam prohibitam
incarcerationem perfecistis, et protinus aliquos furiosiores e gremio vestri
deputastis, qui sacra auri fame exagitati, nullo habito respectu immunitatis,
aedes ejus cum strepitu involarunt, ibique armaria et pegmata vi reserare jus-
serunt, omnemque paratam pecuniam, et omnia pretiosiora quaeque rapuerunt
correptis etiam et Syngraphis tanquam Vulturii homines, Civitatem per-
currebant, Monasteria, et ubi ex hisce Syngraphis confisam ad depositum
intellexerunt pecuniam, perturbarunt Superiores, eosdemque vexarunt, et
ab iis multis comminationibus extradendam sibi ex deposito pecuniam
demandarunt, et ita ex omnibus locis, omnia quae illius erant, pro
non relinquendo vestigio, pro reddenda difficiliore investigatione
sine ulla interceptorum connotatione deportarunt. Atque cum in-
audito scandalo ex tantae dignitatis Praelatis Spoliatores alienae for-
tunae, tantorumque mobilium, tumque violatores locorum immunitate
gaudentium sese una eademque die publico ostendere non abstinuerunt.
Quid amplius? a tam obduratis cordibus aut Charitatem Christianam aut
a nexu sanguinis profluentem teneritudinem adhuc requirere judi-
ciosum esset putare potestis. Possuntne illae pulcherrimae mentis
ac cordis qualitates cum tantis pravitatibus (s) quae quondam e-
tiam Fratres ad vendendum Fratrem concitarunt, monstrare in-
simul. De quibus tam cum bono omnino requisitis attributis, si
vobis o! excessum super excessum cumulantes, vel minimam partem
retinere contigisset, et hoc (: quod et non mirum foret, tantis exa-
gitatum adversitatibus, si forte verum esset animum Antistitis
hujus aliquantum melancholia laborare, nonne pro debito
proximorum vos decuisset, non solum omnia ejus devia velare,
sed sine protractione, cum veris ejus amicis et addictionibus Paren-
tibus congruam et talem valetudini curam ejus adferre, de qua nec
extranei, ne vel ipsemet notitiam habere potuisset. Talis astante ge-
nerositate plena fraus (: non haec quas patrastis) intererat, Charita-
tis bene ordinatae, et convenerat summe cum intaminato charactere,
talis inquam fraus, o pulcherrima centies millies! potius vos exor-
nasset, quam distinctio vestra a pura vanitate excogitata.
Sed quaerere variis suggestionibus commovere bilem, atrocissimis Lite-
ris exagitare sanguinolentum temperamentum, legere in facie ejus
opprobria et calumnias, adhibere Clericos ad avellendum eum a ge-
nuflexione, manibusque (t) illorum impiorum eundem tradere,
ad concludendum eum apud iniquos in sordidissima omnium
cella, denegareque amicis et domesticis omnem ad illum aditum, nonne

(k) 3. Reg: 10. (l) Epist: Pauli ad Rom: (m) ibid: (o) Gavant pag. 98. tit: remedy pe-
cuniarum munera erga Episc. (p) Cap: 2 v. 11. (q) Reiffenstuel Tom: 6 Ju-
ris Can: tit: 37. salutari pacto. Concil: Trid: Cap: 5 de Reform: causa gravior:
contra Episc: (: Luc: Ferrari tit: Capitulum vivente Episc: Idem in Biblioth:
tit: Episc: art. 2. n. 6. dicens: talis facultas de (s) Gen: 37. v. 28. (t) Job 16. v. 12.

remedium morbo pejus fuit, sed potius et revera atrox, et quam
venenosissimam excogitari potest toxicum, quod etiam nullo exi-
stente judicio morbi, sanissimae menti, robustissimo corpori, non so-
lum incurabilem insaniam, sed morbum caducum, paralisim, et
subitaneam mortem derepente adferre valeret. Tum turpitudine
actionum vestrarum, si vos adhuc propria adeo de vobis ipsis cu-
rat existimatio, vel ex his pulchritudini charitatis et elevatae men-
tis oppositis effectibus, ipsimet cognoscite. Putatisne, quod callidi-
tas vestra velata illa sit, ut volueritis, lateat illum, qui summus
Scrutator cordium est.

Spectat, spectat praeaeternus ille Dominus de arce siderea malitiam ve-
stram, sed spectat et simul humiliationem et gemitus hujus inno-
centis. Spectat suspiria totius Dioecesis erga tantum Pastorem sum-
ma veneratione exardescentis. Spectat lacrymas pauperum, qui-
bus illi largissimi Benefactoris deplorant infortunium, qui non so-
lum eleemosynis illos providebat, lignis contra frigora praemuni-
ebat, indesinenti de valetudine eorum sollicitudine motus ac
muniebat morbi ... sed et non alienum a dignitate Pasto-
rali duxit, eosdem dapibus, quibus ipsemet vescebatur, saturare,
ita ut omnino de illo dicendum sit: (u) major est sapientia et o-
peratio tua, quam rumor quem audivimus. =

Credetisne adhuc illam tam bonarum, quam malarum actionum ju-
stissimum Remuneratorem divum, se culpatum non putari, tan-
ta exemplarissimo Antistiti suo, ejusque ejusque indelebili characteri illata
et tam temere violentia? Credite ad minimum si illam
virtutis cordibus humanis inesse adhuc vobis credere fas est, me
licet nullo cum vobis nexu conjunctum non solum omnia, quae mi-
hi esse possunt, sed et sanguinem meum libare non dubitasse, si mi-
hi per superos licuisset, vel per discrimen meum a tanto ...
foedatur nomina vestra facinore vos praeservare.

Sed quid ego vobiscum de virtutibus tempus tero, dum jam per-
spicio vos contra haec pauca, quae etiam tam modeste attuli,
in vesanum prorumpere furorem, et contra hoc folium, quod
ventis forti ... non putatis ostendendo potentiam vestram no-
vum decretum capitulare meditari. Ite, ite post fores capitula-
res, ibique tanquam clarissimum opus editoris; postquam sat
vestri (desudaveritis) mandate flammis Senecam, Plinium, Ciceronem,
et post illos Salinapam, Gavantum, Reiffenstuel, Lucium Ferra-
ris, Concilium Tridentinum, Doctorisque D. Pauli Epistolas Di-
vinasque in Libris Regum, Job, Sapientiae et alibi contenta eloquia,
pro disculpatione vestra, ad quem de his libris, meditis facer-
tem in flammis, cum manum comburente Scaevola dicitur, qua
nos tenuit, verum tamen ante haec omnia, praemonere vos pa-
ternum, laborem hunc exiguum plus splendoris a flammis re-
cepturum, quam quisque summus illi amator probitatis et veri-
tatis aliquando possit augurare.

Sed dum Proceres dignissimi hanc meam ... allocu-
tionem tam favorabiliter audire non dedignati estis, pollicear
mihi exinde adhuc vos non impatientes futuros, ut et ipsi Caje-
tano, quasi hic

tano quasi adstanti, liceat jam diu pressum evomere dolorem
et velut ad vos urgere sermonibus.

Optimi Patres Patriæ, quia a patrato per Boleslaum Martyrio tam fa-
miliares barbaris (: hæc in quondam felicissimo Regno fuit) ut
Antistitem suum non coluisset, ego ille post Stanislaum vere se-
cundus, qui etiamsi non promeruerim Martyrii Coronam, assequi
tamen non possum, etiam circa debitam humilitatem non gloriari,
aliquam quidem partem tam ab inimicis Patriæ, quam ab his mihi
oblatam mihi fuisse, de quibus mihi non improprie dicere licet (u)
Gens mea et Pontifices tradiderunt me. Ast cum statutum sit
(x) non quæras ultionem, nec memor eris injuriæ a Civibus tuis
allatæ. Non competit etiam mei virtuti, quam integre servare
debiti mei est, adeousq deperdere patientiam, ut expetere a Vobis vin-
dictam aliquam videar. Sed ac simul non licet mihi, si Senatorium
respicio in me munus, Vos aliquomodo abducere, ne hoc ex casu id
statuatis, quod magnitudine consilii Vestri, tam ad tuitionem Regni,
quam ad dandum exemplum indispensabiliter statuendum per-
spexeritis. Idcirco quæcunq tantum pro dignitate Status mei, pro
exponendis motivis eorum, quæ unquam gessi, adferre mihi congru-
it, ne animus elevato propria mei existimatione suppeditatum
Vos suspicari patiamini, enixissime mihi exstat exorandum.

Recordor illa infelicissima Reip: tempora in quibus illam non jam fluctu-
antem, sed vere demersam aspexerim, non solus sed cum cæteris capti-
vatis (y) et quasi ~~senatoriæ meæ~~ sententiæ meæ dignissimus Socius sa-
pientiæ eius (z) nullum pro Rep: periculum vitandum nobis esse, ideo,
quod aliter iis vel maxime bonis convenire non potest, nisi ut ii, qui pro
Rep: perire noluerunt, necessario cum Rep: pereant. Et quoniam omnia
commoda a Patria accepimus, nullum incommodum pro Patria grave
putandum est. Ergo qui fugiunt subeunda pro Patria pericula, stulte
simul sibi ac Patriæ consulunt: nam nec incommoda effugiunt, nec gra-
ti in Patriam reperiuntur. Ast qui Patriæ pericula suo periculo expe-
tunt, hi non solum pii, sed ipso facto sapientes sese ostendunt, cum et in
id debitum et honorem, et omnia quæ debent Patriæ, reddunt. Pro mul-
tis enim perire, honestius semper quam cum multis. Vehementer in-
quum enim ducimus, vitam quam a Natura propter conservandam
Patriam eminentiori sorte nascendi accepimus, naturæ cum cogat red-
dere, Patriæ autem et potissimum fidei, cum roget, recusare. Et dum possu-
mus summa cum virtute et honore pro Patria et fide orthodoxa interire,
male per dedecus et ignaviam eandem potius obire et misere protra-
here. Itaq uti condemnandus, qui naufragando se potius quam navem suam
vult incolumem, ita magis execrandus est ille Civis, Senator, Antistes qui in
Rep: et fidei discrimine, sua plus salute, suis plus negotiis, quam Patriæ commodis

(u) 2. Reg: 10 v. 8 (u) Joan: 18 v. 35 (x) Levit: 19 ... (y) ... ad Herennium ... et ius.
(z) Prudentissimo et eruditissimo Zaluscio. Fortissimo et distinctissimo Viro ac Duce Campestri Rzewu-
scio, ejusq ... morum Virtutum dignissimo filio de Rzewusko Capitaneo pro
tunc Dolinensi, nunc autem Duce Campestri Regni.

et iis, ad quæ jurejurando obstrictus est, consulit. Illius enim Maximi Decii exemplum nobis præsto præ oculis fuit, qui se pro Legionibus suis in medios hostes contulit.

Sed hac nihil plus, quam quinquennali captivitate referam, vel ex domesticis ~~[illegible]~~ in qua nec unum testem miseriarum mearum, vel ex domesticis meis mihi habere permissum fuit. Reducem me autem de captivitate, præcipue cum compexerim, quod accessus meus ad urbem, tam incredibili hominum multitudine et gratulatione florebat, tanta hilaritate et aspectu dignissimorum Concivium, tum intimorum meorum, correptum me vidistis, ut vel ipsi, ex illa me excedente exagitatione comprehendere sat potuistis, quatenus zelus erga Patriam, quantus amor erga dignissimos Concives, meosq præcordiis meis insitus sit, dum nec ipsum tam longum captivitatis intervallum, exstinguere vel minime potuit. Sed dum jam satis exhilarato, iteram jucundissimo optatissimoq aspectu animo meo dedissem, quadenuo tristissima emotione correptum me non vidi, quanto dolore perstrictum me non sensi! Cum omnibus viribus, nervis, ac antiquo decore orbatam Patriam penitus animadverterim. Et quanto magis dejectum me animo non adinveni, dum perspexerim, nihil penitus mihi superesse quo illam a casu relevare possem, hinc itaque inenarrabili mœrore perfusus, consilio duxi lacrymas meas in angulo diœcesis meæ recondere. Sed cum in eandem me contulissem, et oculos ad rem familiarem convertissem, clare percepi, non solum [illegible] (aa) sed et populum meum, ut contererentur, et perirent. Hinc unde oneratus debitis, non aliter lapsis rebus consulere potueram, nisi parcendo sumptibus, et his expensis, quas eminentia Status mei indispensabiliter exigebat, et ne aut de nimia parsimonia, aut sordibus quadam argui videar.

Hi qui me semper spectatissime florentem videre assueti fuerant, arguere me possent privatam aliquantum ducere vitam, constituendam mihi pro congrue judicavi, in qua me ab omni dissipatione abstinere, animiq mei, Cum diœcesis, tum demum rei familiari unice vacare, mecum constitui. Cum hoc modo res meas relevassem, subditosq meos ad florentem pristinum statum adduxissem, coegit me denuo pravitas eorum, qui eiusque omni timore exinde [illegible] quod me nihil animadvertere amplius putarent, idcirco ex præscripta orbita exciderent, ut longius in illa voluntaria solitudine degere non potuissem, et quia cor meum non abiit post thesaurum quem parsimonia cumulavi, impendere ipsum pro præscripto Canonum prohiberi non neglexi; tumq pro debito Pastoralis curæ [illegible] potius exemplis, quam mihi concesso rigore) mores corruptos resarcire duxi. Sed quanta hac ex debita sollicitudine mala super caput meum redundaverint, vos minime latet. Idcirco expetere mihi a vobis de necesse tantum incumbit, quatenus statuere non dedignemini, ut Status Dignitas et anni mei revereantur.

Perficite authoritate vestra, quæso, ut sinant me malevoli vivere more meo, ut sinant me anteis uti libertatibus, quia liber sum, et eo magis liber [illegible] inservivi. Sinant me existimandum, quia nulli unquam [illegible] obstrictus sum. Video ego vacare officiis meis, ad quæ jurejurando obstrictus sum. Video ego sed et vos non minus clare perspicitis, quale sit id quod in me instituitur est, sed tamen licet sine pane tribulationis (bb) et aqua angustiæ sustentor

sustentor; officium meum non dimittam: prostate obsecro vos, ut ea quæ pace susceperimus, senes posteris relinquamus. Spe enim et opinione mea non evenit, ut Remp[ubli]cam lædere patiamini, cui nunquam expedit, ut ingrata sit. =

Num autem dum jam plus, quam satis intelligo Vos o Proceres dignissimi ad melius discernendum hocce negotium, plura a me (quam ipsi Cajetano modestia ex[p]rimere permisit) desiderare, expetendum mihi a vobis est, ut antequam suscepto a me muneri pie ulterius agam, prius adhuc me conferam ad exponenda vobis, ea quæ conservandæ saluti Reip: summopere inter sunt; potissimum in eo ut omnino lex vel ex his paucis motivis in ingratos statuatur. Quæ enim intra omnes Nationes tam felix unquam fuit, ut tantis ad remuneranda benemerita, se provisam beneficiis gloriari posset ingratitudo, hæc omnia Antecessorum vestrorum sapientissima instituta sustulit: nam dum iis (: cujus distributioni ne gratiæ concreditæ fuerint) perspexisset, se sibi una ex illis collata, nonaginta novem ingratos cumulasse, et demum centesimum gratificatum, ingratum lucrasse, pœnituit potius distributionem tantorum beneficiorum è manibus mittere, quam se tantis ingratitudinibus pati amplius exagitari. Tum demum dum jam splendidissima corona Juri electivo subsit, nonne interest vestram et Patriæ securitatis.' ut ille qui tam insigne obtinet beneficium, lege posita ab omni quavis ingratitudine, tam in Vos, quam in Patriam arceri possit. Nonne adhuc ut detur judicium contra ingratos, vel ipsam commodum, præcipue vero tenuiorum a vobis exposcit.' Nam quis post hunc enormissimum casum, amplius aliquem ex clientibus, vel tenuioribus promovere, aut elevare ardentius curabit, ne forte postquam illum ad eum evexerit gradum, in quo jam amplius ope ejus non egeat, benefactori suo det locū conquerendi = lactavi lupum uberibus meis, et ecce fera in me redit. =

Ast nunc summam ad attente me audiendum gratiam a vobis dignissimi Proceres ultimario expetere incumbit, dum jam sine ulteriori digressione, non solum totum negotium, sed et succum totius istius rei exponere me jam cum summa accingo diligentia.

Duo enim omnino in quovis crimine spectanda sunt: potissimum animus, et eventus. Si animum facinorosum illorum penitus perscrutari volueritis, non tantum ad invenietis eundem non procul abfuisse ab eo, cum quo famosissimus ille ex Proditoribus ad Appretiatores illius Sanguinis accessit protulitq = quid dabitis mihi, et ego vobis illum tradam = sed (: dum nullum in humana vita (c) scelus reperitur, quod non ob pecuniæ amorē patretur) cognoscetis adhuc illum pessimum malevolum animum ex aliis non minus pestiferis fontibus profluxisse. Nam dum Aristoteles ille ex multis, quos in consortium suum admittebat, intellexerit solitudinem ejus aliquo modo variis causam dare ad ducendam laxiorem vitam, ex quo ejus præsentia ab excessibus non amplius arcerentur, sacro commotus zelo, non solum sese publice cum antiquo splendore monstravit, sed de omnibus sedulo perquirere non neglexit. Displicuit protinus non solum illis quibus consurgere ex pravo habitu grave visum fuit; sed displicuit et illis qui se insuriosos credebant, ex res dispositæ in pios usus collectæ parsimoniā ejus pecuniæ: displicuit adhuc ulterius potissimum et illis qui illo (: in illa voluntaria degente solitudine) principaliora obibant munia, ne quid repente Antistes

(aa) Esther 7. v. 4. (bb) Sylverius Papa in Epist: ad Amatorem Episc: ex Insula — De cuthor. Ponti data (cc) Isidorus Pellusinus Lib: 2. Epist. 140.

de authoritate sua dependerent; et quoniam noverunt ipsum esse Epis-
copum sobrium (dd) prudentem, ornatum, pudicum, hospitalem, doctorem,
non cupidum = ipsi autem e contrario sese bene sciebant esse impudicos
(ee) bilingues, vino deditos, turpe lucrum sectantes = propterea gravem
sibi illum sentientes ad videndum, quoniam dissimilis fuit illis vita illius
(ff) et immutatae sunt viae ejus ab immunditiis = hanc ob causam de sub-
trahendo illo e gremio, serio cogitare sese quasi coactos viderant. Et
cum nihil habuissent quod illi objicere graviter possent, ad inducendum
illum in opprobrium, laqueo diaboli usi sunt = loquebantur proinde
(gg) adversus illum lingua dolosa, et sermonibus odii, et circumdederunt
eum, atque pro eo ut illum diligerent, detrahebant ei, et posuerunt ad-
versum eum mala pro bonis, et odium pro dilectione ejus = coeperunt
denique arguere verbis eum, qui non erat aequalis illis, et dicebant, quod eis
non expediebat. cumque defuisset copia etiam ipsis ad admonendum illum (nam
si amplius voluissent contendere cum eo (hh) non potuissent illi responde-
re unum pro mille) consilio duxerunt, contumelia et tormento inter-
rogare illum, idcircoque composuerunt in Capitulo literas falsis objecti-
onibus durissimisque expressionibus impletas, quas illi, tanquam ex Au-
thoritate Capituli emanantes porrigi curarunt; quibus reseratis, ad o-
stendendum statim impudentiam malevolorum, non solum easdem im-
pertinentes Literas, sed et consentaneum responsum suum typis man-
dari jussit.
Sed dum ex his licet tam paucis vos sat cognovisse excaecatum animum
facinorosorum haud dubium sit: reliquum quales eundem criminantes
effectus secuti sunt, monstrandum restat.
Post tantum impudentiae cujus motores hujus contra Antistitem suum con-
spirationis, obliti Juramenti, quod circa Installationem praestant, in haec
verba = Ego ... Illustrissimo loci Ordinario, tuisque Successoribus debitam
Obedientiam et reverentiam juro = adduxerunt modos sibi metipsis, ut
... eousque inferiorem, ut superiorem suum Liberis suis a Sacris celebran-
dis interdicerent, sibique Jurisdictionem appropriarent. Sed de legalitate
actus hujus, potius tempori quam dolori serviendo, nihil amplius ad-
feram, dum notum omnibus, a tempore, in quo Clemens V. Bene-
dictus XI tandem Joannes XXIII, et post Benedictus XII Provisiones,
quo ad Cathedrales et Archi Episcopales Ecclesias sibi unice reservarunt
(ii) dum itaque abhinc ullum Capitulum non amplius influant in Electi-
onem Episcoporum, nec a Capitulo, nec a quopiam inconsulto Pontifice
Romano, de nihilo ... in hisce Ecclesiis amplius provideri potest.
At hic vobis remonstrandum adest, ut et Decretum illud Capitulare perspi-
cere et trutinare velitis, quo ipsi contra dicta Pontificum Jurisdictionem
eousque in Antistitem suum adeo usurparunt, ut illum captivare praesum-
pserint. Sed si aliquod jus in Antistitem suum se habere putassent, nullum
certe se habere credere potuerunt in Civem in Principem, in Senatorem: qui
illa Majestatica lege Regni = neminem captivabimus nisi jure victum = ab
illorum impetu, vesaniae furore tutus et immunis omnino esse debebat.
Captivarunt autem illum eam omni ostentatione, quia non solum manus in
illum sacrilegas injecerunt, arcem sive qua Seminarium illud situm est, ubi
locum ejusdem incarcerationis praefixerunt, militibus armatis circumdari,
extraordinarie curarunt, sed etiam adjuncto ostio cellae, tales circa eundem
excubias

excubias posuerunt, ut nemo vel ex amicis, vel ex domesticis illum adire potuisset, qui in manus eorundem conscriptum ab illis juramentum prius non praestitisset.

Minime tantos horrores Core, Dathan et Abiron (kk) summum ambientes sacerdotium contra Moysen commiserunt, et tamen terra vivos absorpsit, murmurantes unice contra illum, quatuordecem milla septingentos consumpsit incendium.

Et vos non dubitabitis! contra hos muneris juramenti praescriptarum Legum oblitos, justo furore excandescere, et congrua illos afficere poena: quia forte Sacri vobis videbuntur: sed cum ille sacer potest esse cui nihil sacrum est, Antistes illorum, quem per tantas contumelias, supplantationes, vexationes, fere sepulchro attriverunt; nonne fuit Episcopus ille (ll.) Testimonium bonum profecto habuit, ab illis qui foris erant = Perpendite, non tam Manifestationes, quam luctus desolatae Familiae ad publica acta porrectos. Sed si illas tanquam minora testimonia, ex eo quod a junctis sanguine profluant recensere volueritis. Perlegite illas, quas dignissimi Senatores tam extranei hujus Palatinatus quam et Incolae ejusdem, tum quoque distinctissimi Dignitarii cum summa veneratione et laudabilissimo zelo erga suum Pastorem ad Acta Terrestria Crac: in tanto numero subscripti porrexerunt. Perpendite illas Literas, maximi et zelosissimi pro Patria Viri (mm) ad Regem et Consilium Permanens Scriptas. Trutinate vota et effata illorum sapientissimorum et dignissimorum in consilio Permanenti Virorum (nn) qui tanto cum zelo, tanta cum eruditione Cajetanum non solum omnes objectiones falsas et a vesana animo excogitatas fuisse ostendunt, sed et illatam ei injuriam condemnandam demonstrant: quis Episcoporum, nisi his omnibus virtutibus insignis fuisset, quas in Episcopis Doctor Gentium (oo) desiderat, haud universalem, non solum in Dioecesis, sed et Regni totius conciliare sibi potuisset venerationem, et talem quidem, ut nemo fore sit probus, qui de ejus humiliatione sese summopere afflictum non ostendat.

Ast facinorosi minime volunt scelus suum, vel eo, quod illud patrassent, ob causam ejus dementiae; sed si vel minimum mente laborasse in infelicitatem habuit, pro tunc Cajetanus recognosci potest non solum ex tam variis testimoniis maximorum et intaminatae fidei Virorum, sed ex edicto sub 10. Febr: 1782 scripto, quo Auditorem suum ob causas justas, a se Officiis privatum declaravit; tum quoque ex edito praefato die mensis et anni ejusdem ad Capitulum Responso, in quo cum multos animadvertisset adinvenisset inobedientes, vaniloquos, quos redarguere oportebat (pp) quia in hypocrisi loquebantur mendacium, idcirco in illos instabat opportune et importune (qq) arguebat, obsecrabat et increpabat in omni doctrina. Sed quia pro tunc fuit tempus, in quo ipsi sacram Doctrinam sustinere non potuerant, sed ad sua desideria coacervaverunt sibi Magistros prurientes auribus et a veritate auditum avertentes, ad fabulas autem sese converterunt.

(dd) ad Timot: 3. v. 2. (ee) ibid: v. 9 (ff) Sap: 2 v. 15 (gg) Psal: 107 v. 3. (hh) Job 9 v. 3.
(ii) In 2da et 3tia Req: Cp. Terrawis. Cancellariae (kk) Numer: 16. v. 30. (ll.) Timoth: 3. v. 7.
(mm) Literae Illust. Kiszowski Ducis ad Regem et Consilium Permanens datae Crac: (nn) Votum Celsissimi Principis Lubomirski M. R. P. dernum votum Potocki Not: M. D. L. tum quoque Markowski [illegible] et aliorum Consil: in Consil: Perm: pro tunc temp: existentium (oo) ad Titum 1. v. 7 Oportet Episc: esse sine crimine. (pp:) 2 Timoth: 4. v. 2 (qq.) 2 ad Tim: 4. v. 2

pro mente capto eundem jam a reditu ejus ex captivitate, proprio ausu declarare sese non abstinuerunt, licet de hoc casu Leges regni (rr) tantum ipsi Regi jus cognoscendi reservarunt. Licet illi et hoc adhuc considerare debuissent, quodsi ille a tanto tempore mente laborasset, omnia ea quae aut illis aut alicui contulisset, nullius essent valoris, quia statuta Poloniae, ad valide formandum actum, sanum quemque corpore et mente esse debere declararunt.
Aut si quis adhuc tam malevolus, tam perversus reperiri possit, qui ex Cayetani ad Capitulum dato Responso, aliquid mali eruere vellet, (: dum ex uno eodemque flore mel et venenum simul, pro bonitate et malignitate sugentis oris, extrahi potest) ad illas, eundem, Cayetani posteriores remitto Literas, quas ipse, tum ratione supplantationum, variarum injuriarum sibi illatarum, tum ratione interceptarum sibi pecuniarum ex carcere ad varios dedit, quae cum legerentur a multis in urbe residentiali, nemo non attonitus extitit, Cayetanum pro mente capto denuntiatum fuisse. Si denique vel astutissimus Cayetano invisus, exhisce aliquam debilitatem mentis indicere voluerit; plus certe malevolentia, quam aequitate, plus certe ipsemet mente quam unquam Cayetanus laborabit. Dum itaque sat ample revelavi (ss) pudenda omnium istorum facinorosorum, nec non minus et eorundem sceleris complicem in facie eorum, et ostendi Gentibus nuditatem eorum, et Regnis ignominiam eorum; Nihil amplius restat vobis Amplissimi Proceres, quam ut projiciatis super illos abominationes, contumeliis illos afficiatis, et ponatis illos in exemplum, ut omnis qui viderit illos resiliat ab eis. Commoveat vos ad tam justum zelum, illud notum exemplum, de quo testatur Dlugos (tt) in Concilio Constantiensi, quod et in Concionibus suis adduxit Stanislaus Bielicki S. J. quod ex patrato simili crimine per Albertum Jastrzembecium contra Petrum Vissum Episcopum Crac: constat ex vestris Annalibus. Animadvertite adhuc in illos, tanquam in Calumniatores, qui poenam Talionis (uu) eo magis puniri debent (xx) quod calumniam in Personam et honorem proprii Episcopi jecerunt.
Animadvertite demum in illos tanquam ipso facto sacrilegos, et pro indicenda hac ex Cathegoria illis poena, remittite illos ibi, ubi de jure. Multifarie enim commiserunt sacrilegia; tam respectu Personae Antistitis, quam et respectu violationis locorum immunitate gaudentium, quam et respectu Perjurii: luant ibi poenas, quas arbitrarias esse vos certe non latebit. Alios enim pro tantis excessibus ad bestias mandatos fuisse (yy) alios gladio truncatos, alios vivos combustos, alios in furca suspensos, nemine nem pro facti et personarum qualitate distinguendo, gravissime testantur scriptores. Sed si adhuc vellent pro tuitione sui adferre Cayetanum mente captum fuisse, jam satis ipsis demonstratum est, ipsos hanc calumniam (: licet si statutum sit = non facies calumniam proximo tuo (zz) nec vi opprimes eum) unice excogitasse, ut hoc sub praetextu, cum aliter non poterant illum ea privasse authoritate et Jurisdictione, quae inest Episcopis ad corrigendum (aaa) non solum universum Clerum, sed et ipsummet Capitulum. Ast quid ulterius respondebunt, si illis objicietur, quid ejus res, persona, pecuniae, suppellectilis domestica, commune cum oberrata mente habere potuerunt.? Si ob detentionem Cayetani, aliquam eorundem direptionem metuebant, nonne securitati earundem aliter prospicere possibile fuit.? quam diripiendo, et deportando easdem ex locis immunitate gaudentibus, in quibus ad depositum fuerant confisae.? Nonne vobis adhuc in illos, tanquam in perjuros, animadvertendum est.? dum obedientiam et reverentiam, quam illi semper praestare obstricti juramento, et totquot praescriptis Legibus debebant, contumeliis et persecutionibus persolverunt.
Sed si adinventis

Sed si ad inventis diffugiis, ab Ecclesiasticis pœnis sese subtraherent, nullatenus possunt vestrum effugere judicium, ex quo qui Legem Majestaticam de nemine captivando ad hoc usq tempus reservatam, primi ausi sunt violare. Possunt ne illi circa munia et prærogativas Status Nobilitaris conservari, qui eam pupillam Libertatis læserunt: quæ et eos et omnes simul Concives tutos, et ab omni illegali impetitione immunes servabat, tuebaturq.

Quid me.: Cajetanus adeo publicam securitatem conturbavit, ut necessitas adegisset, illum in Ecclesia captivare, et in Seminario occludere, quo Superi avertant, in casu, defuerunt ne illi amplissimæ ædes, ubi omni cum congruo decore, et cum condigna distinctissimæ Personæ ejus animadversione, tutus et incolumis ab omni periculo conservari potuisset. Defuerant ne ipsi sufficiens copia familiarium ad invigilandum ei, ut omnino ad tam illicitum actum Clericos scandalizare opus fuisset. Sed hi omnium malorum pessimi, ita singulas uno in momento contumelias cumularunt, ut cum tanta crudelitate in Cajetanum invexerint, ut vita illum privare instituisse, omnibus recte sentientibus videatur. Quis enim alius, nisi ille, jam per durissimam captivitatem similibus assvetus fuisset, sub tantis opprobriis et tantis persecutionibus non succubuisset.

Sed si hæc omnia, neq Conciliis, neq Canonibus, neq præstito Juramento ipsis vetita fuissent: si Lex Patria talem excessum non vetasset, si illis contra eum, ad quem dictum est, = (bbb) Tu vero vigila, in omnibus labora, opus fac Evangelistæ, ministerium tuum imple = tanquam barbaris et infidelibus consurgere licuisset. Recogitare tamen ob respectum vicinæ Potentiæ debitum, id omnino debuissent, quod ille non solum in ista hac regni Diœcesi, sed et in illa, quæ in vicino extenditur, Episcopi munere fungatur, in qua a nemine pro mente capto nec unquam reputatus, nec declaratus fuerat; et ubi procul dubio, ex re vasallatus, pro tam despotica captivatione, rationem adhuc non minus reddituri sunt. Ast quia nihil præ oculis habuerunt, nisi tanquam cæci et duces cæcorum, post malitiam ac impetum depravati cordis abierunt, et tanquam vulpes demolientes vineam, divinas et humanas leges conculcarunt: Idcirco Dignissimi Proceres, si integritatem vestram puram ostendere, et Concivium vestrorum pro semper intaminatam servare volueritis. Ejicite illos tanquam leprosos procul a finibus Regni, perpendite sedulo Inquisitiones illas quæ contra occlusum arbitrariæ, a Testibus juramento nullo obstrictis nec forte omni exceptione majoribus declaratis, perceptæ esse potuerunt. Lex enim de mente captis, non solum imponit observandas ibidem præscriptas ad hunc casum solemnitates, sed simul involvit et illas, quæ de solemnitate et realitate excipiendarum Inquisitionum, jam longe ante latæ fuerunt. Nam si hoc in casu illas tantum per functorie excipiendas habere voluissent, exarasset illud supplantationes innocentium; quod sine evidenti calumnia supponi non potest. Idcirco omnino

(rr) Constit: Regni Pol: 1638 de mente captis. (ss) Nahum 2. v. 5. 6. 7. (tt) Dlugos in Concil: Constantien: et Stanisl: Bielicki in Concione Dom: 8. post Pentec: (uu) Damasus Papa cap: 1 eodem tit: cap: 2 quæs: 3. (xx) Abbas cap: cum non ab homine num: 5 et 6. de Judic: fin: de testib: cogen: n. 4. (yy) Ostiens: in Summa: tit: de n. 3. Cyrill: in Summa pag: 2 Rubr: 26. §2 num: 11 de publ: Jud: Boet. Decis: 24 (zz) Levit: 19 v. 13. Concil: Trid: Sess: 25 cap: 7. (bbb) 2 ad Timoth: 4. v. 5.

(aaa)

omnino inferendum est: Inquisitiones, hoc in casu, judiciaria forma, cum additione defensonis, et pro et contra, non pro libitu commissariorum, sed prævia exceptione Testium percipiendas: menti Regis indubitate inesse.
Nam si Inquisitiones una ex parte eductæ, nihil in re, in illo foro constituere valent, imo minus adhuc, in tam gravi materia, aliquid probare possunt: et quia exinde, pro nullis existimanda sunt, et per debitum ergo tanti meriti Virum considerationem, et potius ex æquo et juste, comburendas illas decernite, statuiteq quoq ut liceat Cayetano recurrere illuc, ubi voluerit; nempe illuc ubi Canones, Concilia, Prescripta Bonifacii Octavi, hinc assertiones gravissimorum et approbatorum Authorum hac in materia Forum recurrendi illi indicaverunt et præscripserunt.
Injungite quoq ut Cayetano restituantur omnia in integro, quæ ipsi tam injuste tam violenter subrepta et ablata fuerunt.
Non prætermittite quoq animo vertere in excusationem, quam adferent illi, quibus Præsidium Civitatis illius, pro tunc præcommissum fuerat, non solum exinde, quia ibi præcellentem omnibus Dignitate Personam a tantis violentiis immunem reddere prætermiserunt, ejusq res mobiles violenter de ædibus ejus deportare non prohibuerunt, sed adhuc magis, quia ipsi Violatoribus securitatis publicæ ad captivandum Antistitem Principem et Senatorem, fortem manum, contra præscripta Copiis militaribus præcepta, contra omne jus et fas, præbuerunt.
Tum demum dignissimi Habitatores Regni, judicate inter hunc afflictissimum Episcopum (ccc) et vineam ejus, perpendite, quid sit, quod debuit ultra facere vineæ suæ et non fecit, auferte in ea sepem illam, qui Cayetanum a contubernio omnium recludit, date eandem in direptionem, et dirutam maceriem ejus in conculcationem. Detergite pro semper labem hanc, quam hi, vestri et potius ipsorum met tam inverecunde obliti, sibi ac simul et vobis adferre non abhorruerunt. Reddite perdigna pietatis Nominumq Vestrorum effata, sic oculum dilectissimum illam, cui cum duratura in ævum Gloria Punicei in tam mœstissima circumstantia non insunt oculi.
Compescite quoq et solate tum universos Regni, et potissimum bonorum amicorum gemitus, restitute egenis Benefactorem, orphanis Patrem, Vasallis et subditis ejus munificentissimum Principem, Patriæ tot et tantis emeritum, semperq desideratissimum Civem, Reip: zelosissimum Senatorem, Ecclesiæ vigilantissimum, intaminatissimum, tantisq virtutibus insignem Antistitem
Ast postremum, non prætermittite et illud, quod conservationi Reip: vestrumq omnium interest maxime, ut lex ea majestatica, quæ et Civitatis, et Libertas unice ac summe fulciebatur, nunc primum in Capite Senatoris dolendo, proh exemplum! læsa et conculcata, resarciatur, et pristino vigori inanimado in post robori, quanto magis fieri potest, per ponderosissima instituta Vestra, quam solemnissime restituatur.

(ccc) Jer: 5. v. 6.

vidi str. 85

Uwagi
Nieinteressowanego Obywatela nad Seymem R. 1782

Gdy publiczna wiadomość uprzedziła pierwszy każdego o wielkich ciekawościach następującego Seymu teraz niedawnego, aby iedynie na ułatwienie sporów o postępek Kapituły Krak: z swoim Biskupem, opierały się, lubo wprawdzie nie wierzyłem, żeby tak naturalnie prawu sprzeciwiaiąca się mogła rożnie Seymuiące Stany. Bo nie myślałem, żeby przez kogo była broniona, poiachałem umyślnie do Warszawy, abym ujrzał to własnemi oczyma, co też znaczy Naród w Obywatelach, a Obywatel w Narodzie. Bo tę okoliczność osądziłem za naysprzyiaźnieyszą do ustanowienia rzeczoney prawdy. Stanąłem w Warszawie w czas publicznego y niemogącego się uspokoić zamieszania, między chcącemi mieć ukaraną Kapitułę Krak: za więzienie Biskupa a Radę y Departament Woyskowy za pomoc do uczynienia gwałtu, temuż Biskupowi, a temi ktorzy ten cały postępek w zupełney przyimuiąc spokoyności, od wszelkiey nie tylko karyake y winy Kapitułę y Radę wolną mieć chcieli.

Słyszałem głosy Boreyka ~~Podlaskiego~~, Podolskiego, Podolskiego, Potockiego y Suchodolskiego, Lubelskich. Niemcewicza Brzeskiego, Kiiowskiego, Nowogrodzkiego, Lubowieckiego Chełmińskiego Posłow, ktory stale iednostaynie zamierzały koniec ukarania Kapituły y Rady, wszystkie były słodkie y mocne. Bo obszerność materyi niedawała im inszey pracy, nad tę, ktorą ma każdy powiedzieć co myśli; a kto czuł y myślał, że Biskup w iakim kolwiek będzie stanie zdrowia, ręką pomieszanych umysłow od swoiey Kapituły iest zmaniony, pasmo niezliczonych wtym uwag zabiegdło iego attencyi, ktorych niepodobna nie wyrazić, gdy ma kto wolność mowić. Życzył bym iednak sobie, aby tak Boreyko po obywatelsku, Potocki słodko, Suchodolski przytomnie, Rzewuski prawnie mowili, tak żeby ostatni nie żądał przywrocenia władzy Hetmanow. Bo ile iest sprawiedliwości, żądać kary na Kapitułę y Radę, tyle iest porządności myśleć, aby Hetmani do dawney powrocili powagi: gdy oprocz innych naymocnieyszych przyczyn, dosyć iest tey: że gdy władza ta, tak wiele interessuiąca Naród, z rąk iedney osoby przelała się w rowny podziele na kilkanaście, iże więcey byłoby niebespieczeństwo obawiać się bezprawia od iednego, iak dziś może bydź nadzieia obawiać się o podobne kilkunastu; tym więcey gdy postępowanie Departamentu Woyskowego y całey Rady, ia do doczesnych na każdych Seymach rostrząsać y odmieniać można; miasto że kroki Hetmanow iako dożywotnich zamilczane bywały.

Słyszałem głosy broniące Kapituły, o ktorych y niewspominam, bo ani przypadek miał obrony, ani serce ktore zawsze iest do prawdy mowiącego, z naturalnego wyrywa się siedliska, dawało się widzieć w obronach Kapituły y Rady.

Skończyłbym nat tym całe opisanie Seymu, gdyby mi interess przy Kapitule Krola, usilność przeciwko Kapitule Hetmana, a ślepa podległość Krolowi Woiewody Ruskiego

Ruskiego, dokąd ieszcze całego nieobeymował y. Bo ile uważam prze-
ciwności w akcyach mowiącego y niemego, widzącego y slepego, tyle
zachodzi rożnicy, aby kiedy Hetman, y woie woda Ruski tam był czyn-
nemi, gdzie z nich każdy idąc za naturalnym swoim obowiązkiem,
w całe inaczey z naciskiem by powinien być.
I nayprzod krol, ktory oprocz chęci y serca dobrego dla narodu, nic [illegible]
istotnie pożytecznego dla niego nie uczynił, ktory nie czynnością dzi-
Polski sieyszą aż do naypotrzebnieyszey chanby w Europie [illegible] y spo-
koyny zabor kraiu, oyczystego Przodkow swoich, y przygotowanym
dawno od zabieraiących nas Sąsiadow uderzeniem przypisywał. Po
wszem, co może bydz, kazał się za to wielbic, że los do iego tylko oso-
by iest przywiązany, że nie cała Polska cudzemu poddana panowa-
niu, iże trzeba było podpisac oderwanie części kraiowi, aby reszta ocala-
ła: krol ten na koniec, ktory w każdym momencie nie fałszywe zak
przynaymniey powszechnosc pokazywała, wmowić chciał u każdego,
iż gdy bez siły y bez woyska obcych Mocarstwa usiłowaniu przeszkadzac
nie może, we wnątrz kraiu nie dopusci nic szkodliwego dla Narodu.
Otoz ten krol w okolicznosci, w ktorey wielkość popełnionego przez
Kapitułę y Radę występku, y roziątrzenie całego prawie pozostałego
kraiu, nie powinny go były inaczey, iak tylko na stronę pokrzywdzo-
nego Biskupa y obarczoney Rzeczypospolitey nakłonić, przeciw z uporem,
a uporem zamykaiącym oczy na wszystko, czyni przeciwko prawdzie;
y mowi że nie Biskup ale kapituła iest uciśniona; iże iako krol kapi-
tule, ut oppressis, dabit auxilium, bo te są słowa przez niego na Sessyi
Rostrzygaiącey Izby powiedziane.
Krolu! widziałem w twarzy postaci wielką słodycz, ktora cię nie kosz-
towała y nie kosztuie; bo ią masz od natury daną. Wposrzod naycięższey-
szych impostor y pocisków od Narodu za nieszczęsliwości kraiowe, a
nayiwięcey z poddział kraiu y rzucanych na ciebie, nie obiasniałem się w
niczym; bo ile mogłem y umiałem, dochodziłem, że co za panowania tak
gusto kray cierpi, na toby na twoim mieyscu y w tym składzie rzeczy,
każdy inny patrzec musiał, gdy do tego bezsilnosc dawna nasza y nałó-
żony porządek w upadku naywiększych Mocarstwom czynnych, a wzrost
chociaż szczęsliwych, aby na siebie baczących, koniecznie kray nasz u-
sposobiały. Ale abym się w Narodzie przeciw Narodom działaiącym,
abym o uciśnienie burzy sprawiedliwey na gwałt Prawa ubiegaiącym
się, y że powiem, z naywiększą pracą otrzymanych Prawełamcow bro-
niącym, kiedykolwiek w życiu moim widział: pierwszy Biskupa Płockiego
dobrą utrzymuiącym sprawę Ponińskiego Podskarbiego ręką na nie-
słusznym. Okęckiego kanclerza z przytomnością Ministrow własciwą,
na publicznych Obradach mowiącym; na koniec Radziwiła Woiewody
Wileńskiego, choc iedno do podobieństwa prawdę ogłaszaiącym widzieć,
doswiadczyc spodziewałem się.
Krolu! czegoż Narod po tym postępku od troskliwości twoiey y przywiązania do
Narodu o ktorym zawsze upewniałeś, oczekiwac może. Wszak nie możesz
się wymawiać słabością kraiu względem Sąsiadow, bo nie masz obciążaiącego
nas mocarstwa, ktore by ten występek potwierdziło. Nie wynikneło to z żadney
umowy

umowy Wiednia, Berlina y Peterzburga, aby Biskup krak: za człowieka po-
mieszanych zmysłow był wziętym, a w iakimkolwiek bądź stanie Rękoma
kapituły, a instynktami Rady imany. Powiedziałeś się niebydz sposobnym
utrzymać Polskę przeciwko przemocy Sąsiadow, y prawda. Ale coż powiesz, żes
wewnątrz pokrzywdzonego Obywatela, Biskupa y Senatora niebronił? y o-
wszem gwałt na Osobie iego popełniony uwielbiasz. Wszak pozwol się zasta-
nowić, że okoliczność postępku kapituły krak: y Rady iest taka, ktorey spodzie-
wać się niemożna, aby nastąpiła podobna; a zatym ieżeliś się w tey nie po-
kazał bydź niepamiętnym y nieoględnym o bespieczeństwo kraiowe;
y zgąd nietylko ostabił, ale podobno zupełną w Narodzie utraciłeś ufność; coż
bydzie drugiego, żebyś się oczyścił y upewnił Obywatelow, żeś krol z pośrod
Narodu wybrany: pomyśl na los tych, z pomiędzy ktorych do panowania
wezwany iestes. Zdało ci się powiedzieć, na początku wyżey wspomnioney
Mowy twoiey = że coż troski Panowania twego nagrodzi = Ja odpowie-
dam, że ie masz nadgrodzone ipso facto, gdy iestes krolem. Ale powiedz, czym
się Narodowi wypłaciłeś, że iestes krolem.? nie wypłaciłeś się, y nie wypła-
casz ocaleniem poddanego rządom twoim Kraiu; bo słaby krol, słabemu
panuiesz krolestwu. Nie wypłacasz się wewnątrz Narodu, bo zimną krwią
gwałt nayistotnieyszych Praw kraiowych znosisz. Więc kiedyż się wypła-
cisz? Wszak nie zaprzeczysz temu, że nie los urodzenia, ale serca Obywatelow
postanowiły cię krolem, a zatym wszystko za sprawiedliwość, gdy każdy myśli
iż lubo iestes krolem, ale mogłbyś nim niebydz: a zatym gdy kroluiesz, pa-
miętay własności uroczyście przywiązaney dopełniać
1 Z tym wszystkim, winien iestem przez sprawiedliwość na oczyszcze-
nie iakiekolwiek postępowania Twego wyznać że iest Narod winien po
części, iż w Tobie pożytecznego dla siebie nieznaydzie krola. Bo gdyby ni-
szcząc prawie siebie, za pomocą nieskąpych szafunkow w obywatelstwie
ludzi, ktorzy by dzieląc prace do panowania przywiązane dodawali
tylko sercu Twemu iednemu z naylepszych, sposoby uszczęśliwienia Na-
rodu, a zostałeś iednak w wyborze swoim zawiedzionym: y ani dla siebie
wdzięcznych, ani dla Narodu przychylnych w tych że nieznalazłeś po-
mocnikow, i straciłeś w nich ufność, y rozumiejąc bespieczniey na kre-
wnych opierać się radzie, smutną koleją ostałeś na szkodliwe zamia-
ry Biskupa Płockiego, ktory dobre y dalekie od zdrady widząc w Tobie
+ serce, pod rożnemi pozorami zaprowadził cię aż do takiego punktu, iż
w tenczas dopiero czujesz słabość swoią zawiedzioną, kiedy roztropność
niedozwala wyznać, żes się dał uwieść. Dla tego więc naylepiey y nay-
pożyteczniey dla Narodu, naychwalebniey dla siebie uczynisz, gdy ci
wolnieyszy się od tak szkodliwey powszechności Rady, własnych y na-
turalnych pytać się będziesz instynktow; a te cię zapewne do tak nie
miłych dla ciebie nie zapędzą skutkow.
2 Zgrzeszył krol, że gdzie bydz nayczynnieyszym, y naygorliwiey skutkiem oka-
zywać przywiązanie dla Narodu tylekrotnie zaręczane, powinien, tam
był przeciwko Narodowi: ale zgrzeszył y z swoiey strony Hetman wielki kor:
że gdzie wyraźnie krolowi sprzeciwiać się niegodziło, tam mu był przeciwny.

Niemyśl

Nie myślę ia abym w postępku kapituły naygorszym, to brał za cnotę Hetmanowi, żeby za kapitułą myślał. Bo nie widzę takiego rodzaiu łaski wzy ku ludzkich, aby dla niey człowiek, o powinnościach stanu swoiego zapomniał. Ale uważam Hetmana w dwoch postaciach: pierwszey dobrego Obywatela; drugiey dobrego człowieka. Zastanawiam się nad tym, że te dwie własności przywiązane do niego, są nierozdzielne, y że każdy wie że pierwey iest człowiekiem iak Obywatelem. A zatym powinności przyzwoite iako człowiekowi, ieżeli nie pierwey do wykonania przychodzić powinny, iak Obywatelskie, to przynaymniey dla Obywatelskich przemieszanemu bydź nie mogą.

Nie trzeba się nad tym rozszerzać, że krol z swoiey osoby uczynił tyle dla Hetmana ile w naturalnym porządku rzeczy, Sam Bog będąc krolem Polskim, uczynić by więcey nie mogł. Nie przeczę ia temu że Hetman tyle uczynił dla krola iako Obywatela; bo w ow czas ieszcze krolem nie był. A zatym tenże sam Obywatel zostawszy krolem, zleby uczynił, gdyby nie był swemu Dobroczyńcowi wdzięcznym. Lecz się to sciąga do darow ordynaryinych w szafunku krolewskim będących. Te zaś, ktorych tak znaczny udział Hetman odebrał, pytam się czyli są owocami powszechnych fundatorow krolewskich, czyli raczey krol nie dlatego starał się mieć one, aby ich uczestnikiem był Hetman? Nie ieden powie, że aby Rzeczpta cztery nay[illegible] starostwa ofiarowała krolowi, wspomogł go swoiemi przyiaciołmi Hetman: y prawda. Ale gdy pytam się, gdzie w zepsutym wieku, w ktorym nie zasługi osobiste, ale y znaczenie y potrzeba utwarza [illegible], żyiemy. Czyliż by Hetman był w stanie utrzymywać w Narodzie przyiacioł gdyby nie był Hetmanem? a byłże by nim, gdyby krol iako dobry, na zawdzięczenie przyiaźni Hetmana, nie starał się go mieć Hetmanem?

Daley, krol żądać od Rzeczypey nadgrody miał prawo: bo tobo nie wziąć za służonych, ale przecięż w rzec Obywatelskie, wyzuł się z całkowitego tytułu Prowentow swoich. Lecz Hetman od samey Rzeczyp: czyżby to mogł odebrać, co odebrał od krola? Wie iaśnieysza nad słonce, że naypierwey Hetman wprowadził krola w obowiązek wdzięczności dla siebie, drugie życia iego: ale ieszcze na ow czas, iako Obywatelskiego. Że krol, ieżeli to Hetman uczynił dla tego, że go miał dla siebie obligowanym, wywiązał się z swoiey powinności, gdy go uczynił Hetmanem, że na koniec, ten sam krol na dopełnienie łask swoich, dał to iednemu Hetmanowi, czymby dziesięciu dosć przyzwoicie uszczęśliwić, y onych mogł sobie obowiązać. I to iest, za co się ieszcze Hetman nie tylko nie wypłacił krolowi, ale darow danych przeciwko Dawcy używa.

W tym mieyscu niech mnie nikt nie posądza, żebym żądał, aby Hetman w okoliczności grzechow kapituły y Rady łączył się z krolem, bo powtarzam, com wyżey powiedział: że nie ma krol nic takiego, czymby godziwie mogł wymowić w obowiązanych sobie poddanych, żeby go w krzywdzących Narod zamiarach utrzymywano. I owszem myśly mow Hetmanie przeciwko kapitule, przeciwko Radzie, nakoniec przeciwko krolowi, gdy krol kapituły y Rady broni. Nie dopomagay krolowi broniąc kapitułę y Radę, mocą y przyiaciołmi swemi, kobyś zdradził Oyczyznę. A procz tego iż znam cię nadto, żebym cię o podobną posądził intencyą: iesteś Ministrem, nie krola, ale Oyczyzny. A zatym za nim możesz bydź przeciwko krolowi gdy tego chce Oyczyzna. A te też powagi

znaczenia

znaczenia y bogactw swoich, to iest tych darow, ktorych iestestwo y własność winieneś Krolowi, nie używay przeciwko Krolowi.

Bo w żadnym przez to złego nic nie zrobisz. Jako Obywatel y Minister dopełnisz swoią powinność, gdy czyli w partykularnym posiedzeniu czyli na publicznych obradach, powiesz że zły postępek Kapituły y Rady, że iedna y druga karanemi bydz powinny. Przeciwnie zaś iako człowiek, wdzięczny swemu dobroczyncy, gdy nie masz szczęścia nakłonić Krola na stronę sprawiedliwości, y wyprowadzić go z tego uprzedzenia, w ktore go w słabości otaczaiących Tronu wprowadziła, ubolewaj nad nim, ale nie rob dla niego Partyi przeciwnikow. Zostaw tych, ktorzy za swoim idą zdaniem przy ich przekonaniu. A ieżeli oni nie ożywiom twemi instynktami, sami nadgrodę prawdy naprowadzać się będą uwielbiay los y cnotę Obywatelską, ktora nawet cnotą będąc, każe się przez to, że mogąc sama z siebie pochodzić, wydaie się od swoiego dependować skinienia.

Ieżeli cię zaś duch szczegulny gorliwości unosi, iż rozumiał byś sprzeciwić się powinności dobrego Ministra y Obywatela, abyś oprocz własnego zdania, mogąc, y przyiacielskiemi utrzymać pokrzywdzone y zgwałcone Prawo, przeciw tego nie uczyniłeś; nie mam ci za złe. Wielbię cię, ale dodam co myślę iako człowiek: iż iako powinieneś bydz dobrym obywatelem, ale razem y dobrym człowiekiem, tak żebyś był iednym y drugim: odday Krolowi ten dar szczegulny ktorym cię chciał użyć. Powiedz mu, iż cię obciąża ta łaska, za ktorą Krol krzywdzący Narod, wymaga ofiary. Zrzuć z siebie to prawo, ktore do serca y przyiaźni twoiey Krol rości: y owszem zrob go po części dłużnym sobie. Odday Krolowi ten dar szczegulny, to iest: wrzuć to co mu dała Rzeczpta, a iako Krol, ofiary Narodu zatrzymuiąc przy sobie, grzeszy, że od Narodu ubogacony, przeciwko nayistotnieyszemu Interessowi Rzeczypospolitey działa: takiż powroceniem Krolowi uczestnictwa darow Oyczyzny okażesz bydz obowiązanym Krolowi, a kochaiącym Oyczyznę. A dopiero Narod czystemi y nieuprzedzonemi patrząc oczyma, uyrzy w Tobie cnotliwego Obywatela, wielkiego Ministra, a co naywięcey dobrego człowieka. Otoż to iest co mi się zdaie bydz w samey cnocie winą: że gdzie Hetman maiąc obowiązek w zdaniu swoim bydz sprawiedliwym dla Narodu, a w znaczeniu oboiętnym dla Krola, tam iest przez cię nayczynnieyszym przeciwko Krolowi.

To iuż Krol y Hetman na teraźnieyszym Seymie, nie podług naturalnych sprawili się instynktow: teraz nayłatwieyszą do przekonania się; iak Woiewoda Ruski przeciwko powołania stanu y urzędu swoiego zgrzeszył.

Na usprawiedliwienie postępkow Woiewody Ruskiego, winien iestem od tego zacząć: iż maiąc serce iedno z naylepszych, a czułością swoią przytomne tylko obeymuiące rzeczy, tako bardzo osłabiać się zwykł na to, czemu widzialną iakową pomoc uczynić może. A zatym z tąd idzie, że widząc Krola w naturze słodkim nawet dla nieprzyiacioł nie mściwym, względem siebie konferowanym krześle potem wielkim Senatorze, dosyć przychilnym, od obowiązanych obywatelow odstąpionym, przez oboiętnych albo ochydzonym w Narodzie broniony: znalazł dla siebie, iakoby naypomyślnieyszą okoliczność pokazać mu, że nie cierpi y iednego momentu do uchybienia Krolowi tey wdzięczności, do ktorey go Krol pociągać zdaie się; y że osobą swoią chce zastąpić te wszystkie niesmaki, iakich Krol od obowiązanych sobie doświadcza.

Świątobliwa

Surgtotkwa nader intencya wielu swoim naych walebnieysza w kazdym innym czasie y w kazdym innym człowieku, wydałaby się bydz okazałą, po mimo ze nią nie iest w Woiewodzie Ruskim

Do Epoki Seymu teraznieyszego uwazałem Woiewodę Ruskiego nayspra wiedliwszym Obywatelem. Lubił go Narod, bo spokoynie z osoby swoiey nic złego przeciwko niemu nie myslał y nieuczynił. Nie mogł go nie nawidziec krol, bo lubo wyssawszy krew osobistych krola nieprzyiacioł, przecięz mu nigdy ani szkodził, ani chciał szkodzie. Prawda iest, ze krol nie cierpliwy na oboiętnosc człowieka, ktorego zawsze rozumiał sobie bydz przydatnym, w podpisywanych kadukach y Przywilejach; na ciągłe Dobr Woiewody Ruskiego wynaydował mu sposoby szafowania łaski y pomocy swoiey, y za poprzedniczem onych, chciał się wystawic Woiewodzie mocnym y szkodliwym, iezeli by się z nim nie złączył. Ale ten iako słuszny obywatel, a razem y dobry człowiek, nie posądzał krola, aby go przez podobne wypadki chciał ku sobie, y w istocie rzeczy szukał dowodow, na obronę Przeciwow; rozumieiąc bydz rzeczą naturalną, ze krol podpisuie Przywileia na dobra, w supozycyi aktualney, ze są krolewszczyzną. I takze: czyliz taki sposob myslenia y postępowania, nie iednego z naylepszych człowieka y obywatela z nacyi.

Iecz na usprawiedliwienie odmiany swoiey teraz z strony Woiewody Ruskiego powiedziec mogę; iezeli ze krol nieszczęsliwy iego tako wie przeciwko przemocy obligowanych mu Obywatelow chwalebna. Pierwsza y druga nieodbite są prawdy. Nieszczęsliwy iest krol, nie mowię w dzisieyszym popieraniu wystąpku kapituły y Rady: bo ~~w~~ wielbiłbym przez naciemie, zeby w tym przypadku, mniey nawet miał szczęscia. Ale nieszczęsliwym iest, y w dobrych zamiarach.

Dobra iest rzecz ochraniac go od usiłowania chcących mu szkodzic nieprzyiacioł, ile tych ktorych krol, nam nieprzyiacioł formowac, nie miał nigdy myśli, alez uwazmy, iak niebaczne, dlatey zeby w swoim celu chwalebney namiętnosci, siebie a razem y krola w nienadgrodzoną Narodu podeyrzy nie nawisc. Pomiiam, ze przeciwnie otwieramy naychwalebnieyszą materyą dla nieprzyiacioł, okazać się przymuszonemi odstąpic krola, aby ocalali publiczne dobro.

Bo wszakze dobywaiąc wiele fałszywemi omamieniami prawdy, y oczyszczaiąc ią od tych wszystkich pozorow, ktoremi Partyzanci kapituły zastępuiąc oczywistosc, przycmic ony starali się: czyz nie iest rzecz niewątpliwa: ze sprawiedliwie cały Narod prawie uprzedzony, z ktorey go Opinii nic nie wyprowadzi. Iz czyli Biskup zdrow, czyli pomieszanych iest zmysłow. Zawsze źle, zawsze nie prawnie zatrzymywanym iest przy tych, ktorzy z dwoch Charakterow ogołacaiąc Biskupa, mieli lub inne Prawo tylko do iednego. Ze gdyby zbieraiący owoce z pracowitych Biskupa zbiorow, istotnie Narodowi o Stanie tegoz chcieli dac przekonanie, z tą samą assystencyą, z ktorą go umieszczono w kielcach, zaprowadziliby Biskupa do Stolice, aby go cała powszechnosc widziała w tey bytnosci, w ktorey nikt Biskupem y Senatorem bydz nie moze. Ze nakoniec kapituła, niczym nie iest tylko massą wykonywaczow interessowanych Proiektow: ze nagłe posunięcie Osob Cywilnych w woiewodztwie krak: a Gorzenski co w Order ubrany y Referendarya kor: zaszczycony, są to sposoby, przez ktore znaleźli Osoby do rzekupi tak gwałtownych złozen, takowe się pokazały.

Wszetak w swoiey naturze postanowszy ten postępek; czyli obrona takowego dzieła może zasługiwać czynną czułość cnotliwego Obywatela: iakim iesteś Wo iewodo Ruski. Otoz to iest dla czego Dwor dotąd w Narodzie za Miłośnika prawdy y sprawiedliwości, za niekarmiącego się ambicyą znaczenia: abyś tylko swoią dopełniał powinność poczytanego, wystawił na wiek Obraz, żeby twoy sposob myślenia y postępowania dotąd naychwalebnieysze upoważniały obrzydzoną y zchańbioną w kraiu robotę, żeby mnostwo Obywatelow oczekuiących z niecierpliwością zdania twoiego, y zaniem, iako dotąd niepośledniowanym, nieochybnie postępować spodziewaiących się, wyznanie przeciwne, a ten iakoby znaymocnieyszego przekonania pochodzące, z ust twoich na stronę kapituły y Rady słyszeli.

Wszetak w swoiey naturze postanowszy ten postępek: czyli obrona takowego dzieła może zasługiwać czynną czułość

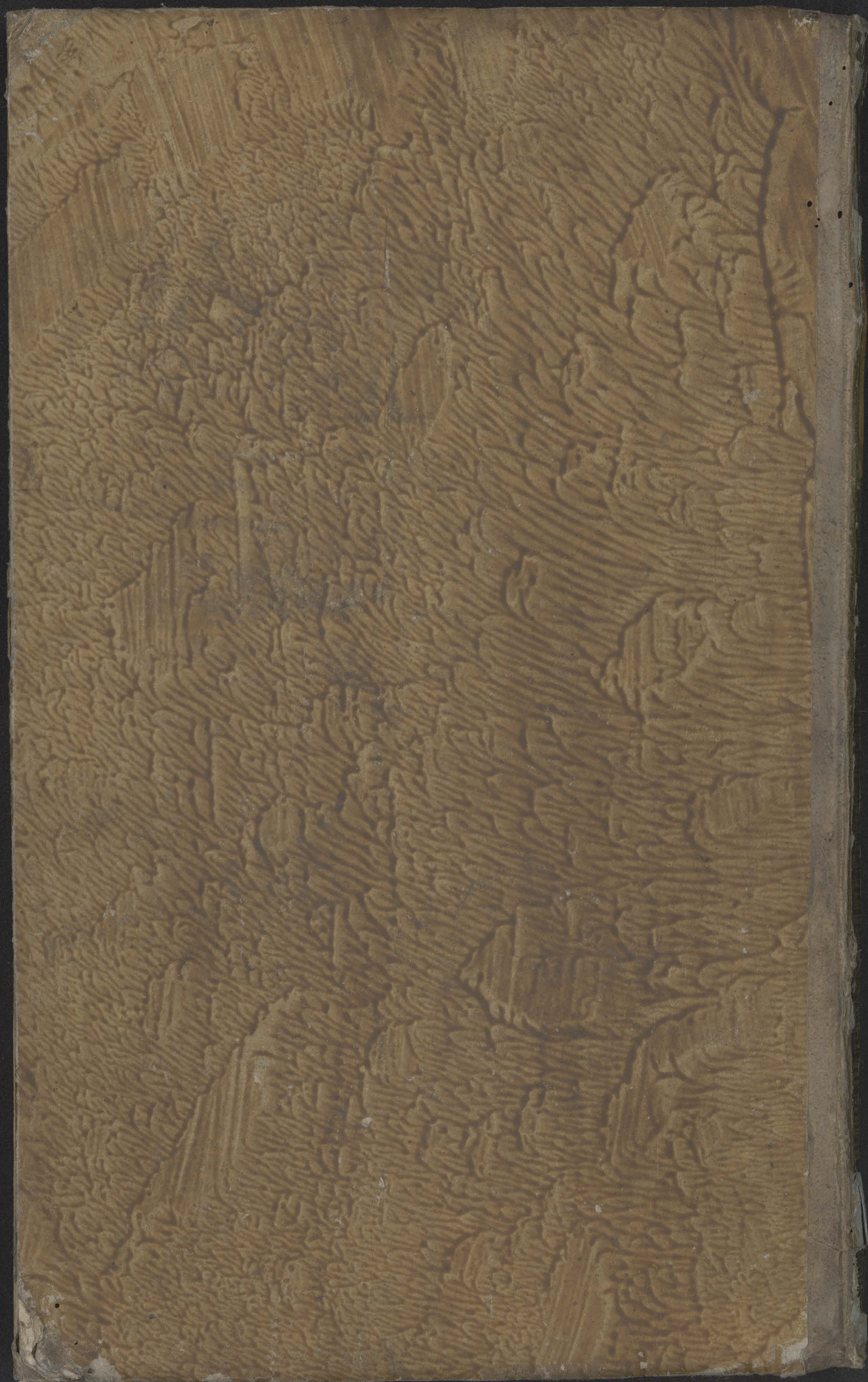
Wszakże cię Partyzanci kapituły dostąpili celu zamiarow swoich. Bo słyszał cię Narod przeciwko sobie, przeciwko spokoyności y bespieczeństwu wewnętrznemu mowiącego y czynnego. Ależ tyś czyż doszedł do mety, ktorą sobie intencya twoia założyła; nie wyperswadowałeś nikomu, aby postępek kapituły y Rady, był dla tego lepszym, że go bronisz. Boy owszem, ktorym sercem każdy czuł nieprzyzwoitość dzieła y broniącym go; tym samym żałował ciebie, że lubo nie z serca, przecięż dopełniasz liczby znienawidzonych u następney potomności Obywatelow. Zwiększyłeś prawda bezsilnych pierwey Partyzantow; ależ w tym mieyscu zastanow się, czyli to dzieło godne pracy Człowieka, ktory serce naysposobnieysze do dobrego zamyka.

Niech iak kto chce wielbi początek znaczenia Twoiego u Dworu. Ja iednak nie nie powiem, iak to, że związek twoy z Dworem osłabia czynnych nieprzyiacioł krolewskich: ale kiedyż w iakowych momentach osłabia? oto kiedy ci (daymy że z przypadkową ale dobrą, ale za popularnością za odgłosem naturalnym y obywatelskim, nakoniec za nayoczywistszą prawdą postępuiąc) obrażaią przeciwnością swoią czułe serce naylepszego, a oraz nayniesczęśliwszego Krola. Ty w ten czas zapalaiąc powolność swoią dotąd naychwalebnieyszą ogniem litości nad zmartwionym Krolem, wchodzisz w iego ~~intrygi~~ interess, pokazuiesz się być w akcyi przez niego utrzymywaney, pozwiększasz się na polepszenie powierzchowne y krotkie znaczenia krolewskiego w Narodzie. Przewyższasz prawda liczbę Obrońcow spokoyności, y niszczysz naychwalebnieysze uczucie do ukarania kapituły, y poskromienia zuchwałey Rady. Ale coż z tego wszystkiego za koniec? obalasz nieprzyiacioł osobistych krolewskich, y osłabiasz istotnych Oyczyzny obrońcow. Sam zaś stoisz na celu szukaiących partykularnego twoiego wsparcia. Tamtych umartwienie, dla nieutrzymania, chociaż nayzbawiennieyszego Proiektu nadgradza wdzięczność powszechna: chluba ludzących się kilku niepośledniowanych Ministrow, y tylez nayenotliwszych Posłow. A twoie ukontentowanie, z utrzymania większości zdań ieżeli go czuiesz, czy nie napełnia gorycy okrzyk publiczny od powszechności, od ludzi zdrowo y bez interessu myślących, że w pierwszym wstępie usługi twoiey dla Narodu, iesteś przeciwko Narodowi: że okazawszy, iż ścisła postępowaniu twemu właściwa, może się czasem oburzyć. Oburzasz ią ale dla upoważnienia iednego z naygorszych przypadkow.

Niech będzie

Niech będzie dosyc na tym, ze Woiewoda Ruski, na obalonych fundamentach Przeciwnikow Krolewskich, swoią gruntuiąc powagę, zniszczył ich znaczenie u Dworu, tak niebawnie, iz ci dlatego miec będą większą u Narodu, do ktorego on wszystkie proste y zwyczayne porozmykał dla siebie drogi.

Skonczyłem, co mi się zdało bydz godnym zastanowienia na Seymie 1782 Roku. Jezeli kto z czytaiących zechce mnie złosliwie posądzic o przychylnosc szczegulną dla kogo: nie znaydzie na to większego dowodu, gdy tyle, ile widziałem, kazdemu odkrywszy winy, ządam aby kazdy w granicach powinnosci stanu swoiego zachowuiąc się, ani dlatego ze iest krolem, ani dlatego ze iest mocnym, ani dlatego ze iest bogatym, nie zapomniał, ze iest Obywatelem y człowiekiem.



ACTA
INTER
CAPITU
EPI

